

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 738-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Jerzego Bieleckiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Bielecki:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Komisja Finansów Publicznych w dniu 21 lipca 2016 r. zajęła się rozpatrzeniem poprawki wniesionej w trakcie drugiego czytania powyższego projektu ustawy. Poprawka zgłoszona przez klub Nowoczesna polega na objęciu obniżonym 15-procentowym podatkiem CIT firm, których obroty nie przekroczą 10 mln euro, a nie 1200 tys. euro, jak zakłada projekt ustawy. Komisja po przeprowadzonej dyskusji zaopiniowała negatywnie przedstawioną poprawkę. Dlatego wnoszę w imieniu Komisji Finansów Publicznych, aby Wysoki Sejm raczył poprawkę odrzucić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Jak pan poseł stwierdził, mamy zgłoszoną poprawkę w dodatkowym sprawozdaniu i nad tą poprawką głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Jest to poprawka do art. 19 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Wnioskodawcy proponują w niej zmianę dotyczącą zakresu podmiotowego podatku w wysokości 15% podstawy opodatkowania.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytania zgłaszają panowie posłowie.

Pan poseł Michał Jaros, klub Nowoczesna.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Poseł Michał Jaros:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam takie pytanie, właściwie do pani premier: Czy pani premier zapomniała już o obietnicy z kampanii wyborczej? Bo mówiła pani w kampanii wyborczej o obniżce podatku dochodowego od osób prawnych dla małych podatników, dla małych przedsiębiorców. Różnica między definicją małego

podatnika i małego przedsiębiorcy jest taka, że ten mały przedsiębiorca to są firmy, których obrót wynosi ok. 10 mln euro w skali roku. I o tym mówiła pani premier przez całą kampanię wyborczą.

(Poseł Piotr Kaleta: A czy ty pamiętałeś o obietnicy, że nie zmienisz partii?)

A dzisiaj mamy projekt ustawy, który oczywiście zmienia podatek dochodowy od osób fizycznych, od osób prawnych, wprowadza stawkę 15%, ale dla małych podatników, dla niewielkiej grupy przedsiębiorstw. Moje pytanie brzmi: A co z tymi mikroprzedsiębiorcami, którzy zbierają złotówkę do złotówki, tymi, którzy prowadzą działalność gospodarczą od wielu lat? Dlaczego dla nich nie obniżymy podatku dochodowego od osób fizycznych z tej stawki 19% do 15%? *(Dzwonek)* To jest realne wsparcie dla małych przedsiębiorców i o to proszę, i proszę o poparcie tej poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

Poseł Rafał Wójcikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 chciałbym zadać pytanie: Czy rząd nie uważa, iż obniżenie podstawy opodatkowania z 19% na 15% powinno objąć znacznie większą liczbę przedsiębiorstw niż ta, która zostanie nim objęta, jeżeli przyjmiemy projekt ustawy w tym kształcie?

Jeśli będziemy wspomagać tylko najmniejsze przedsiębiorstwa, mikroprzedsiębiorstwa, i to nie w znaczeniu prowadzonej działalności, tylko w znaczeniu obrotu, a czasami obrót prowadzony przez mikroprzedsiębiorstwa nie pochodzi z branż o wysokiej marży, tylko o minimalnej marży, to w tym momencie minimalna marża razy minimalny przychód to są naprawdę symboliczne sumy. Czy rząd nie uważa, iż należy znacząco rozszerzyć tę obniżkę o podmioty, które są małe, ale nie mieszczą się w kryteriach, które przewiduje ta ustawa? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

O głos poprosił minister finansów pan Paweł Szałamacha.

Proszę bardzo.

**Minister Finansów
Paweł Szałamacha:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Panie i Panowie! Projekt rządowy realizuje

Minister Finansów Paweł Szałamacha

dokładnie to, co zapowiedzieliśmy podczas kampanii wyborczej. Realizuje on naszą strategię, którą także pani premier określała tu, w tej Wysokiej Izbie, tworzenia warunków do tego, ażeby małe firmy stawały się średnimi, a średnie – dużymi. Zmierza to dokładnie, precyzyjnie w tym kierunku, ponieważ naturalna ścieżka rozwoju firmy jest taka, że indywidualna działalność gospodarcza po osiągnięciu pewnego progu rozwoju przekształca się w spółkę kapitałową, i dla tych małych spółek kapitałowych tworzymy te warunki, że na początek jest ta 15-procentowa stawka. Dokładnie tymi kryteriami posługiwaliśmy się podczas kampanii wyborczej.

Ta ustawa zawiera jeszcze drugą część, to znaczy część przepisów dotyczących tzw. uszczelnienia pewnych stanów faktycznych, właśnie w opodatkowaniu osób prawnych i fizycznych, i dzięki temu skutek tej ustawy dla finansów publicznych będzie neutralny, ale tak naprawdę zakładam, że będzie pozytywny, ponieważ bardzo wiele transakcji, operacji, przekształceń, które nie miały uzasadnienia gospodarczego, tym sposobem zamykamy. Tak że wnoszę o uchwalenie wersji przedłożonej przez rząd. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za głosowało 211, przeciw – 226, wstrzymało się 3 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

W tej chwili zgłaszają się panowie posłowie do zadania pytań.

Pan poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Pampuch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Obecnie procedujemy nad ustawą o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, od osób prawnych i nad zmianami, które w swojej istocie mają walor wyłącznie kosmetyczny. Bo jak inaczej określić zmianę stawki z 19% na 15%, jeżeli w ramach przychodów dotyczy to niecałego 1% dochodów budżetu państwa z CIT-u? To w żaden sposób nie pobudzi gospodarki do dalszego rozwoju. A przypominam, że rok do roku – 2014, 2015 – nastąpił spadek inwestycji o 50%, stąd potrzebne są znaczne bodźce proinwestycyjne.

Klub Poselski Nowoczesna przedłożył również zmiany w podatku dochodowym od osób prawnych, właśnie uwzględniające te obietnice pani premier, które pani złożyła w kampanii wyborczej, ale i w exposé. Mówiliśmy o małym przedsiębiorcy, przypominam, a nie małym podatniku. Ale bardzo ważne są również podmioty, które prowadzą działalność gospodarczą samodzielnie i podlegają opodatkowaniu (*Dzwonek*) podatkiem dochodowym od osób fizycznych. Tutaj również Klub Poselski Nowoczesna złożył projekt ustawy zmniejszający stawkę z 19% do 15%. Wnosimy o jej przyjęcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Janusz Cichoń, klub Platforma Obywatelska.

Posel Janusz Cichoń:

Panie Marszałku! Pani premier, do której chciałem skierować pytanie, właśnie wyszła. Wysoki Sejmie! Chciałem zapytać, czy pani premier ma świadomość, jakie są rzeczywiste skutki tego propagandowego posunięcia, bo tak je w gruncie rzeczy trzeba nazwać. Czy pani premier ma świadomość tego, że po odrzuceniu tej poprawki dotyczy to zaledwie 400 tys. podatników, czyli co piątego, co szóstego przedsiębiorcy w Polsce, i że korzyść podatkowa to będzie 56 zł miesięcznie dla przeciętnego przedsiębiorstwa, które z tej ustawy skorzysta? Jeśli zestawimy to z propozycjami podwyżek, które jeszcze wybrzmiewają w tej sali, jest naprawdę...

(Poseł Jan Szewczak: Nieaktualne, panie pośle.)

Jak wam nie wstyd? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Zbigniew Chmielowiec: Jak tobie nie wstyd za 8 lat?)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

Posel Rafał Wójcikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 chciałbym zadać pytanie, czy rząd nie uważa, iż specjalne względy podatkowe i nie tylko podatkowe należą się nie tylko przemysłowi okrętowemu, ale w tej sytuacji, w której jesteśmy, specjalne względy należą się wszystkim polskim przedsiębiorcom, zwłaszcza tym małym, zwłaszcza tym, którzy są małymi przedsiębiorcami, a nie załapali się na dzisiejszą ustawę i dalej

Posel Rafał Wójcikowski

będą płacić 19%. Docelowo być może najlepszym rozwiązaniem byłoby przyjęcie specustawy okrętowej w nieco zmienionej formie dla całej gospodarki. Jeżeli chcemy dokonać wyraźnego skoku cywilizacyjnego i spowodować wyraźny wzrost PKB, uniknąć pułapki średniego rozwoju, to takie elementy, takie instrumenty, takie mechanizmy powinny dominować w myśleniu partii rządzącej, a nie instrumenty zastępujące alokację rynkową alokacją partyjną (*Dzwonek*), alokacją rządową. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 738, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za głosowało 439, przeciw nikt nie głosował, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 739-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Ewę Tomaszewską o przedstawienie dodatkowego sprawozdania.

Proszę bardzo.

**Posel Sprawozdawca
Ewa Tomaszewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 679.

Sejm na 23. posiedzeniu w dniu 20 lipca 2016 r. zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 739 do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia poprawki zgłoszonej w drugim czytaniu.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po rozpatrzeniu poprawki na posiedzeniu w dniu 21 lipca 2016 r. wnosi, by Wysoki Sejm raczył poprawkę tę odrzucić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Nad poprawką, o której pani poseł mówiła i która jest w sprawozdaniu, głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wnioski mniejszości 1. i 2. oraz poprawka zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

W jedynej poprawce do art. 106 wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego ust. 3a.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 1. wniosku mniejszości.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytania zgłasza pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, klub Platforma Obywatelska.

Posel Marzena Okła-Drewnowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! A przede wszystkim: Panie Prezesie! Może pan nie wie, ale właśnie posłowie Prawa i Sprawiedliwości zgłosili projekt ustawy, w którym to zakazują przebywania – uwaga – dzieciom, młodzieży i osobom starszym już nie tylko w jednym budynku, ale nawet na jednej nieruchomości gruntowej. To, co do tej pory w Polsce było wartością: rodziny wielopokoleniowe, to, co w Europie jest zaletą, dla państwa niestety, wygląda na to, jest patologią. W uzasadnieniu wręcz piszecie, że nie jest pożądane, aby dzieci przebywały w otoczeniu starości, bo być może tam zetkną się z dramatem samotności. Chyba nie o to chodzi.

Apeluję więc o to: wycofajcie się państwo z tego, pozwólcie dzieciom, młodzieży i osobom starszym być przynajmniej na jednej posesji gruntowej. Tylko tyle albo aż tyle. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Leszek Dobrzyński: Jako wnioskodawca.*)

Marszałek:

Jako przedstawiciel wnioskodawców zgłasza się poseł Leszek Dobrzyński.

Proszę bardzo.

Posel Leszek Dobrzyński:

Szanowni państwo, patrzę na tę kopułę w tej sali i dziwię się, że ona nie zawali się w obliczu głupot, które wygaduje pani posłanka (*Oklaski*), bo czym innym jest, szanowna pani – o czym mówiliśmy i w komisji, i w podkomisji...

(*Posel Grzegorz Schetyna: Co to jest?*)

...sytuacja, kiedy w rodzinie dziecko przebywa ze swoimi dziadkami, czym innym jest sytuacja, kiedy dziecko z danej rodziny jako np. wolontariusz przychodzi do domu pomocy społecznej do innych star-

Posel Leszek Dobrzyński

szych osób i pomaga im, a czym innym jest sytuacja, kiedy placówkę opiekuńczo-wychowawczą, gdzie są dzieci non stop, chcemy umieścić przy albo nawet w domu pomocy społecznej. I tylko głupi naprawdę tego nie rozumie. Dziękuję. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Posel Sławomir Nitras: Co to jest?)

(Posel Elżbieta Radziszewska: Panie marszałku...)

(Głos z sali: Skandal absolutny.)

Marszałek:

Moim zdaniem to nie było właściwe, panie pośle.

(Posel Elżbieta Radziszewska: Może jeszcze delikatniej, panie marszałku?)

(Posel Sławomir Neumann: Panie marszałku...)

W jakim trybie?

Wniosek formalny.

Pan poseł Sławomir Neumann, wniosek formalny.

Posel Sławomir Neumann:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość wprowadza nowe zwyczaje.

(Posel Elżbieta Radziszewska: To jest przyzwolenie.)

Wczoraj pokazuje środkowy palec, a dzisiaj wygaduje takie rzeczy z mównicy. Panie marszałku Terlecki, jako szef klubu proszę pana, żeby pan jednak bardziej parlamentarne obyczaje wprowadził wśród swoich posłów. *(Oklaski)*

Proszę pana, żeby nie robić z tego Sejmu pośmiewiska, tak jak wy robicie dzisiaj.

(Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Beata Kempa: 8 lat.)

Proszę nie wprowadzać chamstwa do tej Izby.

Marszałek:

Ja bym prosił jednak, żeby jeżeli ma to być wniosek formalny, to niech to będzie wniosek formalny. To nie jest wniosek formalny. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Ryszard Terlecki: Głos przeciw.)

Rozumiem, że pan marszałek Terlecki z głosem przeciw.

Posel Ryszard Terlecki:

Jeżeli to nie był wniosek formalny, panie marszałku, to nie ma prawa do głosu przeciw, ale jeżeli był, to pozwolę sobie zwrócić uwagę, że atmosfera na tej sali...

(Posel Ewa Kopacz: Ale pan tu nie jest od zwracania uwagi.)

...napięcie, jakie czasem się pojawia...

(Głos z sali: A i wyłączanie mikrofonu...)

...wywołuje rozmaite emocje. Natomiast czym innym jest burzliwa dyskusja, nawet bardzo burzliwa dyskusja... *(Gwar na sali)*

(Posel Krystyna Pawłowicz: Cicho!)

...a czym innym są popisy chamstwa i awanturnictwa, z którymi mamy do czynienia niemal codziennie. A więc chciałbym zwrócić uwagę klubom czy panu przewodniczącemu, który teraz...

(Posel Ewa Kopacz: Swoim.)

...z tym wystąpił, że patrząc wstecz, od wczoraj poczynając, od wczorajszego wieczoru, mieliśmy właśnie przykłady awanturnictwa...

(Posel Stanisław Gawłowski: „Spadaj” wczoraj krzyczałeś.)

...chamstwa i chuligaństwa sejmowego w wykonaniu Platformy Obywatelskiej.

(Głos z sali: Warcholstwo.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem jedynej poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za głosowało 209, przeciw – 229, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości do art. 106 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie dodawanego ust. 3a.

Z pytaniami zgłaszają się państwo posłowie.

Pani poseł Agnieszka Ścigaj, klub Kukiz'15.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Zgłoszona poprawka dotyczy utrzymania możliwości decydowania przez samorządy o tym, czy placówki opiekuńczo-wychowawcze i domy seniorów będą mogły znajdować się na tej samej posesji czy na tej samej działce. Z całym szacunkiem dla kompetencji polityków czy urzędników, ale naprawdę nie mają oni większej wiedzy, czy też chęci do przejawiania troski o dzieci niż samorządowcy, którzy są blisko społeczności lokalnych, na których terenach znajdują się tego typu placówki, tym bardziej że zatrudniają oni do tego i fachowców. Państwo tą ustawą, jak i wcześniejszymi rozwiązaniami, daliście pełną kontrolę wojewodom nad tym, co może być, a co nie może być zrobione. A więc moje pytanie brzmi tak: Dlaczego nie chcecie zaufać samorządowcom, że oni naprawdę zatroszczą się o dzieci czy o seniorów na swoim terenie, tak jak zaufali im mieszkańcy? Dlaczego myślicie, że akurat oni nie troszczą się o swoje dzieci i nie mają *(Dzwonek)* chęci pomagania im? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Ryszard Wilczyński, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu ustawy czytamy: O zapewnieniu dzieciom prawidłowej opieki i wychowania nie można mówić w przypadku umieszczenia placówki opiekuńczo-wychowawczej lub placówki wsparcia dziennego w jednym budynku z domem pomocy społecznej. Dzieci te, wychowując się w otoczeniu starości, choroby i śmierci, stykają się na co dzień z dramatem samotności ludzi, często pozbawionych wsparcia najbliższej rodziny. Trudno uznać funkcjonowanie w takim otoczeniu za odpowiednie do prawidłowego kształtowania postaw i rozwoju emocjonalnego dzieci. Że można mieć poglądy tak anachroniczne i tak trącające segregacją, nawet rozumiem, ale dlaczego w Polsce, w państwie nowoczesnym, stają się one prawem, nie potrafię zrozumieć. To jednak jest wstyd, pani premier. *(Oklaski)*

Pani minister, zapraszam panią wraz z zespołem współpracowników do podróży studyjnej do Austrii do sieci domów SeneCura. W tych ośrodkach domy dziennego przebywania *(Dzwonek)* dzieci i młodzież oddziela od reszty szklane przepierzenie, a codzienny kontakt dzieci i osób starszych, nawet dementywnych, jest elementem z jednej strony terapii, a z drugiej wychowania. Zapraszam. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Piotr Uściński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(Głos z sali: Odpowiedź.)

Poseł Piotr Uściński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od razu ustosunkuję się do tego, co było przed chwilą mówione przez państwo. Szanowni państwo, dzieci powinny wychowywać się w rodzinach. Nie wszystkie się wychowują. Niektóre trafiają np. do domów dziecka. Najlepiej, gdyby trafiały do domów dziecka typu rodzinnego właśnie, ale też nie wszystkie trafiają, trafiają do zwykłych instytucji. Jakiś czas temu Sejm podjął decyzję, żeby te domy dziecka były trochę mniejsze, żeby były bardziej zbliżone do życia rodzinnego, do rodziny. To dobrze, utrzymajmy to, chcemy, żeby te dzieci były w jak najbliższych rodzinie warunkach wychowywane. Nie łączmy domów dziecka z instytucjami, nie tylko z DPS-ami, MOS-ami i innymi ośrodkami wychowawczymi. Nie doprowadzajmy do sytu-

acji, żeby te dzieci mieszkaly w instytucji, żeby były sąsiadami bezpośrednio instytucji. To tak jakbyśmy tutaj w Sejmie wygrodzili gdzieś trzy pomieszczenia, postawili, powiedzieli, że tam ma być dom dziecka. Nie każmy dzieciom mieszkac w instytucji. Niech te dzieci mieszkają w warunkach jak najbardziej zbliżonych do rodziny. *(Dzwonek)*

I pytanie w związku z tym do sprawozdawcy. Czy faktycznie dzieci powinny przebywać w warunkach jak najbardziej rodzinnych? Czy to zapewnia ta ustawa? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za głosowało 205, przeciw – 230 posłów, 4 wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 226 wnioskodawcy proponują, aby dodać ust. 10.

Z wnioskiem tym łączy się 3. wniosek mniejszości.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Pytanie zgłasza pani poseł Magdalena Kochan, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Magdalena Kochan:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Program 500+ objął także wszystkie dzieci z rodzinnej pieczy zastępczej. Ale czy wszystkie? Niektórzy rodzice tych dzieci postanowili zostać pod rządami innego niż wprowadzone w 2012 r. prawa. Mieli do tego prawo. Dzisiaj nie mogą w związku z tym korzystać z programu 500+, bo przepisy wprowadzone w roku 2012 nie przewidywały przepisów wprowadzonych w roku 2016. Naprawiamy to we wniosku mniejszości. Chcemy, żeby wszystkie dzieci przebywające w rodzinnej pieczy zastępczej, bez względu na to, w jakiej formie prawnej pozostają ich rodzice prawni, zastępczy, były objęte tym świadczeniem. Z jakiego powodu nie chcecie państwo do tego dopuścić, choć dzieci te wliczone są w program 500+? Nie trzeba na nie dodatkowych pieniędzy. Dlaczego nie? *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Odpowiedź.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. i 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał.

Głosowało 443 posłów. Za głosowało 196, przeciw – 245, 2 wstrzymało się.

Sejm wnioski odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Pytanie zgłasza pani poseł Magdalena Kochan, klub Platforma Obywatelska.

Posel Magdalena Kochan:

Rządowy projekt – de facto rządowy projekt ustawy zgłaszany dla uniknięcia konsultacji jako poselski – miał swoje pierwsze czytanie w ubiegły wtorek. Do dziewięciu niewielkich artykułów poseł wnioskodawca już podczas pierwszego czytania wniósł osiem poprawek, podczas prac podkomisji następnych osiem, a opozycja trzy wnioski mniejszości i jedną poprawkę. Do dziewięciu niewielkich artykułów 21 poprawek.

Projekt ustawy wywołał burzę wśród samorządowców, jedynych wykonawców tej ustawy, m.in. dlatego, że nie zawiera skutków finansowych jej wprowadzenia, a będą niemałe. Nikt, ani strona rządowa, ani wnioskodawcy, nie potrafił wyjaśnić przyczyn takiego stanu rzeczy. Dlaczego się spieszymy, choć i posłowie, i strona samorządowa prosili o rzetelność, o czas na rzetelne przygotowanie obowiązujących za chwilę przepisów? One nie będą dobre. Pytanie: Dlaczego? Jakie są prawdziwe powody dotyczące tempa tych prac? Co państwo chcecie ukryć? Nie ma na to zgody, żeby za wadliwość postępowania wykonawców, ustawodawców płaciły dzieci z pieczy zastępczej. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

Posel Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas prac w komisji i w podkomisji wprowadzone zostały zmiany, które w znacznym stopniu zmieniają dotychczasowy obraz. Pytanie: Dlaczego w takim szybkim tempie jest procedowana ta ustawa? Nie pozostawia swobody samorządom decydowania o możliwościach łączenia ze sobą poszczególnych placówek, tym bardziej że nad samorządami jeszcze czuwa wojewoda. Nie znam ani jednego przypadku, w którym przy domu dziecka znajduje się izba wytrzeźwień. Naprawdę, zdrowy rozsądek podpowiada, że tu chodzi o tych najsłabszych, o tych ludzi, o których należy dbać ze szczególną dbałością, więc nikt nie będzie łączył ze sobą placówek, które będą szkodziły dzieciom. To po pierwsze.

Po drugie, tak naprawdę spowodujecie państwo tylko to, że ustawa spowoduje zamknięcie wielu placówek, które służą ludziom, dlatego że samorządy nie będą w stanie udźwignąć bagażu finansowego *(Dzwonek)* związanego z tymi zmianami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

O głos prosi w imieniu wnioskodawców pan poseł Leszek Dobrzyński.

Posel Leszek Dobrzyński:

Szanowni Państwo! Panie Marszałku!

(Poseł Ewa Kopacz: Intelktualista.)

Często w tej Izbie padają zarzuty, że nie wsłuchujemy się w głos opozycji, że nie wsłuchujemy się w głos dyskusji.

(Poseł Ewa Kopacz: A wsłuchujecie się?)

I oto, szanowni państwo, mamy bardzo dziwny przykład. Oto mamy ten projekt, gdzie zmiany są m.in. reakcją na głos opozycji, reakcją na głos samorządowców, reakcją na głos organizacji pozarządowych, m.in. koalicji na rzecz rodzicielstwa zastępczego, a wychodzi na to, że nam się za to obrywa.

Szanowni Państwo! Zdecydujcie się, czy jesteście dyktatorami...

(Poseł Ewa Kopacz: Jesteście.)

...czy też jesteście klubem, który wsłuchuje się...

(Głos z sali: Tak.)

(Poseł Adam Sztapka: Jesteście.)

..jak wynika z przedstawionych przez was właśnie przed chwilą opinii, w głos zarówno opozycji, jak i organizacji samorządowych. Odpowiem też na konkretne pytanie, czemu tak się nam spieszy.

Szanowni Państwo! Ta ustawa...

(Poseł Ewa Kopacz: Bo zawłaszczacie państwo.)

Szanowna pani, gdyby pani zechciała wysłuchać, ta ustawa musi w miarę szybko wejść w życie, po to żeby właśnie samorządy powiatowe miały czas np. na zmiany, czasami na zmiany umów. Potrzebne są często 3-miesięczne terminy wypowiedzenia. A więc kiedy tę ustawę chcecie wprowadzać? W listopadzie, w grudniu? Zastanówcie się. Ona musi zacząć funkcjonować od 2017 r. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 739, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za głosowało 238, przeciw – 160, wstrzymało się 48.

Marszałek

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 743.

Pytanie zgłasza poseł Jerzy Kozłowski, klub Kukiz'15.

Poseł Jerzy Kozłowski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Po moim wczorajszym wystąpieniu, w którym przedstawiłem stanowisko klubu, nie miałem dzisiaj ochoty zadawać żadnego pytania, ale po informacji, która do mnie dotarła, że z zupełnie innego funduszu celowego, z Funduszu Reprywatyzacji, zostało przeznaczone 30 mln na wspomaganie telewizji publicznej i radia, mam pytanie do pana ministra. Założmy hipotetycznie, że ten Turystyczny Fundusz Gwarancyjny będzie latami rósł, będzie coraz większa kwota w tym funduszu. Jaka jest możliwość wykorzystania tych pieniędzy na cele, z którymi ten fundusz jest niezwiązany? Mam na myśli to, czy nie dojdzie do takiej sytuacji, że turyści, bo to oni głównie będą ponosić ten ciężar, zgromadzą pieniądze, a potem po kilku latach ktoś wpadnie na genialny pomysł, że wspomozemy, powiedzmy, po raz drugi telewizję publiczną. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

W tym punkcie rząd reprezentuje wiceminister sportu i turystyki Dawid Lasek.

Czy zechce pan odpowiedzieć na wątpliwość, pytanie pana posła?

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu i Turystyki
Dawid Lasek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie pana posła Kozłowskiego, chcę odwołać się do zapisów projektowanych zmian w ustawie. One właściwie uniemożliwiają w sposób prosty czy minimalizują to ryzyko, o którym pan mówił w swoim

pytaniu. Nie ma takiej możliwości w przypadku potencjalnie potrzebnych zmian w wysokości projektowanych składek przekazywanych do funduszu, do czego zobligowani będą przedsiębiorcy. Możemy w drodze rozporządzenia wspólnego z Ministerstwem Finansów pomniejszyć lub powiększyć te składki, ale też kierować się zapisem ustawowym, czyli przedziałem od 0 do 30 zł. Chcę pana uspokoić: nie będzie ryzyka, że te środki gromadzone w Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym na koncie Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego będą środkami, co do których istnieje ryzyko wykorzystania ich na cele inne niż te, które są przewidziane proponowaną zmianą ustawową. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 743, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 426, przeciw – 1, wstrzymało się 5 posłów.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 741-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Głos ma pan poseł Daniel Milewski w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Daniel Milewski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Wobec zgłoszenia poprawek w toku drugiego czytania Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka w dniu wczorajszym rozpatrzyła te trzy poprawki. Miały one charakter merytoryczny, w związku z czym spotkały się z pozytywną opinią ministerstwa. Nie było uwag Biura Legislacyjnego. Zostały przyjęte jednogłośnie. W związku z tym komisja wnosi, by Wysoki Sejm raczył uchwalić projekt ustawy. Dziękuję ślicznie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Poprawki przedstawione w sprawozdaniu głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Marszałek

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 3 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 2 pkt 53 i 60.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za głosowało 439, przeciw – 3, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 8 wnioskodawcy proponują dodać pkt 4a.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za głosowało 436, przeciw – 1, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 23 wnioskodawcy proponują dodać pkt 1a.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Wszyscy głosowali za. Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 741, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Wszyscy głosowali za. Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy Prawo o notariacie oraz ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Łączności z Polakami za Granicą o poselskich projektach uchwał w sprawie:

— ustanowienia 11 lipca Dniem Pamięci o Polakach – Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez

OUN-UPA na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej,

— oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II RP w latach 1939–1945.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 723-A.

Proszę pana posła Michała Dworczyka o przedstawienie tego dodatkowego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Michał Dworczyk:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie z rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w trakcie drugiego czytania do projektu uchwały w sprawie oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1943–1945.

Zebrane w dniu wczorajszym na wspólnym posiedzeniu komisje wnoszą o odrzucenie wszystkich poprawek z druku nr 723-A. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Nad poprawkami zgłoszonymi do sprawozdania głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić zdanie piąte w akapicie drugim projektu uchwały.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Tutaj pytania zgłaszają: pan poseł Wojciech Bakun, klub Kukiz'15.

Posel Wojciech Bakun:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprawka, którą zgłosiliśmy, usuwa zdanie zrównujące te zbrodnicze działania band OUN-UPA z naszymi akcjami odwetowymi. Chcieliśmy wykreślenia zdania, że nie zapominamy o tych akcjach odwetowych.

Chciałem zapytać posła sprawozdawcę, ale też poddać to pod rozagę państwa. Czy państwo w ustawie uchwalonej przez parlament Ukrainy, gloryfikującej bandytów z OUN-UPA widzieli podobne zdanie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie.)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Jacek Protasiewicz, klub Platforma Obywatelska. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Już nie, niezrzeszony.)

Przepraszam, poseł niezrzeszony.

Posel Jacek Protasiewicz:

Już nie, panie marszałku.

Do posła sprawozdawcy...

(*Posel Piotr Kaleta:* Grzegorz się uśmiechnął.)

Pani Premier! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do posła sprawozdawcy pytanie jest następujące, może wykraczające poza tę poprawkę. Dlaczego propozycja wspólnej uchwały złożona przez przedstawicieli umocowanych rady najwyższej nie została w ogóle podjęta, a w konsekwencji de facto politycznie odrzucona, i to w czasie, w roku, ale nawet w konkretnym czasie, kiedy doczekaliśmy się bardzo ważnego gestu ze strony najwyższego rangą przedstawiciela państwa ukraińskiego, gestu, którym było ukłęknięcie przed Pomnikiem Rzezi Wołyńskiej...

(*Posel Piotr Kaleta:* Grzegorz, przyjmij go, ładny jest.)

...przez prezydenta Poroszenkę?

Rozumiem, że chcielibyście państwo z prawicy po tej stronie, z prawicy po tej stronie przyspieszyć pewne procesy społeczne, ale uważam, że kiedy polityka historyczna zastępuje politykę rzeczywistą i tę bieżącą, to efekty będą odwrotne. I za zatrzymanie procesu dojścia do prawdy (*Dzwonek*) i pojednania między naszymi narodami będziecie ponosić państwo...

(*Posel Marek Jakubiak:* Kończ waść, wstydu oszczędź. Daj spokój, co ty mówisz?)

...wnioskodawcy odpowiedzialność.

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za głosowało 54, przeciw – 382, 7 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują dodać nowe zdanie w akapicie czwartym projektu uchwały.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Adam Andruszkiewicz, klub Kukiz'15.

Posel Adam Andruszkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Naszym zdaniem wplatanie do uchwały poświęconej ofiarom ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu ofiar akcji obrony – Polacy bronili się na Wołyniu, to Polacy byli ofiarami, szanowni państwo, ludobójstwa na Wołyniu, nie Ukraińcy, Polacy byli

ofiarami, to było ludobójstwo dokonane na Polakach – będzie rozmywało oddanie hołdu naszym rodakom.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej powinien zająć w tej sprawie jasne stanowisko, a z wplataniem, panie posle Protasiewicz, polityki historycznej do polityki bieżącej mamy do czynienia na całym świecie, wszystkie kraje to robią, łącznie ze Stanami Zjednoczonymi czy Rosją. I nie mówmy o tym, że polityka historyczna nie powinna być wplatana do polityki bieżącej, ponieważ polityka historyczna jest po prostu prawdą. A Sejm Rzeczypospolitej ma obowiązek mówić prawdę. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za głosowało 164, przeciw – 273, 3 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie akapitowi szóstemu projektu uchwały.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytania zgłaszają państwo posłowie.

Pani poseł Elżbieta Borowska, klub Kukiz'15.

Posel Elżbieta Borowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie do wnioskodawców: Dlaczego po raz kolejny mamy rozmywanie tematu? Związki kresowe, różne stowarzyszenia od wielu lat walczą, żeby tę sprawę nazwać po imieniu: ludobójstwem. Tutaj mamy po raz kolejny jakąś próbę rozmydlenia tematu, żeby to był jednak dzień rzezi wołyńskiej. To jest termin, który ogranicza to, co się stało, nie włącza terenów Małopolski Wschodniej. A więc po raz kolejny mamy próbę... To jest uchwała upamiętniająca ludobójstwo. Mamy tutaj wiele akapitów, które się odwołują właśnie do krzywdy Ukraińców. Niestety ta uchwała nie wygląda tak, jak w zasadzie powinna, a wyrażenie: rzeź wołyńska, mimo że się przyjęło, to nie jest adekwatne, dzień 11 lipca nie powinien być nazwany w ten sposób, jak tutaj wnioskodawcy proponują. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Marcin Świąćicki, klub Platforma Obywatelska.

Posel Marcin Świącicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tej poprawce proponuje się, żeby dzień upamiętniający ofiary tragedii ludobójstwa na Wołyniu nazwać Dniem Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej. W całej uchwale kilkakrotnie mówimy o ludobójstwie, również nasi prokuratorzy z IPN-u stosują kwalifikację ludobójstwa w śledztwach, które w tej sprawie prowadzą. Natomiast sam dzień upamiętniający ofiary wydarzeń na Wołyniu proponujemy nazwać w tej poprawce Dniem Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej. Jest to nazwa tradycyjnie stosowana na te potworności, które tam miały miejsce, i od dawna przez kresowiaków również ta nazwa była stosowana. W niczym to nie zmniejsza możliwości stosowania terminu „ludobójstwo” w innych rzeczach.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Skutek prawny jest inny.)

Natomiast mam pytanie do pana wnioskodawcy, czy wprowadzenie terminu „ludobójstwo” do nazwy tego dnia, tak jak państwo pierwotnie (*Dzwonek*) żeście proponowali, nie utrudni nam realizacji wielu innych rzeczy, o które wnioskujemy w tej uchwale, mianowicie ekshumacji ofiar, ich właściwego pochówku, upamiętnienia tablicami ofiar w tych wszystkich miejscowościach, gdzie one są nieupamiętnione, czy nie utrudni nam to przeprowadzenia...

(Posel Marek Jakubiak: Tam ludzi mordowali, nie zwierzęta.)

...w Radzie Najwyższej Ukrainy tych postulatów, o które Polska od roku zabiega – żeby znieść karalność krytyki UPA i żeby nie robić bohaterami narodowymi Ukrainy osób, które mają masowe zbrodnie na ludności cywilnej...

(Posel Marek Jakubiak: Dobra, zejdź już. Koniec czasu.)

...na sumieniu.

(Głos z sali: Koniec czasu.)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Marcin Świącicki:

Otóż uważam, że to może nam utrudnić osiągnięcie innych celów związanych z tą uchwałą...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Marcin Świącicki:

...i utrudnić pojednanie polsko-ukraińskie, które ma miejsce.

Marszałek:

Dziękuję.

Posel Marcin Świącicki:

Czy nie lepiej nazwać tego tradycyjnym historycznym terminem...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Marcin Świącicki:

...rzezi wołyńskiej?

(Posel Krystyna Pawłowicz: Nie, bo to nie była rzeź, tylko ludobójstwo.)

Marszałek:

Pytanie zgłasza poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Jako przedstawiciel klubu, który zgłosił tę poprawkę, chciałem powiedzieć, że absolutnie naszą intencją nie było rozmyślenie wymowy tej uchwały. W tej uchwale są zawarte wszystkie rzeczy, na które oczekiwały związki kresowian, sformułowanie „ludobójstwo” pojawia się zarówno w tytule, jak i w treści uchwały. Myśmy, zgłaszając tę poprawkę, myśleli raczej o tym, że utarła się już historycznie ta nazwa: rzeź wołyńska, i pomimo że rzeczywiście ona ogranicza zasięg terytorium...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Skutki prawne, panie.)

...na którym dochodziło do tych strasznych rzeczy, to w potocznym rozumieniu obejmowała praktycznie wszystkie te działania i śmierć Polaków z rąk nacjonalistów ukraińskich. Uważam, że coroczne przypominanie o tym i pamięć o tych ofiarach są istotne, ale tak jak powiedziałem w komisji – niech ta pamięć zostanie już w naszych sercach, niech to zostanie (*Dzwonek*) w naszej pamięci, ale nie musi być w kalendarzu. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Proszę bardzo. (*Gwar na sali*)

(Głos z sali: Co? Skandal!)

Próbowałem zorientować się, proszę państwa, kto jest wnioskodawcą i kto sprawozdawcą. Jest ta sama osoba – poseł Michał Dworczyk. Dlatego...

(Posel Ewa Kopacz: Ale co z tego wynika?)

Bo chodziło o... Pytanie pana posła było do wnioskodawców projektu uchwały, nie projektu poprawki.

(Głos z sali: Nie, do poprawki.)

(Posel Ewa Kopacz: No to niech odpowie wnioskodawca.)

Marszałek

Zaraz to rozstrzygniemy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za głosowało 156, przeciw – 279, wstrzymało się – 7.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do zdania pierwszego w akapicie siódmym projektu uchwały wnioskodawcy proponują skreślić wyraz „bratobójczych”.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytania zgłaszają panowie posłowie.

Pan poseł Józef Brynka, klub Kukiz'15.

(Poseł Józef Brynka: Brynka.)

Brynka, przepraszam.

Poseł Józef Brynka:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ja rozumiem, że panu posłowi Świącickiemu czas się zatrzymał i dla niego Rada Najwyższa Ukrainy to tak samo jak Rada Najwyższa Związku Sowieckiego. (Oklaski) Natomiast zastanawiam się nad jedną rzeczą, proszę państwa – dlaczego państwo chcecie wprowadzić do tej uchwały termin „bratobójstwo”. Proszę państwa, to jest zrównanie kata z ofiarą. To jest moment kluczowy (Oklaski) w tej uchwale, uniemożliwiający przyjęcie jej przez aklamację. To jest uchwała w ogóle słaba, ale to jest passus, który uniemożliwia przyjęcie jej przez aklamację. Proszę państwa, to jest tak jak mówiłem: Czy to jest braterstwo, że ktoś przybija dziecko do stołu, że je nabija na pal? Nie możemy mówić o akcji odwetowej Armii Krajowej czy samoobrony kresowej, porównując to z działalnością upowców czy banderowców. To tak jakby porównywać działalność... To nie może być tak, że po prostu wskazujemy (Dzwonek), że ginęli ludzie. Tak samo ginęli ludzie w trakcie bombardowania Drezna.

Jeżeli państwo chcecie być przyzwoici – i tu zwracam się do wszystkich państwa – to poprzyjcie naszą poprawkę.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Józef Brynka:

Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Piotr Zgorzelski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Piotr Zgorzelski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najbardziej adekwatną i odpowiednią datą do podejmowania tej uchwały był dzień 11 lipca. I wszyscy byliśmy gotowi, żeby przystąpić do pracy, ale niestety prace te zostały przerwane z przyczyn, o które pytałem publicznie pana marszałka i do dzisiaj nie uzyskałem odpowiedzi. Jednakże dobrze, że chociaż dzisiaj możemy tę uchwałę podjąć, a z punktu widzenia Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego zawiera ona bardzo ważne i – z naszego punktu widzenia – istotne elementy. Pierwszy to taki, że ustanawia się dzień 11 lipca Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa, drugi to taki, że nazywa się sprawy po imieniu, że było to ludobójstwo, i trzeci to taki, że w wyniku tego ludobójstwa zginęło ponad 100 tys. naszych rodaków, obywateli, głównie chłopów. Za przyjęcie i poparcie tej poprawki Polskiego Stronnictwa Ludowego chciałem bardzo serdecznie podziękować wszystkim klubom, z wyjątkiem klubu Platformy, która, kierując się, nie wiem, czy to (Dzwonek) uprzedzeniami klasowymi, czy szczególnym rodzajem nadwrażliwości...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Piotr Zgorzelski:

...uznała, że to nie jest prawda. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę państwa, przypominam, że zgłaszamy pytania do 4. poprawki, która mówi o wyrazie „bratobójczych”. Tak że pańska wypowiedź ani nie była pytaniem, ani nie miała związku z 4. poprawką.

(Poseł Piotr Zgorzelski: To może pan odpowie na moje pytanie?)

Głos ma poseł Dariusz Piontkowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ten projekt uchwały powstawał dosyć długo. Cze-ka-

Posel Dariusz Piontkowski

liśmy na to bardzo, bardzo długo, wiele lat. Każde słowo użyte w tym projekcie uchwały jest istotne. Są tu odniesienia do wspólnych losów Polaków i Ukraińców, o strasznych wydarzeniach, ale czasami jedno słowo może bardzo istotnie zmienić treść uchwały. I mamy do czynienia właśnie z takim momentem, kiedy użycie określenia „walk bratobójczych” może wypaczyć sens tego, o czym rozmawiamy. Bo dziś rozmawiamy tak naprawdę o wyrażnie zorganizowanej akcji ukraińskich nacjonalistów, którzy mordowali mieszkających tam ludzi. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Bravo!)

Użycie określenia „bratobójcze” będzie oznaczało, że tak naprawdę zrównujemy tych, którzy mordowali z rozmysłem, z tymi, którzy próbowali się bronić, czasami również w okrutny sposób.

(Posel Anita Czerwińska: Dokładnie tak.)

Można by, idąc tym tropem, użyć określenia „bratobójcze” np. dla działań piątej kolumny przeciwko polskiemu *(Dzwonek)* żołnierzom we wrześniu 1939 r.

(Posel Marek Jakubiak: Tak jest. Bravo!)

Albo można by próbować nazwać bratobójczymi wystąpienia bojówek komunistycznych przeciwko polskim żołnierzom we wrześniu na wschodzie kraju.

(Posel Rafał Grupański: Co mówi słownik języka polskiego o sąsiadach?)

(Posel Marek Jakubiak: Powstanie warszawskie też bratobójcze.)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Dariusz Piontkowski:

Dlatego warto zastanowić się nad wykreśleniem tego słowa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Ireneusz Zyska, koło Wolni i Solidarni.

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie ma.

Głos ma poseł Marian Zembala, klub Platforma Obywatelska.

Posel Marian Zembala:

Panie Marszałku! Pani Premier! Chciałbym powiedzieć nie jako polityk, ale jako lekarz, i przypomnieć słowa, cytuję: w tym jak najbardziej chrześcijańskim, ale i bardzo ludzkim duchu wyciągamy do

was, siedzących tu na ławach kończącego się soboru, nasze ręce oraz udzielamy wybaczenia i prosimy o nie. To są słowa biskupów niemieckich...

(Posel Marek Jakubiak: Polskich. Bravo!)

...biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 r., które dzięki dobroci, wyobraźni zaowocowały tym, co się dzieje. I chcę prosić wszystkich państwa, kiedy za kilka dni będziemy słyszeć z ust największego autorytetu współczesnego świata pojęcie miłości bliźniego, żeby głębiej dotarło to do nas. To nie jest przyjazd okazjonalny, to przyjazd z przesłaniem. *(Dzwonek)* I to chciałem powiedzieć, i o to chciałem prosić. *(Oklaski)*

(Posel Marek Jakubiak: Dobrze, dobrze.)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę bardzo, poseł Zyska, koło Wolni i Solidarni.

Posel Ireneusz Zyska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Premier! Polska musiała czekać aż 73 lata, żeby nazwać tę okrutną zbrodnię zbrodnią ludobójstwa. I relatywizowanie tego dzisiaj poprzez wpisanie do uzasadnienia uchwały słowa „bratobójczych” jest absolutnie nieuzasadnione. *(Oklaski)*

Zgadzam się ze słowem szanownego kolegi posła z Prawa i Sprawiedliwości, że porównywanie tych akcji, gdzie mieliśmy zorganizowaną akcję, chociażby 11 lipca 1943 r. – 99 miejscowości w ciągu jednego dnia zostało napadniętych i w okrutny sposób zostały dokonane zbrodnie, m.in. w kościołach, na mszach św., nie uszanowano nawet tego. Odwetowe akcje były, można powiedzieć, w ramach jakiejś reakcji, w ramach...

(Głos z sali: Poczucia krzywdy.)

...poczucia krzywdy.

(Posel Paweł Kukiz: Obrony.)

Tego nie można porównywać, tak że proszę bardzo klub Prawa i Sprawiedliwości *(Dzwonek)* o przyjęcie tej poprawki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za głosowało 289, przeciw – 143, wstrzymało się 8 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

Marszałek

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Z pytaniami zgłaszają się posłowie.

Poseł Wojciech Bakun, klub Kukiz'15.

Poseł Wojciech Bakun:

Szanowni Państwo! To jest wielki dzień z jednej strony. Nie jest to pełnia tego, co chcieliśmy osiągnąć, składając już w marcu projekt ustawy ustanawiający 11 lipca Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa. Mamy uchwałę, a ustawa będzie procedowana tuż po dzisiejszych głosowaniach. Uchwały zostały zgłoszone 2 tygodnie temu. To pokazuje, jak szybko można przeprocedować i jak zamykane były ustalenia, którzy od początku mówili o potrzebie uchwalenia tego zapisu o ludobójstwie.

Chciałem jednocześnie podziękować za ostatnie głosowanie wszystkim państwu, którzy przychylił się do tego i podzielają zdanie, że walki na Wołyniu nie były walkami bratobójczymi, a były zwykłym ludobójstwem. *(Oklaski)* Dziękuję państwu bardzo.

Marszałek:

Proszę.

Przypominam, że jesteśmy w trakcie zadawania pytań, a nie wygłaszania oświadczeń.

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony. *(Poseł Rafał Grupański: O Jezu...)*

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja również dziękuję za wycofanie się z tego fatalnego zapisu o bratobójstwie, kiedy mieliśmy do czynienia z jednoznacznym ludobójstwem.

Chciałem powiedzieć, że co najmniej jeszcze jedna rzecz jest w tej uchwale nieprawdziwa, niestety jest to w tytule, to znaczy zakres czasowy: 1943–1945. To nie jest prawda, że ludobójstwo, że mordy, że rzezie odbywały się tylko w tym okresie, bo rozpoczęły się już w 1939 r., już wtedy polskie wojsko było atakowane. Skończyły się w 1947 r., dopiero w 1947 r. akcją „Wisła”, którą niestety polski Sejm potępił.

(Poseł Rafał Grupański: Co niestety? W głowę się puknij.)

Bardzo źle się stało, że polski Sejm potępił akcję „Wisła”, bo niezależnie od tego, że była ona wykonywana przez władze komunistyczne, to uchroniła kresy południowo-wschodnie, już w powojennych granicach, od kontynuowania rzezi i czystek.

Wysoki Sejmie! Środowiska kresowe są wdzięczne za to, że wreszcie po 27 latach hańby *(Dzwonek)* ludobójstwo...

(Poseł Ewa Kopacz: Nie, kończ.)

...zostało nazwane ludobójstwem. *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Grupański: Wstyd!)

Marszałek:

Głos ma poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

(Głosy z sali: Ooo...)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Siadaj, siadaj!)

(Poseł Andżelika Możdżanowska: Nie nauczyliście się jeszcze kultury?)

Poseł Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Moje wystąpienie będzie dla państwa bardzo trudne, z pewnością nie do zaakceptowania. *(Wesołość na sali, oklaski)* Wypowiadam się jako człowiek kultury. *(Wesołość na sali)*

(Głos z sali: Z maturą.)

(Poseł Ewa Kopacz: Cisza!)

...jako człowiek teatru. Proszę o uwagę. *(Wesołość na sali)*

Pytanie jest podstawowe: Czy chcemy doprowadzić...

(Poseł Ewa Kopacz: Panie marszałku, niech pan zechce zareagować.)

...do bałkanizacji stosunków polsko-ukraińskich? To nie my, politycy, powinniśmy rozstrzygać, czy to jest ludobójstwo, tylko Trybunał w Hadze. To jest kategoria prawnicza, przypominam państwu.

(Głos z sali: Masz wątpliwości czy nie?)

Im większe słowa, tym mniejsze znaczenie tragedii. Odwołajmy się do tradycji Jana Pawła II, do tradycji intelektualnej Czesława Miłosza, do tradycji intelektualnej Oksany Zabuzko, ale przede wszystkim do tradycji intelektualnej Jerzego Giedroycia... *(Dzwonek)*

(Poseł Marek Jakubiak: Czas, czas już minął.)

...ale także Juliusza Słowackiego. Ta uchwała przyprawia nam gombrowiczowską formę, jest przejawem słabości nie siły. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

(Głos z sali: ZSL, ZSL.)

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary *(Oklaski)* i to wołanie po wielu zakrętach naszej historii wreszcie dotarło do polskiego parlamentu, do polskiego Sejmu.

(Poseł Robert Telus: 8 lat.)

To jest historyczna chwila, kiedy możemy wspólnie... wspólnie przyjeśliśmy przed chwilą poprawkę, wspólnie.

(Poseł Robert Telus: A gdzie byliście wcześniej?)

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

Wspólnie możemy przyjąć dzisiaj uchwałę, możemy to zrobić przez aklamację. To byłby piękny gest wobec wszystkich środowisk. *(Oklaski)*

Chciałbym podziękować tym, którzy przez lata byli niezłomni...

(Posel Krystyna Pawłowicz: 8 lat.)

...zachowali pamięć. Po pierwsze, wszystkim rodzinom, wszystkim rodzinom ofiar ludobójstwa na Wołyniu, które... *(Oklaski, gwar na sali)*

(Głos z sali: 8 lat.)

(Posel Piotr Kaleta: Jak ci nie wstyd?)

Nie potraficie nawet w takiej chwili, pani poseł Pawłowicz *(Gwar na sali, dzwonek)*, nawet w takiej chwili *(Dzwonek)* nie potrafi pani uszanować pamięci ofiar ludobójstwa.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Panie pośle Kosiniak-Kamysz – 8 lat.)

(Posel Piotr Kaleta: Gdybyś był honorowy, to teraz nie zabierałbyś głosu.)

To nie jest batalia polityczna. To jest pamięć historyczna. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Chciałbym podziękować wszystkim środowiskom kresowian...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

...które były niezłomne.

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

To jest dla nich wielka chwila, kiedy mogą usłyszeć, że polski Sejm przyjmuje uchwałę, w której jest mowa o ludobójstwie. Dziękuję bardzo.

(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie potrafiliście tego zrobić wcześniej.)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Głos ma poseł Stanisław Huskowski, poseł niezrzeszony.

Posel Stanisław Huskowski:

Panie Marszałku! Szanowni Posłowie! Jesteśmy parlamentem i naszym zadaniem jest podejmowanie decyzji politycznych. Powinniśmy kierować się interesem i racją stanu Polski, Polaków. W moim przekonaniu ta uchwała idzie niepotrzebnie za daleko, chodzi oczywiście o to jedno sformułowanie.

(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Skandal! Siadaj!)

3 lata temu podejmowaliśmy uchwałę, w której użyliśmy sformułowania: zbrodnia o charakterze ludobójstwa, a dzisiaj zastępujemy to ludobójstwem.

Nawiązując do gestu, o którym mówił Jacek Protasiewicz, prezydenta Poroszenki, ukłęknięcia przed pomnikiem ofiar band OUN-UPA, chciałbym zapytać sprawozdawcę tej uchwały, czy komisja brała pod uwagę fakt, że kancelaria prezydenta Poroszenki przesłała w ostatnim czasie do Rady Najwyższej Ukrainy *(Dzwonek)* projekt dwóch istotnych zmian, poprawek. Jedna dotyczy depenalizacji krytyki zbrodni UPA w tej nieszczęsnej uchwale ukraińskiego parlamentu, a druga zakazywałaby nadawania odznaczenia Bohatera Ukrainy tym, którzy brali udział w zbrodniach ludobójstwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

O głos prosi sprawozdawca komisji poseł Michał Dworczyk.

Posel Michał Dworczyk:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Nie chcę wchodzić w polemikę z wszystkimi głosami, które były tutaj przytaczane, nie chcę też brać udziału w licytacji, kto był pierwszy. Prawo i Sprawiedliwość 10 lutego złożyło jakiś projekt. Zostawmy to wszystko – kto, co, kiedy składał i kiedy postulował. Najważniejsze jest jedno. Najważniejsze jest to, że dzisiaj naprawdę mamy historyczny moment. Za chwilę, w co głęboko wierzę, przyjmimy bardzo ważną uchwałę. Wypada podziękować wszystkim, którzy się do tego przyczynili, ze wszystkich klubów, dlatego że w tej dyskusji, która była długa, trudna, brało udział bardzo wiele osób. Wierzę, że jeśli nie wszyscy, to niemal wszyscy kierowali się dobrymi intencjami i chęcią wypracowania najlepszego rozwiązania. Za to bardzo chciałbym wszystkim podziękować.

Posel Michał Dworczyk

Przyjmujemy ważną uchwałę – uchwałę, dzięki której przynajmniej częściowo uda nam się nadrobić stracone ostatnie dwadzieścia kilka lat, podczas których państwo polskie nie potrafiło we właściwy sposób oddać hołdu Polakom i obywatelom polskim innych narodowości pomordowanym na Wołyniu i Kresach Południowo-Wschodnich II Rzeczypospolitej. Dzisiaj oddamy im cześć i ustanowimy święto, Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej.

Wysoka Izbo! W czasie II wojny światowej najbardziej dramatyczne spustoszenia uczyniły dwa największe totalitaryzmy XX w., czyli niemiecki faszyzm i sowiecki komunizm, ale Polacy mieszkający wówczas na Kresach padli ofiarą również innej, szczególnie okrutnej zbrodni: zbrodni ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów. Było to szczególnie bolesne doświadczenie, bo sprawcami tej zbrodni nie byli jacyś obcy, ale sąsiedzi, którzy zamieszkiwali z nami pod tym samym niebem od wieków. Apogeum tych dramatycznych wydarzeń, które rozpoczęły się w 1939 r. i trwały do 1947 r., miało miejsce w latach 1943–1945. To właśnie zbrodnie z tego czasu są zgodnie określane przez wszystkich polskich historyków i prokuratorów mianem ludobójstwa. Są one zakwalifikowane jako ludobójstwo, a więc świadoma, zaplanowana akcja, mająca na celu wyniszczenie konkretnej grupy narodowej, w tym wypadku Polaków.

Tym osobom, które wbrew opiniom historyków i prokuratorów miałyby wątpliwości co do charakteru tych dramatycznych wydarzeń, ulegając kłamliwej narracji mówiącej o jakiejś wojnie polsko-ukraińskiej, o rzekomym oddolnym zrywie prostej ludności ukraińskiej, warto przytoczyć słowa jednego z ideologów ukraińskich Mychajła Kołodzińskiego, członka najwyższych władz Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. On już w II połowie lat 30. XX w. w dokumencie ukraińskiej doktryny wojskowej pisał wprost o działaniach, które powinny być wymierzone w ludność polską. Pisał tak: Polski element, który będzie stawiał czynny opór, musi ulec w walce, a resztę trzeba sterroryzować i zmusić do ucieczki za Wisłę, bo nie można dopuścić do tego, aby po zwycięstwie polski element mógł tutaj żyć obok Ukraińców. Trzeba pamiętać, iż im więcej polskiego elementu zginie podczas powstania, tym łatwiejsza będzie budowa ukraińskiego państwa. I dalej: Wobec wrogiego elementu należy wykazać się takim okrucieństwem w czasie powstania, aby jeszcze 10. pokolenie bało się choćby popatrzeć w stronę Ukrainy. Niestety takich tekstów można przytoczyć o wiele więcej.

Przyjmując tę uchwałę, trzeba sobie zadać pytania. Po pierwsze, czy potrzebne nam jest święto, Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa, i po wtóre, czy nie wykażemy się brakiem wrażliwości, czy nie zrobimy krzywdy naszym sąsiadom Ukraińcom walczącym z rosyjską agresją na wschodzie kraju? Te

pytania dzisiaj wybrzmiały też tu, na sali. Wbrew pozorom odpowiedź na oba te pytania nie jest bardzo trudna. 11 lipca to rocznica krwawej niedzieli, czyli 11 lipca 1943 r., kiedy nastąpiło prawdziwe apogeum rzezi. Blisko 100 polskich wsi tego dnia zostało atakowanych przez nacjonalistów ukraińskich, zginęło kilka tysięcy osób. Tym pomordowanym pamięć po prostu się należy, tak najwyczejniej w świecie, po ludzku. (*Oklaski*) Tak jak kilka lat temu Sejm ustanowił inne święto, Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych, tak dzisiaj mamy szansę oddać hołd ofiarom Wołynia i Kresów Południowo-Wschodnich. Przywracamy pomordowanym i tamte dramatyczne wydarzenia naszej narodowej pamięci nie po to, aby nosić w sercach nienawiść, ale po to, aby taki dramat nigdy się już nie powtórzył. Tak właśnie papież Franciszek uzasadniał konieczność otwartego mówienia o zbrodni ludobójstwa podczas swojej ostatniej, niedawnej pielgrzymki do Armenii. Trzeba o tym mówić, żeby to się nigdy nie powtórzyło. (*Oklaski*)

Drugie pytanie, Wysoka Izbo. Czy nie wykazujemy się zbyt małą wrażliwością? Czy nie zrobimy krzywdy naszym sąsiadom Ukraińcom walczącym z agresją rosyjską na wschodzie kraju? Czy nie wspieramy naszymi działaniami propagandy rosyjskiej? Wysoka Izbo, od pierwszych dni rewolucji godności Polska wspiera Ukrainę, która broni się przed rosyjską agresją. Robimy to jako Polska zarówno na poziomie dyplomatycznym, jak i materialnie i finansowo, ale wspieranie naszego sąsiada w walce o niepodległość nie wyklucza dialogu, a wręcz dodatkowo potęguje konieczność jego prowadzenia. Dialog zaś musi być oparty na prawdzie. Wspieranie Ukrainy w żadnym razie nie oznacza zgody na gloryfikację morderców i oddziałów odpowiedzialnych za przeprowadzenie, dokonanie ludobójstwa. (*Oklaski*) Nie oznacza milczenia w sytuacji, kiedy kalana jest pamięć polskich ofiar, a dzisiaj taki proces niestety ma miejsce.

Grupa ideologów ukraińskich próbuje budować nowoczesną ukraińską tożsamość narodową w oparciu o etos Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii. Kolejne ulice i place otrzymują imiona dowódców tych organizacji – dowódców bezpośrednio odpowiedzialnych za zbrodnie dokonane na Polakach. Jak możemy w tej sprawie milczeć? Jest to przecież niedopuszczalne zarówno ze względów etycznych – nie można przecież akceptować gloryfikacji morderców – jak również ze względów pragmatycznych, bo na kłamstwie, manipulacji i gloryfikacji zła niczego dobrego długofalowo nie zbudujemy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ukraina jest dzisiaj krajem suwerennym. Przypomnijmy, że w grudniu 1991 r. to Polska jako pierwsze państwo uznała jej niepodległość. Nikt nie ma prawa ingerować w ukraińską politykę ani wewnętrzną, ani zewnętrzną. Ale jako polscy politycy, jako sąsiedzi, którym zależy na dobrej współpracy z Ukrainą, mamy nie

Posel Michał Dworczyk

tylko prawo, ale i obowiązek mówić Ukraińcom o konsekwencjach prowadzenia takiej polityki historycznej. O tym, że jeżeli nic się nie zmieni, to za kilka lat może wyrosnąć między naszymi narodami mur niezrozumienia i niechęci. A to byłoby fatalne, ponieważ dobra współpraca polsko-ukraińska jest nadzieją na bezpieczeństwo obu naszych krajów oraz partnerskie traktowanie nas przez sąsiadów zarówno ze Wschodu, jak i z Zachodu.

W tym miejscu, już na zakończenie, trzeba rozwiać jeszcze jeden, bardzo istotny mit, jakoby przyjęcie tej uchwały było wymierzone w naród ukraiński. Wysoka Izbo, nic bardziej fałszywego. Polska nie stosowała, nie stosuje i nigdy nie będzie stosować zbiorowej odpowiedzialności. (*Oklaski*) Ta uchwała wskazuje na morderców, osoby i organizacje, odpowiedzialnych za ludobójstwo – na ukraińskich nacjonalistów i ich zbrodniczą ideologię: teorię ukraińskiego integralnego nacjonalizmu, który obok faszyzmu i komunizmu był jednym z nieszczęść XX w. To nie naród ukraiński dopuszczał się okrutnych zbrodni, dopuszczało się ich kilkadziesiąt tysięcy konkretnych osób działających m.in. w OUN, UPA i SS Galizien. A w tamtym czasie – i o tym trzeba pamiętać, mówimy o tym w naszej uchwale – na tamtych terenach żyło kilka milionów Ukraińców, którzy nie uczestniczyli w żaden sposób w tych zbrodniach, a wielu z nich ratowało życie polskim sąsiadom. (*Oklaski*)

Wysoka Izbo! W 2007 r. IPN wydał „Kresową księgę sprawiedliwych...”, w której znajduje się lista setek Ukraińców, którzy, narażając swoje życie, a czasem i w konsekwencji tracąc je, ratowali swoich polskich sąsiadów przed nacjonalistami z OUN i UPA, którzy wykazali się w tych strasznych czasach człowieczeństwem i przyzwoitością. To im w tej uchwale dziękujemy, to o ich odznaczenie apelujemy dziś do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. (*Oklaski*)

I to dzisiaj przed ukraińską klasą polityczną stoi wybór: czy za wzór dla młodego pokolenia Ukraińców stawiani będą bandyci i zbrodniarze, czy też Sprawiedliwi, którzy w tych strasznych czasach dali dowód człowieczeństwa i chrześcijańskiego miłosierdzia, ratując swoich sąsiadów.

Apelujemy do was, nasi ukraińscy przyjaciele: Nie dajcie się zmanipulować. Nie pozwólcie uwikłać całego narodu w odpowiedzialność za zbrodnie grupy owdarniętych zbrodniczą ideologią nacjonalistów. Powtórzmy to wyraźnie: uchwała wskazuje morderców spod znaku OUN i UPA, a absolutnie nie jest wymierzona w naród ukraiński. Warto tutaj przypomnieć słowa Józefa Mickiewicza: Nie ma złych narodów, są tylko złe ideologie.

(*Posel Andrzej Halicki: Mackiewicz.*)

Józefa Mackiewicza, przepraszam.

I właśnie taką ideologią był integralny nacjonalizm ukraiński Dmytra Doncowa, który realizowali Stepan Bandera i Roman Szuchewycz.

Wysoka Izbo! Wierzę, że dokument, który przyjmujemy, poza oddaniem hołdu pomordowanym, wzbudzi refleksję zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie. Wierzę, że ten bolesny dialog, który dziś prowadzimy, doprowadzi nas do rzeczywistego, a nie wyłącznie deklaracyjnego pojednania. Wierzę, że doczekamy czasów, kiedy każdy zamordowany cywil, niezależnie od narodowości i wyznawanej religii, doczeka się krzyża upamiętniającego jego miejsce spoczynku lub śmierci, niezależnie od obecnego przebiegu granic, czy to będzie w Polsce czy na Ukrainie. Ten szacunek dla zmarłych jest naszym chrześcijańskim obowiązkiem, a jednocześnie jednym z fundamentów naszej europejskiej cywilizacji.

Pozwólcie, że odczytam tekst uchwały.

(*Zebrani wstają*)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1943–1945

Ziemie dawnych wschodnich województw Rzeczypospolitej szczególnie mocno zostały doświadczone w czasie II wojny światowej. Na tych terenach ścierały się dwa największe totalitaryzmy XX wieku: III Rzesza Niemiecka i komunistyczny Związek Sowiecki. Działania niemieckich i sowieckich okupantów stwarzały sprzyjające warunki do budzenia się nienawiści na tle narodowościowym i religijnym, a podejmowane próby osiągnięcia porozumienia przez przedstawicieli Polskiego Państwa Podziemnego z ukraińskimi organizacjami nie przyniosły rezultatu.

W lipcu 2016 roku przypada 73. rocznica apogeum zbrodni, której dokonały na ludności cywilnej Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej działające na tamtych terenach oddziały Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, Ukraińskiej Powstańczej Armii, a także dywizji SS Galizien oraz inne ukraińskie formacje współpracujące z Niemcami. W wyniku popełnionego w latach 1943–1945 ludobójstwa zamordowanych zostało ponad sto tysięcy obywateli II Rzeczypospolitej Polskiej, głównie chłopów. Ich dokładna liczba do dziś nie jest znana, a wielu z nich wciąż nie doczekało się godnego pochówku i upamiętnienia. Wśród zamordowanych obok Polaków byli także Żydzi, Ormianie, Czesi, przedstawiciele innych mniejszości narodowych, a także Ukraińcy, którzy stanęli po stronie ofiar. Przypominając tę zbrodnię ukraińskich nacjonalistów, nie można ani przemilczeć ani relatywizować polskich akcji odwetowych na ukraińskie wioski, w wyniku których także ginęła ludność cywilna. Te wszystkie tragiczne wydarzenia powinny być przywrócone pamięci współczesnych pokoleń.

Ofiary zbrodni popełnionych w latach 40. przez ukraińskich nacjonalistów do tej pory nie zostały w sposób należyty upamiętnione, a masowe mordy nie zostały nazwane zgodnie z prawdą historyczną mianem ludobójstwa.

Posel Michał Dworczyk

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wszystkim obywatelom II Rzeczypospolitej Polskiej bestialsko zamordowanym przez ukraińskich nacjonalistów.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża najwyższe uznanie dla żołnierzy Armii Krajowej, Samoobrony Kresowej, Batalionów Chłopskich, którzy podjęli heroiczną walkę w obronie zagrożonej atakami ludności cywilnej, oraz apeluje do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o uhonorowanie tych osób odznaczeniami państwowymi.

Dlatego Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia 11 lipca – rocznicę apogeum zbrodni – Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej.

Sejm wzywa do ustalenia miejsc zbrodni i ich oznaczenia, zapewnienia godnego pochówku wszystkim odnalezionym ofiarom, oddania należnej czci i szacunku niewinnie zamęczonym i pomordowanym, sporządzenia pełnej listy ofiar. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej apeluje o kontynuację dzieła pojednania i dialogu, rozpoczętego przez przywódców politycznych i duchowych, wspieranie współpracy historyków, w tym rozszerzenie dostępu do archiwów państwowych, wzmocnienie współpracy władz Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy w najważniejszych dla przyszłości obu narodów sprawach.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża szacunek i wdzięczność Ukraińcom, którzy narażając własne życie, ratowali Polaków, oraz apeluje do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o uhonorowanie tych osób odznaczeniami państwowymi. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przypomina również postawę znacznej części ludności ukraińskiej, która odmawiała udziału w napadach na Polaków.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa podziękowania Kresowianom i ich potomkom oraz ludziom dobrej woli, którzy od dziesiątków lat domagają się prawdy, kierując się mottem »Nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary«.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża solidarność z Ukrainą walczącą z zewnętrzną agresją o zachowanie integralności terytorialnej. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża przekonanie, że jedynie pełna prawda o historii jest najlepszą drogą do pojednania oraz wzajemnego wybaczenia. Jak mówił w 2001 roku we Lwowie św. Jan Paweł II »Niech dzięki oczyszczeniu pamięci historycznej wszyscy gotowi będą stawiać wyżej to, co jednoczy, niż to, co dzieli, ażeby razem budować przyszłość opartą na wzajemnym szacunku, braterskiej współpracy i autentycznej solidarności«.

Wysoka Izbo! Tak jak w 2005 r. przyjęliśmy przez aklamację uchwałę oddającą hołd ludobójstwu Ormian, tak dzisiaj apeluję do Wysokiej Izby o przyjęcie przez aklamację uchwały wołyńskiej. (*Długotrwałe oklaski*)

Marszałek:

Proszę państwa, czy jest sprzeciw, żebyśmy przyjęli uchwałę przez aklamację?

(*Głos z sali: Nie ma sprzeciwu.*)

Nie widzę sprzeciwu.

(*Głosy z sali: Jest, jest.*)

(*Posel Jerzy Meysztowicz: Panie marszałku, sprzeciw.*)

Jest sprzeciw.

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość: Hańba! Hańba!*)

W związku z tym...

Nie, nie, panie pośle – mówię do pana Meysztowicza – proszę opuścić mównicę.

(*Posel Ireneusz Zyska: Z wnioskiem formalnym.*)

Pan też. Proszę opuścić mównicę.

(*Posel Ireneusz Zyska: Z wnioskiem formalnym.*)

Proszę opuścić mównicę.

Przystępujemy w takim razie do głosowania, ponieważ jest sprzeciw...

(*Posel Piotr Kaleta: Człowiek kultury.*)

...a jest przyjęta poprawka, w związku z czym musimy głosować nad projektem uchwały z poprawką.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 723, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Robert Telus: Człowiek kultury.*)

(*Głos z sali: Hańba!*)

Głosowało 442 posłów. Za głosowało 432 posłów, nikt nie głosował przeciw, wstrzymało się 10 posłów.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1943–1945. (*Zebrani wstają, długotrwałe oklaski*)

Dziękuję bardzo.

(*Posel Bogusław Sonik: Panie marszałku...*)

Z wnioskiem formalnym zgłosił się poseł Ireneusz Zyska, koło Wolni i Solidarni.

Proszę bardzo.

Posel Ireneusz Zyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mój wniosek miał dotyczyć zmiany sposobu głosowania nad tą uchwałą, którą przed chwilą Wysoka Izba podjęła, przyjęcia uchwały w trybie aklamacji, ale niestety z uwagi na haniebne zachowanie posłów Nowoczesnej musieliśmy tę uchwałę przegłosować większością głosów.

(*Głos z sali: Platformy też.*)

Dziękuję bardzo Sejmowi Rzeczypospolitej...

Marszałek:

Panie pośle, to nie jest wniosek formalny, tak że bardzo pana przepraszam i proszę nie nadużywać przepisów regulaminu.

Powracamy do rozpatrzenia punktu...

(Poseł Zbigniew Gryglas: Panie marszałku...)

Jeszcze z wnioskiem formalnym poseł Bogusław Sonik, klub Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Bogusław Sonik:

Panie Marszałku! W takich sytuacjach jak dzisiaj pyta pan, czy ktoś zgłaszał sprzeciw. Myślę, że taki sprzeciw powinien być wyrażony imiennie...

(Poseł Anita Czerwińska: Tak.)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

...żebyśmy po prostu wiedzieli, kto się sprzeciwia, żeby nie ograniczało się to tylko i wyłącznie do anonimowych krzyków na sali. To miał być i jest dzień wielkiego oddania hołdu ofiarom ludobójstwa popełnionego na Polakach i innych narodowościach, mniejszościach narodowych na Ukrainie. W związku z tym nie powinien być zakłócany, a jeżeli już, to chcielibyśmy wiedzieć, kto zgłasza ten sprzeciw. (Oklaski)

(Głos z sali: Poseł Meysztowicz.)

Marszałek:

Sprzeciw zgłosił poseł Jerzy Meysztowicz.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Mieszkowski też podniósł łapę.)

Poseł Zbigniew Gryglas z klubu Nowoczesna zgłasza wniosek formalny.

Poseł Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam wniosek formalny, apel, prośbę do Wysokiej Izby, byśmy minutą ciszy uczcili ofiary ludobójstwa, byśmy minutą ciszy uczcili ofiary rzezi wołyńskiej. (Poruszenie na sali, oklaski)

(Poseł Grzegorz Schetyna: To nie trzeba było się wstrzymywać.)

(Głosy z sali: Hipokryta!)

Marszałek:

Panie pośle, uchwała została przyjęta. Bardzo pana przepraszam, ale proszę nie nadużywać wniosków formalnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Informacja prezesa Rady Ministrów na temat wyniku zakończonego w Wielkiej Brytanii referendum w sprawie dalszego członkostwa Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej.

Wobec propozycji przyjęcia przedstawionej informacji do wiadomości zgłoszono sprzeciw.

Pod głosowanie poddam wniosek o przyjęcie informacji.

Pytania zgłaszają państwo posłowie.

Pan poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

(Poseł Robert Winnicki: Panie marszałku, nie w tym punkcie.)

Poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

Poseł Rafał Wójcikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Chciałbym zadać pytanie. W związku z tym, że Unia Europejska pogrąża się coraz bardziej w marazmie, PKB nie potrafi wzrosnąć więcej niż 1,5%, dług publiczny Unii Europejskiej, krajów Unii Europejskiej bije kolejne rekordy, demografia leży i kwiczy, tak jak to kiedyś powiedziałem, i jeśli sytuacja będzie się dalej pogarszać i Unia nie będzie potrafiła sobie poradzić z tymi problemami, a fala emigrantów, uchodźców, czy jak ich tam nazwać, będzie zalewać kraje Europy, to czy za kilka lat nie będzie takiej refleksji, aby zastanowić się, czy droga brytyjska nie była w tym przypadku drogą słuszną? Dziękuję.

Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Rafał Trzaskowski, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Rafał Trzaskowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, co się stało w Wielkiej Brytanii, było pokłosiem przede wszystkim straszenia Unią Europejską i zrzućcia na Unię Europejską odpowiedzialności za wszystkie swoje przewiny, za to, że nie było profesjonalizmu w postępowaniu wielu brytyjskich rządów. I ta atmosfera skutkowałą właśnie taką decyzją brytyjskiego społeczeństwa, które zostało w dużej mierze wyprowadzone na manowce. Ja się boję, że w wielu aspektach to, co robi Prawo i Sprawiedliwość, niestety przypomina to, co robiły różne konserwatywne rządy w Wielkiej Brytanii.

Mam prośbę do pani premier i do rządu Prawa i Sprawiedliwości w kontekście tego, że większość Polaków popiera nasze członkostwo w Unii Europejskiej: Nie idźcie drogą Camerona, bo to się źle skończy, i w tej chwili nie kontestujcie integracji europejskiej. Trzeba wyciągnąć wnioski z tego, co się stało w Wielkiej Brytanii, ale to nie jest moment na kontestowanie Unii Europejskiej, tylko na konsolidację i na jasne mówienie o tym, że z członkostwa w Unii Europejskiej płyną dla Polski przede wszystkim korzyści. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Marta Golbik, klub Nowoczesna.

Poseł Marta Golbik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja chciałabym zadać pytanie do Prawa i Sprawiedliwości: Czy po wczorajszej debacie mogą nas państwo zapewnić, że w Polsce nie dojdzie do podobnej sytuacji jak w Wielkiej Brytanii?

(Poseł Piotr Kaleta: A jak dojdzie, to co?)

Bo wczoraj mieliśmy do czynienia z falą mowy antyeuropejskiej w państwa wykonaniu, niestety. A w imieniu Polaków, którzy są obecnie w niepewnej sytuacji, muszę powiedzieć raz jeszcze, że informacja pani premier o grupach i o konsultacjach bez żadnych konkretnych na pewno ich nie uspokoi. Nie znamy szczegółów informacji rządu na temat planowanych działań, jakie działania zamierza podjąć, wiemy tylko, że jakieś zamierza podjąć. Nie wiemy, czy będzie to aktywna polityka, która ochroni Polaków. Ze słów ministra Waszczykowski wynika, że raczej będą to działania bierne, pasywne, i doprowadzimy do sytuacji, w której inne kraje, silnie zintegrowane, będą podejmowały kluczowe decyzje, a nam będą one tylko przekazywane. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Tylko zwracam pani poseł uwagę, że pytanie powinno być skierowane do przedstawiciela rządu, a nie do Prawa i Sprawiedliwości. Tak że proszę nie wprowadzać tutaj takiej formy zaczepki politycznych.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem informacji prezesa Rady Ministrów na temat wyniku zakończonego w Wielkiej Brytanii referendum w sprawie dalszego członkostwa Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 257, przeciw – 165, 1 poseł wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm informację przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 38. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo lotnicze.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 745-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Marię Zubę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Maria Zuba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! W dniu 21 lipca podczas plenarnego posiedzenia Sejmu i debaty na temat projektu ustawy o nowelizacji ustawy Prawo lotnicze, druk nr 745, wpłynęły cztery poprawki. Sejm zgodnie z art. 47 ust. 1 skierował ponownie projekt ustawy z druku nr 745 do Komisji Infrastruktury. Komisja Infrastruktury w dniu 21 lipca pracowała nad poprawkami. Trzy poprawki zostały przez komisję zaopiniowane negatywnie i wnioskuję w imieniu tej komisji o odrzucenie tych poprawek. Jedna poprawka, która dotyczyła spraw związanych ze zmianami składu Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych, która systematyzuje procedurę zmiany składu, została przyjęta przez komisję, pozytywnie zaopiniowana. Wnioskuję w imieniu Komisji Infrastruktury o przyjęcie tej poprawki i o przyjęcie całej ustawy.

Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Nad poprawkami przedstawionymi przez komisję głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 17.

Z poprawką tą łączy się 3. poprawka polegająca na skreśleniu art. 2 projektu ustawy.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 2. i 4.

Pytania zgłaszają panowie posłowie.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! To jest kolejny przykład takiej ustawy kadrowej – ta część, o której mówię i którą chcemy usunąć naszymi poprawkami. I chciałem zapytać, czy prawdą jest, że mocą tych przepisów będą państwo mogli zwolnić de facto wszystkich członków komisji badania wypadków lotniczych. Czy prawdą jest, że te przepisy umożliwiają de facto grupowe zwolnienie wszystkich członków tej komisji? Czy prawdą jest, że bez względu na kwalifikacje mogą państwo zwolnić wszystkich członków i w ich miejsce zatrudnić swoich, którzy będą działali zgodnie z tym, co usłyszą telefonicznie od swojego politycznego mocodawcy? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Cezary Grabarczyk, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Cezary Grabarczyk:

Wysoka Izbo! Przystępujemy do głosowania nad ustawą, która została przygotowana przez posłów, przez klub Prawa i Sprawiedliwości. To ustawa, która przewiduje czystkę w Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych, czystkę, która ma doprowadzić do zwolnienia wszystkich członków tej komisji i jej przewodniczącego. Przewodniczącym Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych jest Maciej Lasek, człowiek wielkiego charakteru (*Wesołość na sali*), wielkiej uczciwości, wybitny fachowiec, znawca lotnictwa. Wy chcecie przeprowadzić czystkę, skracając kadencję przewodniczącego, łamiąc gwarancje niezawisłości, niezależności tej komisji, i chcecie obsadzić komisję swoimi.

(*Poseł Piotr Kaleta: Czarek, nie czaruj!*)

Pytam: Dlaczego chcecie się zemścić na Macieju Lasku? Za to, że mówi prawdę? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 170, przeciw – 254, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 2. poprawce do art. 17 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 1 w ust. 22.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytania zgłasza poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ta poprawka, którą zgłaszamy, usuwa pewien istotny element zawarty w tej ustawie. Chciałem zapytać, czy prawdą jest, że ten przepis, który chcemy usunąć, nakłada tak naprawdę kaganiec na członków komisji badania wypadków lotniczych. Czy prawdą jest, że ten przepis wprowadza cenzurę prewencyjną i że zgodnie z tym przepisem członkowie komisji nie będą mogli nigdy, zarówno podczas procedowania wypadku, jak i po zakończeniu, po opublikowaniu wniosków, o tych wnioskach mówić? Wczoraj rozmawiali-

śmy o tym w komisji. Jest jakaś obietnica ze strony Prawa i Sprawiedliwości, ale szanowni państwo, na dzisiaj ten przepis musi zniknąć. Nie godzi się, żeby w demokratycznym państwie przyjmować przepisy, które wprowadzają cenzurę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

W imieniu wnioskodawców zgłasza się do zabrania głosu poseł Zbigniew Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chciałbym odpowiedzieć na pytania dotyczące poprawek 1. i 3., zanim przejdę do poprawki 2., bo padły słowa, które są absolutnie nieadekwatne do tych zapisów, które zostały zaproponowane. Te słowa skierował pan minister Grabarczyk, który był ministrem infrastruktury. Te przepisy zostały zaczerpnięte wprost z ustawy o transporcie kolejowym, gdzie dotyczyły Państwowej Komisji Badania Wypadków Kolejowych, i tam też jest zapisana możliwość powoływania i odwoływania. To nie implikuje przecież tego, że będzie jakaś czystka w komisji. Panie ministrze, pan przez 8 lat jako wpływowy polityk partii, która wtedy rządziła, nie protestował...

(*Poseł Piotr Kaleta: Teraz już nie.*)

...że te zapisy powodują brak niezależności komisji badania wypadków kolejowych (*Oklaski*), a teraz pan rozrywa szaty. Nadając nowe brzmienie art. 17 w ustawie, wręcz zwiększyliśmy zakres niezależności, bo skreśliśmy ust. 2, który precyzuje, bo do dzisiaj ta ustawa obowiązuje jeszcze, że komisja prowadzi badanie w imieniu ministra właściwego do spraw transportu. To zostało wykreślone. Jest wprost zapisane, że komisja jest niezależna w swoich badaniach. W ust. 17 i 21 jest stwierdzenie, że członkowie komisji i eksperci są niezależni, mają swobodę w ocenie dowodów i w pisaniu raportów, analiz, opinii, więc my zwiększamy zakres tej niezależności. Gdyby te poprawki zostały przyjęte, na szczęście nie zostały one przyjęte, nastąpiłoby ograniczenie niezależności komisji. To jest à propos poprawek 1. i 3.

Jeśli chodzi o poprawkę 2., o którą tutaj też pytano, to intencją wnioskodawców było doprowadzenie do takiej oto sytuacji, aby członkowie komisji przed zakończeniem badania nie wypowiadali się na temat danego zdarzenia lotniczego, czyli wypadku czy incydentu lotniczego. Ale rzeczywiście można by z tego zapisu, który został zaproponowany, wyciągnąć wniosek, że członkowie komisji w ogóle nie mogliby wypowiadać się na temat zdarzeń lotniczych. Na posiedzeniu komisji zadeklarowałem w imieniu wnioskodawców, że na etapie prac senackich zostanie to sprecyzowane tak, żeby oczywiście uczynić zadość

Posel Zbigniew Dolata

niezwykle ważnej misji komisji, jaką jest prewencja, jeśli chodzi o zdarzenia lotnicze. To jest rzecz istotna i to będzie poprawione w toku dalszych prac senackich. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Oczywiście na etapie prac senackich to Senat będzie decydował, a nie wnioskodawcy. Mamy tę świadomość.

(Posel Zbigniew Dolata: Oczywiście.)

W trybie sprostowania poseł Cezary Grabarczyk. Proszę bardzo.

Posel Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Wysoka Izbo! To będzie klasyczne sprostowanie. Pan poseł Dolata źle zrozumiał moją wypowiedź. Nie zarzucam Prawu i Sprawiedliwości, że chce przeprowadzić czystkę w Państwowej Komisji Badania Wypadków Kolejowych. Zarzucam wam, że chcecie przeprowadzić czystkę w Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych i że chcecie zwolnić wszystkich ekspertów, fachowców, którzy pracują w tej komisji, i jej niezłomnego przewodniczącego Macieja Łaskę. Dziękuję. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Posel Ewa Kopacz: Brawo!)

Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 166, przeciw – 260, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 2 projektu ustawy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za głosowało 270, przeciw – 10, 134 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Pytanie zgłasza poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Oczywiście nawet jeśli uwzględni się to, co szanowny pan poseł, przedstawiciel wnioskodawców był uprzejmy powiedzieć na temat zamierzeń dotyczących tej ustawy, nie zmienia to faktu, że ta ustawa jest taka, jaka jest. Oceniamy ją w taki sposób, który można scharakteryzować znanym starym polskim przysłowiem, czyli „diabeł w ornat się ubrał i na mszę ogonem dzwoni”. Z jednej strony ustawa zawiera pożyteczne przepisy, które mogą spowodować rozwój ruchu lotniczego, ale z drugiej strony, niestety, jest to klasyczna kadrówka, o której już mówiłem. Jest też ten zapis o cenzurze, który – jak uważamy – jednak nie powinien wyjść z tej Izby, dlatego zgłosiliśmy tę poprawkę. Oczywiście państwo zrobią tak, jak państwo uważają za stosowne, ale w tej sytuacji klub Nowoczesna nie może poprzeć tej ustawy. Tak jak mówiłem, nie możemy w Wysokiej Izbie głosować za przepisami, na podstawie których stosuje się cenzurę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi za to oświadczenie. Pytania nie dosłyszałem.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 745, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za głosowało 267, przeciw – 174, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo lotnicze.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 39. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zasadach rozliczeń w podatku od towarów i usług oraz dokonywania zwrotu środków publicznych przeznaczonych na realizację projektów finansowanych z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej lub od państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu przez jednostki samorządu terytorialnego.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 748-A.

Proszę pana posła Jerzego Gosiewskiego o przedstawienie tego dodatkowego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Jerzy Gosiewski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Komisji Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zasadach rozliczeń w podatku od towarów i usług oraz dokonywania zwrotu środków publicznych przeznaczonych na realizację projektów finansowanych z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej lub od państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu przez jednostki samorządu terytorialnego, druk pierwotny – druk nr 709.

Podczas drugiego czytania zgłoszono pięć poprawek. Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła wszystkie poprawki i wnosi, by przyjąć poprawkę 5., a odrzucić wszystkie pozostałe, tzn. 1., 2., 3. i 4. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo proszę.

Nad poprawkami będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 2 pkt 1 lit. a wnioskodawcy proponują, aby przez jednostkę organizacyjną rozumieć samorządową jednostkę budżetową lub samorządowy zakład budżetowy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie Ministrze! Tutaj do pana ministra finansów mam pytanie: Jak powinien zostać rozliczony podatek VAT przez samorząd terytorialny? Mówimy o jednostce, która nie została przez nią utworzona i nie ma osobowości prawnej. Pytam, bowiem to dotyczy takich instytucji jak powiatowy urząd pracy, dom pomocy społecznej.

Nasza poprawka jest poprawką porządkującą. Proszę państwa, w samorządzie mamy jednostki utworzone przez samorząd i jednostki przejęte. I rzecz w tym, że dzisiaj, wpisując jednostki tylko i wyłącznie ustanowione, powodujemy bałagan, co oznacza, że Ministerstwo Finansów czeka nawał pism od samorządów z prośbą o interpretację. A takie pisma wiem, że już wychodzą. Przykładowo prezydent Gliwic zwrócił się takim pismem do ministra finansów, 18 lipca przyszła odpowiedź i oczywiście co wyszło? *(Dzwonek)* Brak wskazania, jak to rozliczyć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów...

Chyba że minister Skiba chciałby?

Nie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 168, przeciw – 231, 31 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 4 wnioskodawcy proponują, aby przepis dotyczył wstąpienia we wszystkie prawa i obowiązki dotyczące podatku określonych jednostek organizacyjnych.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 166, przeciw – 231, 28 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 6.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

Posel Grzegorz Długi:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po raz kolejny apelowałbym jednak, aby nie patrzeć na poprawki z punktu widzenia, kto je zgłaszał. Nasze ugrupowanie, jak państwo wiecie, nie ma uprzedzeń i wobec tego to, że ta poprawka została zgłoszona przez przedstawiciela Platformy Obywatelskiej, nie oznacza, że to jest zła poprawka. Ona jest po prostu prosta, rozsądna, a prawdopodobnie i tak w dalszych pracach trzeba będzie to poprawić. To jest bardzo istotne, aby prawo było precyzyjne. W tym wypadku akurat poprawka mówi konkretnie, odcina wyraźnie okres, w którym dany przepis się stosuje lub nie. To jest prosta poprawka, która nie zmienia w ogóle idei tego całego rozwiązania, która jest słuszna. Wobec tego apeluję i pytam wnioskodawców, dlaczego nie możemy przyjąć tej poprawki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

To był apel i pytanie: pytam wnioskodawców. Nie widzę tych, którzy chcieliby odpowiedzieć.

(Posel Krystyna Skowrońska: Okulary!)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 187, przeciw – 231, wstrzymało się 15.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 8 ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 176, przeciw – 235, wstrzymało się 24.

Sejm poprawkę odrzucił

W 5. poprawce do art. 10 wnioskodawcy proponują, aby prawo do obniżenia kwoty podatku nie przysługiwało, jeżeli przed dniem złożenia korekty określonych deklaracji podatkowych nie dokonano zwrotu środków, o których mowa w tym przepisie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Pampuch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Czy prawdą jest, że przyjęcie tej poprawki spowoduje faktyczną możliwość skorzystania przez jednostki samorządu terytorialnego z prawa do obniżenia podatku należnego o podatek naliczony od tych inwestycji, które były finansowane ze środków Unii Europejskiej? Bowiem obecnie proponowany przepis, stwarzający konieczność zwrotu podatku VAT tzw. kwalifikowalnego do dnia wejścia w życie ustawy, de facto spowoduje to, że jednostki samorządu terytorialnego stracą prawo do obniżenia podatku należnego o podatek naliczony, a tym samym pogorszy to kondycję jednostek samorządu terytorialnego i w zasadzie zaprzeczy większości przepisów ustawy, która będzie w tej chwili wprowadzona. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Głos ma poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

Poseł Rafał Wójcikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Ta poprawka, tak jak powiedział mój poprzednik, poseł z mojego klubu, pomimo że zgłoszona przez klub Nowoczesnej, jest jak najbardziej słuszna. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Ooo...)

Nawet w komisji sejmowej została przegłosowana przez posłów Prawa i Sprawiedliwości, choć nie przez wszystkich posłów Prawa i Sprawiedliwości, i ona daje szansę samorządom na realizację tego celu, które zawiera ta ustawa. Inaczej, bez tej poprawki, będzie dosyć oskalpowana możliwość korzystania przez samorządy z praw, które powinna dawać im ta ustawa.

Tak że moje pytanie jest takie: Czy Prawo i Sprawiedliwość podtrzymuje swoją odważną decyzję z komisji? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Na to pytanie zaraz otrzymamy odpowiedź.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 236 posłów, przeciw – 189, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął. *(Oklaski)*
(Poseł Cezary Grabarczyk: Brawo!)

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Zgłosili się posłowie do zadania pytań.

Poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Pampuch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmiotowy projekt ustawy rzeczywiście jest bardzo potrzebny jednostkom samorządu terytorialnego, bowiem projekt ten wprowadza jasne zasady i jasne kryteria, kto na gruncie ustawy o samorządzie terytorialnym jest podatnikiem podatku od towarów i usług. Co prawda centralizuje rozliczenie podatku od towarów i usług na szczeblu gminy, ale jednocześnie wprowadza jasne kryteria. Przyjętą poprawką 5. spowodowaliście państwo, że wszystkie jednostki samorządu terytorialnego na równych prawach będą mogły skorzystać z prawa do obniżenia podatku należnego o podatek naliczony z tytułu wydatków inwestycyjnych. Tak że dziękuję za głosowanie nad tą poprawką.

Klub Poselski Nowoczesna będzie głosował za przyjęciem ustawy w całości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pytania nie dosłyszałem.

Głos ma poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

Przypominam, że jesteśmy w trakcie zadawania pytań.

Posel Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Ustawa, o której dzisiaj mówimy, jest ustawą rewolucyjną, ale ta ustawa tak naprawdę jest ustawą porządkującą bałagan stworzony przez polski Sejm i rząd. Mówimy o ustawie porządkującej, bowiem pamiętajmy o tym, że wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej został wydany na wniosek wynikający ze skargi miasta Wrocławia. I to jest dla nas lekcja, że trzeba tworzyć prawo precyzyjnie, mądrze i w sposób tak skonstruowany i tak czytelny, aby nie było problemów na przyszłość. Dzisiaj samorząd będzie musiał podjąć ogromne wyzwanie dotyczące korekt finansowych, rejestracji nowych jednostek VAT-owskich, a przede wszystkim całej maszyny prawnej. Mam nadzieję, że na etapie prac senackich pojawiają się jeszcze refleksje, pojawiają się konkretne wnioski. Głosujemy za. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pytania też nie dosłyszałem.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 748, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm przyjął ustawę o szczególnych zasadach rozliczeń podatku od towarów i usług oraz dokonywania zwrotu środków publicznych przeznaczonych na realizację projektów finansowanych z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej lub od państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu przez jednostki samorządu terytorialnego. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 47. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie umów międzynarodowych TTIP i CETA.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu uchwały w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt uchwały do Komisji do Spraw Unii Europejskiej w celu rozpatrzenia.

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Tarczyński!)

Proszę państwa, proszę nie wznosić niepożądanych okrzyków. *(Wesołość na sali)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Lecę, leczę, leczę. Jestem.)

Pytanie zgłasza pan poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś w nocy polskiego czasu w Stanach Zjednoczonych Donald Trump, prawdopodobny przyszły prezydent Stanów Zjednoczonych, powiedział, że naszym credo będzie amerykańizm, a nie globalizm. I bardzo dobrze. Czas najwyższy, żeby Polska również szła w tym kierunku...

(Poseł Rafał Grupiński: Została sama z Rosją.)

...protekcjonizmu, nacjonalizmu, patriotyzmu gospodarczego. Dlatego TTIP i CETA trzeba zablokować, dlatego że jest to dyktat korporacji...

(Poseł Ewa Kopacz: Co ty gadasz?)

...dlatego że jest to arbitraż sądowy wymierzany w suwerenne państwa, dlatego że jest to zagrożenie dla polskiego rolnictwa, dla polskiego przemysłu chemicznego, dla polskiej suwerenności gospodarczej. Apeluję do wszystkich państwa o przyjęcie tej uchwały, ponieważ jej nieprzyjęcie będzie...

(Poseł Rafał Grupiński: Wróć do szkoły.)

...skutkowało tym, że staniemy się państwem zaściankowym i nieodczytującym...

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: My już jesteśmy.)

...trafnie trendów międzynarodowych, trendów światowych. *(Oklaski)*

(Poseł Ewa Kopacz: Dzięki wam już dawno zaścianek zagospodarowaliśmy.)

Marszałek:

Ponownie zwracam się, żeby przynajmniej zachowano formę pytań, ponieważ jesteśmy w trakcie zadawania pytań.

Głos ma poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

Posel Grzegorz Długi:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W przeciwieństwie do przedmówcy powiem, że nie o tym jest ta uchwała. Ona nie jest o merytorycznych rozwiązaniach, ona jest o tym, aby ten Sejm, aby większość rządowa, jak również większość opozycji zajęła się tą sprawą i patrzyła na to poważnie. Chodzi o to, abyśmy mieli możliwość decydowania, czy ten traktat jest dla nas dobry, czy zły, bo nie wiemy tego na razie, słusznie, bo negocjacje nie są zbyt jawne. Natomiast w pewnym momencie dowiemy się, jaka jest treść tego traktatu. Chodzi o to, aby nie biurokraci gdzieś tam decydowali, czy go przyjmujemy, tylko abyśmy to my, Polacy, obywatele i ta Izba zdecydowali, wobec tego o tym to jest. Chodzi o to, aby strefę wolnego handlu rozszerzać, ale tak, aby wszyscy mieli tam równe szanse i równe prawa, a nie tak, aby tylko naszych przedsiębiorców obciążały niektóre obowiązki, które nie obciążają przedsiębiorców z innych krajów. Chodzi o równe szanse i chodzi o to, abyśmy *(Dzwonek)* sami decydowali o sobie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, może ja panu posłowi pomogę: Czy prawdą jest, że...? I pański wywód oczywiście. (*We-solość na sali*)

(*Poseł Grzegorz Długi: A nie powiedziałem tego?*)

I na to zaraz odpowiemy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu uchwały zawartego w druku nr 727, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 161 posłów, przeciw – 275, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił i skierował ten projekt uchwały do Komisji do Spraw Unii Europejskiej w celu rozpatrzenia. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 48. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie sprzeciwu wobec zaproponowanego przez Komisję Europejską trybu ratyfikacji umowy między Unią Europejską a Kanadą – CETA bez akceptacji państw członkowskich.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu uchwały w pierwszym czytaniu, który poddam głosowaniu.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt uchwały do Komisji do Spraw Unii Europejskiej w celu rozpatrzenia.

Z pytaniem zgłasza się pan poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Tylko prosiłbym o pytanie, bo jesteśmy w punkcie pytania.

(*Poseł Ewa Kopacz: Ale dlaczego on nas i sam siebie morduje?*)

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy prawdą jest, że traktaty międzynarodowe, traktaty o wolnym handlu to nie są instrumenty zawsze dobre i zawsze sprzyjające rozwojowi gospodarczemu? Po pierwsze dlatego, że sprzyjają przede wszystkim rozwiniętym centrom gospodarczym, tzn. utrwalają strukturę gospodarczą. Jeśli porównamy relacje Stanów Zjednoczonych i Meksyku po 20 latach funkcjonowania NAFTA, okazuje się, że w Meksyku zniknęło 1,5 mln gospodarstw rolnych, że struktura gospodarki meksykańskiej jako peryferyjnej wobec amerykańskiej się utrzymała, a jeśli chodzi o średni wzrost PKB Meksyku w stosunku do innych państw Ameryki Łacińskiej, to Meksyk ma wolniejsze tempo rozwoju niż średnie w Ameryce Łacińskiej. O czym to świadczy? Świadczy to o tym, że dogmat wolnego handlu jako zawsze dobrego jest nieprawdziwy. Dlatego trze-

ba z ogromną ostrożnością podchodzić i do CETA, i do TTIP.

(*Poseł Grzegorz Długi: To już Gomułka stwierdził.*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Mirosław Maliszewski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Mirosław Maliszewski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Obie umowy, zarówno CETA, jak i umowa TTIP, wzbudzają ogromne zainteresowanie środowisk gospodarczych w Unii Europejskiej, ale jeszcze większe zainteresowanie wzbudzają wśród rolników europejskich, producentów żywności. Wydaje się, że istnieją słuszne obawy, że dopuszczenie do wolnej konkurencji rolnictwa europejskiego, gospodarstw rodzinnych z dotowanym rolnictwem Ameryki Północnej, szczególnie Stanów Zjednoczonych, zupełnie innym rolnictwem, farmerskim, wielkotowarowym, przyniesie europejskiemu rolnictwu straty.

Pytanie kieruję do przedstawiciela wnioskodawców. Jak pan, panie pośle, zwracam się do pana posła Marka Sawickiego, ocenia konkurencyjność europejskiego rolnictwa, gdyby ta umowa została podpisana na warunkach, o których się dzisiaj mówi najwięcej, czyli gdyby ta liberalizacja była duża? Czy europejskie rolnictwo to wytrzyma, w tym polskie rolnictwo, które ma w tym ogromny udział i które ma klasyczny dla europejskiego model gospodarstwa rodzinnego? I drugie pytanie: Jak pan ocenia skuteczność i aktywność polskiego rządu w przedstawianiu polskich postulatów, polskich pomysłów i w obronie polskiej gospodarki? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Nie ma pytań.

W imieniu wnioskodawców chce odpowiedzieć poseł Marek Sawicki.

Proszę bardzo, pan poseł Marek Sawicki w imieniu wnioskodawców projektu uchwały.

Poseł Marek Sawicki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dwie uchwały, ale uchwały tożsame. One dotyczą sposobu wchodzenia w życie umów międzynarodowych o handlu pomiędzy Kanadą, Stanami Zjednoczonymi a Unią Europejską. Obie uchwały zakładają to, aby parlamenty narodowe mogły wypowiedzieć się co do ich treści, ewentualnie je ratyfikować bądź nie. Obie umowy negocjowane były w warunkach ogromnej poufności. Umowa pomiędzy Unią Europejską a Kanadą, czyli umowa CETA, przyjęta była w roku 2014.

Posel Marek Sawicki

Komisja Europejska potrzebowała 2 lat, żeby skierować ją do Rady Unii Europejskiej, a następnie do Parlamentu Europejskiego. Ten proces nie jest jeszcze zakończony. Komisja Europejska proponuje procedurę uproszczoną, a w przypadku tak ważnych umów powinna być procedura rozszerzona z udziałem parlamentów narodowych. Obie umowy są rzeczywistym zagrożeniem dla rolnictwa europejskiego, w sposób szczególny dla rolnictwa polskiego, dlatego że poziom koncentracji, jak również wymagania w zakresie bezpieczeństwa żywności w Ameryce Północnej są zdecydowanie niekorzystne w stosunku do struktury i wysokich wymagań, jakie narzuciła Unia Europejska rolnikom europejskim, w tym rolnikom polskim, w zakresie bezpieczeństwa żywności. Chcę wyraźnie podkreślić, że ministerstwo rolnictwa zarówno w poprzednich dwóch kadencjach, jak i teraz jest zdecydowanie, tak mi się wydaje, panie ministrze, przeciwne tym obu porozumieniom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Minister potwierdza, jak rozumiem.
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu uchwały zawartego w druku nr 728, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za głosowało 158, przeciw – 280, 2 wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt uchwały do Komisji do Spraw Unii Europejskiej w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W jedynej poprawce do art. 8 ust. 7 i 8 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym Senat proponuje utrzymać dotychczasowe wymogi w zakresie prowadzenia studiów podyplomowych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna wynosi 217. Za głosowało 425, 8 było przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Z wnioskiem formalnym zgłasza się pani poseł Monika Wielichowska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska składam wniosek o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów i o wyjaśnienia pana marszałka w jednej skandalicznej sprawie, która wydarzyła się wczoraj w nocy.

Wczoraj posłowie Prawa i Sprawiedliwości w bardzo wulgarny sposób potraktowali posłów opozycji. To, Wysoka Izbo, są rządy PiS w jednym geście.

(Posel Monika Wielichowska prezentuje fotografię, na której poseł Piotr Pyzik pokazuje opozycji środkowy palec)

Tak pozdrawia Polaków Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

(Posel Marek Suski: Poprawiał okulary.)

To jest rzeczywistość, panie marszałku. Powiedział pan, że działa w czasie rzeczywistym. To proszę zadziałać, bo to jest właśnie rzeczywistość – rzeczywistość z wczorajszej nocy. To jest obraz dyskusji PiS-u o Trybunale Konstytucyjnym, to jest obraz dyskusji o demokracji. Żądamy wyjaśnień, żądamy przeprosin od pana marszałka, od szefa klubu. Był wczoraj na sali pan wicemarszałek Terlecki, który do posłów opozycji powiedział: zjeżdżaj.

(Posel Piotr Kaleta: Pokaż to jeszcze raz.)

(Posel Ryszard Terlecki: Do jednego.)

Żądamy wyjaśnień, żądamy przeprosin. Słowa już państwu nie wystarczają, w ruch poszły skandaliczne gesty. Klub Platformy żąda wyjaśnień i żąda przeprosin. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Oczywiście, proszę państwa, to nie jest wniosek o przerwę, to jest wniosek o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów. To jest uprawnienie marszałka Sejmu. Ja nie widzę potrzeby zwoływania Konwentu Seniorów. Na przyszłość nie będę dopuszczał do głosowania nad takimi wnioskami.

(Posel Sławomir Nitras: Panie marszałku, niech pan zobaczy zdjęcie.)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 40. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Marszałek

W poprawkach 1., 5., 6., 15., 16. i od 19. do 21. Senat proponuje zmiany redakcyjne.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Pytanie zgłasza poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy prawdą jest, że za ustawą o Trybunale Konstytucyjnym, która łamie konstytucję i która de facto eliminuje z demokratycznego państwa prawa organ stojący na straży naszych praw, głosował dr prawa pan poseł Jarosław Kaczyński, brat śp. prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego, który mówił, że tam, gdzie istnieje praworządne państwo, istnieją i organy kontroli konstytucyjności, że dyskusja, szczególnie po wydaniu orzeczenia, ma jedynie teoretyczny charakter, ponieważ zgodnie z naszą konstytucją orzeczenia takie mają moc powszechnie obowiązującą?

Zakończę słowami, które dedykuję wszystkim posłom Prawa i Sprawiedliwości, absolwentom wydziałów prawa, wypowiedzianymi na tej mównicy 5 maja 1939 r. przez ministra Józefa Becka. „Jest tylko jedna rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenna. Tą rzeczą jest honor”. (*Dzwonek, oklaski*) (*Głos z sali: No właśnie.*)

Marszałek:

Z regulaminowego punktu widzenia nie powinienem dopuszczać do takich pytań. Ja bym jednak zachęcał, żeby zadawać pytanie do rzeczy, merytorycznie i zwracać się do właściwych osób, a nie w ogóle.

Głos ma pani poseł Monika Wielichowska, klub Platforma Obywatelska.

(*Posel Iwona Arent: Następane zdjęcie?*)

Posel Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To poprawka do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, któraś już z rzędu.

(*Posel Iwona Arent: Pokaż, co tam masz.*)

Wydaje się, że jest już za późno, abyście się państwo opamiętali. Kilka miesięcy temu wasz prezes poseł Kaczyński zabrał was na wojnę z demokracją i praworządnością. Ale to nie jest wojna z opozycją. Pomyliliście się. To jest wojna z obywatelami, których konstytucyjne prawa chroni Trybunał Konstytucyjny – jeszcze. Jedynym światłem w tunelu, warunkiem powrotu na drogę kompromisu są dwie sprawy. To publikacja wyroku z 9 marca przez premier Szydło i zaprzysiężenie przez prezydenta Dudę trzech sędziów wybranych legalnie w październiku.

Jednak zarówno premier, jak i prezydent konsekwentnie łamią prawo razem z posłami i senatorami Prawa i Sprawiedliwości.

Marszałek:

Pani poseł, czy może pani odnieść się do poprawek, nad którymi będziemy głosować?

Posel Monika Wielichowska:

Jesteście na wojnie z demokracją na polecenie prezesa. Dzisiaj pewnie wygracie tę bitwę...

(*Posel Waldemar Andzel: Koniec.*)

...ale ta wojna z pewnością się dzisiaj nie skończy. Uwierzcie mi. (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta: Bez zdjęcia?*)

Marszałek:

Pani poseł, muszę panią przywołać do rzeczy.

Proszę państwa, głosujemy nad poprawkami redakcyjnymi, a tu mamy do czynienia z oświadczeniami, które są formą zaczepki.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Potem się dziwią.*)

Głos ma poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Chciałem zapytać pana posła wnioskodawcę, czy podziela przeświadczenie, że ta ustawa poza swoim tytułem ma drugi tytuł. Ten tytuł to: ustawa zmarnowanej szansy.

(*Posel Piotr Kaleta: No jasne.*)

Ustawa zmarnowanej przez Prawo i Sprawiedliwość szansy na zakończenie chaosu prawnego wokół Trybunału Konstytucyjnego. Kończymy proces legislacyjny, ale on nic nie wnosi. Nadal będą pytania instytucji europejskich, dlaczego pan prezydent Duda nie odebrał przysięgi od trzech sędziów. Nadal na drzwiach trzech gabinetów Trybunału Konstytucyjnego brak będzie tabliczek z nazwiskami sędziów zajmujących te gabinety. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Jesteśmy, panie pośle, na etapie głosowania nad poprawkami Senatu, a więc tutaj zwracać się do posła wnioskodawcy nie ma jak, że tak powiem, bo to jest kwestia bezprzedmiotowa. Natomiast poseł sprawozdawca może odpowiedzieć panu.

Czy pan poseł Wróblewski chciałby odpowiedzieć?

Proszę bardzo, sprawozdawca poseł Bartłomiej Wróblewski.

Posel Bartłomiej Wróblewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja chciałem raczej powtórzyć to, co powiedział pan marszałek. Dziśamy dyskutujemy na temat poprawek, które zaproponował Senat, a w tym szczególnym przypadku na temat poprawek stricte redakcyjnych. A więc apeluję o merytoryczną dyskusję, odnoszenie się ściśle do spraw, nad którymi debatujemy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przychylam się do prośby pana posła.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem wymienionych poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Większość bezwzględna wynosi 214. Za głosowało 9, przeciw – 415, wstrzymało się 3.

Sejm poprawki przyjął.

W 2. poprawce Senat proponuje skreślić ust. 2 w art. 12.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Z pytaniami się zgłaszają, mam nadzieję, że dotyczącymi 2. poprawki, państwo posłowie.

Pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odnoszę się do tej poprawki, zadając pytanie, czy państwo, którzy chcecie tę poprawkę teraz zatwierdzić, jesteście świadomi, do jakiej szkody ona doprowadzi. To jest moje pytanie do was. I uzasadnienie. Prawo i sprawiedliwość to są bardzo ważne słowa. Natomiast państwo prawu dzisiaj strzelacie w tył głowy, a sprawiedliwość, proszę państwa, was za to rozliczy.

(Głosy z sali: Uuu...)

Oby jak najszybciej. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Wysoka Izbo! Sztaudynger.

(Głos z sali: Ooo...)

(Poseł Grzegorz Długi: Szczerba, nie Sztaudynger.)

„Dzięki szatańskiej pysze, jednych nie słucham, drugich nie słyszę”. Nie słyszycie i nie słyszeliście, co wydarzyło się 9 lipca, co powiedział prezydent Obama. Może w tej Izbie warto te słowa przytoczyć za ambasadą, a nie za reżimową telewizją, która próbowała te słowa zniekształcić...

(Głos z sali: Poprawka Senatu.)

...zmanipulować, a wy próbowaliście schować głowę w piasek. Prezydent Obama powiedział: „To właśnie bowiem czyni z nas demokrację – nie słowa zapisane w konstytucji czy fakt udziału w wyborach, ale instytucje, na których na co dzień polegamy, takie jak: rządy prawa, niezależne sądownictwo i wolne media”.

Szanowni państwo, chcieliście, i to robicie każdego dnia, marginalizować prezydenta, zmuszać go do deliktów konstytucyjnych, urządzać mu prezydencką emeryturę przed Trybunałem Stanu *(Dzwonek)*, ale w tej poprawce i w tym artykule chcieliście mu nadać kompetencje, które nie przysługują mu zgodnie z konstytucją. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Głos ma poseł Paweł Bejda, Polskie Stronnictwo Ludowe.

(Poseł Piotr Kaleta: Galopem na miejsce. Hyc, hyc, hyc.)

Posel Paweł Bejda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Art. 61 ust. 6 mówi o obowiązku uczestnictwa prokuratora generalnego w sprawach, w których trybunał orzeka w pełnym składzie. Brak obecności prokuratora generalnego wstrzymuje rozpoznanie sprawy. I mam pytanie: Czy nie jest to przypadkiem instrument polityczny wpływający na prace Trybunału Konstytucyjnego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przypominam, że w tej chwili głosujemy nad poprawką, w której proponuje się skreślić ust. 2 w art. 12.

Poseł sprawozdawca chciałby jeszcze zabrać głos, tak?

Proszę, pan poseł Bartłomiej Wróblewski.

Posel Bartłomiej Wróblewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić uwagę, że dyskutujemy nad wykreśleniem ust. 2 w art. 12, czyli kwestią udziału prezydenta w postępowaniu dyscyplinarnym. Pani Scheuring-Wielgus jest przeciwna temu, ale przypominam, że w trakcie

Posel Bartłomiej Wróblewski

prac podkomisji, komisji i w Senacie przedstawiciele Nowoczesnej, tak zresztą jak przedstawiciele Platformy Obywatelskiej, o to postulowali.

(*Posel Ryszard Terlecki*: W Senacie nie ma.)

Senat przychylił się do tego rozwiązania. I wydaje mi się, że jest to rozwiązanie kompromisowe, więc nie rozumiem, skąd protest. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus*: Sprzeciw, mogę?)

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220. Za nikt nie głosował, przeciw – 438, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus*: Panie marszałku, sprostowanie. Było wymienione moje nazwisko.)

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Było, było.)

Pani poseł, proszę mi nie przeszkadzać.

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus*: Było wymienione.)

W 3. poprawce do art. 16 ust. 1 Senat proponuje skreślić wyrazy: „co najmniej”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Z pytaniami zgłaszają się posłowie.

Posel Monika Rosa, klub Nowoczesna.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chciałam zadać pytanie. Czy prawdą jest, że pomimo wprowadzenia poprawek, z którymi się zgadzamy, ta ustawa o Trybunale Konstytucyjnym wciąż pozostaje ustawą złą, niekonstytucyjną i tak naprawdę niszczącą funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego? Chciałam spytać, czy prawdą jest, że pan poseł Wojciech Szarama będzie głosował za przyjęciem tej ustawy. Jeśli tak, prosimy Okręgową Radę Adwokacką w Katowicach o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec pana posła Szaramy, jeżeli...

(*Głos z sali*: Nie to miejsce.)

...zagłosuje za przyjęciem tej szkodliwej i niekonstytucyjnej ustawy, która sparaliżuje Trybunał Konstytucyjny, działanie instytucji tak ważnej dla ochrony praw i wolności nas wszystkich...

(*Posel Piotr Kaleta*: A nie poskarżycie się do Brukseli?)

...dla ochrony praw i wolności człowieka. (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta*: Rysiek zadowolony?)

Marszałek:

Czyli to jest pytanie kierowane do posła sprawozdawcy...

(*Posel Monika Rosa*: Tak.)

...pytanie o głosowanie posła Szaramy. No, rzeczywiście ciekawa konstrukcja.

Głos ma pani poseł Urszula Pasławska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Urszula Pasławska:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Dzień 22 lipca 2016 r. z całą pewnością przejdzie do historii. Dziś, naruszając zasady trójpodziału władzy, wracamy nie tylko symbolicznie, ale również rzeczywiście do ustroju z PRL, do konstytucji z 1952 r., która wskazywała na Sejm jako najwyższą władzę i jedyny organ tej władzy, a sądy miały jedynie stanowić zabezpieczenie i pilnować interesów Polski Ludowej. I w jakim dniu to robicie państwo, w dniu bardzo symbolicznym – 22 lipca to przecież najważniejsze święto Polski Ludowej.

(*Głos z sali*: ZSL-u!)

Nie mam nic wspólnego z ZSL-em, ale państwa posłowie mają wiele wspólnego i z ZSL-em, i z PRL-em.

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują*: ZSL! ZSL! ZSL!)

Dzięki posłom Prawa i Sprawiedliwości historia zatacza koło. Ale jak mówił klasyk tamtej epoki (*Dzwonek*) Karol Marks, historia może powrócić tylko jako farsa albo jako tragedia. Szanowni państwo...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Urszula Pasławska:

...komedia już się skończyła, zaczyna się tragedia. (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta*: Tatuś czytał do poduszki?)

Marszałek:

Głos ma poseł Arkadiusz Myrcha, klub Platforma Obywatelska.

Zwracam państwu uwagę i apeluję, żeby jednak pytania były merytoryczne, zadawane do posła sprawozdawcy, i odnosiły się do konkretnej poprawki.

Posel Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To niezwykle budujące, że posłowie Prawa i Sprawiedliwości potrafią

Posel Arkadiusz Myrcha

przyznać się do błędu. Szkoda, że skłonili państwa do tego koledzy z Senatu. Na etapie prac sejmowych zabrakło państwu zwyczajnie rozsądku. Nie zmienia to jednak fatalnej oceny całej tej ustawy.

Czy prawdą jest, że podczas prac sejmowych wielokrotnie zwracaliśmy państwu uwagę na wadliwość tego zapisu? Nazywaliście to awanturą. To jednak głos merytoryczny całkowicie przez państwa pominięty. Ale to, czym dla PiS jest głos opozycji, pokazał wczoraj jednym gestem pan poseł Pyzik, gestem, który powinien być powodem największego wstydu, a pan poseł dostał brawa.

Dzisiaj w tej samej euforii przyjmujecie ustawę o Trybunale Konstytucyjnym. Ustawę, która tak jak ten gest powinna być dla państwa podstawą do największego wstydu. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

(Poseł Wojciech Szarama: Wniosek formalny.)

Mogę pana dopuścić do pytania, bo wniosek formalny w trakcie pytań, to, panie pośle...

Proszę? Nie rozumiem.

(Poseł Wojciech Szarama: Wniosek formalny chcę zgłosić, ale jak nie teraz, to później.)

(Poseł Ewa Kopacz: Ale nie może prostować, bo nie zabierał głosu.)

Proszę bardzo, pan poseł Wojciech Szarama z wnioskiem formalnym.

Posel Wojciech Szarama:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę o zarządzenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów w celu omówienia tej sytuacji, która się wydarzyła.

(Poseł Artur Dunin: Wniosek formalny, panie marszałku.)

Otóż jedna z posłanek, reprezentantka klubu, po prostu zwróciła się do mnie z pogrózkami, że jeśli nie zachowam się...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

...w odpowiedni sposób, oczekiwany przez tę partię, to zostaną skreślony z listy adwokackiej. Jest to, moim zdaniem...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Skandal!)

...nie tylko naruszenie regulaminu, jakichś dośrodków obyczajów, przyzwyczajonych, ale jest to poważne naruszenie prawa. *(Oklaski)* Każdy z posłów sprawuje wolny mandat...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest!)

...powinien postępować zgodnie z własną wiedzą, z własnym sumieniem i w interesie wyborców.

Pani poseł wykazała się wyjątkową ignorancją. Ustawa została uchwalona, w tej chwili rozpatrujemy poprawki Senatu. Te poprawki, które są w tej chwili

rozpatrywane, wychodzą naprzeciw oczekiwaniom opozycji i części środowisk prawniczych. Ja za tymi poprawkami głosuję.

(Poseł Kinga Gajewska-Płochocka: Nawet przedstawiciela prezydenta nie zaprosiliście.)

Wracając do meritum sprawy, z której pani sobie w ogóle nie zdaje sprawy, do ustawy: głosowałem za tą ustawą i gdyby przyszło mi jeszcze raz na nią głosować, również głosowałbym za nią, bo jestem przekonany *(Oklaski)*, że działam dla dobra społecznego.

Panie marszałku, bardzo proszę o wnikliwe potraktowanie tej sprawy...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Do komisji etyki.)

...gdyż tego typu pogróżki, które mają wręcz utrudniać życie, funkcjonowanie posłom, są niedopuszczalne. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę państwa, nie mogę tego wniosku przyjąć jako wniosku formalnego...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Do komisji regulaminowej.)

Proszę mi nie przeszkadzać, bo będę musiał upomnieć panią poseł.

Nie mogę tego wniosku przyjąć jako wniosku formalnego, ponieważ decyzja o zwołaniu Konwentu Seniorów należy do marszałka. Natomiast informuję, że sam zgłoszę sprawę do komisji etyki. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

(Poseł Monika Rosa: Panie marszałku, głos sprzeciwu.)

Poseł sprawozdawca komisji zabierze głos, poseł Bartłomiej Wróblewski.

Posel Bartłomiej Wróblewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wykreślenie słów „co najmniej”, tak jak wcześniejsze brzmienie tego przepisu, mówię do pana posła Myrchy, nie oznacza, że któreś z tych rozwiązań jest bardziej czy mniej poprawne. Niemniej wykreślając te słowa, wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom opozycji. Uważam, że jest to kolejny pozytywny, dobry gest, wyjście w państwa stronę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218. Za głosowało 4, przeciw – 298, wstrzymało się 132 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Marszałek

W 4. poprawce do art. 18 ust. 3 Senat proponuje, aby wynagrodzenie szefa biura trybunału ustalane było na podstawie przepisów o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe w zakresie dotyczącym sekretarza stanu.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zgłasza pani poseł Joanna Schmidt, klub Nowoczesna.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Za kok i za drzwi. Licencjatki usług hotelarskich.)

Poseł Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy prawdą jest, że pan poseł, radca prawny Marek Ast głosował za...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Kolejna...)

...przyjęciem tej ustawy? Jeśli tak, to wzywam Okręgową Izbę Radców Prawnych w Zielonej Górze do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego (*Oklaski*) wobec pana Asta, który zagłosował za przyjęciem ustawy paraliżującej działania Trybunału Konstytucyjnego, instytucji tak ważnej dla ochrony praw i wolności nas wszystkich.

Panie pośle, czy pan wie, że głosując za tą ustawą, głosuje pan za zmianą konstytucyjnego ustroju państwa z demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej na autorytarne państwo PiS? Nie wstyd panu? (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma poseł Krzysztof Brejza, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Krzysztof Brejza:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ten gest, ten środkowy palec, bo słyszę wasz rechot, zadowolenie z tego, to nie jest gest tak naprawdę wobec posłów opozycji i posłanek opozycji – środkowy palec to jest gest wymierzony wobec Polaków, wszystkich obywateli tego kraju...

Marszałek:

Panie pośle, proszę odnieść się do 4. poprawki.

Poseł Krzysztof Brejza:

...wobec społeczeństwa obywatelskiego. (*Oklaski*) Jeżeli pan mówi o Komisji Etyki Poselskiej, panie marszałku...

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę, żeby pan odniósł się do 4. poprawki.

Poseł Krzysztof Brejza:

...to pan przede wszystkim tym powinien się zająć. To jest rzeczywiście chichot historii – 22 lipca – ale to jest chichot historii, że dzisiaj...

Marszałek:

Panie pośle, przywołuję pana do rzeczy.

Poseł Krzysztof Brejza:

...zamiast państwa prawa budujecie państwo środkowego palca wymierzonego w obywateli. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, ponownie przywołuję pana do rzeczy. Zwracam panu posłowi Brejzie uwagę, że utrudnia pan prowadzenie obrad.

Przystępujemy do głosowania.

(Poseł Marek Suski: Wniosek formalny.)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Panie marszałku, poseł Suski.)

Pan poseł Marek Suski z wnioskiem formalnym, proszę.

Poseł Marek Suski:

Panie marszałku, z wnioskiem formalnym. Tego typu groźby, które są formułowane, są groźbami karalnymi i w tym wypadku trzeba je zgłosić do prokuratury (*Wesołość na sali*), a jeżeli chodzi o tryb sejmowy, należy to rozpatrywać w komisji regulaminowej, bo tego typu działania są naruszeniem...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

...wolności i suwerenności...

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Gdzie jest ten wniosek?)

...działań posła, które są zagwarantowane w konstytucji. Tego typu groźby są niedopuszczalne...

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Panie marszałku, a gdzie tu jest wniosek formalny?)

...to są groźby karalne, należy to skierować do prokuratury. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

Marszałek:

Proszę państwa, oczywiście to też nie jest wniosek formalny. No co ja mam zrobić... (*Wesołość na sali*)

(*Posel Adam Szłapka*: Ja chcę w takim samym trybie co poseł Suski.)

Jeżeli to nie jest wniosek formalny, to nie mogę pana dopuścić do głosu z wnioskiem przeciwnym.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219. Za nikt nie głosował, przeciw – 435, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Proszę państwa, głosujemy tak, jakby tych pytań czy wystąpień w ramach pytań nie było, a więc proszę, zachęcam państwa, żeby odnosić się merytorycznie do poprawek, jeżeli mają państwo pytania, nie stosować formy...

(*Posel Agnieszka Pomaska*: To proszę nie przerywać.) ...oświadczeń w postaci zaczepki politycznych.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Szantażyści – milczcie!)

W poprawkach 7. i 17. Senat proponuje zmianę odesłania.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Pytanie zgłasza pani poseł Ewa Lieder, klub Nowoczesna.

Posel Ewa Lieder:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!...

(*Posel Wojciech Skurkiewicz*: „Czy prawdą jest...”)

Czy prawdą jest, że pan poseł Kazimierz Smoliński i pan poseł...

Marszałek:

Pani poseł, proszę odnieść się do poprawki.

Posel Ewa Lieder:

...sprawozdawca Bartłomiej Wróblewski głosowali za przyjęciem tej ustawy?

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Proszę wyłączyć głos!)

Jeśli tak, wzywam Okręgową Radę Adwokacką w Gdańsku do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec pana posła Smolińskiego, który zagłosuje za przyjęciem ustawy paraliżującej działania Trybunału Konstytucyjnego. (*Oklaski*)

(*Postowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość uderzają w pulpity*)

Czy wiedzą o tym pańscy wyborcy i wyborczynie? Pan poseł, głosując za tą ustawą, głosował za zmianą konstytucyjnego ustroju państwa. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Iwona Arent*: Niech się pani nie kompromituje.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 7. i 17., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219. Za głosował 1 poseł, przeciw – 434, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

Proszę państwa, informuję państwa posłów, że nawet pod groźbą skierowania mojej sprawy do komisji regulaminowej nie będę więcej dopuszczał do zadawania pytań (*Oklaski*) ani do wniosków formalnych... ani do zgłaszania...

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Jak to jest możliwe? Co to jest?)

...wniosków formalnych. Wnioski formalne będę przyjmował po rozpatrzeniu tego punktu.

W 8. poprawce do art. 28 pkt 9...

(*Posel Władysław Kosiniak-Kamysz*: Ja w imieniu klubu, można?) (*Gwar na sali, dzwonek*)

Proszę państwa, uprzedzam, że będę musiał wyciągnąć konsekwencje regulaminowe.

W 8. poprawce do art. 28 pkt 9 Senat...

(*Głosy z sali*: Dyktatura! Dyktatura! Dyktatura!)

...proponuje, aby uczestnikiem postępowania przed trybunałem był rzecznik praw obywatelskich.

Z poprawką tą łączą się poprawki 24. i 26.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 8., 24. i 26., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220. Za głosowało 2, przeciw – 436, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 14. poprawce do art. 38 Senat proponuje skreślić ust. 5.

Z poprawką tą łączą się poprawki 9., 11. i 22.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 9., 11., 14. i 22., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali:* Pytania są niewygodne?)

(*Posel Jakub Rutnicki:* Po co pytać?)

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219. Za głosował 1 poseł, przeciw – 435, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

W 10. poprawce do art. 33 ust. 3 Senat proponuje skreślić pkt 5.

(*Posel Ewa Kopacz:* Ale tu stoi poseł, panie marszałku.)

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Sławomir Nitras:* Panie marszałku, poseł w kwestii formalnej się zgłasza.)

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna wynosi 217. Za głosowało 11, przeciw – 421, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 12. poprawce do art. 38 ust. 4 Senat w dodawanym pkt 6 proponuje, aby wnioski w sprawie zgodności z konstytucją celów lub działalności partii politycznych mogły być rozpatrywane poza kolejnością wpływu.

(*Głos z sali:* Dyktatura!)

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Artur Dunin:* ZOMO już sprowadziłeś?)

Zwracam panu posłowi Duninowi uwagę, żeby nie pokrzykiwał. Po raz pierwszy, to jest ostrzeżenie, proszę pana. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

Głosowało 442 posłów. Większość bezwzględna wynosi 222. Za nikt nie głosował, przeciwko – 441, 1 poseł wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 13. poprawce do art. 38 Senat w dodawanym ust. 4a proponuje m.in., aby prezes trybunału mógł w określonych przypadkach wyznaczyć termin rozprawy z pominięciem wymogu, o którym mowa w ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna wynosi 222. Nikt nie głosował za, przeciw – 316, wstrzymało się 127.

Sejm poprawkę przyjął.

W 18. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie art. 43.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 18. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Większość bezwzględna wynosi 221. Nikt nie głosował za, 440 posłów – przeciw, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 23. poprawce do art. 61 ust. 2 Senat proponuje zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 23. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna wynosi 222. Za głosowało 3 posłów, przeciw – 439, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 25. poprawce do art. 87 Senat proponuje zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 25. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna wynosi 222. Za głosowało 300, przeciw – 141, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 27. poprawce Senat w nowym brzmieniu art. 91 proponuje przepis w sprawie ogłoszenia wyroków trybunału wydawanych przed dniem 20 lipca 2016 r.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 27. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna wynosi 222. Za głosowało 202, przeciw – 240, 1 poseł wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 41. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o uchwaleniu Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 3... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Cezary Tomczyk:* Halo!)

(*Głos z sali:* Co jest?)

Marszałek

...ust. 1 pkt 1 lit. n oraz lit. o, a także w dodawanej lit. p Senat proponuje uzupełnienie zakresu priorytetu pierwszego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Z pytaniami zgłaszają się: poseł Sławomir Neumann, klub Platforma Obywatelska.

(Poseł Ewa Kopacz: To nie jest pytanie.)

Poseł Sławomir Neumann:

Panie Marszałku! Jako że nie dał pan możliwości rozmowy o Trybunale Konstytucyjnym, to muszę zapytać pana przy okazji ryb.

(Poseł Marek Suski: Parę miesięcy rozmawiamy.)

To, że państwu nie podoba się, jak niektóre ryby mówią, i nie chcecie tego zrozumieć... Macie narzędzia, jeżeli nie zgadzacie się z tym, żeby iść do komisji etyki... Należy dopuścić te ryby do głosu.

(Poseł Piotr Kaleta: Ośmiorniczki też mówią?)

Nie chcemy pana sprawy kierować do komisji regulaminowej, panie marszałku. Klub Platformy Obywatelskiej bezpośrednio po głosowaniu złoży wniosek o pana odwołanie. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Tylko proszę odnieść się do punktów i do poprawki, nad którą teraz debatujemy.

(Poseł Jakub Rutnicki: Ryba psuje się od głowy.)

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie zostaliśmy dopuszczeni z wnioskami formalnymi, nie zostaliśmy dopuszczeni do pytań.

(Głos z sali: Nie było pytań.)

Posłowie PiS-u apelowali o to, żeby uszanować wolność sprawowania mandatu posła, a pan marszałek nie uszanował wolności sprawowania mandatu posłów opozycji. (Oklaski) Wolność sprawowania mandatu, prawo sprawowania mandatu, obowiązek to jest obowiązek zabierania głosu, zadawania pytań i wyrażania opinii. Nie uczynicie z tego Sejmu nie-mego Sejmu.

Panie Marszałku! Apeluję do pana, żeby już teraz przekazał pan prowadzenie obrad któremuś z wice-marszałków i przywrócił normalność, przywrócił stosowanie regulaminu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Piotr Kaleta: Marszałkowi z PSL-u.)

Marszałek:

Muszę stwierdzić, proszę państwa, i tu zwracam się do przewodniczących klubów opozycyjnych, którzy w tej chwili występują, że wprowadzacie państwo obstrukcję do obrad Sejmu. (Wesołość na sali, oklaski)

Przystępujemy do głosowania.

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Co?)

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów.

Większość bezwzględna wynosi 220. Za głosował 1 poseł, przeciw – 437, 1 wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 6 Senat proponuje nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

Tylko zwracam pani uwagę, że jesteśmy przy 2. poprawce.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 22 lipca to jest smutna data w historii Polski. (Poruszenie na sali)

(Poseł Piotr Kaleta: A my się cieszymy.)

22 lipca 1944 r. opublikowano manifest PKWN. 22 lipca 1952 r. uchwalono konstytucję PRL. Rzeczpospolita Polska stała się Polską Rzeczpospolitą Ludową.

Marszałek:

Pani poseł, zwracam uwagę, że jesteśmy przy 2. poprawce.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

22 lipca 2016 r. uchwaliliście ustawę, która powoduje że Rzeczpospolita Polska stała się autorytarnym państwem PiS. (Poruszenie na sali)

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Rybacy czekają.)

Marszałek:

Pani poseł, przywołuję panią do rzeczy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Wstyd wam i dlatego odbieracie nam głos.

Marszałek:

Pani poseł...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Po prostu wam jest wstyd.

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Rybacy czekają, może pani poseł coś pożytecznego zrobić.)

Marszałek:

Proszę odnieść się do 2. poprawki.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Tego samego dnia do władzy w Turcji doszła także Partia Sprawiedliwości i Rozwoju Erdogana. Przypomina wam coś ta nazwa?

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Rybacy czekają!)

Marszałek:

Pani poseł, ponownie przywołuję panią do rzeczy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Od dzisiejszego dnia w Polsce nie obowiązuje konstytucja, bo nie ma instytucji, która stoi na straży praw i wolności obywatelskich zapisanych w konstytucji. (Poruszenie na sali, oklaski)

(Poseł Krystyna Pawłowicz pokazuje maskotkę mysz z przyklejoną literą N)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Marszałek:

Pani poseł, odbiega pani od porządku obrad. Bardzo panią proszę.

Zwracam uwagę panu posłowi Nitrasowi, żeby nie pokrzykiwał i nie zakłócał prowadzenia i porządku obrad.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna wynosi 222. Za nikt nie głosował, przeciw głosowało 443.

Czyli poprawka została przyjęta.

W poprawkach od 3. do 8. Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjnym.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu od 3. do 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Większość bezwzględna wynosi 221. Nikt nie głosował za, przeciw – 440.

Sejm poprawki przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 42. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę oraz niektórych innych ustaw.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Wszystkie poprawki Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.

W 1. poprawce do art. 2 ust. 5 Senat proponuje, aby konsekwencje nieustalenia wysokości minimalnego wynagrodzenia przez Radę Dialogu Społecznego dotyczyły również nieustalenia stawki godzinowej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: To akurat będzie na temat.)

Poseł Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o minimalnym wynagrodzeniu w Polsce. Przypomnę tylko, że w Polsce jest 150 tys. emerytów, którzy pobierają najniższą emeryturę – 882 zł miesięcznie.

(Głos z sali: 8 lat!)

(Poseł Andrzej Melak: Miałeś 8 lat!)

Szanowni Państwo! (Gwar na sali, dzwonek) Ale w tym tygodniu także mieliśmy do czynienia z czymś, co nie może pozostać niezauważone przez Wysoką Izbę. Było hasło wyborcze: pokora i praca. A co obserwowaliśmy przez cały tydzień?

(Głos z sali: Do rzeczy.)

Obserwowaliśmy serial pychy, arogancji, buty i kasy.

(Poseł Anna Paluch: Do rzeczy.)

Tak, kasy – 9 tys. zł dla pani premier, 5 tys. zł dla 118 ministrów i wiceministrów, dla waszych posłów, dla aparatu władzy.

(Poseł Krzysztof Zaremba: Ile?)

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Dla ciebie.)

Jeżeli dzisiaj robicie z tej Izby kabaret, jeżeli dzisiaj chcecie porównywać demokrację do demokracji PiS...

Marszałek:

Panie pośle, odbiega pan od porządku dziennego.

Posel Michał Szczerba:

...ja porównam krzesło, ale do krzesła elektrycznego (*Dzwonek*), które dzisiaj serwujecie tej Izbie.

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon. Posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Ten dzień jest dniem hańby. (*Oklaski*)

(*Posel Ewa Kopacz: Brawo, Michał, brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220. Za nikt nie głosował, przeciw – 435, 4 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 8f Senat proponuje zmiany legislacyjno-redakcyjne.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219. Za nikt nie głosował, przeciw – 436, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 43. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce Senat proponuje m.in. we wprowadzeniu do wyliczenia w art. 2 ust. 1 pkt 25 ustawy o biokomponentach i biopaliwach skreślić wyrazy „na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna wynosi 222. Za głosował 1, przeciw – 442.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie ust. 1 i 2 oraz skreślenie ust. 4 w art. 23.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220. Za głosowało 30, przeciw – 408, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 44. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 2 pkt 1 Senat proponuje, aby wyraz „zauważalny” zastąpić wyrazem „odczuwalny”.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220. Nikt nie głosował za, wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 2 pkt 25 lit. b oraz części wspólnej Senat proponuje m.in., aby wyraz „firm” zastąpić wyrazem „podmiotów”.

Z poprawką tą łączy się poprawka 3.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 2. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawki przyjął.

W 4. poprawce do art. 2 pkt 43 Senat proponuje, aby wyraz „i” zastąpić wyrazem „lub”.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Większość bezwzględna wynosi 221. Za nikt nie głosował, przeciw głosowało 439, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

Marszałek

W 5. poprawce do art. 3 pkt 2 Senat proponuje zmianę redakcyjno-legislacyjną.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220. Za nikt nie głosował, przeciw głosowało 438, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 11a ust. 3 pkt 5 Senat proponuje zmianę redakcyjną.

Z poprawką tą łączy się poprawka 7.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 6. i 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Większość bezwzględna wynosi 222. Nikt nie głosował za, wszyscy posłowie głosowali przeciw.

Sejm poprawki przyjął.

W 8. poprawce do art. 8 ustawy nowelizującej Senat proponuje dodać ust. 2.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219. Za głosowało 49, przeciw – 384, 3 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 574) – kontynuacja.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Finansów Publicznych – w celu rozpatrzenia.

Pytania zgłaszają posłowie.

Poseł Zbigniew Ajchler, klub Platforma Obywatelska.

(Poseł Piotr Kaleta: O, jest. Brawo!) (Oklaski)

Poseł Zbigniew Ajchler:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Samorząd rolniczy to jest bardzo ważny temat. Najlepsza ustawa samorządowa w Polsce zdała egzamin. Mówię tu o samorządach gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Samorząd rolniczy nie zdał egzaminu. Ale w związku ze skandalicznym prowadzeniem, panie marszałku, przez pana obrad dzisiaj nie zabiorę w ogóle głosu – w proteście. (*Wesołość, poruszenie na sali, oklaski*)

Marszałek:

Głos ma poseł Błażej Parda, klub Kukiz'15. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Poseł Błażej Parda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tyle słów dzisiaj padło na temat demokracji ze strony Platformy Obywatelskiej, a – jak to mówią – po czynach ich poznać. I teraz pytanie: Dlaczego zgłosiliście wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu tak ważnej, tak bardzo demokratycznej dla rolników ustawy? Zastanawiające. Dlatego mam pytanie do pana wnioskodawcy: Ilu rolników bierze udział w wyborach do izb rolniczych, i dlaczego tak mało? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę.

Przedstawicielem wnioskodawców jest poseł Jarosław Sachajko.

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Samorząd rolniczy, tak jak powiedział na początku poseł Ajchler, jest bardzo ważny. Jest bardzo ważny dla rolników. Rolnicy zasługują na to, aby mieć odpowiednią reprezentację, reprezentację, która będzie ich słuchała i będzie ich reprezentowała. Obecnie w wyborach do izb rolniczych bierze udział niewielki procent osób uprawnionych, niewielki procent rolników. Według danych Krajowej Rady Izb Rolniczych jest to 4,34% uprawnionych rolników. Powtórzę: 4,34% uprawnionych. Dodam jeszcze, że w sześciu województwach jest to poniżej 3%, a mianowicie: mazowieckim – 2,79%, opolskim – 2,41%, podkarpackim – 2,87%, podlaskim – 2,74%, śląskim – 2,79%, a w województwie małopolskim 1,86% rolników jest uprawnionych. Dlaczego tak jest? Po prostu czas na zmiany, czas na zmianę ordynacji wyborczej tak, aby była ona bardziej demokratyczna, bar-

Posel Jarosław Sachajko

dziej oddana rolnikom, tak żeby oni czuli, że ten samorząd jest ich. Uprzejmie proszę o dalsze procedowanie nad tą ustawą. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 574, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za głosowało 142, przeciw – 271, wstrzymało się 28 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił. *(Oklaski)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 46. porządku dziennego: Wybór składu osobowego Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (druk nr 751).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej oraz art. 136c ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie wyboru składu osobowego komisji śledczej.

Czy ktoś z pań i panów posłów zechce zabrać głos w sprawie zgłoszonych kandydatów?

Zgłosił się poseł Krzysztof Brejza, klub Platforma Obywatelska.

Otwieram dyskusję.

Czas na zabranie głosu wyznaczam na 2 minuty. *(Głos z sali: O, łaskawy.)*

Posel Krzysztof Brejza:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Pani Premier! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Wybieramy skład, ale w oparciu o ustawę o sejmowej komisji śledczej. Ustawa w art. 2 przewiduje, że skład powinien odzwierciedlać reprezentację odpowiednią do liczby posłów. Jak wygląda reprezentacja Prawa i Sprawiedliwości? 230 posłów i 5 członków komisji śledczej. Jak wygląda reprezentacja Platformy Obywatelskiej? 130 posłów i 1 członek komisji śledczej.

(Poseł Krzysztof Jurgiel: Starczy.)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Wystarczy.)

Jak to się ma do waszego pakietu demokratycznego? Po co w ogóle kujecie takie hasła, które nie mają odzwierciedlenia w rzeczywistości?

Mam pytanie do pana, panie marszałku. Jest pan reprezentantem tak naprawdę Prawa i Sprawiedliwości, a powinien pan programowo czuwać nad tym pakietem demokratycznym, stoi pan na czele Sejmu. Prezydium Sejmu jest zobowiązane do wyliczenia odpowiedniej reprezentacji dla poszczególnych klu-

bów. Dlaczego wy, mając doświadczenie, bo potraficie liczyć, jeśli chodzi o wynagrodzenia, szybko zwiększacie, obniżacie podwyżki, ponownie to kierujecie, tniecie reprezentację Platformy do jednego posła? Czego wy się boicie?

(Poseł Marek Suski: Wy się boicie.)

Ta komisja powinna pracować w sposób merytoryczny, spokojny, w oparciu o ustawę, a na początku jej działalności dokonujecie jej skażenia niezgodnością uchwały z ustawą o sejmowej komisji śledczej. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: Ale co, boisz się, że nie dasz sobie rady?)

Marszałek:

Głos ma poseł Jacek Sasin, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jacek Sasin:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzeba umieć liczyć. Rzeczywiście to jest bardzo dobre wezwanie i w tej sprawie tak aktualne jak może w żadnej innej. Komisja jest 9-osobowa na wniosek jednej z partii opozycyjnych. Przypomnijmy: to nie pomysł Prawa i Sprawiedliwości.

(Poseł Cezary Tomczyk: A której?)

Zasady są tu bardzo jasne. Większość parlamentarna ma również większość w komisji. Większość w przypadku dziewięciu to pięć. Pozostają w tej komisji cztery miejsca i jeśli mają być reprezentowane wszystkie kluby, to jasne jest również, jak ten kolejny podział ma wyglądać. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Apeluję tutaj przede wszystkim do klubu Platformy Obywatelskiej. Proszę nie robić awantury w tej sprawie. Wiem, że macie państwo dużo na sumieniu, jeśli chodzi o Amber Gold. *(Oklaski)*

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Ale proszę nie insynuować.)

(Poseł Ewa Kopacz: Co to jest w ogóle?)

Próbujecie dzisiaj wywoływać zastępcze tematy, robić awantury. Dajcie nam zbadać tę sprawę.

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Dajcie nam zbadać SKOK-i.)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: SKOK-i. Dajcie nam zbadać SKOK-i.)

Dajcie doprowadzić do tego, żeby obywatele dowiedzieli się, jak to się stało, że zostali w majestacie prawa oszukani, że instytucje państwa, które znajdowały się pod waszą kontrolą, nie reagowały wtedy, kiedy odbywał się wielki przekręt, kiedy oszczędności obywateli były rozkradane. Zrobimy to. Jesteśmy zdeterminowani, żeby tę sprawę zbadać i wyjaśnić.

(Głos z sali: Pogadajmy o SKOK-ach.)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Przebadajmy SKOK-i, Wołomin.)

Posel Jacek Sasin

I żadne awantury z waszej strony nam w tym nie przeszkadzają.

Ten skład komisji, który został ustalony, jest optymalny do tego, żeby sprawa afery Amber Gold wreszcie została wyjaśniona i żeby Polska przestała być państwem teoretycznym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Neumann: A wasza prokuratura nie daje rady?)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej Sejm dokonuje wyboru składu osobowego komisji śledczej bezwzględną większością głosów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 751, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Większość bezwzględna – 223. Za głosowało 440 posłów, przeciw – 2, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów podjął uchwałę w sprawie wyboru składu osobowego Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

Informuję, że zwołuję pierwsze posiedzenie tej komisji, które odbędzie się 30 minut po zakończeniu głosowań w sali nr 106.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Wybór członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (druki nr 701 i 719).

Wysoki Sejmie! W dniu 4 sierpnia 2016 r. upływa kadencja członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pana Witolda Grabosia i pana Sławomira Rogowskiego.

W związku z tym, zgodnie z art. 214 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 7 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji, Sejm wybiera dwóch członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Na stanowiska członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zgłoszono kandydatury: Artura Andrysiaka, Witolda Kołodziejewskiego, Macieja Siembiedy, Jędrzeja Skrzypczaka, Elżbiety Więclawskiej-Sauk oraz Jolanty Wiśniewskiej.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Andżelikę Możdżanowską w celu przedstawienia kandydatury pana Artura Andrysiaka zgłoszonej przez grupę po-

słów Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego i Klubu Poselskiego Nowoczesna.

(Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz: Panie marszałku, proszę o 3-minutową przerwę dla klubu.)

Ogłaszam 3-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 23 do godz. 12 min 27)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Rozpatrujemy punkt 29. porządku dziennego.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Andżelikę Możdżanowską w celu przedstawienia kandydatury pana Artura Andrysiaka.

Proszę.

Posel Andżelika Możdżanowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam ogromną przyjemność i zaszczyt przedstawić kandydata na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pana Artura Andrysiaka.

Urodził się 30 listopada 1975 r. w Lubaniu Śląskim. Jest absolwentem Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, gdzie studiował w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa. Pracę magisterską napisał na temat McLuhanowskiej koncepcji mediów. Na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego ukończył również studia podyplomowe z teorii mediów. Od początku lat 90. związany z pracą w mediach. Był jednym z założycieli Katolickiego Radia Podlasie, którego był najpierw współpracownikiem, a następnie dziennikarzem, reportażyście, autorem audycji „Raport filmowy”, a następnie kierownikiem redakcji terenowej. Jest autorem publikacji i serii wykładów na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego z teorii mediów. W roku 2003 podjął pracę w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego, gdzie był redaktorem Portalu Samorządu Województwa Mazowieckiego. Od 2007 r. jest członkiem Zarządu Agencji Rozwoju Mazowsza. Jest autorem zintegrowanych projektów szkoleniowych dla samorządów, małych i średnich przedsiębiorstw, Policji, straży pożarnej i pogotowia ratunkowego. Jest pomysłodawcą i zarządzającym projektami z funduszy Unii Europejskiej. W latach 2011–2014 Artur Andrysiak był członkiem Rady Nadzorczej Polskiego Radia, gdzie stale opowiadał się za umacnianiem państwowotwórczej i kulturowej roli mediów publicznych.

Proszę Wysoką Izbę o poparcie kandydata na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego i Klubu Poselskiego Nowoczesna. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Babinetza w celu przedstawienia kandydatury pana Witolda Kołodziejskiego oraz pani Elżbiety Więclawskiej-Sauk.

Gdzie jest pan poseł?

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Idzie, idzie. Przechodzi się.)

Jak to idzie?

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Płynie.)

Poseł Piotr Babinetz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić kandydaturę – zgłoszoną przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość – pana Witolda Kołodziejskiego do składu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Pan Witold Kołodziejski urodził się 5 maja 1966 r. w Warszawie. Ukończył studia na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Jest magistrem filozofii, dziennikarzem, samorządowcem oraz ekspertem medialnym. W początkach lat 90. ubiegłego wieku był reporterem Informacyjnej Agencji Radiowej Polskiego Radia. Od roku 1993 – redaktor, wydawca i producent programów Telewizji Polskiej. Od grudnia 2015 r. jest sekretarzem stanu w Ministerstwie Cyfryzacji. W poprzednich latach pan Witold Kołodziejski był autorem m.in. następujących programów: „Magazyn katolicki”, „Credo”, „Otwarte drzwi” oraz „Między ziemią a niebem”. Od 1999 r. kierował studium papieskim zajmującym się obsługą medialną podróży zagranicznych Ojca Świętego Jana Pawła II. W latach 2002–2006 był radnym i przewodniczącym Rady m.st. Warszawy. W styczniu 2006 r. został powołany przez Senat do składu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Od 2007 r. do 2010 r. pełnił funkcję przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Pan Witold Kołodziejski posiada ponaddwudziestoletnie doświadczenie w kierowaniu zespołami ludzkimi w administracji rządowej, samorządowej oraz mediach. (*Gwar na sali, dzwonek*) Odznaczony jest Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski za wkład w cyfryzację naziemnej telewizji cyfrowej w Polsce. Ponadto został również laureatem I nagrody na międzynarodowym festiwalu filmów i programów katolickich Niepokalanów.

Pana Witolda Kołodziejskiego, jako osobę o bardzo dużym doświadczeniu w pracy w obszarze medialnym, a przede wszystkim jako członka jednej z poprzednich kadencji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość rekomenduję Wysokiej Izbie na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, ja chciałem pana uprzejmie zapytać: a pani Sauk pan nie będzie rekomendował? Czy byłby pan łaskaw zarekomendować również i panią Elżbietę Sauk?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Bał się zabrać głos.)

Poseł Piotr Babinetz:

Przepraszam, panie marszałku, myślałem, że w kolejności alfabetycznej, w kolejności zgłoszeń, która wynikała z kolejności alfabetycznej...

Również w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam kandydatkę do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji panią Elżbietę Więclawską-Sauk.

Pani Elżbieta Więclawska-Sauk urodziła się 14 listopada 1947 r. w Łodzi. W 1973 r. ukończyła studia na wydziale filologii polskiej Uniwersytetu Łódzkiego, jest magistrem filologii polskiej. Jeszcze w trakcie studiów wygrała konkurs na lektora ogłoszony przez łódzką telewizję. Po ukończeniu studiów została dziennikarką w redakcji informacji Telewizji Polskiej Łódź, gdzie pracowała w latach 1974–1982. Po wprowadzeniu przez komunistów stanu wojennego została wyrzucona z pracy za działalność w Niezależnym Samorządnym Związku Zawodowym „Solidarność”. Podczas wyborów czerwcowych w 1989 r. prowadziła w łódzkiej telewizji studio wyborcze „Solidarność”. W 1990 r., już w niepodległej Polsce, wróciła do pracy w telewizji i przez kilkanaście kolejnych lat pracowała dla Telewizji Polskiej. Otrzymała status publicysty i zajmowała się problematyką społeczną oraz zagadnieniami prawnymi. Realizowała duże, stricte misyjne, bardzo popularne programy. Były to „Łódzkie wieczory publicystyczne” oraz autorski cykl programów prawnych o charakterze edukacyjnym nastawiony na kontakt z widzami pt. „Z kodeksem na ty”. Dzięki swojej dwudziestokilkuletniej pracy w Telewizji Polskiej świetnie poznała mechanizmy tam działające. Bardzo dobrze wie, jak ważna jest rola i misja mediów publicznych. Z kolei w 2001 r. została wybrana na posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, a w 2005 r. na senatora RP z listy Prawo i Sprawiedliwość. W obu izbach polskiego parlamentu pracowała w Komisji Kultury i Środków Przekazu. Dzięki m.in. corocznym analizom sprawozdań Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz toczonym dyskusjom, w których brała aktywny udział, poznała specyfikę pracy także tej instytucji. Ponadto przez dwie kadencje pełniła funkcję członka Rady Programowej Telewizji Łódź. Obecnie aktywnie działa w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich, gdzie jest członkiem sądu koleżeńskiego.

Panią Elżbietę Więclawską-Sauk, też w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość, jako osobę o bardzo dużym doświadczeniu w pracy w obszarze medialnym, a także po części w obszarze nadzoru czy interesowania się, zajmowania się działalnością Krajowej

Posel Piotr Babinetz

Rady Radiofonii i Telewizji, również rekomenduję Wysokiej Izbie jako bardzo dobrą kandydatkę do składu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Tylko ja chciałbym państwa posłów prosić o to, żeby zajęli miejsca na sali sejmowej, a tych z państwa posłów, którzy prowadzą rozmowy w podgrupach, proszę, żeby przenieśli je do kularów. Rozumiemy się?

(*Posel Kazimierz Plocke: Nie.*)

(*Posel Teresa Piotrowska: Nie bardzo.*)

Dziękuję.

(*Posel Kazimierz Plocke: Panie marszałku, to co my zrobimy?*)

Teraz głos zabierze pan poseł Grzegorz Furgo w celu przedstawienia kandydatury pana Macieja Siembiedy zgłoszonej przez grupę posłów klubu Nowoczesna i klubu PSL.

Proszę. (*Gwar na sali*)

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: O, pojawił się. Tak to nie głosował nad uchwałą.*)

Posel Grzegorz Furgo:

Nie posłuchali pana, panie marszałku, koledzy.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ja wiem, że ten nasz kandydat i tak przepadnie, bo to jest zapewne ustalone, ale przynajmniej dajcie państwo szansę dowiedzieć się, że dobrego kandydata przedstawiamy.

Proszę państwa, w imieniu Nowoczesnej i klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt rekomendować do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pana dr. Macieja Siembiedę, który jest dziennikarzem z 25-letnim stażem i autorem kilkuset tekstów publikowanych m.in. w „Polityce” i paryskiej „Kulturze”.

Był redaktorem naczelnym znaczących polskich gazet regionalnych – „Nowej Trybuny Opolskiej”, „Trybuny Śląskiej”, „Gazety Opolskiej” i „Dziennika Bałtyckiego”. Jest trzykrotnym laureatem nagrody Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, tzw. polskiego Pulitzera, oraz pięciu nagród Media Trend uznawanych w Polsce za medialne Oscary. Za swoje osiągnięcia w pracy redakcyjnej otrzymał także główną nagrodę grupy Orkla Media za najlepszy pomysł redakcyjny w roku 1997 i roku 1998. W 2003 r. został odznaczony przez ministra infrastruktury za akcję redakcyjną na rzecz budowy autostrady A1 „Po pierwsze, A1”. Był za nią nominowany także do nagrody Grand Press.

Trener i konsultant największych wydawnictw prasowych. Stworzył także kilkadziesiąt kursów dla portali internetowych. Był doradcą wielu firm i samorządów w dziedzinie relacji z mediami, promocji i komunikacji społecznej, w latach 2000–2001 główny konsultant redakcji „Gościa Niedzielnego” i autor nowego projektu redakcyjnego tygodnika, od 2010 r. członek zarządu spółki 4Media, wydawcy „Echa Miasta”, a także ekspert w Departamencie Komunikacji i Promocji Narodowego Banku Polskiego.

Od 2014 r. jest kierownikiem Katedry Dziennikarstwa Szkoły Wyższej Ateneum w Gdańsku, współpracował także z Uniwersytetem Gdańskim – dziennikarskie seminaria warsztatowe, Wyższą Szkołą Umiejętności Społecznych w Poznaniu, filia w Katowicach, Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i Uniwersytecie Opolskim – seminaria warsztatowe, dziennikarstwo prasowe. Od 2015 r. prezes zarządu Media Support Group.

Pan Maciej Siembieda, proszę państwa, nigdy nie był członkiem żadnej partii politycznej, a jego bogate doświadczenie zawodowe i wybitne osiągnięcia, a także znajomość problematyki mediów wskazują, że jest on bardzo dobrym kandydatem na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Iwonę Śledzińską-Katarasińską w celu przedstawienia kandydatury pana Jędrzeja Skrzypczaka zgłoszonej przez grupę posłów klubu Platforma Obywatelska.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pan prof. Jędrzej Skrzypczak, którego Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska rekomenduje, naszym zdaniem jest wręcz modelowym kandydatem do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Obecnie kierownik Zakładu Systemów Prasowych i Prawa Prasowego na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, absolwent tegoż uniwersytetu, wychowanek prof. Jacka Sobczaka, postaci, autorytetu w świecie medioznawców i naukowców zajmujących się mediami audiowizualnymi.

Dwudziestoletnia kariera naukowa i zawodowa pana prof. Skrzypczaka toczy się właśnie wokół problematyki mediów, ewentualnie prawa prasowego i prawa autorskiego, poczynając od pracy magisterskiej pt. „Dozwolony użytek z chronionych utworów”, poprzez doktorat „Ochrona programów radiowo-telewizyjnych”, do bardzo cenionego i nagrodzonego

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska

opracowania monograficznego „Polityka medialna w okresie konwersji cyfrowej radiofonii i telewizji”. Jest uznanym już ekspertem zarówno polskich instytucji i organizacji zajmujących się mediami, jak i światowych. Jego rozliczne kontakty w Londynie, we Florencji, w Stanach Zjednoczonych pozwalają mu śledzić na bieżąco rozwój polityki audiowizualnej, medialnej w świecie. Jego liczne ekspertyzy i udział w pracach, także legislacyjnych, na terenie Polski dają mu pełen obraz zarówno działalności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, jak i tego, co się dzieje w polskim prawie medialnym po 1989 r. Myślę, że trzeba przyznać, że nie każdego w wieku 45 lat stać na taką karierę naukową i taki dorobek, zwłaszcza że w międzyczasie pan prof. Skrzypczak zdał egzamin sędziowski i zdobył uprawnienia radcy prawnego, łącząc naukowe doświadczenie i teorię z czystą praktyką.

W pełnym przekonaniu, że jest osobą doskonale przygotowaną do pełnienia funkcji członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, rekomenduję Wysokiej Izbie, wszystkim tu obecnym posłom (*Gwar na sali, dzwonek*), wybór pana prof. Skrzypczaka. A argumentem być może dodatkowym będzie to, że podczas posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu, kiedy komisja opiniowała sześcioro kandydatów, pan Jędrzej Skrzypczak został pozytywnie zaopiniowany jako trzeci, poza dwoma kandydatami Prawa i Sprawiedliwości. Mam nadzieję, że fachowość i bezstronność, i doświadczenie pana profesora przemówią do Wysokiej Izby. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę.

Proszę o zabranie głosu pana posła Rafała Grupińskiego w celu przedstawienia kandydatury pani Jolanty Wiśniewskiej zgłoszonej przez grupę posłów klubu Platforma Obywatelska. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Państwa posłów prosiłbym o zaprzestanie rozmów na sali.

Posel Rafał Grupiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zgłosić kandydaturę pani Jolanty Wiśniewskiej na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Pani Jolanta Wiśniewska, urodzona w 1959 r. w Bydgoszczy, ukończyła studia prawnicze na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz podyplomowe studia menedżerskie w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Odebrała także aplikację radcowską. W latach 80. związana z opozycją demokratyczną, działała w takiej specjalnej komórce Regionalnego Komitetu Wykonawczego regionu Mazowsze w grupie Armenia. Była tam zastępczynią

Wojciecha Stawiszyńskiego. Zajmowała się głównie kwestią rozwoju podziemnego Radia Solidarność. (*Gwar na sali, dzwonek*) Po roku 1989 pozostała związana początkowo właśnie z Radiem Solidarność. Potem współtworzyła Radio Eska i była pierwszym prezesem tej stacji. Potem przeszła do RMF FM. Tam pełniła funkcję członka zarządu, a także dyrektora generalnego. Odpowiadała za rozbudowę całej sieci tej stacji. Zajmowała się także, jeśli chodzi o kwestie doświadczenia zarządczego, m.in. zarządzaniem i marketingiem w wielu korporacjach, takich jak chociażby Presspublica, gdzie pełniła rolę dyrektora marketingu. Przypomnę, że to spółka wydająca dziennik „Rzeczpospolita”. (*Gwar na sali, dzwonek*) Była także członkiem Zarządu Polskiego Radia. Pełniła tę funkcję do niedawna, w latach 2011–2015. Została także prezesem Związku Pracodawców Mediów Publicznych. Obecnie jest dyrektorem marketingu Telewizji Polskiej SA. Posiada więc ponaddwudziestoletnie doświadczenie, jeśli chodzi o zarządzanie, o budowę strategii firmy, o działalność marketingową. Jest człowiekiem mediów, dziś związana głównie z telewizją, ale przede wszystkim przez większość swojego życia, od czasu podziemnego Radia Solidarność, właśnie z radiofonią.

Pani Jolanta Wiśniewska została odznaczona przez prezydenta Bronisława Komorowskiego za wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Jest także odznaczona brązowym medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis. Jest także zasłużonym działaczem kultury.

Pani Jolanta Wiśniewska jest osobą doskonale przygotowaną do pełnienia tej odpowiedzialnej roli w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, dlatego w imieniu klubu Platforma Obywatelska gorąco rekomenduję jej kandydaturę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Babinetza w celu przedstawienia opinii komisji.

Posel Piotr Babinetz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Kultury i Środków Przekazu na posiedzeniach w dniach 19 i 20 lipca wysłuchała przedstawienia wszystkich sześciu kandydatów do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji dokonanego przez przedstawicieli wnioskodawców. W ramach przeprowadzonych głosowań pozytywnie zaopiniowała troje kandydatów: pana Witolda Kołodziejskiego, pana Jędrzeja Skrzypczaka oraz panią Elżbietę Więclawską-Sauk. Natomiast pozostałe kandydatury zostały zaopiniowane negatywnie. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Proszę bardzo.

Informuję, że zgłosili się państwo posłowie w celu zabrania głosu w sprawie zgłoszonych kandydatur.

Proponuję, aby Sejm w dyskusji nad tym punktem wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani Iwona Śledzińska-Katarasińska, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Mimo podejmowanych prób jak na razie kompetencje Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zostały uszczuplone minimalnie. W dalszym ciągu jest to organ konstytucyjny o bardzo wielkim znaczeniu i odpowiedzialności. A więc jest bardzo ważne, kto z rekomendacji Sejmu, a także, jak pamiętamy, Senatu i prezydenta, ale tu jesteśmy w Sejmie, w tej radzie się znajduje. Muszę przyznać, że nie po raz pierwszy uczestniczyłam w tego typu procedurze, przysłuchiwałam się czy też brałam udział w tego typu procedurze i po raz pierwszy, jeśli sobie dobrze przypominam, w Komisji Kultury i Środków Przekazu opiniującej kandydatów... (*Gwar na sali*)

Jakby pani przewodnicząca komisji – mówię o komisji – słuchała, tobym była wdzięczna.

Po raz pierwszy w tej komisji kandydatom nie zadawano żadnych pytań. Było to dość dziwne. Oczywiście można by to tłumaczyć tym, że byli tak znakomici, że nie było jakichś wątpliwości, ale przypominam, że nie wszyscy zostali zaopiniowani pozytywnie. Tak myślę, że nie zadawaliśmy tych pytań, ponieważ de facto o wyborze na tej sali z reguły decyduje arytmetyka, a nie merytoryczne wartości. Obym się pomyliła, bardzo bym chciała, by tak się stało.

I jeszcze jedna uwaga. Nie chcę specjalnie absorbować państwa uwagi, zwłaszcza że, jak widzę, klub Prawa i Sprawiedliwości nie jest zainteresowany tym, co mówi przedstawiciel klubu opozycyjnego, ale jeszcze taka uwaga. Otóż do największych zdaniem Prawa i Sprawiedliwości zbrodni obecnego ciągle jeszcze przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka należało to, że swego czasu był szeregowym członkiem Platformy Obywatelskiej. A teraz państwo zgłaszacie kandydatury osób, w których kompetencje nie należy wątpić, niemniej pani Elżbieta Więclawska-Sauk była posłem i senatorem Prawa i Sprawiedliwości, a pan Witold Kołodziejski

poza tym, że świetnie zna się na mediach, był z ramienia Prawa i Sprawiedliwości radnym Warszawy, radnym sejmiku, a w tej chwili jest wiceministrem, sekretarzem stanu w Ministerstwie Cyfryzacji z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. (*Dzwonek*) Jak widać, afiliacje partyjne, nawet takie, których nie ma, przeszkadzają u innych, a u siebie traktuje się je jako zasługi. Dziękuję bardzo za uwagę. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Nie ma za co.*)

Marszałek:

Dziękuję, pani posel.

Lista posłów została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Przypominam, że Sejm, zgodnie z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu, wybiera członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji bezwzględną większością głosów.

Na dwa stanowiska członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zgłoszono sześciu kandydatów.

Sejm będzie głosował nad kandydaturami w kolejności alfabetycznej.

Po wybraniu drugiej osoby na stanowisko członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji głosowania nad pozostałymi kandydaturami nie będą przeprowadzone.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Artura Andrysiaka zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego i Klubu Poselskiego Nowoczesna.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Artura Andrysiaka na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. Większość bezwzględna wynosi 205. Za głosowało 154, przeciw – 251, 3 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że pan Artur Andrysiak nie otrzymał odpowiedniej liczby głosów.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Witolda Kołodziejskiego zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Witolda Kołodziejskiego na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna wynosi 216. Za głosowało 238, przeciw – 189, 3 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Witolda Kołodziejskiego na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. (*Oklaski*)

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Macieja Siembiedy zgłoszoną przez posłów Klu-

Marszałek

bu Poselskiego Nowoczesna oraz posłów Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Macieja Siembiedy na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna wynosi 216. Za głosowało 189, przeciw – 240, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów nie wybrał pana Macieja Siembiedy na członka rady.

(Głos z sali: Ooo...)

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Jędrzeja Skrzypczaka zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Jędrzeja Skrzypczaka na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna wynosi 217. Za głosowało 168, przeciw – 263 posłów, 2 wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów nie wybrał pana Jędrzeja Skrzypczaka na członka krajowej rady.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pani Elżbiety Więclawskiej-Sauk zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pani Elżbiety Więclawskiej-Sauk na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218. Za głosowało 237 posłów, przeciw – 196, wstrzymało się 2.

Sejm bezwzględną większością głosów wybrał panią Elżbietę Więclawską-Sauk na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. *(Oklaski)*

Sejm obsadził zatem drugi wakat, w związku z czym kończymy głosowania w tej sprawie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Wybór członków Rady Mediów Narodowych (druki nr 717 i 720).

Wysoki Sejmie! Zgodnie z art. 3 ustawy o Radzie Mediów Narodowych Sejm dokona wyboru trzech członków rady.

Na stanowiska członków Rady Mediów Narodowych zgłoszono kandydatury: pana Krzysztofa Cza-

bańskiego, pani Joanny Katarzyny Lichockiej i pani Elżbiety Kruk.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Barbarę Bubulę w celu przedstawienia kandydatur: pana Krzysztofa Czabańskiego, pani Joanny Katarzyny Lichockiej oraz pani Elżbiety Kruk, zgłoszonych przez grupę posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, a także o przedstawienie opinii komisji.

Poseł Barbara Bubula:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przedstawiam zgłoszone kandydatury.

Pan Krzysztof Czabański od 1967 r. pracował w mediach, m.in. jako reporter czasopism RSW „Prasa-Książka-Ruch”. W 1971 r. ukończył studia w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, uzyskując tytuł magistra politologii. W latach 1967–1980 należał do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W roku 1976 r. został przez wydział kultury i wydział prasy KC PZPR usunięty z pracy w literaturze z zakazem pracy w redakcjach RSW. Związany z „Solidarnością” od samego początku jej powstania. W latach 1980–1981 pracował jako publicysta „Kultury” i „Tygodnika Solidarność”. Był autorem głośnego tekstu opublikowanego w 1981 r. w „Tygodniku Solidarność” o przywilejach PRL-owskiej władzy. W stanie wojennym pozbawiony prawa wykonywania zawodu. W latach 1980–1989 współtworzył jako redaktor i autor prasę solidarnościową i podziemną, m.in. „Tygodnik Solidarność”, „Tygodnik Wojenny”, „Wakat”, PWA – „Przegląd Wiadomości Agencyjnych”. Napisał wówczas książki: reportersko-publicystyczną z czasów pierwszego karnawału „Solidarności”: „Bydgoszcz – marzec 1981”, a także literacką: „ABC”, które zostały wydane w drugim obiegu. Wydał także zbiory reportaży: „Poker” i „O tym, co pod ziemią”.

Po 1989 r., już w III RP, kierował m.in. „Tygodnikiem Solidarność”, „Expressem Wieczornym”, Polską Agencją Prasową, Polską Agencją Informacyjną SA, Komisją Likwidacyjną RSW, Polskim Radiem SA. Publikował we wszystkich czołowych dziennikach i tygodnikach, m.in. w „Życiu Warszawy”, „Gazecie Wyborczej”, „Wprost”, „Gazecie Polskiej”, „Niedzieli”, „Do Rzeczy”, „W Sieci”. Współpracował z radiem i telewizją: Polskim Radiem, TVP, Radiem Wnet i Telewizją Republika. Był także członkiem Rady Nadzorczej Telewizji Polskiej. Wydał książki publicystyczne: „Ruska baba”, „Pierwsze podejście – zapiski naocznego świadka”. Stworzył Kongres Mediów Niezależnych, którego jest honorowym przewodniczącym. Członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

W 2015 r. wystartował w wyborach parlamentarnych jako lider listy wyborczej Prawa i Sprawiedliwości w okręgu toruńsko-włocławskim. Został wybrany do Sejmu liczbą 16 546 głosów. Należy do Klu-

Posel Barbara Bubula

bu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Od listopada 2015 r. pełnomocnik rządu do spraw przygotowania reformy publicznej radiofonii i telewizji i sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Żonaty, ma trójkę dzieci i pięcioro wnucząt.

Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, iż pan Krzysztof Czabański jest dobrym kandydatem na członka Rady Mediów Narodowych. Kandydata tego zgłaszam jako kandydata Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Pani poseł Elżbieta Kruk, urodzona w Lublinie...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Coś tam, coś tam.)

...jest absolwentką Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Wydziału Nauk Humanistycznych, historii, którą ukończyła w 1984 r. Od roku 1981 członek Niezależnego Zrzeszenia Studentów. W 1994 r. ukończyła studia podyplomowe w zakresie administracji publicznej na Uniwersytecie Warszawskim, a w 1996 r. studia podyplomowe na University of Wisconsin pod auspicjami Kongresu Stanów Zjednoczonych. Karierę zawodową rozpoczynała jako nauczyciel historii. Pracowała m.in. w Muzeum Historii Miasta Lublina. W roku 1989 pracowała w biurze Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”. Od 1991 r. bliski współpracownik prof. Lecha Kaczyńskiego. Pracowała m.in. w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, Najwyższej Izbie Kontroli oraz Ministerstwie Sprawiedliwości jako szef gabinetu politycznego. W 2006 r. powołana przez prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Kaczyńskiego w skład Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, której została przewodniczącą. Poseł na Sejm Rzeczypospolitej IV, V, VI, VII i VIII kadencji. W Sejmie pełniła m.in. funkcję wiceprzewodniczącej komisji kontroli państwowej, wiceprzewodniczącej i przewodniczącej Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz sekretarza Zespołu Parlamentarnego ds. Zbadania Przyczyn Katastrofy TU-154M z 10 kwietnia 2010 r.

Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, iż pani Elżbieta Kruk jest dobrym kandydatem na członka Rady Mediów Narodowych.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam kandydaturę pani Elżbiety Kruk do Rady Mediów Narodowych. *(Oklaski)*

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani poseł Joanna Katarzyna Lichocka jest dziennikarką, publicystką i autorką filmów dokumentalnych. Absolwentka polonistyki na Uniwersytecie Warszawskim i literackich studiów podyplomowych na Uniwersytecie Jagiellońskim. W czasie studiów aktywnie działała w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów. Zadebiutowała w 1991 r. na łamach „Tygodnika Solidarność”,

gdzie pracowała do 1993 r. jako dziennikarka działu związkowego i politycznego. Współpracowała również z „Życiem Warszawy” oraz „Teleekspressem”. W latach 1994–2001 pracowała w Telewizji Polsat jako reporterka polityczna oraz prowadząca programy informacyjne i publicystyczne. Była związana z „Życiem”, „Przyjaciółką” – tu jako zastępca redaktora naczelnego, „Ozonem”, „Dziennikiem”. W latach 2006–2009 pracowała w „Rzeczpospolitej” jako publicystka działu „Opinie”. Jest autorką cyklu wywiadów z intelektualistami, które ukazywały się na łamach „Dziennika”, „Rzeczpospolitej”, „Newsweeka”, „Gazety Polskiej”, „Do Rzeczy” oraz „W Sieci”, w tym głośnych rozmów o Polsce z poetą i pisarzem Jarosławem Markiem Rymkiewiczem.

Od 2004 r. współpracowała z Telewizją Puls, prowadząc programy publicystyczne. W latach 2007–2009 prowadziła najpierw w TVP1, a następnie w TVP Info program „Forum”. Później, w 2010 r., prowadziła także programy publicystyczne na antenie TVP1: „Z reflekssem” i „Kwadrans po ósmej”.

Po przejściu władzy w mediach przez PO–PSL–SLD, po katastrofie smoleńskiej odsunięta od możliwości pracy w TVP.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nikt jej nie zwalniał.)

Rozpoczęła realizację filmów dokumentalnych. Było to niezależne kino polityczne dotyczące szeroko pojętej tematyki smoleńskiej, zakazane w kontrolowanych przez ówczesną koalicję, władzę, koalicyjną władzę medialną PO–PSL–SLD. Wraz z Marią Dłużewską zrealizowała filmy „Mgła” i „Pogarda”, a następnie „Przebudzenie” oraz we współpracy z Jarosławem Rybickim film „Prezydent”. Filmy te pokazywane były na niezależnych pokazach w kraju i za granicą oraz rozpowszechniane wraz z „Gazetą Polską”, także w Internecie.

Autorka książki „Mgła” – wraz z Marią Dłużewską – będącej pełnym zapisem świadectwa, jakie urzędnicy kancelarii prezydenta Lecha Kaczyńskiego złożyli przed kamerą po katastrofie smoleńskiej, oraz książki „Przebudzenie” będącej zbiorem wywiadów z uczestnikami miesięcznic na Krakowskim Przedmieściu. W 2013 r. ukazał się jej wywiad rzeka z socjologiem prof. Andrzejem Zybertowiczem pt. „III RP. Kulisy systemu”.

Od 2010 r. autorka „Gazety Polskiej”, w latach 2011–2015 publicystka i zastępca redaktora naczelnego „Gazety Polskiej Codziennie”. Dwukrotna – w roku 2013 i w roku 2014 – laureatka najważniejszej nagrody Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich – Głównej Nagrody Wolności Słowa. Należy do Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Od 25 października 2015 r. poseł na Sejm wybrana z listy Prawa i Sprawiedliwości. Publikuje na łamach „Gazety Polskiej Codziennie”.

Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, że pani Joanna Lichocka jest dobrym kandydatem na członka Rady Mediów Narodowych.

Posel Barbara Bubula

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam kandydaturę pani poseł Joanny Lichockiej do Rady Mediów Narodowych. *(Oklaski)*

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jako że jestem również przedstawicielem komisji, który ma zaprezentować opinię komisji, chcę krótko powiedzieć, że Komisja Kultury i Środków Przekazu pozytywnie zaopiniowała wszystkich trzech przedstawionych przeze mnie kandydatów do Rady Mediów Narodowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Do dyskusji w tym punkcie zgłosili się państwo posłowie.

Proponuję, aby Sejm wysłuchał w dyskusji 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Nie słyszę sprzeciwu.

Rozumiem, że Sejm propozycję przyjął.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Nie ma dość absurdałnej plotki, dość obłądnej teorii i dość ponurego żartu, który nie miałby szans zmaterializować się w tej Izbie w postaci podjętych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości działań bądź projektów ustaw zgłaszanych przez klub Prawa i Sprawiedliwości. Pojawiła się ustawa o Radzie Mediów Narodowych, a kiedy Prawo i Sprawiedliwość wycofało się z ustawy o mediach narodowych i o finansowaniu tych mediów, to został kadłubek, który miał zapewnić wpływ kadrowy w celu obsadzenia tych mediów. W kuluarach natychmiast pojawiła się plotka, że tę ustawę pan minister Czabański pisze dla siebie. Wydawało się to mało prawdopodobne, aczkolwiek rzeczywiście w żaden sposób nie dało się klubu Prawo i Sprawiedliwość namówić, żeby zrezygnował z nadzwyczajnego przywileju dotyczącego tego, iż w tej radzie mogą zasiadać czynni politycy, parlamentarzyści. Nie ma takiego obyczaju. Muszę powiedzieć, że kiedy pani poseł Bubula jako przedstawiciel wnioskodawców w komisji tłumaczyła mi, że przecież w rządzie są też parlamentarzyści, to pomyślałam, że jest niedobrze, bo rząd jest zawsze emanacją większości parlamentarnej – to jest naturalne – natomiast media publiczne były emanacją partii rządzącej – tak było, ale się w 1989 r. skończyło. *(Oklaski)*

(Poseł Marek Suski: Tak, na pewno.)

Ale jak się okazuje, ta niby-plotka, niby-obłądna teoria, ten niby-żart, bardzo ponury, stały się faktem i oto mamy...

(Poseł Marek Suski: Ma jeszcze minutę.)

...skład zaproponowany przez klub Prawo i Sprawiedliwość. Pan minister Czabański już nie jest ministrem – wiem, zrzekł się – pani przewodnicząca komisji Kruk odpowiedziała, że nie będzie rezygnowała z przewodnictwa komisji, i pani poseł Lichocka...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Przyzwoitość.)

Szczerze powiem, że rozumiem, choć się dziwię, bo wiadomo, że kto ma media, ten traci władzę, więc ja bym takiego samobója sobie nie strzelała, ale państwo chcecie. To bardzo dobrze.

Na zakończenie mam tylko jedno pytanie: Gdzie państwa poczucie przyzwoitości, gdzie państwa honor i gdzie państwa odpowiedzialność za Polskę? *(Poruszenie na sali)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Głos ma pan poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

(Poseł Piotr Kaleta: Wstyd! Hańba!)

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan Krzysztof Czabański, pani posłanka Kruk oraz pani posłanka Lichocka są osobami tak wybitnymi, tak znakomitymi, tak jednoznacznie stoją na straży wolności słowa, są oddane panu Bogu, honorowi i ojczyźnie...

(Poseł Zbigniew Chmielowiec: Ale skończyli studia.)

...tak myślę – że będą stały na straży niecenzurowania programów telewizyjnych. W związku z tym Nowoczesna jest przeciwko państwu. *(Oklaski)*

(Poseł Zbigniew Chmielowiec: Super!)

Marszałek:

Dziękuję.

W ramach czasu klubu Nowoczesna głos ma poseł Grzegorz Furgo.

Posel Grzegorz Furgo:

Proszę Państwa! Sytuację mamy troszeczkę groteskową, bo dzisiaj będziemy wybierać trzy osoby, które od początku pisały tę ustawę, nie dokończyły tej ustawy, a teraz się wybrały.

(Poseł Marek Suski: Ale przy Rzeplińskim wam nie przeszkadzało.)

Posel Grzegorz Furgo

Nie mamy co do tego żadnych złudzeń, że dzisiaj będą one wybrane głosami większości na szefów bardzo ważnej instytucji, czyli mediów narodowych. Co gorsze, proszę państwa, to jeszcze nie koniec. Te same osoby będą miały wpływ na dalsze procedowanie, bo przecież nie wierzę, że pani przewodnicząca Kruk zrezygnuje z bycia szefową komisji kultury, a była ona również szefową podkomisji kultury, która się zajmowała ustawą medialną. W związku z tym dalej będziemy, proszę państwa, w tym samym gronie. Można powiedzieć, że odbieram jeden dobry sygnał płynący z tego wszystkiego. Państwo żeście napisali tę ustawę, państwo w tej chwili zasiadacie w Radzie Mediów Narodowych, więc, jak rozumiem, bierzecie pełną odpowiedzialność za to, co żeście napisali i co z tych mediów zostanie. A zostanie niewiele, bo, jak widać, programowo jest to potworna porażka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

I z klubu Nowoczesna głos zabierze pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Posłowie Prawa i Sprawiedliwości! Od momentu rozpoczęcia rozmowy na temat mediów narodowych mówiliście o tym, że media powinny być odpolitycznione. W związku z tym mam pytanie do pani poseł Lichockiej, pani Kruk i pana Czabańskiego: Czy już wniesliście państwo wnioski w sprawie złożenia mandatu poselskiego, a jeżeli nie wniesliście, to kiedy wniesiecie, przed wakacjami czy po wakacjach? *(Oklaski)* I czy wam nie wstyd?

Marszałek:

Dziękuję.

Zaraz panią poseł sprawozdawcę poproszę. Jeszcze z dwoma pytaniami zgłosili się posłowie.

Pani poseł Urszula Augustyn, klub Platforma Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Posel Urszula Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Stworzyliście sobie państwo Radę Mediów Narodowych, mediów narodowych w zasa-

dzie jeszcze nie ma, bo takiej ustawy nie było, ale rada już jest, rada, która ma oznaczać odpolitycznienie mediów, o czym przed chwilą moja przedmówczyni mówiła. I nijak się to do tego ma.

Ale chcę o coś zapytać panią poseł wnioskodawcę, która prezentowała tutaj trzy sylwetki posłów Prawa i Sprawiedliwości, którzy w tej radzie będą zasiadali. Chcę zapytać o to, czy oprócz znaczka Prawa i Sprawiedliwości nie wypadaloby, by ta rada miała odrobinę etyki i przyzwoitości. Chcę zapytać o tekst, który pojawił się na Tweeterze, napisany ręką pani poseł Lichockiej, wpis co najmniej niefortunny. Pojawił się on 14 lipca, obraża przynajmniej część środowisk powstańców, a odnosi się do apelu poległych, który podczas obchodów rocznicy powstania warszawskiego ma mieć miejsce.

(Głos z sali: Kłamstwo.)

Otóż po 20 minutach, kiedy okazało się, że rozpoczęła się poważna awantura, pani poseł Lichocka próbowała się wycofać *(Dzwonek)* z tego wpisu, próbowała to też zrobić na posiedzeniu komisji, ale szalenie nieprawdziwie i nieudolnie. Chcę zapytać: Czy znaczek PiS...

(Poseł Bartosz Kownacki: Czas.)

...zastępuje wam etykę i przyzwoitość? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Michał Stasiński, klub Nowoczesna.

Posel Michał Stasiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym docenić i podkreślić niezwykle nową, nowatorską formułę legislacyjną. Mianowicie sami państwo posłowie sobie ustawę napisaliście, w tej ustawie sami dla siebie stworzyliście stanowiska, sami dla siebie ustaliliście wysokość wynagrodzenia, następnie sami siebie nominowaliście na te stanowiska, a teraz sami siebie na nie wybieracie. *(Oklaski)*

W rozmowach na temat tej ustawy bardzo często mówiliśmy, wspólnie z państwem to mówiliśmy, że chcielibyśmy, aby telewizja publiczna w Polsce to była taka BBC - bis. Wyszło jak zwykle – będzie BBC - PiS. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Zamykam listę...

A przepraszam, jeszcze sprawozdawca komisji pani poseł Barbara Bubula chce zabrać głos.

Proszę bardzo.

Poseł Barbara Bubula:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Bardzo krótko postaram się odnieść do tych wypowiedzi. Bardzo mnie dziwi, że posłowie opozycji tak deprecjonują rolę posła Rzeczypospolitej. Specjalnie przedstawiałam tutaj (*Poruszenie na sali*) doświadczenie w tym zakresie i kompetencje...

(*Głos z sali*: Marszałek ma referencje.)

...kandydatów, aby podkreślić, że nie ma mocniejszego mandatu do reprezentowania narodu, do reprezentowania wyborców niż mandat posła Rzeczypospolitej.

(*Poseł Teresa Piotrowska*: Posła PiS.)

I bądźmy tutaj w tym Sejmie pod tym względem jednolici w poglądach, że nie ma dyskwalifikowania kogoś dlatego, że jest posłem Rzeczypospolitej. To po pierwsze.

(*Poseł Teresa Piotrowska*: Ale nie pod warunkiem, że z PiS-u.)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Nie może być inny poseł niż z PiS-u.)

Po drugie, słusznie mówiono tutaj o tym, że jesteśmy w trakcie reformy mediów narodowych. Rzeczywiście tak jest. To, co w tej chwili robimy, to jest zlecenie ciężkiej pracy tym trzem osobom, aby doprowadziły wreszcie do prawdziwego, dobrego ustroju mediów narodowych w naszym kraju. (*Oklaski*)

To, na co czekają nie tylko dziennikarze, niezależni dziennikarze, nie tylko znawcy mediów, ale również całe społeczeństwo, to jest to, aby Polska była krajem, w którym wreszcie zostaną zbudowane dobre, odkomercjalizowane media narodowe.

I wreszcie ostatnia sprawa. Wydaje mi się, że ta ustawa, w której po raz pierwszy w historii polskich mediów publicznych zapewnia się udział opozycyjnych przedstawicieli w Radzie Mediów Narodowych, nie powinna być w ten sposób deprecjonowana przez posłów opozycji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Zamykam dyskusję.

Przypominam, że Sejm, zgodnie z art. 26 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu, wybiera członków Rady Mediów Narodowych bezwzględną większością głosów.

Sejm będzie głosował nad kandydaturami w kolejności alfabetycznej.

Przystępujemy do głosowania.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Krzysztofa Czabańskiego zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Krzysztofa Czabańskiego na członka Rady Mediów Narodowych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Większość bezwzględna wynosi 211. Za głosowało 226, przeciw – 188, 7 wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm wybrał pana Krzysztofa Czabańskiego na członka Rady Mediów Narodowych.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pani Joanny Katarzyny Lichockiej zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pani Joanny Katarzyny Lichockiej na członka Rady Mediów Narodowych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Większość bezwzględna wynosi 213. Za głosowało 236, przeciw – 182, wstrzymało się 7.

Stwierdzam, że Sejm wybrał panią poseł Joannę Lichocką na członka Rady Mediów Narodowych. (*Oklaski*)

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pani Elżbiety Kruk zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pani Elżbiety Kruk na członka Rady Mediów Narodowych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna wynosi 215. Za głosowało 231, przeciw – 188, 10 posłów wstrzymało się.

Sejm bezwzględną większością głosów wybrał panią Elżbietę Kruk na członka Rady Mediów Narodowych. (*Oklaski*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 762).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 762, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 409, przeciw – 3, wstrzymało się 4.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Zarządzam 3-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 20 do godz. 13 min 30)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Informacja ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat:

— bieżącej sytuacji na podstawowych rynkach rolnych,

— uzgodnień Rady UE do spraw Rolnictwa i Rybołówstwa dotyczących sytuacji na rynkach rolnych oraz planowanych środków wsparcia,

— programu rozwoju głównych rynków rolnych w Polsce na lata 2016–2020

(druk nr 760).

Proszę ministra rolnictwa i rozwoju wsi pana Krzysztofa Jurgielą o przedstawienie informacji.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W grudniu w imieniu rządu przedstawiłem program działań resortu rolnictwa w zakresie polityki rolnej na lata 2015–2019, czyli, zakładając, do końca kadencji obecnego parlamentu. W ramach tego programu było kilka ważnych obszarów, przypomnę: sprawy międzynarodowe, rozwój obszarów wiejskich, konkurencyjność gospodarki, gospodarka ziemią czy też konsolidacja instytucji działających na rzecz rolnictwa, także oświata, szkolnictwo i doradztwo rolnicze. W tych obszarach rząd i resort pracują, przygotowując szereg rozwiązań, które były też przedstawione w maju w trakcie prezentowania sprawozdania z półrocznej działalności resortu. Dzisiaj postanowiliśmy... I tutaj dziękuję Wysokiej Izbie za możliwość przedstawienia informacji na temat sytuacji bieżącej na podstawowych rynkach rolnych, uzgodnień na poziomie Unii Europejskiej w zakresie wsparcia rynków rolnych oraz prac nad programem rozwoju głównych rynków rolnych w Polsce na lata 2016–2020.

Poprosiłem o to właśnie teraz, w lipcu, kiedy jesteśmy w okresie przedżniwnym oraz w szczycie produkcji mleka. Jesteśmy także po przedstawieniu przez Komisję Europejską po naszych długich zabiegach tzw. lipcowego pakietu dla rolnictwa. Omówię go w dalszej części mojego wystąpienia. Rozpocznę

natomiast od krótkiego przedstawienia najważniejszych informacji dotyczących bieżącej sytuacji na rynkach rolnych.

Pozwólcie państwo, że na początku skoncentruję się na rynku mleka. Od momentu utworzenia naszego rządu zmagamy się z nierównowagą podaży i popytu na tym rynku. Jest ona wynikiem zwiększonej produkcji mleka i podaży produktów mleczarskich tak na rynku krajowym, jak i unijnym. Jest to konsekwencja zniesienia systemu kwot mlecznych połączonego z osłabionym popytem na produkty mleczarskie na rynkach krajów rozwijających się oraz embargiem rosyjskim na produkty rolno-spożywcze, w tym mleczarskie, z Unii Europejskiej. Polska należy do krajów z tzw. zielonego pasa Unii Europejskiej, które dysponują doskonałymi warunkami do rozwoju produkcji mleka. Niech mi będzie wolno przypomnieć państwu, że do tego rozwoju produkcji zachęcała nas zresztą sama Komisja Europejska, roztaczając świetlane wizje i przedstawiając pełne optymizmu prognozy co do rozwoju sytuacji rynkowej na świecie. W rezultacie Polska wraz z kilkoma innymi krajami, takimi jak Holandia, Niemcy, Irlandia, tworzy czołówkę widzącą swą przyszłość w rozwijaniu produkcji doskonałej jakości mleka.

W pierwszych pięciu miesiącach 2016 r. polskie mleczarnie skupiły ok. 4,7 mld kg mleka, tj. o 6,7% więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Wysoka dynamika skupu mleka spowodowała zwiększoną produkcję wszystkich przetworów mlecznych, w szczególności proszku mlecznego i masła, jednakże utrzymujące się niskie ceny przetworów mlecznych spowodowały, że nawet pomimo wzrostu wolumenu polskiego eksportu artykułów mleczarskich w I kwartale 2016 r. spadkowe tendencje cen skupu mleka pogłębiały się. Cena skupu mleka spadła od początku bieżącego roku o blisko 11%, do poziomu poniżej 103 zł za 100 kg w maju 2016 r. W stosunku do roku 2014 cena skupu mleka jest niższa o 25%. Krajowa cena skupu mleka wyrażona w euro jest niższa o ok. 11,3% względem szacunkowej średniej w Unii Europejskiej. Co prawda notowania cenowe z czerwca br. wskazują na niewielką poprawę cen produktów mleczarskich, co może być wstępnym sygnałem odbudowy sytuacji na rynku mleka, jednak według prognoz krótkoterminowych spadkowe tendencje cen skupu mleka mogą utrzymać się co najmniej przez kilka najbliższych miesięcy. Miejmy nadzieję, że wynegocjowany przeze mnie po długich i trudnych rozmowach pakiet wsparcia rynku mleka pozwoli na jak najszybsze odwrócenie tej tendencji.

Przejdźmy teraz do sytuacji na rynkach mięsa. Sytuacja w sektorze wołowiny jest stabilna. Średnia cena zakupu bydła jest na poziomie 6,1 zł za kilogram, wyższym o 3,5% w porównaniu z rokiem ubiegłym. Notujemy bardzo dobre wyniki eksportowe. W sektorze mięsa drobiowego mamy do czynienia z kolejnym rokiem wzrostu podaży. Ceny zarówno

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel

skupu kurcząt, jak i sprzedaży tuszek są na poziomie cen z ubiegłego roku. Również w sektorze mięsa drobiowego notowane są świetne wyniki eksportowe. W okresie czterech pierwszych miesięcy 2016 r. eksport mięsa drobiowego wyniósł 306 tys. t i był o 16% większy niż rok wcześniej.

W ostatnich miesiącach wyraźnie poprawiła się sytuacja w sektorze wieprzowiny. Przedłużający się kryzys wpłynął niestety na spadek pogłowia świń. Niemniej jednak aktualna cena zakupu żywca wieprzowego w Polsce wynosi 5,41 zł za kilogram i w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego jest wyższa o 22%. W stosunku do ceny z lat 2011–2015 aktualna cena jest wyższa o ok. 5%. Tendencje rosnące obserwowane są w całej Unii Europejskiej, głównie ze względu na zmniejszenie podaży wieprzowiny oraz bardzo dobry popyt na rynku chińskim, gdzie eksport wieprzowiny z Unii Europejskiej wzrósł w bieżącym roku o 106% w porównaniu z rokiem ubiegłym. Pomimo ograniczeń wynikających z wystąpienia w Polsce afrykańskiego pomoru świń także polscy przedsiębiorcy zwiększyli wywóz wieprzowiny. W okresie styczeń–kwiecień 2016 r. eksport mięsa wieprzowego z Polski wzrósł o 10% w porównaniu z rokiem ubiegłym, do poziomu 142 tys. t. W tym czasie wzrósł też import, ale dynamika jego wzrostu była mniejsza.

Przejdźmy teraz do produkcji roślinnej. Z prognoz Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej wynika, że zbiory zbóż ogółem w sezonie 2016–2017 wyniosą ponad 30 mln t w porównaniu do niespełna 28 mln t w poprzednim sezonie. Wysoki światowy poziom zapasów pszenicy oraz dobre prognozy tegorocznych zbiorów w Polsce i na świecie wpływają na kształtowanie się cen ziarna w kraju na relatywnie niskim poziomie. Wspierająco na ceny zbóż w Polsce wpływa niski poziom zapasów krajowych, jednakże poziom cen zbóż jest znacznie wyższy od ceny interwencyjnej, zatem w najbliższym czasie nie należy się spodziewać podaży zbóż do interwencji.

Polska w ostatnich latach stała się znaczącym unijnym eksporterem zbóż, skutecznie konkurując o rynki zbytu w krajach trzecich. Na konkurencyjność polskiego zboża wpływają dobra jakość i przystępna cena. W okresie od stycznia do kwietnia 2016 r. wywieziono z kraju ok. 1,7 mln t ziarna w porównaniu do 2,5 mln t w analogicznym okresie poprzedniego roku. W omawianym okresie zaimportowano do kraju 0,4 mln t ziarna w porównaniu do 0,2 mln t w roku wcześniejszym.

Według wstępnych szacunków w bieżącym roku przewiduje się zmniejszenie powierzchni uprawy rzepaku i rzepiku ogółem o ok. 19%, do ok. 0,8 mln ha. Powierzchnię uprawy rzepaku i rzepiku ozimego zaooraną i zakwalifikowaną do zaozowania wyszacowano

na ok. 136 tys. ha, tj. 16% powierzchni zasianej. Według prognoz Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej szacowana wielkość zbiorów rzepaku w roku 2016 wyniesie 2350–2500 tys. t.

Jeśli chodzi o rynek cukru, to powierzchnia zasiewów buraków cukrowych w Polsce wynosi ok. 201 tys. ha i jest o 17% większa niż przed rokiem. Zwiększenie powierzchni zasiewów było spowodowane wymarzeniem upraw ozimych w niektórych regionach kraju oraz coraz większą kontraktacją cukru pozakwotowego przez koncerny cukrownicze. Siewy i wschody roślin przebiegały w korzystnych warunkach pogodowych. Jeżeli plony będą przeciętne i wyniosą ok. 60 t na hektar, to zbiory buraków cukrowych mogą wynieść ok. 12,1 mln t, tj. o 28% więcej niż rok wcześniej. Duża podaż surowca będzie skutkowała produkcją 1,8–1,9 mln t cukru, która będzie większa o 400–500 tys. t od kwoty produkcyjnej i o ok. 100–200 tys. t od spożycia krajowego. Buraki cukrowe są kontraktowane po minimalnej cenie skupu 26,29 euro za tonę. Deprecjacja złotego spowoduje, że minimalna cena skupu wyrażona w walucie krajowej może wzrosnąć do 115–116 zł za tonę, wobec 110 zł za tonę w 2015 r.

Poziom cen skupu będzie uzależniony także od cen cukru w kraju. W maju 2016 r. cena cukru netto wynosiła 2,27 zł za kilogram, tj. ok. 38% więcej niż przed rokiem. Znacznie wyższe ceny cukru w porównaniu do ubiegłego roku przekładają się na lepsze wyniki finansowe przemysłu cukrowniczego.

Przyjrzyjmy się teraz rynkowi owoców i warzyw. W 2015 r. zbiory owoców ogółem wyniosły 4,1 mln t i były niższe o 2,1% od zbiorów uzyskanych w 2014 r. Zbiory jabłek wyniosły 3,2 mln t. W prognozach produkcji owoców na 2016 r. Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej wskazuje na możliwy niewielki wzrost zbiorów owoców ogółem.

Od stycznia 2016 r. ceny jabłek – zarówno konsumpcyjnych, jak i przeznaczonych do przetwórstwa – wykazywały trend spadkowy. W połowie bieżącego roku ceny jabłek były o ponad połowę niższe w porównaniu do 2015 r. Spadek cen jabłek przemysłowych spowodowany był w dużej mierze wysoką podażą owoców gorszej jakości. Duża podaż i niższe ceny soku jabłkowego na rynku międzynarodowym przyczyniły się dodatkowo do spadku cen jabłek do przetworzenia. Mniejszy popyt na jabłka na rynku krajowym, jak i obniżenie cen ofertowych od największych odbiorców zagranicznych spowodowały również spadek cen jabłek konsumpcyjnych.

Powierzchnia uprawy warzyw była w 2015 r. nieznacznie mniejsza niż rok wcześniej i wyniosła 176,4 tys. ha wobec 178 tys. ha z 2014 r. Ubiegłoroczna susza miała duży wpływ na plonowanie i jakość warzyw gruntowych, co przekłada się także na większe straty podczas ich przechowywania. Zbiory warzyw ogółem w 2015 r. były o ponad 13% niższe niż w 2014 r. i wyniosły ok. 4,8 mln t.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Krzysztof Jurgiel**

Chciałbym przypomnieć, że sytuację producentów owoców i warzyw poprawiają mechanizmy nadzwyczajnego wsparcia przyjęte w związku z wprowadzeniem przez Federację Rosyjską embarga na import niektórych produktów rolnych z Unii Europejskiej. W Polsce w ramach pierwszych trzech mechanizmów, które obejmowały operacje ograniczające podaż owoców i warzyw, przeprowadzone od września 2014 r. do czerwca 2015 r., przyznano pomoc w wysokości 311 mln zł. Łączna ilość owoców i warzyw, która w rezultacie operacji nie trafiła na krajowy rynek, wyniosła ponad 300 tys. t. Przewidywana łączna kwota wsparcia udzielonego w ramach czwartego mechanizmu wyniesie ok. 137,3 mln euro. Aktualnie trwają prace legislacyjne nad wdrożeniem piątego mechanizmu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po przedstawieniu sytuacji na głównych rynkach rolnych chciałbym omówić teraz niektóre inicjatywy podejmowane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu poprawy i stabilizacji sytuacji na rynkach rolnych.

Zacznę od projektu ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi, który został już przyjęty przez Radę Ministrów. Łańcuch dostaw żywności jest bardzo istotnym elementem gospodarek zarówno narodowych, jak i w skali globalnej, a jego znaczenie ma nie tylko wymiar ekonomiczny, ale przede wszystkim społeczny. Dla prawidłowego funkcjonowania łańcucha dostaw żywności niezbędne jest zachowanie dobrych relacji między wszystkimi jego ogniwami. Projekt ustawy określa zasady przeciwdziałania praktykom polegającym na nieuczciwym wykorzystywaniu przewagi kontraktowej przez jedną ze stron umowy. Swym zakresem obejmuje ona dostawców produktów rolnych lub spożywczych, jak i nabywców tych produktów, chroniąc ich przed stosowaniem przez jedną ze stron nieuczciwego wykorzystywania przewagi kontraktowej. Projekt ustawy zmienia też ustawę o Agencji Rynku Rolnego, wprowadzając kary za nabywanie produktów rolnych bez zawartej umowy na piśmie.

Kolejna kwestia, o której chciałem powiedzieć, to koncepcja tzw. produktu polskiego. W Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi został opracowany projekt ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, w którym zaproponowano wprowadzenie nowych regulacji dotyczących dobrowolnego znakowania środków spożywczych informacją „Produkt polski” wraz z określeniem wzoru znaku zawierającego tę informację. Regulacje te dadzą producentom możliwość podawania w oznakowaniu środków spożywczych informacji dotyczących krajowego pochodzenia wytwarzanego środka spożywczego w odniesieniu nie tylko do miejsca wyprodukowa-

nia, ale również w odniesieniu do użytych surowców. W dniu 19 lipca projekt ustawy został przyjęty przez Radę Ministrów. Ponadto projekt zostanie poddany notyfikacji Komisji Europejskiej.

Pracujemy także nad przepisami dotyczącymi znakowania mięsa krajem pochodzenia. Wychodząc naprzeciw sygnałom o potrzebie zwiększenia konsumentom dostępu do informacji o pochodzeniu produktów spożywczych, w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi opracowywane są propozycje legislacyjne w zakresie nieuregulowanym na unijnym rynku. Odnoszą się one do wprowadzenia obowiązku podawania informacji o kraju pochodzenia w przypadku mięsa świń, drobiu, owiec i kóz sprzedawanego bez opakowań. Przypomnę, że obowiązek znakowania krajem pochodzenia mięsa sprzedawanego w opakowaniach już istnieje. Projekt przepisów jest na końcowym etapie uzgodnień międzyresortowych.

Chciałbym także poinformować, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi aktywnie włącza się w prace nad „Strategią na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”, którą przygotowuje minister rozwoju. W odniesieniu do kwestii rynków rolnych zgłoszono do niej m.in. projekt dotyczący uruchomienia platformy żywnościowej. Realizacja projektu umożliwi koncentrację podaży krajowych towarów rolno-spożywczych na rynek Unii Europejskiej i światowy, co pozwoli na tworzenie dużych, jednorodnych partii. Pozwoli także na ograniczenie kosztów transakcyjnych i ryzyka handlowego, w tym ryzyka cenowego, w oparciu o wystandaryzowane umowy i produkty. Kolejne zgłoszone projekty dotyczą np. stworzenia polskiego holdingu rolno-spożywczego czy też odtworzenia i wsparcia rozwoju lokalnych rynków rolnych. Obecnie trwają prace w Ministerstwie Rozwoju nad weryfikacją przekazanych projektów.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W kolejnej części mojego wystąpienia omówię temat uzgodnień Rady Unii Europejskiej do spraw Rolnictwa i Rybołówstwa dotyczących sytuacji na rynkach rolnych oraz planowanych środków wsparcia.

Szanowni Państwo! Od 2015 r. aktywnie zabiegam na forum Unii Europejskiej o dodatkowe środki z budżetu unijnego na poprawę sytuacji na rynkach rolnych. W ramach debaty na forum Rady UE do spraw Rolnictwa i Rybołówstwa wielokrotnie podkreślałem, iż konkretne decyzje w zakresie stabilizacji rynków rolnych potrzebne są dzisiaj i nie powinny być przekładane na bliżej nieokreślony termin. W tym celu na forum unijnym zgłaszałem szereg postulatów dotyczących rynku mleka, wieprzowiny oraz owoców i warzyw.

W dniu 14 marca 2016 r. na wniosek Polski przeprowadzona została dyskusja o sytuacji rynkowej na posiedzeniu Rady UE do spraw Rolnictwa i Rybołówstwa. Podczas tego spotkania zgłosiłem postulaty dotyczące m.in. ponownego wprowadzenia tymczasowego ukierunkowanego wsparcia bezpośredniego

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel

dla producentów mleka i wieprzowiny, podniesienia cen interwencyjnych masła i mleka w proszku, uruchomienia refundacji eksportowych do wieprzowiny oraz zwiększenia pomocy de minimis.

Komisja Europejska zapowiedziała wówczas zastosowanie nadzwyczajnych środków, które będą wspierać europejskich rolników w kryzysie m.in. poprzez uruchomienie piątej transzy tymczasowego wsparcia producentów owoców i warzyw, podwojenie limitów ilościowych na zakupy interwencyjne odtłuszczonego mleka w proszku i masła, ponowne uruchomienie dopłat do prywatnego przechowywania wieprzowiny w czasie właściwym z punktu widzenia właściwego funkcjonowania rynku, przeznaczenie dodatkowych środków finansowych na kampanie promocyjno-informacyjne, działania na rzecz wzmocnienia roli producenta w łańcuchu dostaw, utworzenie centrum obserwacji rynku mięsa.

Propozycje przedstawione przez Komisję co do zasady były neutralne budżetowo i legislacyjnie, co oznacza, że nie przewidywały dodatkowych środków wsparcia z budżetu Unii ani zmiany bazowych aktów prawnych. Propozycje przedstawione przez Komisję co do zasady... Już wówczas przekonywałem, że bez przeznaczenia dodatkowych środków z budżetu unijnego nie da się w sposób wystarczający wesprzeć będących w kryzysie sektorów, w szczególności rynku mleka. Czas pokazał, że niestety przewidywania Polski sprawdziły się. W efekcie w związku z utrzymującą się trudną sytuacją na rynku mleka na posiedzeniu Rady Unii Europejskiej do spraw Rolnictwa i Rybołówstwa w dniu 18 lipca 2016 r. Komisja Europejska zaprezentowała lipcowy pakiet wsparcia rolnictwa w kwocie 500 mln euro, który obejmuje, po pierwsze, mechanizm ograniczenia produkcji. W jego ramach proponuje się przeznaczenie 150 mln euro na wsparcie dobrowolnego zmniejszenia dostaw mleka na obszarze Unii Europejskiej. O przystąpieniu do mechanizmu będzie decydował indywidualnie producent mleka, deklarując poziom redukcji dostaw mleka, który zobowiąże się osiągnąć w stosunku do okresu referencyjnego. Mechanizm będzie funkcjonować na poziomie Unii Europejskiej, dzięki czemu dostęp rolników w Unii Europejskiej do programu będzie odbywać się na tych samych warunkach. Stawkę wsparcia proponuje się na poziomie 14 euro za każde 100 kg mleka, które nie zostanie dostarczone do skupu.

Po drugie, mechanizm tzw. warunkowej pomocy dostosowawczej. Obejmuje on kwotę 350 mln euro alokowanych w podziale na koperty krajowe. Polska ma uzyskać 6,5% tej kwoty, to jest 22,7 mln euro. Projekt zakłada możliwość uzupełnienia przyznanej kwoty pomocy środkami z budżetu krajowego w maksymalnej wysokości 100% kwoty środków unijnych. Pomoc będzie wypłacana dla producentów mleka lub,

w zależności od decyzji państwa członkowskiego, rolników innych sektorów hodowlanych po spełnieniu określonych wymagań.

Pomoc może być przyznana producentom, którzy realizują jedno z poniższych działań lub więcej: po pierwsze, redukcja produkcji mleka większa niż ta objęta pomocą finansową przyznawaną na poziomie Unii Europejskiej z pierwszego programu, po drugie, mała skala produkcji, po trzecie, stosowanie ekstensywnych metod produkcji, po czwarte, stosowanie metod produkcji przyjaznych dla środowiska, po piąte, wdrażanie wspólnych projektów, po szóste, wdrażanie programów jakościowych mających na celu promocję jakości i wartości dodanej, po siódme, szkolenia w zakresie instrumentów finansowych.

Powyższe dwa mechanizmy to najważniejsze elementy pakietu dla sektora mleka. Ponadto państwa członkowskie otrzymały możliwość zmiany ustaleń w ramach dobrowolnego wsparcia związanego z produkcją dla sektora mleczarskiego w celu zapewnienia oddzielenia płatności od produkcji w 2017 r.

Kolejnym elementem pakietu jest wydłużenie okresu interwencji publicznej dla odtłuszczonego mleka w proszku do końca lutego 2017 r., kiedy to zostanie wznowiony standardowy okres interwencji. Do końca grudnia 2016 r. górny pułap dla wykupu odtłuszczonego mleka w proszku po stałej cenie zostaje utrzymany na poziomie 350 tys. ton. Wydłużone do końca lutego 2017 r. zostanie także stosowanie systemu dopłat do prywatnego przechowywania w odniesieniu do odtłuszczonego mleka w proszku. Przewiduje się również przedłużenie możliwości dobrowolnego zarządzania podażą przez uznane organizacje producentów, ich zrzeszenia oraz organizacje międzybranżowe, jak również spółdzielnie mleczarskie. Ponadto potwierdzone zostało przez Komisję zaktualizowanie wsparcia o wycofywanie z rynku dokonywane przez organizacje producentów w sektorze owoców i warzyw, jak również wcześniejsza wypłata zaliczek w wysokości 70% z tytułu płatności bezpośrednich oraz 85% z tytułu płatności obszarowych w ramach rozwoju obszarów wiejskich od dnia 16 października 2016 r. po zakończeniu kontroli administracyjnych.

Podczas debaty nad pakietem, odnosząc się do trudnej sytuacji rynkowej, zaznaczyłem, że działania pomocowe przedstawione przez Komisję muszą być proste w realizacji i szybkie do zastosowania, aby pomoc do rolników trafiła jak najszybciej. W połowie września 2016 r. zostaną wydane akty legislacyjne Komisji Europejskiej, które wdrożą opisane propozycje. Już rozpoczęły się prace na poziomie eksperckim nad poszczególnymi rozwiązaniami.

Podsumowując: w ramach dotychczasowych działań na poziomie Unii Europejskiej poprawiających sytuację na rynkach wprowadzono, po pierwsze, nadzwyczajne środki wsparcia w sektorze mleka i wieprzowiny w kwocie 28,9 mln euro. Poza środkami

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Krzysztof Jurgiel**

pochodzącymi z budżetu UE na realizację wsparcia przeznaczyliśmy z budżetu krajowego kwotę w wysokości równej środkom unijnym, dzięki czemu łączna pula dostępnych środków finansowych na wsparcie producentów mleka i świń wyniosła 245,7 mln zł, po 122,9 mln zł dla producentów w sektorach mleka i wieprzowiny; wsparciem objęto 91,5 tys. producentów w sektorze mleka oraz 63,1 tys. w sektorze wieprzowiny. Po drugie, dopłaty do prywatnego przechowywania masła i odtłuszczonego mleka w proszku, które są realizowane nieprzerwanie od 2014 r. Po trzecie, interwencję publiczną na masło i odtłuszczone mleko w proszku, z czego polscy przedsiębiorcy skierowali do magazynów interwencyjnych ponad 11% całkowitej ilości OMP. Po czwarte, dobrowolne zarządzanie podażą – na mocy rozporządzeń Komisji przyjęte zostały przepisy zezwalające uznanym organizacjom producentów, ich zrzeszeniom, uznanym organizacjom międzybranżowym, jak również spółdzielniom mleczarskim na dobrowolne zawieranie porozumień i podejmowanie decyzji w zakresie planowania produkcji mleka na okres od kwietnia do października 2016 r., kiedy to w sektorze przypada sezonowy wzrost produkcji. Po piąte, tymczasowy wzrost pomocy państwa, która umożliwiałaby państwu członkowskiemu zapewnienie maksymalnej kwoty 15 tys. euro na rolnika na rok bez zastosowania jakiegokolwiek pułapu krajowego dla gospodarstw zamrażających lub zmniejszających produkcję. Po szóste, prywatne przechowywanie wieprzowiny od 4 stycznia do 20 stycznia 2016 r. Po siódme, IV mechanizm nadzwyczajnego wsparcia, czyli dalsze tymczasowe nadzwyczajne wsparcie producentów niektórych owoców i warzyw w związku z wydłużeniem przez Federację Rosyjską zakazu przywozu owoców i warzyw z państw Unii Europejskiej – przewidywana łączna kwota wsparcia udzielonego w ramach IV mechanizmu wyniesie 137,3 mln euro. Po ósme, V mechanizm nadzwyczajnego wsparcia w sektorze owoców i warzyw, obecnie na etapie implementacji do polskiego prawodawstwa. Po dziewiąte, przedłużenie terminu składania wniosków o przyznanie płatności w 2016 r., tj. do dnia 15 czerwca 2016 r. Po dziesiąte, opracowany już został w resorcie i przyjęty przez kierownictwo projekt rozporządzenia dotyczący możliwości zaciągnięcia bezprocentowych 10-letnich pożyczek dla osób, które mają problemy z płatnościami wymagalnymi. To rozporządzenie będzie przyjęte w najbliższym czasie przez rząd. Kolejne działania będą wynikać z omówionego wyżej lipcowego pakietu dla rolnictwa.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatniej części wystąpienia chciałbym omówić ważną inicjatywę podjętą w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jaką jest opracowanie programu rozwoju głównych

rynków w Polsce. Celem opracowania jest wypracowanie klarownej dla uczestników rynku koncepcji długofalowego działania mającej zapewnić realizację zidentyfikowanych celów umożliwiających rozwój krajowego sektora rolno-żywnościowego. Projekt programu ma także na celu usystematyzowanie oraz zebranie informacji o obecnie podejmowanych inicjatywach oraz kierunkach działań umożliwiających rozwój rynków w Polsce.

Program koncentruje się na dziewięciu rynkach rolnych, tj. rynkach zbóż, rzepaku, wieprzowiny, wołowiny, drobiu, mleka, przetworów mlecznych, cukru, owoców i warzyw oraz tytoniu. W rozdziale I projekt programu zawiera analizę poszczególnych sektorów, w tym dane na temat ich struktury, poziomu produkcji, handlu zagranicznego, rysując tym samym obraz uwarunkowań rozwoju poszczególnych rynków. Umieszczono w nim także analizę SWOT poszczególnych sektorów. Rozdział II omawia najważniejsze dostępne instrumenty unijnego i krajowego wsparcia rynków rolnych. Omówiono instrumenty dostępne w ramach wspólnej organizacji rynków produktów rolnych, płatności bezpośrednich, Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz elementy pomocy krajowej. Rozdział III wskazuje cele i wyzwania w poszczególnych sektorach oraz propozycje działań, które należy podjąć, aby zrealizować wyznaczone cele. Aktualna sytuacja w poszczególnych sektorach rolnych jest różna, jeśli chodzi o dynamikę zmian poziomu produkcji, tendencje w handlu zagranicznym, stopień zorganizowania producentów i ogólną kondycję sektora. Niezależnie od tego w każdym z sektorów istnieją wyzwania i szanse rozwoju. Część dotycząca działań została podzielona na działania ogólne, których realizacja będzie miała wpływ na wszystkie sektory rolne, a także działania specyficzne dla wybranych rynków rolnych. Przykładowo w przypadku sektora wieprzowiny jednym z głównych wyzwań jest odbudowa pogłowia świń w Polsce. Jest to wyzwanie wymagające wielokierunkowych działań. Wśród propozycji działań w programie wskazuje się na takie, które ułatwią budowę nowych obiektów, zmniejszą obciążenia administracyjne, ale też takie, które poprawią konsolidację sektora.

Analizując możliwości wspierania rozwoju rynków rolnych oraz poprawy ich funkcjonowania, należy mieć na uwadze, iż obecna perspektywa finansowa w ramach wspólnej polityki rolnej już trwa, system dopłat bezpośrednich oraz Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 jest przyjęty, a możliwości zmian są ograniczone.

Aktualnie finalizowane są prace nad przedmiotowym programem na poziomie ministerstwa. Po zakończeniu tych prac program będzie konsultowany ze środowiskiem rolniczym. Jestem przekonany, że przyczyni się on do długofalowej pracy nad poprawą sytuacji na rynkach rolnych. Projekt programu

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel

otrzymaliście państwo w druku nr 760. Te wszystkie informacje, które tam są rozszerzone, tutaj oczywiście przedstawiłem w skrócie, podając tylko część tych informacji.

Dziękuję państwu za uwagę i wysłuchanie przedstawionej przeze mnie informacji o bieżącej sytuacji na rynkach rolnych, a także o podejmowanych działaniach na tych rynkach. Zachęcam posłów opozycji do współdziałania w tym zakresie w celu rozwiązywania trudnych problemów na rynkach rolnych. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu ministrowi za wyczerpującą wypowiedź.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jan Krzysztof Ardanowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące trzech obszernych, ważnych informacji opisujących sytuację na poszczególnych rynkach rolnych w Polsce, w Europie i na świecie, przedstawionych przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Informację oceniam jako rzetelną, obiektywną, precyzyjnie opisującą stan rynków rolnych, jak również występujące na tych rynkach problemy i podejmowane działania rządu. Nie ma potrzeby, by bardzo szczegółowo przytaczać dane z informacji, wszyscy posłowie tymi materiałami dysponują. Chcę się skoncentrować na pewnych najważniejszych tematach, które mają istotny wpływ na kondycję polskiego rolnictwa, polskich rolników. Pan minister szczegółowo opisywał poszczególne rynki, ja tylko te najistotniejsze, najważniejsze sprawy omówię.

Rynek mleka. Występuje nierównowaga podaży-popytu przekładająca się czy rzutująca na spadek dochodów zarówno producentów, jak i przetwórców mleka. Nie jest to tylko problem Polski, jest to problem występujący w całej Europie. Trzeba też zadać pytanie, gdzie są teraz ci wszyscy entuzjaści odchodzenia od kwotowania mleka. Kwotowania, które może idealnym narzędziem nie było, ale przypominę, że wprowadzone w 1984 r. pozwoliło w Euro-

pie ustabilizować w miarę logicznie podaż i popyt, zapewniając przewidywalność tego rynku i opłacalność produkcji. Zniesiono kwotowanie. Również w Polsce były środowiska, które bardzo do tego zachęcały. To wszystko doprowadziło do sytuacji, z którą mamy w tej chwili do czynienia. Gdzie są ci pierwcy wolnego rynku? Jakoś ich nie widzę. W Polsce dodatkowym problemem jest spadek pogłowia krów mlecznych. Owszem, jest to rekompensowane wzrostem wydajności, ale spadek o ponad 5% w 2015 r. generalnie dotyczy gospodarstw mniejszych, pogarszając w ten sposób strukturę produkcji mleka w Polsce, eliminując gospodarstwa mniejsze.

Rynek trzody. Owszem, obserwujemy powolny wzrost cen skupu, tu pewne nadzieje z tym rynkiem można wiązać, natomiast problemem jest przede wszystkim struktura produkcji trzody chlewnej i ogromne uzależnienie od importu zarówno żywych zwierząt, jak i mięsa z Europy Zachodniej. Szansą dla Polski może być rynek wołowiny. Saldo obrotu mięsem wołowym jest dodatnie – ponad 100 tys. t. Możliwości, jakie stwarza polskie rolnictwo, powinny być zdecydowanie na tym rynku wykorzystywane. Cena nie jest zbyt wysoka, natomiast ważniejsza jest pewna przewidywalność, możliwość sprzedaży wołowiny na rynki zewnętrzne.

Rynek drobiu, mięsa drobiowego. Ogromna dynamika wzrostu, obserwujemy boom, jaki na tym rynku występuje. Eksport ponad 800 tys. t w 2015 r., dane za 2016 r. są jeszcze bardziej optymistyczne. Drżymy, by ten rynek, który rozwija się w sposób, wydaje się, niekontrolowany, nie wyczerpał jednak swoich możliwości, by nie nastąpiła również zapaść na tym rynku. Życzymy temu rynkowi jak najlepiej, ale tu bardzo dużo zależy również od organizacji producentów drobiu.

Rynek zbóż. Zbiory w roku 2015 to ok. 28 mln t. Według tegorocznych szacunków będą wyższe – ok. 30 mln t, co z jednej strony cieszy, z drugiej strony sprawia, że przy ograniczeniu produkcji zwierzęcej, która była głównym konsumentem zbóż paszowych, może nastąpić problem cenowy. Wynika to również z faktu dotyczącego otwartych kontyngentów w ilości 1600 tys. t zboża z Ukrainy, które ze względu na odległość i koszty transportu niestety głównie wpływają do Polski.

Rynek cukru pan minister opisywał. Jest to rynek dość stabilny, natomiast należy też bardzo mocno zastanawiać się nad tym, byśmy nie popełnili tego samego grzechu, który dotyczył likwidacji kwotowania mleka. Przypominę, że we wrześniu 2017 r. kończy się kwotowanie cukru. Czy wówczas również mogą pojawić się pewne problemy?

Również bardzo dobrze oceniamy działania rządu pana ministra w Radzie Unii Europejskiej ds. Rolnictwa i Rybołówstwa. W dokumencie są opisane posiedzenia Rady z 14 marca podczas prezydencji holenderskiej, przyjęte tam ustalenia. Opisana jest rów-

Posel Jan Krzysztof Ardanowski

niez ta ostatnia, świeża jeszcze Rada z 18 lipca, gdzie wprowadzono pewne nowe mechanizmy: ograniczenie produkcji mleka, przeznaczająca się na to 150 mln euro, warunkową pomoc dostosowawczą, dobrowolne wsparcie związane z produkcją, wydłużenie okresu interwencji publicznej po 30 września 2016 r, to dotyczy mleka odtłuszczonego, wydłużenie systemu dopłat do prywatnego przechowywania, zaliczki dopłat bezpośrednich od 16 października. To są ważne rzeczy. Chodzi o to, by szczegółowe dane dotyczące tych mechanizmów zostały szybko doprecyzowane i jak najszybciej trafiły do rolników, by mogli również się z nimi zapoznać.

Z zainteresowaniem przyjęliśmy również planowane działania ministerstwa – omówione bardziej dokładnie przez pana ministra pracy – dotyczące programu rozwoju głównych rynków rolnych na lata 2016–2020. Jest również projekt ustawy dotyczący przeciwdziałania nieuczciwym praktykom w łańcuchu dostaw, który przyjęła Rada Ministrów w tym tygodniu. Trafi do Sejmu, po wakacjach tym się zajmujemy. Jest również określenie kryteriów dotyczących umieszczania informacji ważnej dla polskich konsumentów: produkt polski. Projekt tej ustawy jest przyjęty, będzie poddany notyfikacji Komisji Europejskiej.

Ważną pomocą dla polskiego rolnictwa – myślę, że jest to naprawdę pewną ważną jaskółką – jest to, że minister rolnictwa nie będzie osamotniony w staraniach o rozwój obszarów wiejskich i rolnictwa, również w tej części rynkowej. Mianowicie chodzi o zapisane i zgłoszone przez ministerstwo rolnictwa do programu, do „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” prowadzonej przez Ministerstwo Rozwoju propozycje stworzenia platformy żywnościowej, czyli uruchomienia elektronicznej platformy sprzedaży, która umożliwi koncentrację podaży towarów rolno-spożywczych na rynki zewnętrzne i ograniczenie kosztów transakcyjnych oraz ryzyka handlowego.

Kolejną propozycją jest utworzenie polskiego holdingu rolno-spożywczego, który poprzez koncentrację krajowego kapitału i konsolidację podmiotów branży spożywczej może stworzyć pewną nową jakość dla polskiego rolnictwa.

Ważne jest odtwarzanie, również zgłoszone do Ministerstwa Rozwoju, lokalnych rynków rolnych oraz wsparcie ich rozwoju, które pozwoli zwiększyć dochodowość małych gospodarstw poprzez sprzedaż bezpośrednią, sprzedaż produktów lokalnych, regionalnych, skrócenie łańcucha dostaw. Ważne jest również znakowanie pochodzenia mięsa nieopakowanego. Niezmiernie ważne jest – krótko chcę o tym powiedzieć – szukanie nowych rynków zbytu, trawestując znane zapewne państwu motto Fenicjan: *navigare necesse est*. Chcę powiedzieć, że eksport artykułów rolno-spożywczych w Polsce jest ważny i potrzebny,

eksport jest konieczny. Rząd wytypował 13 najbardziej perspektywicznych krajów, w których będzie miała miejsce szczególna koncentracja naszych działań proeksportowych, i nie ograniczanie produkcji, lecz stymulowanie jej rozwoju – w sposób zrównoważony oczywiście, przyjazny środowisku, tak by tradycyjna jakość polskiej żywności stała się naszym znakiem rozpoznawczym na świecie – jest celem rządu.

Oczywiście to byłoby nieuczciwe, gdybyśmy powiedzieli, że rolnictwo nie ma problemów i że są jakieś proste rozwiązania możliwe do zastosowania zarówno w Polsce, jak i w Unii Europejskiej. Nie, globalizacja, wejście do gry krajów z innych kontynentów, gdzie nie przestrzega się norm, które są obligatoryjnie stosowane w rolnictwie europejskim, sprawia, że pojawia się pewna, można powiedzieć, nieuczciwa konkurencja, jeśli chodzi o produkty z innych kontynentów. Świat, jak powiedział kiedyś McLuhan, rzeczywiście staje się globalną wioską, zmniejszają się koszty transportu, żywność gdziekolwiek wytworzona na świecie może pojawiać się również w Europie, może pojawiać się w Polsce, ale dlatego m.in. chcemy wspierać politykę europejską, wspólną politykę rolną, która jest wielkim dobrodziejstwem wypracowanym w Unii Europejskiej, przeciwdziałać zagrożeniom, choćby takim jak TTIP i inne międzynarodowe umowy, które niosą ze sobą wiele pozytywnych przełożeń, a dla rolnictwa mogą być niebezpieczne.

Natomiast istnieje również konieczność utrzymania polityki narodowej. Jestem przekonany, że polski rząd to rozumie. Pozytywnie oceniamy działania rządu w zakresie zarządzania rynkami rolnymi (*Dzwonek*), rozwiązywania występujących tam problemów. Działania te dobrze służą polskiemu rolnictwu, polskim rolnikom, dobrze służą Polsce. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Dorotę Niedzielę, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Państwo Posłowie! Panie Pośle! Miło mi przedstawić informację, choć chciałabym od razu powiedzieć, że to troszkę nieelegancko, panie ministrze, że informacja dotarła do nas wczoraj wieczorem, a dzisiaj mamy się wypowiedzieć. Wielokrotnie prosiłam sekretariat o to, żeby zgłosił się do pana ministra w sprawie jakiegokolwiek informacji. Dotarła ona dopiero wczoraj.

Posel Dorota Niedziela

raj wieczorem. Jak wiemy, wszyscy siedzieliśmy tu wczoraj dosyć długo w nocy, więc trudno się odnieść. Może dlatego odniosę się do tego, co otrzymaliśmy od pana ministra zaraz po objęciu przez pana ministerstwa, do tych wszystkich planów i obietnic, o których pan mówił.

Skrętnie sobie notuję i przetrzymuję całą korespondencję od pana ministra. W korespondencji tej jest zawarty punkt 02.12: Wspieranie stabilizacji i rozwoju rynków rolnych, taki dwustronicowy element dotyczący tego, co pan nam ofiarował. I znajdujemy tam jako pierwszy element: Niezbędne działania na rynku mięsa wieprzowego. Nie będę cytowała – wtedy jasnych – deklaracji pana ministra, ale chcę zapytać, jakie skutki spowodował i jakie skutki nadal powoduje afrykański pomór oraz jakie mamy w związku z nim problemy eksportowe.

Stawiam też pytanie, jakie państwo podjęli działania. Minęło 9 miesięcy, wiem, że problem jest trudny, trwa długo. Nie jestem opozycją totalną, ale bardzo proszę mi dokładnie wytłumaczyć, konkretnie, jakie pan minister podjął działania dotyczące tej sprawy. O ile wiem, była to tylko i wyłącznie ustawa o odszkodowaniach za szkody łowieckie, których rolnik w tym roku i tak nie dostanie. Jakże to są działania?

Następna sprawa. Jakże konkretne działania zostały podjęte na rzecz zwiększenia pogłowia trzody chlewnej w Polsce? Moje pytanie jest konkretne, ponieważ cały czas zadawaliście państwo te pytania poprzedniej ekipie rządzącej, twierdząc, że macie świetny pomysł. Oczekuję i oczekiwałam od pana ministra podania konkretów. Jakże to są konkretne działania?

Kolejna sprawa. Dostępne są programy modernizacji gospodarstw w kierunku zwiększania produkcji trzody chlewnej. Czy gotowe są już rozporządzenia i czy rolnicy mogą korzystać już z pieniędzy, które są na to przyznane, czy mogą rozwijać i modernizować swoje gospodarstwa? Przypomnę, że jest bodajże 900 tys. na jedno gospodarstwo. Czy są gotowe rozporządzenia?

Pan poseł Ardanowski mówił o kierunkach eksportu. Czy określono kierunki eksportu i jakie, jakie umowy zostały podpisane? Ile wieprzowiny będziemy eksportować do Chin i czy państwo uzgodnili w końcu wszystkie pozwolenia i wszystkie świadectwa weterynaryjne, które są potrzebne, żeby wejść na tamten rynek? To jest bowiem najlepszy element wzmocnienia tego sektora.

Następnym rynkiem, chyba jednym z najtrudniejszych, jest oczywiście rynek mleka. Państwo obiecywali i rozbudzili nadzieje w rolnikach i w producentach, w hodowcach, że kary będą zniesione, a produkcja będzie opłacalna, a teraz słyszymy, że owszem, z Unii Europejskiej mamy 500 mln euro, ale te

500 mln euro przewidziane dla wszystkich państw Unii Europejskiej ma być przeznaczone na zmniejszenie produkcji, delikatnie mówiąc, wygaszanie tej produkcji, ograniczenie produkcji. Proszę wyraźnie powiedzieć rolnikom, że będziecie państwo ograniczać produkcję w tych świetnie prosperujących gospodarstwach produkujących mleko.

(Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel: Kłamstwo.)

To są te najważniejsze sprawy.

Jeszcze jedno pytanie. Niezbędne działania na rynku owoców i warzyw, pierwszy punkt, pan minister przedstawił jako doprowadzenie do zachowania odrębnych płatności dla owoców miękkich. Moje pytanie: Na jakim etapie są te rozmowy i czy pan minister ma już jakieś wiadomości, czy są odrębne płatności dla owoców miękkich ze środków unijnych? Jakże zabezpieczenia... I też eksport, chodzi o eksport. Czy i ile jabłek, czy innych owoców miękkich, idzie na eksport do Chin? I czy macie już państwo uzgodnione świadectwa fitosanitarne? Bo są one podstawowym elementem eksportowym. W dalszej kolejności... Tylko pytanie o zabezpieczenie, jeżeli chodzi o rynek zbóż. Bo pan minister przedstawił, że ma być większy zbiór, natomiast z naszych informacji wynikało, że prognozowany jest zmniejszony jednak zbiór zbóż w 2016 r. Stąd pytanie o zabezpieczenie zbóż na cele konsumpcyjne i paszowe. Jeżeli takiego nie mamy, to ile pieniędzy jest zabezpieczonych i gdzie one są zabezpieczone na ewentualny import? W związku z tym, że państwo mieliście uszczelnić system dostępu rynku zbóż z krajów trzecich, moje pytanie: Jeśli będą braki, to kto je zabezpieczy? Bardzo dziękuję.

Druga część – pan poseł Ajchler.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

W związku z powyższym bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Ajchlera.

Bardzo proszę, panie pośle.

(Poseł Robert Telus: O, ładnie.)

Poseł Zbigniew Ajchler:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano-
wie Posłowie! Szanowny panie ministrze, nie chcę wracać do tematów, o których mówiła moja poprzedniczka, koleżanka poseł, co do materiałów, natomiast jesteśmy wśród zawodowców i myślę, że te materiały i tak, i tak będą, czyli ta produkcja idzie swoim torem. Ministerstwo jako urząd nie ma – ze względu na zbyt krótki okres sprawowania przez państwa rządów – dużego wpływu na te sprawy już toczące się, jeśli chodzi o produkcję. Według mojej oceny, panie ministrze, na pierwszym miejscu trzeba po prostu

Posel Zbigniew Ajchler

uspokoić wieś. Uspokoić wieś, uspokoić producentów. Mianowicie kiedy państwo objęliście władzę, rządy, wprowadziliście państwo niepokój, że otoczycie pewną pomocą czy pewnym patrzaniem tylko i wyłącznie rolników indywidualnych. Przecież podmioty na wsi są inne w tej chwili. Tu nie ma niebytu tych innych, pozostałych spółek, obojętnie jakiego rzędu, spółdzielni obojętnie jakiego rzędu itd. Przecież te podmioty są, te zakłady produkują, mało tego, należą do grupy największych zakładów. I czy to się komuś podoba, czy nie, te zakłady są potrzebne i one tę tzw. nadwyżkę produkcyjną przenoszą na rynek. Bez nich nie będzie rozwoju – i to pełna gwarancja. Dzisiaj jest niepokój, panie ministrze, w tym temacie. I polska wieś oczekuje takich rozwiązań, które wprowadzą bezpieczeństwo i pracę dla tych ludzi.

Chcę powiedzieć, panie ministrze, że pan ma dzisiaj stan zastany, czyli małe gospodarstwa, 10,5 ha. Mamy 21. miejsce pod względem efektywności gospodarowania, jeśli chodzi o Unię Europejską. Czy tak ma być w przyszłości, przez najbliższe 5 czy 10 lat? Nie. Poprzednie rządy, nie chcę mówić o kolorach, spowodowały taką sytuację, jaką mamy. Mamy rozdrobnionego rolnika, niezadowolonego rolnika, i trzeba stworzyć takie rozwiązania, że jeśli będzie dofinansowanie, to skorelowane z wielkością powierzchni gospodarstwa.

Druga sprawa, wykształcenie rolników. Przecież mamy 1,5% ludzi z wyższym wykształceniem, mamy 50% ludzi z podstawowym wykształceniem. To ma związek z wielkością gospodarstwa i z wielkością ryzyka, które te gospodarstwa, ci właściciele są zdolni podejmować. Im mniejsze gospodarstwo, tym większy strach, tym większa niepewność, tym większa odwaga do podejmowania... czy do zmiany nawet kierunku produkcji.

Chcę powiedzieć, panie ministrze, np. o odbudowie stanu pogłowia trzody chlewnej. Poprzednie rządy wpadały w pułapkę i pan też, jak widzę, wpada w pułapkę kontynuacji, wchodzi w buty poprzedniego systemu. To jest błąd. Nie może być tak, że rozwój gospodarstw trzody chlewnej zrobią rolnicy z 20- czy 30-sztukową trzodą. To jest niemożliwe. Proszę zobaczyć, jak jest w innych krajach, wzorce są gotowe.

Druga sprawa, musimy te wszystkie podmioty, które są na rynku, jeśli chodzi o produkcję zwierzęcą, niemal na rękach nosić, bo oni nie patrzą, czy jest piątek, sobota, niedziela. Te zwierzęta potrzebują żywienia, pracy w weekendy, wszędzie. A sytuacja jest dość dziwna. Apeluje pan, panie ministrze, do opozycji o pomoc konstruktywną. Od początku, jak tu jestem, chcę to robić, ale państwo nie słuchacie nas. Nie chcecie skorzystać z naszego 30-, 40-letniego doświadczenia. Nie rozwiążecie państwo... (*Dzwonek*) My jesteśmy z rękoma otwartymi, z rozwiązaniami. Nie rozwiąże ani pan, ani obojętnie, kto będzie następcą...

Bez rozwoju średnich gospodarstw, dużych gospodarstw to jest niemożliwe. I chcę powiedzieć...

Panie marszałku, proszę pana o jeszcze troszeczkę cierpliwości.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę.

Posel Zbigniew Ajchler:

Chcę powiedzieć jedną rzecz. Trzeba przełamać stereotypy. Zapytano prof. Pejsaka, to jest taki autorytet jak prof. Religa w kardiologii...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Tylko, panie pośle, proszę już...

Posel Zbigniew Ajchler:

...kto jest winien sytuacji w trzodzie chlewnej. My, rolnicy. Na drugim miejscu są rządy. Dlaczego my? Musimy zwrócić się o inną genetykę. Musimy patrzeć, jakie są inne rozwiązania. Świat, Europa nam uciekły.

Panie ministrze, pan musi patrzeć innymi oczyma na rozwój rolnictwa niż do tej pory poprzednie rządy, poprzedni ministrowie, zupełnie innymi. Jeśli pan tego nie będzie robił, to wszyscy zginiemy i poniesiemy klęskę.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Przepraszam, panie pośle, ale pan poseł Jarosław Sachajko już czeka.

Posel Zbigniew Ajchler:

Bardzo przepraszam, panie marszałku.

Dlatego będziemy opozycją i – chętnie – chciałbym być opozycją konstruktywną.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Świetnie, mamy taką nadzieję. Dziękuję.

Posel Zbigniew Ajchler:

I służę doświadczeniem, ale ten etap, do którego pan w tej chwili zmierza, jest złym etapem.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękujemy.

Posel Zbigniew Ajchler:

I dlatego będziemy wnioskowali o odrzucenie tej informacji, bo to jest informacja bieżąca wynikająca z toku produkcji, która się odbywa. Dziękuję bardzo.

(Posel Robert Telus: Konstruktwna opozycja – za odrzuceniem.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję uprzejmie, panie pośle.

I proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Sachajkę.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Kukiz'15. Bardzo dziękuję panu ministrowi za przedstawioną informację oraz zaprezentowanie programu rozwoju głównych rynków rolnych w Polsce na lata 2016–2020. Należy pozytywnie odnieść się do przytoczonej informacji, do działań, jakie są proponowane, do kierunków rozwoju. Moim zdaniem idą one w dobrym kierunku, ale należy je znacząco przyspieszyć oraz uzupełnić o kilka punktów, które za chwileczkę zaprezentuję.

Obecna sytuacja na rynkach rolnych, szczególnie na rynku mleka i wieprzowiny, jest dramatyczna. Niskie ceny płodów rolnych przy wysokiej cenie nawozów, pasz, paliwa oraz pozostałych środków produkcji sprawiają, że produkcja rolna staje się zajęciem nieopłacalnym. Czy ktoś z państwa posłów byłby w stanie codziennie bez urlopu ciężko pracować, a na koniec nie otrzymywać wynagrodzenia, co może trwać miesiącami? Należy zintensyfikować prace rządu i posłów nad dywersyfikacją dochodów rolników, czemu służyć może np. zmiana ustawy o OZE czy uchwalenie złożonej przez nas ustawy o użytkowaniu siedlisk w celu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

Sytuacja na rynkach rolnych zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych wymaga nieustannego analizowania zachodzących na nich zmian. Trzeba podkreślić, że na rynki zewnętrzne nie mamy dużego wpływu, to, co dzieje się na giełdach w Paryżu czy w Chicago jest całkowicie niezależne od naszych działań. Nasza aktywność powinna skupiać się na rynku wewnętrznym i takim jego kształtowaniu, aby z wyprzedzeniem dopasować się do zmieniających się warunków na świecie i odpowiadać na te warunki. Konieczne jest zatem podjęcie na szczeblu krajowym

inicjatyw, które sprawią, że Polska umocni swoją pozycję europejskiego lidera w produkcji wysokiej jakości żywności. Sytuację na rynku wieprzowiny znacznie poprawiłaby ustawa o znakowaniu żywności, która umożliwiłaby wybór konsumentowi, czy chce kupować wędliny z polskiego, czy z zagranicznego surowca.

Istnieją kraje, które w swoich regulacjach poszły jeszcze dalej, zobowiązując sieci detaliczne do zapewnienia, że wśród produktów żywnościowych oferowanych do sprzedaży będzie co najmniej 51% produktów krajowych. Omawiana ustawa definiuje produkt krajowy jako powstały na terytorium kraju, którego podstawowe surowce pochodzą w 100% z gospodarstw rodzimych. Podkreślona została również rola tzw. krótkiego łańcucha dostaw, który zakłada, iż 51% sprzedawanej żywności musi pochodzić od dostawców regionalnych i lokalnych. Ustawa wprowadza również rygorystyczne przepisy dotyczące oznakowania towarów, za których naruszenie grożą dotkliwe kary pieniężne. Moim zdaniem w Polsce istnieje potrzeba wprowadzania podobnych regulacji, jak ta ustawa z jednego z krajów Unii Europejskiej.

Kolejny przykład to Francja, która otrzymała od Komisji Europejskiej pozwolenie na wprowadzenie obowiązkowego oznakowania kraju pochodzenia na produktach mleczarskich oraz przetworzonych produktach mięsnych. Celem przepisów jest ochrona rynku francuskiego. Litwa, Włochy, Portugalia chcą pójść w ślady Francji i już złożyły wnioski do Komisji Europejskiej o zamiarze wprowadzenia podobnych regulacji. Jest to dla nas przykład, że nie powinniśmy się bać Komisji Europejskiej, a zdecydowanie prezentować polskie stanowisko i twardo negocjować warunki.

Obecne priorytety ministerstwa rolnictwa powinny być takie, aby zapewnić wyrównanie dopłat bezpośrednich. Pani premier Beata Szydło podczas swojego exposé zapowiadała podjęcie tematu wyrównania dopłat, podkreślała, iż nie może być tak, że polscy rolnicy mają inne, gorsze warunki funkcjonowania niż rolnicy w innych krajach Unii Europejskiej. W 2015 r. polski rolnik mógł liczyć na 207 euro za 1 ha, podczas gdy rolnik niemiecki otrzymał 308 euro, czyli prawie 50% więcej niż otrzymywał rolnik polski. Na skutek istotnej różnicy pomiędzy wysokością dopłat polscy rolnicy nie mogą na równi konkurować na jednolitym rynku europejskim. W związku z powyższym apeluję do pani premier oraz pana ministra o jak najszybsze zajęcie się tą kwestią.

Szanowni Państwo! Zadaniem Sejmu jako organu władzy ustawodawczej jest stworzenie takiego prawa, które będzie stanowiło wsparcie dla rolnictwa, dawało szansę na rozwój i możliwości rozwoju, a nie mnożyło przeszkody. Na spotkaniach rolnicy bardzo często skarżą się na takie właśnie przepisy – niejasne, hamujące rozwój prywatnej inicjatywy, broniące przywilejów dużych sieci supermarketów oraz kor-

Posel Jarosław Sachajko

poracji. Największą korzyść z ciężkiej pracy rolników czerpią dziś nie rolnicy, a pośrednicy, którzy dyktują ceny produktów rolnych. Dyktat pośredników sprawia, że rolnicy nie mają równej pozycji w negocjacjach, jeśli chcą sprzedać, muszą dopasować się do narzuconej ceny. Dlatego konieczne jest stworzenie takiego prawa, które będzie przynosiło korzyść rolnictwu, które pozwoli na stabilny rozwój obszarów wiejskich, a rolnikom stworzy możliwości godziwego zarobku.

Taką właśnie szansę daje złożony już w styczniu przez Klub Poselski Kukiz'15 projekt ustawy o sprzedaży przetworzonej żywności przez rolników. Często słyszę pytanie: Jak to jest możliwe, że we Francji, we Włoszech można bez przeszkód kupić lokalne sery, wędliny, dżemy, wina, oliwę, a w Polsce jest to niemożliwe, jest to zakazane, rolnicy są ścigani? Niestety, państwo polskie wykazuje się w tym względzie zbyt nadgorliwością i wprowadza regulacje bardziej rygorystyczne niż te wymagane prawem Unii Europejskiej. Przestańmy tworzyć kolejne nadregulacje.

Drugi ważny projekt poprawiający sytuację na rynkach rolnych, który ostatnio został złożony przez mój klub, dotyczy zmiany ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia. Podstawowym celem proponowanej ustawy jest wprowadzenie dobrowolnego oznakowania znakiem „wolne od GMO”. Konsument ma prawo do uzyskania rzetelnej informacji na temat składu produktu, a także sposobu, w jaki został on wyprodukowany. Wprowadzenie oznaczeń „wolne od GMO” ma za zadanie pomóc w realizacji tego prawa. Podobne systemy pozytywnego oznakowania posiadają Austria, Niemcy, Francja, Słowenia, Luksemburg, a w Belgii i na Węgrzech prace są już bardzo zaawansowane. Znakowanie produktów wolnych od GMO odzwierciedla ogólnoeuropejską tendencję, gdzie ponad 70% społeczeństwa jest przeciwne transgenicznej żywności.

W związku z powyższym moje zaniepokojenie budzi rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o paszach, który wpłynął do Sejmu w ubiegłym tygodniu. Zakaz stosowania pasz GMO został wprowadzony ustawą w roku 2006 i miał wejść w życie w 2008 r. Termin wejścia w życie zakazu został niestety dalej przesunięty przez koalicję PO-PSL, na styczeń 2013 r., później na styczeń 2017 r., co było mocno krytykowane w ubiegłych kadencjach przez posłów PiS. Tymczasem obecny projekt firmowany przez rząd PiS przesuwając termin wejścia w życie zakazu o kolejne 4 lata. Według raportu CBOS ze stycznia 2013 r. pt. „Polacy o bezpieczeństwie żywności i GMO” 65% ankietowanych jest za zakazem upraw GMO w Polsce.

Chciałbym zapytać pana ministra: Jaki jest powód tak radykalnej zmiany stanowiska? Czym jest to spowodowane?

Kończąc, uprzejmie proszę o zintensyfikowanie prac legislacyjnych oraz uwzględnienie w nich proponowanych przeze mnie działań. Jednocześnie dziękuję panu ministrowi za zaproszenie do współpracy przy rozwiązywaniu problemów polskiego rolnictwa. Oczywiście dalej jako klub Kukiz'15 będziemy bardzo aktywnie pracować na rzecz polskiego rolnika. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

I proszę o zabranie głosu panią poseł Ewę Lieder. Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Ewa Lieder:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Może ja zacznę od takiego pytania: Dlaczego te protokoły zostały wprowadzone do porządku dziennego w takim właśnie trybie? Przecież to nie było planowane. I dlaczego dokumenty, które mieliśmy ocenić, otrzymaliśmy dopiero wczoraj o godz. 10, i to po naprawdę intensywnych prośbach, dzięki jednemu z miłych posłów. Ale myślę, że my nie powinniśmy o te dokumenty prosić, i również w państwa interesie powinno być to, żebyśmy te dokumenty otrzymali na czas. Bardzo proszę, żeby następnym razem one przyszły wcześniej.

Do rzeczy. Klub Poselski Nowoczesna uznaje rolnictwo rozumiane oczywiście jako sektor rolno-spożywczy za podstawę bezpieczeństwa żywnościowego Polski i zalicza je do branży strategicznej i pierwszoplanowej. Dlatego bardzo uważnie będziemy się przyglądać i krytykować, ale również będziemy wspierać działania rządu zmierzające do stabilizacji i bezpieczeństwa tego rynku.

W przedstawionej przez ministra rolnictwa informacji znaleźliśmy dane dotyczące sytuacji na poszczególnych rynkach: mleka, mięsa, zbóż, rzepaku, cukru, owoców, warzyw i tytoniu. Wiemy, że sytuacja na wielu z nich jest bardzo trudna, ale przedstawione przez ministra informacje nie pokazują działań ministerstwa, które rozwiązywałyby te problemy rolników. Nowoczesna chciałaby jednak na początku uzyskać od ministra rolnictwa informację, której nie mogliśmy się doszukać w przedstawionych materiałach, informację dotyczącą wypłat dla rolników w ramach systemu wsparcia bezpośredniego. Po raz pierwszy bowiem w historii funkcjonowania tego systemu przekroczony został ustawowy termin wypłat 30 czerwca. Ministerstwo informowało wcześniej o trudnościach związanych z nowym systemem informatycznym wdrażanym dla płatności obszarowych i dla nowego PROW-u. Dlaczego jednak w obliczu widocznych zagrożeń realizacji terminów płatności dla rolników podjęto w ramach dobrej zmiany

Posel Ewa Lieder

wymianę ponad 300 kierowników biur powiatowych oraz dyrektorów oddziałów regionalnych agencji rozwoju i modernizacji rolnictwa? To była skrajna nieodpowiedzialność. Zmarnowano w ten sposób środki wydane z budżetu na szkolenie tych ludzi. Zwolnienia tych osób bez konieczności świadczenia pracy związane są z koniecznością wypłat trzech miesięcznych wynagrodzeń.

Prosimy o podanie dokładnej informacji, jaki był koszt tej operacji, dlaczego nie skierowano tych środków na wsparcie oddziałów terenowych w celu terminowego przekazania należnych rolnikom środków. Prosimy również o uzupełnienie informacji ministra o dane dotyczące realizacji wydatkowania przez agencję rozwoju i modernizacji rolnictwa środków na działania prowadzone w ramach PROW 2016–2020. Jaki jest stan realizacji wydatkowania środków na inwestycje budowlane w ramach programu modernizacji rolnictwa? Jak realizowany jest program „Młody rolnik”? Z uzyskanych informacji wiemy, że zainteresowanie tym programem jest znacznie mniejsze niż w poprzednich latach. Nie dziwi nas to, gdyż zgodnie z programem młodzi rolnicy mogli pozyskiwać grunty od Skarbu Państwa, a wprowadzona przez PiS i uchwalona przez Sejm nowelizacja ustawy o ziemi zamknęła możliwość zakupu ziemi przez wielu młodych Polaków i wiele młodych Polek. Nie usłyszeliśmy również od ministra informacji dotyczącej skutków wprowadzenia tej nowelizacji. Czyżby minister nie chciał publicznie powiedzieć, że w wyniku działań rządu całkowicie zablokowany został obrót ziemią? Jak ma się zmienić wielkość gospodarstw rolnych, których średnia wciąż należy do najniższych w Europie?

(Posel Jan Krzysztof Ardanowski: Zmniejszymy jeszcze.)

Jak mamy zmniejszać ilość gospodarstw małych, o dochodzie mniejszym niż 1250 euro, których jest ok. 50%? W tym obszarze popełniono wiele błędów, które niestety są powielane przez obecną ekipę.

Kolejna sprawa. Od ponad 2 lat mamy do czynienia ze stałym spadkiem cen mleka. Działania podejmowane przez ministra rolnictwa mają znamiona działań przypadkowych, mających na celu wprowadzenie działań doraźnych. Nie została przedstawiona strategia rozwoju tej branży. Proponowane działania mają na celu cementowanie istniejącego stanu. Nie proponuje się dzisiaj rolnikom rozwiązań alternatywnych. Przede wszystkim opowiadamy się za odpowiedzialnym interwencjonizmem państwa, ponieważ łatwo rozregulować mechanizmy rynkowe, doprowadzając do długotrwałych problemów. Finansowanie przede wszystkim powinno wspierać mechanizmy rynkowe, a nie je niwelować.

Polska jest znaczącym producentem wołowiny. Nie udało się jednak wdrożyć programu rozwoju hodowli ras mięsnych, które w wielu krajach europej-

skich są równie istotne, jak produkcja mleka. Niedobór wołowiny w Europie na poziomie 0,5 mln t wskazuje na możliwości rozwoju tego sektora. W ciągu ostatnich 10 lat populacja krów mlecznych uległa zmniejszeniu. Zanika, a mogła zostać zastąpiona przez rasowe bydło mięsne, tworząc kolejną obok mleka, drobiu, owoców i warzyw silną „nogę” naszego eksportu, rozwiązując, przy udziale wsparcia rządowego, problemy w zakresie mleka. Być może pakiet wsparcia sektora rolnego przedstawiony przez Komisję Europejską na posiedzeniu Rady Unii Europejskiej ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w lipcu tego roku, wprowadzający mechanizm pomocy finansowej dla rolników, którzy ograniczą produkcję mleka, pozwoli na uruchomienie procesów restrukturyzacyjnych w branży mleka połączonych z rozwojem hodowli ras mięsnych.

Sytuacja na rynku mięsa wieprzowego wydaje się dzisiaj dobra. Należy jednak podkreślić wyrażenie „wydaje się”. Uzyskiwane bowiem przez rolników w skupach ceny za sprzedaż tuczników nie są związane z działaniami, które wpłynęły na rozwój branży. To popyt w Stanach Zjednoczonych oraz Chinach powoduje zwiększone zainteresowanie polską wieprzowiną w Europie. Nie podjęto żadnych udanych działań, które zwiększyłyby krajową produkcję wieprzowiny. Brak działań wspierających producentów wieprzowiny powoduje, że ciągle jesteśmy znaczącym importerem tego mięsa z Niemiec i Danii. Konieczne są działania ministerstwa i agencji rozwoju i modernizacji rolnictwa, które będą istotnym wsparciem dla długoterminowych inwestycji w tym sektorze.

Kolejna kwestia. Rozdrobnienie gospodarstw mogłoby być atutem. Niestety, zarówno poprzedni rząd, jak i obecne kierownictwo ministerstwa zapomniały o bardzo dynamicznie rozwijającym się rynku ekologicznym. W Niemczech obrót tymi produktami w 2015 r. wyniósł blisko 9 mld euro i nadal dynamicznie się rozwija. Polska tylko w minimalnym stopniu to wykorzystała, bo wsparcie kierowane było w innym kierunku. Dlatego w planach rozwoju należy poważnie potraktować ten rynek. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że w 2015 r. zaimportowaliśmy 54 tys. t wieprzowiny z Niemiec, ale i eksport wyniósł 18 tys. t. Dlatego należy wesprzeć badania naukowe mogące uzasadnić jakość naszej produkcji rolnej, zwłaszcza tej ekstensywnej. Tak ukierunkowane wsparcie może pomóc wykorzystać nasze uwarunkowania w rolnictwie, a dodatkowo pomóc w zatrzymaniu dewastacji środowiska naturalnego.

Powszechną opinią jest, że produkty przypominają coraz mniej naturalną żywność. Rozwiązaniem mógłby być tu większy udział gospodarstw rolnych i małych lokalnych przetwórci w rynku. Osiągnąć to można poprzez ukierunkowanie wsparcia z PROW. Obecnie istniejące przepisy dotyczące bezpieczeństwa żywności też nie są racjonalne i preferują dużych przetwórców. Aby poprawić jakość produktów rolnych, należy wprowadzić regulacje prawne, które

Posel Ewa Lieder

ograniczyłyby nieuczciwą konkurencję. Dobrym kierunkiem i krokiem jest przygotowana przez ministerstwo regulacja dotycząca oznakowania polskich produktów. Obowiązek uczciwego znakowania zachęci producentów i przetwórców do poprawy jakości. W obecnym systemie każdy bez konsekwencji może określać produkt jako szczegółowy czy lokalny, co jest demotywujące. Dobrym przykładem oznakowania jest oznakowanie produktów ekologicznych, które wiąże się ze spełnieniem określonych prawem norm. Rozsądne jest też przeciwdziałanie nieuczciwym praktykom w łańcuchu dostaw żywności i wzmacnianie pozycji wytwórcy w tym łańcuchu.

Niestety, propozycje ministerstwa nie rozwiązują podstawowych problemów na wsi. Rolnicy i mieszkańcy wsi są najmniej zasobną grupą społeczną. Według danych GUS za rok 2015 skrajnym ubóstwem na wsi objętych jest 14,7% ludności w porównaniu ze średnią dla całej Polski wynoszącą 6,5%. Problemem jest też oczywiście biurokracja. Ministerstwo zwraca uwagę na problem rozdrobnionych gospodarstw, ale nie proponuje żadnych rozwiązań. Takim rozwiązaniem na pewno nie jest ograniczanie obrotu ziemią. Brak jest wizji i koncepcji przekształceń na wsi. Obecna ekipa skupia się na działaniu doraźnym, powielając błędy poprzedników, działaniu, które nie rozwiązuje problemów długofalowo.

Wyzwaniem jest zapewnienie dużej grupie, przede wszystkim młodym mieszkańców wsi, innych perspektyw niż produkcja rolna. Istnieje potrzeba wyrównania szans edukacyjnych, a oprócz edukacji szkolnej – również podnoszenia kwalifikacji. Ograniczenia w obrocie ziemią powodują, że mali posiadacze rolni tracą perspektywę sprzedania za godne pieniądze ziemi i skorzystania z szans rozwoju. Dotyka to przede wszystkim tych gospodarujących na mało atrakcyjnych rolniczo gruntach, bo grunty atrakcyjne rolniczo już dawno osiągnęły ceny europejskie i ich ochrona nie była potrzebna. Zostały zlikwidowane kredyty preferencyjne na zakup ziemi, a przecież istnieje potrzeba powiększania gospodarstw.

Ministerstwo zapomina, że nie jest tylko ministerstwem rolnictwa, ale także rozwoju wsi. Zaniedbana została turystyka wiejska i nadal nie ma sensownej propozycji na jej rozwój, a ustawa o obrocie ziemią na pewno tu nie pomoże. Czy nadmierna ochrona gruntów rolnych przed urbanizacją, zwłaszcza V i VI klasy, ma na celu ochronę Polski przed rozwojem, utrzymanie biednej Polski rolniczej?

Dziś stoimy przed wyzwaniem, jak systemowo rozwiązać problem wsi. Mimo wielomiliardowych nakładów nadal musimy dyskutować o problemach wsi i nadal nie widać, aby obecna ekipa miała taką całościową wizję. (*Dzwonek*) Wsi potrzebna jest modernizacja, ale też restrukturyzacja. Zaniedbania w tej restrukturyzacji są dziś kłopotem. Wsi należy dać szanse rozwojowe we wszystkich kierunkach,

także tych nierolniczych. Nowoczesna stoi na stanowisku, że nowoczesna wieś jest możliwa, ale takiej perspektywy nie niesie podejście do problemu, jakie prezentuje obecne kierownictwo Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które to podejście jest cząstkowe, a nie całościowe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani posel.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Maliszewskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mirosław Maliszewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! Z reguły tego typu informacja jest przedstawiana przez ministra rolnictwa wtedy, kiedy ma okazję albo chęć pochwalić się jakimiś dokonaniem, powiedzieć o swoim sukcesie. Przeanalizujemy zatem punkt po punkcie i wystąpienie pana ministra, i to, co zostało zawarte w informacji, czyli te trzy punkty, a także kwestię tego, czy jest to sukces czy porażka i w jakim miejscu się znajdujemy.

Otóż pan minister, przedstawiając informację o aktualnej sytuacji na rynku rolnym, mówił z reguły najwięcej – tak jak wszyscy w ostatnim czasie – o rynku mleka, przyznając się do tego, że cena jest bardzo niska, że na tym rynku jest kryzys. Ale warto też wiedzieć, że ta cena jest ponad 10% niższa od średniej ceny unijnej i Polska należy do grupy krajów, gdzie ta cena jest najniższa. Zastanowić by się należało, dlaczego tak jest. Dlaczego ona nie jest wyższa, mimo że jesteśmy w Europie liczącym się producentem dobrego jakościowo mleka? Ale warto też powiedzieć o tym, że ta cena ciągle spada, i to jest tendencja trwała, zresztą sam pan o tym powiedział. W wielu miejscach kraju rolnicy dostają już za 1 l dostarczonego mleka nie tylko poniżej 1 zł, ale nawet poniżej 60 gr za litr. Ale warto też powiedzieć o tym, że odnotowujemy po raz pierwszy na rynku mleka znaczący wzrost importu niektórych produktów mlecznych, którego do tej pory nie było. Warto wiedzieć, że np. import serów i twarogów wzrósł w ostatnim czasie o ponad 15%, podobnie jak import jogurtów i fermentacyjnych napojów mlecznych wzrósł o 13,5%, co oznacza, że ewidentnie bilans handlowy produktów mlecznych pogarsza się i nie widać żadnej tendencji, aby to się miało zmienić.

Mówiąc o innych rynkach, wymienię tylko rynek drobiu, gdzie rzekomo jest sytuacja bardzo dobra, ale również odnotowujemy blisko 10-procentowy spadek cen w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego. A więc ten pierwszy punkt, który mówił o tym, że sytuacja na rynkach rolnych jest sytuacją dobrą,

Posel Mirosław Maliszewski

sytuacją perspektywną, nie odnosi się niestety do większości rynków, a jak posłuchamy głosów rolników, to także na rynku wołowiny, mięsa wieprzowego za dobrych perspektyw nie ma.

Ale wróćmy też do zasadniczej części pana wystąpienia i efektów działalności na forum Unii Europejskiej, do tego 500-milionowego pakietu pomocowego. Jak wiemy, składa się on z dwóch elementów. Pierwszy element to ta pomoc, która ma być przeznaczona na restrukturyzację sektora mleczarskiego, a drugi – pomoc przeznaczona na wsparcie tych, którzy ponoszą dzisiaj na tym rynku straty. Warto zwrócić uwagę na to, że zgodziliśmy się jako Polska pana ustami na to, żeby pakiet pomocowy polegający na wygaszaniu produkcji mleka stanowił aż 150 mln zł z tego pułapu...

(Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel: Euro.)

Przepraszam, 150 mln euro.

...to jest 43% środków przeznaczonych na pomoc. Warto też pomyśleć, kto tak naprawdę z tych pieniędzy skorzysta i jakie będą widzieli efekty za kilka chwil ci, którzy się zdecydowali na danie tych pieniędzy, i ci, którzy się zgodzili je przyjąć. Przecież wiemy dokładnie, że te pieniądze będą atrakcyjne dla tych, którzy osiągają na rynku niskie ceny, a nie dla tych, którzy osiągają wysokie ceny. Mówiąc krótko, te pieniądze są na to, aby produkcja w takich krajach jak Polska była wygaszana, aby ta produkcja mleka w Polsce nie była produkcją rosnącą na otwartym rynku. To jest bardzo niepokojące, bo to oznacza ni mniej, ni więcej, tylko wpisanie się w tę retorykę, która od lat jest proponowana. Polska z tego niestety skorzysta świadomie albo nieświadomie. Mimo że się zgodziliśmy kiedyś na zmianę reguł na rynku cukru, że się kiedyś zgodziliśmy na to, żeby nie można było zwierząt ubijać w trybie rytualnym, i na wiele innych podobnych rzeczy, to wygaszanie produkcji trwa. My mamy się rozwijać pod względem produkcyjnym, a nie tę produkcję wygaszać. *(Oklaski)* Chociażby z tego punktu widzenia uważamy tę informację i ten wynegocjowany pakiet za bardzo niekorzystne. To są, mówiąc krótko, pieniądze na wygaszanie produkcji, a nie na jej wzrost. Te pieniądze są skierowane do takich krajów jak Polska, bo myślę, że nie po to wielcy producenci mleka na rynku europejskim zdecydowali się takie mechanizmy uruchomić, aby ta produkcja była wygaszana u nich.

Drugi pakiet w wysokości 350 mln euro. Znowu mówimy, że to jest sukces. Polska z tego uzyska 22 mln. Sam pan powiedział, że to jest 6%. I teraz jest pytanie, czy to jest adekwatne do pozycji Polski na rynku mleka, czy to jest za mało. W mojej ocenie jest to zdecydowanie za mało, tym bardziej że jak pan sam doskonale wie, z pakietu postulatów, które pan zgłaszał w Komisji Europejskiej, dotyczących rozwią-

zania sytuacji kryzysowej na rynku mleka, w tym dokumentie znalazło się bardzo niewiele, bo przecież nie ma dopłat eksportowych, a one miałyby fundamentalne znaczenie, bo pozwoliłyby te nadwyżki mleka wypchnąć poza obszar Unii Europejskiej i skierować do krajów trzecich za pomocą tych pieniędzy pomocowych, nawet za pomocą tych 22 mln, które byłyby skierowane do Polski. Pozwoliłoby to uzdrowić sytuację na rynku. Nie ma też nic o tym, aby uruchomić pomoc dla gospodarstw mających trudności z płynnością finansową. Dokładnie chyba zacytowałem pomysł, który skierował pan do Komisji Europejskiej. Już nie będę długo się rozwodził nad tym, czego pan także unika, czyli nad dyskusją na temat kar za przekroczenie kwot mlecznych, bo pana liczna korespondencja z komisarzem Hoganem świadczy o tym, że nie ma na to żadnych szans. Sztandarowy w naszym wykonaniu element kampanii wyborczej mówiący o tym, że trzeba doprowadzić do tego, aby polscy rolnicy tych kar nie zapłacili, legł w gruzach i pan ze wstydem nawet o tym nie wspomina.

A więc zostanie 22 mln euro dla Polski, zostanie możliwość podwojenia tej kwoty w oparciu o środki budżetowe. Nawet jeżeli taka decyzja będzie, oby, to co to oznacza? Nawet na podstawie porównania do tego pakietu pomocowego, który był niedawno. To oznacza w moim odczuciu nie więcej niż znowu te 1,5 gr do 1 l mleka. Co to znaczy dla tych, którym cena spada z 1,20 zł do 60 gr? To jest po prostu takie gorzkie oblizanie tortu, który skonsumuje zupełnie ktoś inny. *(Poruszenie na sali)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak, bo zobaczymy, jakie będą efekty wykorzystania tych środków na likwidację produkcji i wygaszanie produkcji mleka.

Szanowni Państwo! Panie Ministrze! Chciałbym też powiedzieć o rynku, o którym pan może mało mówił, ale który jest mi stosunkowo bliski, czyli o rynku owoców i warzyw. Nie będę się odnosił do kwestii rosyjskiego embarga, bo ono ma także znaczenie na rynku mleka i wielu innych produktów. Warto jednak wiedzieć o tym, że niestety ten pakiet, który został wynegocjowany, ten mechanizm wycofywania z rynku, jest na poziomie 30% tego, co było w roku ubiegłym. Wszyscy doskonale o tym wiemy. W zeszłym roku było to 300 tys. t jabłek, w tym roku jest ta propozycja 88 tys. t, i to jeszcze na bardzo niesprzyjających dla Polski warunkach, które dla tych, którzy nie są zorganizowani w organizacjach producenckich, oznaczają utrudnione wykorzystanie tych pieniędzy i w zmniejszonych stawkach. To był rynek, który przynosił polskiej gospodarce niesamowite dochody, bo jeszcze w 2013 r. na rynku owoców mieliśmy 332 mln euro nadwyżki nad importem. A wszyscy wiemy dokładnie, jak dzisiaj wygląda sytuacja, bo za okres miniony, niedawny, już nie kiedy ministrem był ktoś nie z PiS-u, ten deficyt już dzisiaj wynosi 205 mln na minusie,

Posel Mirosław Maliszewski

czyli w krótkim czasie straciliśmy prawie 500 mln euro w wyniku rosyjskiego embarga i braku aktywności w tym zakresie.

Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Mnie się wydaje – odnosząc się do całłościowych rozwiązań, które państwo proponujecie, i do propozycji, które są zgłaszane w formie projektów ustaw – mam obawy, że wpadacie w zasadzki, które sami kiedyś zastawialiście na ówczesną koalicję, dzisiejszą opozycję, czyli m.in. na nas. Sprawa ziemi, która była przez was bardzo mocno podnoszona w czasie kampanii wyborczej, że rzekomo jest wykupywana w ogromnych ilościach przez cudzoziemców, co zagraża polskiej racji stanu. Wprowadziliście nową ustawę. Niestety dzisiaj także odczuwacie polityczne skutki tych złych rozwiązań. Sprawa upadku rolnictwa, o którym mówiliście, że już jest na dnie. Parę dni temu widziałem wspaniały dokument mówiący o doskonałych wynikach eksportu produktów żywnościowych z Polski z okresu, kiedy nie rządziście, podpisanych przez pana ministra Jurgiele, pana ministra Boguckiego. Jednak się tym chwalicie. Sprawa wyrównania dopłat – poza tym, że od następnej perspektywy finansowej trzeba doprowadzić do wyrównania dopłat, żadnej aktywności po waszej stronie nie ma. Już dzisiaj poruszona przez jednego z przedmówców sprawa GMO – po cichu wycofujecie ustawę, bo tak naprawdę nie wiadomo, co zrobić z soją genetycznie modyfikowaną – czy ją wprowadzić i umożliwić jej import do Polski, czy ją wyeliminować, czy ją czymkolwiek zastąpić, a dobrze wiemy, że nie da się jej czymkolwiek zastąpić. Wymyśliliście pewne problemy, z którymi sobie dzisiaj sami nie możecie poradzić. Tylko ostrzegam pod kątem politycznym.

Jeżeli chodzi o trzeci punkt pana wystąpienia mówiący o tym, jaka będzie dalej sytuacja na niektórych rynkach rolnych, to tu żadnych szczegółów poza chęcią, poza pewnymi propozycjami, od razu powiem, niezłymi propozycjami mówiącymi o tym, żeby wzmocnić rolę rolnika w procesie dystrybucji żywności, wyeliminować nieuczciwe praktyki, wprowadzić umowy kontraktacyjne, fundusz stabilizacji – nasz pomysł... To są dobre rozwiązania, tylko zobaczmy, jak one będą wyglądały w praktyce. Dzisiaj nie możemy się do tego odnieść, bo to nadal jest chęć. To są dopiero propozycje. To są dopiero pomysły.

Zważywszy więc na to, że ta informacja (*Dzwonek*) w zasadniczej części mówi o tym, że wynegocjowane środki europejskie będą przeznaczone na ograniczenie produkcji mlecznej w Polsce, o tym – mając to na względzie – że nie ma stabilizacji na rynkach rolnych, na większości tych rynków mamy tendencję spadkową, Polskie Stronnictwo Ludowe, nie odnosząc się personalnie i politycznie, tej informacji poprzec nie może. Jeżeli będzie wniosek o jej odrzucenie, to dla dobra polskiego rolnictwa tę informację odrzucimy, bo nie zgadzamy się na ograniczanie produkcji rolnej w Polsce, a wręcz przeciwnie, uważamy, że naszą szansą jest jej zwiększanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Ireneusza Zyskę.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Ireneusz Zyska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni pragnę przedstawić stanowisko w sprawie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat bieżącej sytuacji na podstawowych rynkach rolnych, uzgodnień Rady Unii Europejskiej do spraw Rolnictwa i Rybołówstwa dotyczących sytuacji na rynkach rolnych oraz planowanych środków wsparcia oraz programu rozwoju głównych rynków rolnych w Polsce na lata 2016–2020.

Na początku chciałbym docenić jakość przygotowanego przez pana ministra rolnictwa dokumentu, w którym kompleksowo przedstawił sytuację na poszczególnych rynkach rolnych: mleka, mięsa, zbóż, rzepaku, cukru, owoców i warzyw, a także tytoniu. Niepokoi jednak proponowanie rozwiązywania większości problemów na rynkach rolnych działaniami interwencyjnymi, częstokroć generującymi ogromne koszty, wydatkami ze środków europejskiego podatnika, a co gorsza, tworzącymi kolejne narzędzia dla rozdętej biurokracji unijnej, co zwiększa jej zakres wpływów na politykę państw członkowskich. Wspierając tak mocno działania interwencyjne, nie zawsze działamy w polskim interesie, ale w interesie państw tzw. starej Unii i eurobiurokratów dążących do zwiększenia integracji i mających zamiar stworzenia superpaństwa europejskiego. Takie narzędzia jak tworzenie kwot mlecznych limitujących produkcję mleka należy stosować z rozważą, po dokładnym rozważeniu wszystkich argumentów za i przeciw.

Na szczęście widać pewne otrzeźwienie w Brukseli. Świadczą o tym wspomniane w informacji pana ministra propozycje działań na rynkach rolnych, które zostały przedstawione państwom członkowskim przez Komisję Europejską wspólnie z Radą w dniu 14 marca br. podczas posiedzenia Rady Unii Europejskiej do spraw Rolnictwa i Rybołówstwa. Jak czytamy, propozycje te co do zasady są neutralne budżetowo i legislacyjnie, co oznacza, że nie przewidują dodatkowych środków wspierania z budżetu Unii Europejskiej ani zmiany bazowych aktów prawnych. Jeśli mają być zmiany, to właśnie takie, niegenerujące dodatkowych kosztów.

Pragnę również wskazać na kilka problemów wskazanych przez ekspertów w zakresie rolnictwa, które pojawiają się lub mogą pojawić się w najbliższym czasie.

Posel Ireneusz Zyska

Po pierwsze, zagrożenie dla rynku zbóż i rzepaku, gdzie można spodziewać się spadku jakości ziarna. Niekorzystnym czynnikiem dla producentów zbóż i rzepaku jest wpływ rynku ukraińskiego. Polska jest pierwszym państwem, do którego wpływa ziarno z Ukrainy. Powstają w naszym kraju duże elewatory wykorzystywane do celów przerzutowych. Istnieją przypadki, że statki, które przyplwają do Polski, są szybko ładowane zbożem ukraińskim, a następnie tylko dosypywane jest polskie zboże. Może to spowodować na rynku zbóż sytuację bardzo trudną. Apeluję więc o podjęcie działań protekcyjnych, żeby nasze służby dokładnie sprawdzały, jaka ilość zboża wpływa do Polski, jaka jest jego jakość i czy wszystkie transporty są rejestrowane, żeby pod płaszczykiem kontyngentu nie wpływało trzy razy więcej zboża niż kwota kontyngentu Ukrainy.

Po drugie, ustalona dla Polski ilość owoców i warzyw, które mogą być wycofane z rynku, jest na zbyt niskim poziomie, co może pogłębić destabilizację na rynku owoców, zwłaszcza jabłek. Polsce zmniejszono limit wycofań z 286 tys. t na 89 tys. t, tj. zmniejszono o 70%, choć program został wdrożony zgodnie z procedurami.

Po trzecie, pogłębia się trudna sytuacja hodowców trzody chlewnej. Następuje drastyczny spadek pogłowia, szczególnie macior, stada podstawowego, do najniższego w historii stanu 800 tys. szt. Jest to wynik zarówno niskiej opłacalności produkcji, jak i rozszerzającej się epidemii pomoru afrykańskiego świń – ASF.

Działania rządu, a szczególnie sanitarny odstrzał dzików, nosicieli tej choroby, są niewystarczające. Pogłowiu dzików wzrasta w sposób drastyczny, ok. sześciokrotny na przestrzeni kilku lat, z ok. 60 tys. sztuk do 400 tys. Plany odstrzału nie uwzględniają faktu, że dziki jako organizmy żywe podlegają prawu reprodukcji i przy obecnych warunkach klimatyczno-środowiskowych – łagodne zimy i bytowanie w monokulturze kukurydzy – z jednej samicy rocznie rodzi się nawet 16 sztuk. W takim tempie rozrodu obecny plan odstrzału nie ograniczy produkcji, ale znacznie ją zwiększy.

Po czwarte wreszcie, nawet na rynku drobiu, gdzie sytuacja jest względnie najlepsza, istnieje ryzyko głębokiego kryzysu w związku z wycofaniem w perspektywie soi GMO. Obecnie soja jest głównym źródłem białka w hodowli drobiu. Importujemy jej ogromne ilości za kwotę ok. 4 mld zł. Próby zastąpienia jej odmianami krajowymi bez GMO oraz uprawą roślin bobowatych są mało owocne, szczególnie że system dopłat do powierzchni, a nie produkcji tych roślin, nie zdaje egzaminu.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni (*Dzwonek*) będzie głosować za przyjęciem przedłożonej informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję bardzo.

O głos poprosił sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Proszę pana ministra Jacka Boguckiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wprawdzie części parlamentarzystów pomyliły się wystąpienia klubowe z turą pytań i pani poseł Niedziela zadała ich kilkanaście i opuściła salę... To pokazuje, jakie jest zainteresowanie Platformy Obywatelskiej rolnictwem. Zresztą widzieliśmy to przez ostatnie 8 lat. Ale aby była pełna informacja i te szczegółowe pytania, które padały, nie pozostały bez odpowiedzi, chciałbym ustosunkować się do kwestii, które zostały tutaj poruszone.

Przed wszystkim wypowiedzi przedstawicieli Platformy Obywatelskiej i PSL-u to był stek kłamstw, mijali się oni z prawdą i uderzali się w cudze piersi. Państwo macie taką tendencję, żeby spowiadać się z cudzych grzechów i uderzać się w cudze piersi, natomiast zapominać o tym, w jakim stanie zostawiliście Polskę. W stanie takim, iż nie mamy wielu instytucji z otoczenia rolnictwa, że szaleńcza prywatyzacja wszystkiego doprowadziła do tego, iż polskie hodowle, polskie nasennictwo, polska hodowla w zakresie hodowli zarodowej...

(*Posel Jan Lopata: Koni.*)

...oparta została przez was na wpływach firm, które w Polsce nie mają swoich siedzib. Dotyczy to także przetwórstwa w szerokim zakresie. To za waszych rządów następowała prywatyzacja największych zakładów w Polsce. To także handel, w którym największy, decydujący udział mają firmy z obcym kapitałem.

Oczywiście Prawo i Sprawiedliwość nie jest przeciwnikiem tego, aby obcy kapitał funkcjonował w Polsce, ale jesteśmy zwolennikami tego, aby ten kapitał funkcjonował na równych prawach i przynosił korzyści także polskiemu rolnikowi, aby polscy rolnicy mogli produkować i godnie sprzedawać swoje produkty.

Niestety takiej sytuacji nie mamy i musimy to odbudowywać i każdy, kto ma choć trochę rozsądku, zdaje sobie sprawę z tego, iż taki proces trwa i trwać musi długo. Zniszczyć każde, nawet najmniejsze gospodarstwo można bardzo szybko, odbudowa trwa na ogół przez pokolenia. To jest dorobek pokoleń polskich rolników, który w ten sposób zagrożony został zniszczeniem.

Dlaczego ta informacja – pierwsze pytanie, które padło dwu- czy trzykrotnie – pojawiła się tak późno? Bo chcieliśmy przekazać aktualną informację na temat propozycji, które pojawiły się i wpłynęły do mi-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki

nisterstwa w dniu wczorajszym, propozycji dotyczących rynku mleka w postaci już projektów aktów prawnych. Mam nadzieję, że posłowie opozycji potrafią czytać w taki sposób, aby w ciągu tych jednak wielu godzin, które od tamtej chwili upłynęły, zapoznać się z materiałem i móc się do niego ustosunkowywać, że nie mają z tym problemów. My jako opozycja wielokrotnie byliśmy traktowani w taki sposób, że w ogóle nie otrzymywaliśmy materiałów.

Przechodzę do konkretnych, szczegółowych kwestii poruszonych przez panią poseł. Jakie skutki przyniósł ASF? Ano przyniósł skutki tragiczne dla polskiego rolnictwa, bo to, że cena wieprzowiny w Polsce jest niższa niż średnia cena w Unii Europejskiej, wynika w dużej mierze z ASF i nadal braku dostępu do rynku chińskiego. Niestety poprzedni rząd nie podjął działań w tym kierunku. Próbował ubijać zdrową trzodę chlewną, a problemu dzików nie rozwiązywał. To minister Krzysztof Jurgiel podjął trudną decyzję o odstrzale dzików będących nosicielami tej choroby, o rozwiązaniu tego problemu. Mimo że, tak jak powiedziałem, ta decyzja była trudna, mieliśmy odwagę ją podjąć. Wam tej odwagi brakowało.

(Poseł Jan Łopata: A efekty?)

Efekty są takie, iż choroba nie rozprzestrzenia się na dalszą część Polski, co w przypadku krajów sąsiednich ma ciągle miejsce. Oczywiście odstrzał to też jest proces, który wymaga czasu i odpowiednich terminów.

Jeśli chodzi o działania dotyczące zwiększania pogłowia trzody chlewnej, to powołam się tu choćby na to, iż poprawiamy rozwiązania, które przyjął poprzedni rząd, w drodze zwiększania dostępu do programu związanego z inwestycjami w hodowlę loch i produkcję prosiąt. Program przygotowany przez was był taki, iż rolnicy nie przystąpili jeszcze do ogłoszonego przez was jako naszych poprzedników konkursu w tym zakresie i do aplikowania o te środki. My chcemy zwiększyć ich dostępność właśnie dla gospodarstw średnich, tych, które powinny być rzeczywiście decydującymi w odbudowie pogłowia trzody chlewnej. Ale to też będzie wsparcie dla hodowli zawodowej, to będzie szerokie wsparcie kierunkowe, które pozwoli na to, abyśmy zatrzymali tę niekorzystną tendencję i hodowlę odbudowali. A każdy, kto choć troszkę zna wieś, zdaje sobie sprawę z tego, że odbudowa hodowli w każdym zakresie wymaga czasu, nie dzieje się to z dnia na dzień. Okres rozrodczy powinien być znany posłom pracującym w komisji rolnictwa.

Jeśli chodzi o kwestię rynku mleka, to pan poseł nawet procentów wyliczać nie umie, bo 150 mln z 500 mln to jest dokładnie 30%, a nie 43%, jakkolwiek by liczyć, chyba że innej matematyki pan się uczył, jakiejś jeszcze takiej, którą stosowano w czasach słusznie minionych, kiedy Polska produkowała więcej, niż spożywała.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące cen mleka, to, panie pośle, w większości mleczarni w Polsce zarządzającymi są osoby powiązane z PSL, nawet kandydujące z PSL i rzeczywiście powinny one zadbać o to, aby ta cena w Polsce była porównywalna z cenami w innych krajach Unii Europejskiej. Zdarza się niestety tak, iż przetwórcy mówią, iż to jest dla nich najlepszy okres, bo mogą zapłacić tak niskie ceny i osiągać wysokie zyski. Dlatego wprowadzamy rozwiązania, które uregulują tę kwestię, czego wyście także się nie podjęli.

Jeśli chodzi o wsparcie dla polskich rolników, to w naszym programie zaproponowaliśmy – i przedstawimy to w najbliższym czasie do konsultacji – szereg działań. Ale, tak jak zaapelował pan minister Krzysztof Jurgiel, chcielibyśmy, żeby to był program, który będzie opracowany przez wszystkie środowiska rolnicze, przez wszystkie środowiska polityczne, aby był to program, nad którym będziemy pracować wspólnie. I on ma być programem dynamicznym, dostosowującym się do sytuacji, zmieniającym się w zależności od tych warunków, w których działamy.

Dlatego dziwi mnie, iż informacja, która jest informacją opisującą szereg działań, które proponujemy, ma być tą, o której odrzucenie wnoszą dwa kluby opozycyjne. No cóż, polityka jest nieubłagana. Jesteście nawet w stanie stanąć przeciwko polskiej wsi, byle tylko swoje cele polityczne realizować. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił...

(Poseł Robert Telus: Pytania.)

(Poseł Mirosław Maliszewski: Sprostować chciałem, panie marszałku.)

A był pan wymieniony? Nie był pan wymieniony. Panie pośle, proszę, spokojnie, będzie pan miał okazję w pytaniu się do tego...

(Poseł Robert Telus: Nie prostujcie.)

Będzie pan za chwilę miał możliwość w pytaniu do tego się odnieść. Bardzo proszę pana posła...

Sześciu państwa parlamentarzystów zapisało się do głosu.

(Poseł Lidia Gądek: Sześcioro.)

Sześcioro, tak, przepraszam, oczywiście. Sześcioro państwa parlamentarzystów zapisało się do głosu.

Jeżeli nie ma więcej chętnych, to zamykam listę osób zapisanych do pytań.

Czas na zadanie pytania – 2 minuty, tak żeby pan poseł mógł się odnieść w swoim pytaniu do tych wątpliwości.

I jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jan Krzysztof Ardanowski.

Bardzo proszę.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Polskie rolnictwo ze swoją specyfiką, z dużą ilością małych i średnich gospodarstw – i nie jest to nic złego – nie jest w stanie konkurować w prostych produkcjach rolniczych z tymi krajami, które na świecie dysponują ogromnymi gospodarstwami, często o powierzchni idącej w dziesiątki czy setki milionów hektarów użytków rolnych, z takimi krajami, jak: Brazylia, Argentyna, Stany Zjednoczone, Kanada, Nowa Zelandia. Dołącza do nich również Rosja, Federacja Rosyjska. Dlatego musimy szukać takich możliwości dla polskiego rolnictwa, które pozwolą nam pewnie nasze przewagi wykorzystać. W Polsce rolnictwo, czy to się komu podoba, czy nie, jest rolnictwem dwutorowym, rolnictwem towarowym, gdzie są duże gospodarstwa, które mogą w tych prostych produkcjach nawiązywać konkurencję – trzeba im oczywiście pomagać, bo to one będą głównie lokowały swoje produkty na rynkach, to ich produkty będą głównie przedmiotem eksportu – ale również małe gospodarstwa, które nie mogą być traktowane jak kula u nogi czy jakiś problem rolniczy. Może z tego, co niektórym się wydaje naszą słabością, czyli ta duża ilość mniejszych gospodarstw, powinniśmy uczynić naszą siłę i naszą przewagę. Wyobrażenie na świecie o polskiej żywności, o jej jakości, o tym, że jest zdrowa, o jej bezpieczeństwie, o tym, że jest bardziej związana z przyrodą, z bioróżnorodnością, że jest to rolnictwo czyste, bez GMO, powinno być naszym atutem. A na świecie to kojarzy się właśnie z polską żywnością. Dlatego uważam, że również w programach rządu, w programie, który pan minister przedstawił, należy uwzględnić takie podejście do polskiej żywności, szukając takich możliwości, które wyeksponują w sposób szczególny te nasze przewagi (*Dzwonek*), zamiast wstydzić się, że mamy historycznie zdeterminowaną strukturę związaną z małymi gospodarstwami.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski:

Już kończę, panie marszałku.

Takich rolnictw, rolnictw podobnych na świecie jest dużo i sobie radzą. Nie potrzeba się tego wstydzić.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski:

Wykorzystajmy to jako szansę. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Nie zauważyłem...*)

(*Posel Robert Telus: Chociaż nie było pytania.*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jana Łopatę. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jan Łopata:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed kilkoma dniami po wielu próbach i zapowiedziach rząd Rzeczypospolitej przyjął, zaakceptował, można by powiedzieć, projekt, propozycję pana prezydenta dotyczącą zmiany ustawy emerytalnej, obniżającą wiek kobiet do 60 lat i mężczyzn do 65 lat. Media doniosły, że stanowisko rządu było jednomyślne czy jednogłośnie. Oznacza to ni mniej, ni więcej tylko to, że minister rolnictwa również musiał być za w takim przypadku. Ale, panie ministrze, czy pan wie, że to oznacza pogorszenie warunków przechodzenia na emeryturę, które dzisiaj obowiązują, które my przy tej ustawie, którą tak kontestowaliście, tak krytykowaliście, wywalczyliśmy? Warunki dla rolników dzisiaj są lepsze. Oznacza to po prostu, że pan się na nie zgodził. Dobrze odczytuję jednomyślność rządu? Czy pan miał oddzielne, odrębne stanowisko? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Maliszewskiego.

Bardzo proszę.

Posel Mirosław Maliszewski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze Bogucki! Ja w złośliwości i kąśliwości rywalizacji z panem nie wygram, nawet się tego nie podejmuję.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki: Bardzo dobrze.*)

Pan mi zarzucił dwie rzeczy. Po pierwsze, że nie znam matematyki. Otóż matematyki uczyłem się już tej na wyższym poziomie, w nowych czasach, po 1989 r. Ja nie miałem na studiach przedmiotu – chociaż może przez jeden semestr – ekonomia polityczna socjalizmu, której językiem pan często przemawia. Natomiast chcę powiedzieć, że ja mówiłem o proporcji 150 mln do 350 mln i to stanowi ok. 43%.

Posel Mirosław Maliszewski

Jeżeli zaś chodzi o niezajomość języka polskiego, co też pan mi zarzucił, to chciałem tylko powiedzieć, że wczoraj otrzymałem dokument – informację ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat: kierunki i perspektywy eksportu polskich produktów rolno-spożywczych. W tym dokumencie na pierwszej stronie jest takie zdanie: Sukces polskiego sektora rolno-żywnościowego w ostatnich 25 latach był spektakularny i wszystko wskazuje na to, że będzie kontynuowany. Pod tym dokumentem jest podpis, o ile dobrze znam język polski: minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel, sekretarz stanu Jacek Bogucki. A więc się zastanówmy, kto nie umie liczyć i kto nie umie czytać, podpisując dokumenty. *(Oklaski)*

Natomiast jeżeli chodzi o pytanie, to ono dotyczy spraw bieżących. Tu już całkiem na poważnie, bez żadnej rywalizacji politycznej. Prosiłbym pana ministra Jurgieła, aby wydał wojewodom dyspozycje, aby szacowanie strat w przypadku wystąpienia klęski gradu na plantacjach wieloletnich w uprawach sadowniczych było jednolite w skali kraju. Bo mamy dzisiaj do czynienia z tym oto, że rolnicy, którzy zamierzają w jakiejś perspektywie ubiegać się o środki pomocowe z mechanizmu PROW: przywracania potencjału produkcyjnego, ponieśli straty w środkach trwałych, przez grad są zniszczone całe drzewa, całe plantacje, nieraz urządzenia, i w wielu województwach – podam to na przykładzie województwa łódzkiego – burmistrzowie, wójtowie dostali zalecenie od wojewody, aby nie szacować środków trwałych. Tak nie może być, bo to w zasadzie będzie jedyna pomoc *(Dzwonek)*, która może być rolnikom udzielona. Prośba, aby komisje dostały takie wytyczne, aby mogły szacować środki trwałe, rzetelnie, tam rzeczywiście, gdzie były poniesione straty. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Roberta Telusa.

Posel Robert Telus:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Trzeba twardo i jasno powiedzieć, że polska żywność jest zdrową żywnością, dobrą żywnością i nasza marka liczy się na zachodzie Europy, ale nie tylko na zachodzie Europy, i musimy o to zadbać. Ale żeby o to zadbać, potrzebne są pewne ustawy i mechanizmy. Po pierwsze, panie ministrze, co z ustawą o znakowaniu? Czy taka ustawa jest procedowana, czy jest przygotowywana? Bo to będzie pokazywać, że nasza żywność jest produkowana w Polsce i jest dobrą żywnością. Druga rzecz – żeby ta żywność była dobra i żeby nasze rynki nie zalewały

śmieciami z Europy, potrzebna jest dobra inspekcja. Co złączeniem inspekcji, jak daleko jest ustawa o łączeniu inspekcji i jak to będzie wyglądało?

Tutaj poseł Łopata mówił o emeryturach. Panie ministrze, czy to prawda, że w zeszłej kadencji Platforma Obywatelska wraz z Polskim Stronnictwem Ludowym uchwałyły ustawę, która zwiększała wiek emerytalny kobiet o 12 lat, mężczyzn – o 7 lat? I czy to prawda, że w tej kadencji Polskie Stronnictwo Ludowe z prezesem Kamyszem, który dzisiaj tak bardzo lamentował i mówił, że będzie protestował, złożyli ustawę o 40-letnim stażu pracy równym dla pracowników, jak również dla rolników? Czy to jest prawda i czy to, co dzisiaj powiedział prezes PSL-u pan Kosiniak-Kamysz, jest hipokryzją? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Lidię Gądek. Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Lidia Gądek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze! Trochę musiałam zmienić pytania po wystąpieniu pana ministra, wiceministra Boguckiego.

Panie Ministrze! Mogliśmy się ograniczyć spokojnie do merytorycznych odpowiedzi, bo pytania z reguły były merytoryczne. Nie trzeba było tej formy dokładania politycznych okładów. Ale skoro tak, niech będzie. Ja zwolnię panów ministrów z konieczności kolejnych wykładów tego typu, politycznych, i poproszę o odpowiedzi na piśmie na moje pytania, bo one są bardzo konkretne.

Program „Młody rolnik” w roku obecnym i w latach poprzednich. Jaki jest procentowy wzrost, spadek zainteresowania tymże programem ze strony polskich rolników i jaki jest kwotowy, z tego, co wiemy, to spadek, jeżeli chodzi o wypłaty z tegoż programu dla młodych rolników? I czy to jest jedyny dobry skutek znowelizowanej niezgodnie z konstytucją ustawy o obrocie ziemią?

Pytanie związane z wystąpieniem pana wiceministra: Jakich konkretnie instytucji brak dzisiaj do funkcjonowania polskiego rolnictwa w sposób prawidłowy, które zostały zlikwidowane lub nie powstały za poprzednich rządów? Bardzo proszę o literalne wymienienie ich wszystkich – z ewentualną datą likwidacji lub informacją o zaniechaniu ich utworzenia – tych, które państwo będziecie chcieli powoływać do życia.

I jeszcze takie drobne podsumowanie, o tym tu już była mowa. Polska i polskie rolnictwo zostały zestawione w takim stanie, że dzisiaj państwo możecie szczerzyć się liderowaniem co do jakości polskiej żywności.

Posel Lidia Gądek

ności nie tylko na rynku europejskim i możecie podpisywać się pod tym, że polskie rolnictwo (*Dzwonek*) jest na bardzo wysokim poziomie. Gratuluję tego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

I proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Sachajkę.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! W wystąpieniu pana ministra zabrakło mi uwzględnienia informacji na temat wpływu na rynki rolne bardzo prawdopodobnego wejścia w życie umowy TTIP. Pragnę zwrócić uwagę na ogromne zagrożenie, jakie dla polskiego oraz europejskiego rolnictwa niesie ta umowa. To, co może się stać, najlepiej możemy prześledzić na przykładzie Meksyku, który w 1992 r. zawarł podobne porozumienie. Umowa doprowadziła do wyniszczenia meksykańskiego rolnictwa. Małe gospodarstwa rodzinne zostały zastąpione przez wielkie farmy, tradycyjne uprawy zastąpiono rolnictwem przemysłowym.

W związku z powyższym mam pytanie. Jakie działania podejmuje ministerstwo, aby nie dopuścić do wejścia w życie umowy TTIP w obszarze rolnictwa, podkreślam, a jeżeli umowa dojdzie do skutku, to jakie działania podejmie pan minister, aby w Polsce nie powtórzyła się sytuacja, do której doszło w Meksyku? Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

I tutaj pan minister Krzysztof Jurgiel zabierze głos.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zacznę od pytania pana przewodniczącego Sachajki. Myślę, że to jedyne pytanie, które jest poważne i odnosi się do meritum debaty. Komisja Europejska przygotowuje na wrzesień, panie pośle, analizę wpływu tych umów, które są procedowane – a więc Mercosur, teraz Stany Zjednoczone, Unia Europejska czy Kanada – i tam będzie dokonana ocena. Polska i dziewięć państw podpisało stanowisko, że jesteśmy przeciwni, jeśli chodzi o obszar rolnictwa, żeby to porozumienie we-

szło w takim kształcie, i dlatego po tej wrześniowej debacie, kiedy eksperci przygotowują analizę wpływu – oni mają dostęp do większej ilości dokumentów – taką informację w komisji przedstawimy. Natomiast stanowisko Polski było kilkakrotnie prezentowane. Umowa nie może mieć wpływu na deregulację czy rozregulowanie naszego rynku, szczególnie jeśli chodzi o towary wrażliwe. Tak że tutaj staramy się, żeby to było jak najlepiej rozwiązane. Czy umowa w ogóle wejdzie w życie? Nie wiadomo. W Stanach Zjednoczonych są wybory, będzie nowy prezydent. Zobaczymy, czy ta umowa w ogóle wejdzie w życie.

Druga sprawa bardzo ważna, która tutaj była poruszana, to kolejny nieudany atak szefa PSL-u na politykę naszego rządu. Teraz chodzi o ubezpieczenia w KRUS-ie. Chcę przypomnieć, że pan Kosiniak mylił postępowanie testamentowe... Mówiliśmy o ustawie o wstrzymaniu sprzedaży ziemi, mylił się. Teraz pozwolę sobie zacytować kilka jego stwierdzeń, które dzisiaj wygłosił: Rząd podjął decyzję co do nieobniżenia, podwyższenia wieku emerytalnego dla rolników, dla ubezpieczonych w KRUS. Kosiniak-Kamysz uważa, że zmarnowane zostaną rozwiązania, które PSL z trudem wywalczyło, czyli wiek emerytalny 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn przy przepracowaniu 30 lat składkowych.

I teraz tak, chcę powiedzieć panu prezesowi Kosiniakowi, że rząd ustawy nie przyjmował. Rząd wyraził opinię co do druku skierowanego do Sejmu przez pana prezydenta, co do projektu ustawy, natomiast do Sejmu będzie decydował o rozwiązaniach, jakie będą przyjęte. My w stanowisku rządu stwierdziliśmy, że powrót do tych rozwiązań, to, co było prezentowane w kampanii wyborczej przez Prawo i Sprawiedliwość, musi być zrealizowane. Szczegółowe rozwiązania oczywiście będą przygotowane w Sejmie.

Mam tutaj przygotowaną notatkę na temat właśnie zmian w systemie emerytalnym rolników, jakie były do tej pory. Ustawą z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw wprowadzono rozwiązania w zakresie stopniowego podnoszenia i zrównywania powszechnego wieku emerytalnego dla mężczyzn i kobiet do 67 lat, zarówno w systemie powszechnym, jak i w systemie rolnym, na takich samych zasadach. Tak że to jest uchwalone, przypomnę, przez koalicję PO i PSL i pan Kosiniak po prostu powinien przypomnieć, jakie zadania czy działania realizował w poprzednim parlamencie. W ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników zmienianej ww. ustawą ograniczono także prawo do tzw. wczesnej emerytury rolniczej – 55 lat dla kobiety i 60 lat dla mężczyzny. Chodzi o podleganie przez co najmniej 30 lat ubezpieczeniu społecznemu rolników i zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej. Jest to przewidziane tylko dla tych rolników, którzy wszystkie ustawowe warunki do przyznania tego świadczenia spełnią do końca 2017 r. Po tym terminie prawo do wcześniejszej emerytury rolniczej wygasa.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Krzysztof Jurgiel**

W poprzedniej kadencji Sejmu klub PSL złożył poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, w którym proponowano tzw. emeryturę stażową, tj. przysługującą bez względu na wiek, jeśli ubezpieczony legitymuje się co najmniej 40-letnim stażem ubezpieczeniowym zarówno w systemie powszechnym, jak i w systemie rolnym. Podobny projekt ustawy klub PSL złożył również w tej kadencji. Został on odrzucony. Tak że myślę, że pan prezes Kosiniak mija się z prawdą.

Pani z Nowoczesnej powiedziała, że nie przedstawiano rozwiązań w tej propozycji, która tutaj została skierowana do Sejmu. Myślę, że pani powinna się dokładnie zapoznać, po pierwsze, z programem rolnym rządu, który został przyjęty w grudniu. Jeśli chodzi o rynki rolne, wiadomo, że pół roku to jest dużo czasu, sporo czasu i zawarte rozwiązania muszą być zmieniane, muszą być dostosowane do sytuacji rynkowej. I naprawdę, pani poseł, jeśli chodzi o rynki rolne, tych rozwiązań jest tam bardzo dużo. W najbliższym czasie już na ukończeniu jest ten program, powiedzmy to, duży, bo to, co pani otrzymała, to jest skrót. Zaprosimy na konsultacje na konferencję uzgodnieniową do resortu i wtedy pani przekona się na pewno, że pani nie miała racji. Te rozwiązania są i one są przedstawiane.

Tutaj więcej chyba nie ma. Jeszcze jedno wyjaśnienie dla pana posła Maliszewskiego. Nikt nie mówił tutaj o wygaszaniu produkcji. Te instrumenty to są instrumenty doraźne polegające na ograniczeniu produkcji. Jest to instrument czasowy. Jeśli weźmy 3 miesiące referencyjne z roku ubiegłego, IV kwartał, i ktoś zadeklaruje w tym roku, że mniej wyprodukuje, dostanie 14 gr, ale w styczniu już może więcej produkować. Tak że to nie jest żadne ograniczanie produkcji. A te 350 mln to też nie jest ograniczanie produkcji. Tam jest siedem rodzajów instrumentów, o których mówiłem, i wspólnie z producentami mleka ustalimy, jakie będą najkorzystniejsze dla producentów i oczywiście dla polskiego rynku mleka.

Chciałem serdecznie podziękować za debatę. Zapraszam jeszcze raz do współpracy, bo tylko wspólnie możemy wypracować rozwiązania. Do wyborów 3 lata, teraz można spokojnie popracować, a kampania się rozpocznie przed wyborami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie informacji.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na kolejnym posiedzeniu Sejmu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2015 roku (druk nr 470) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej (druk nr 746).

Proszę prezesa Trybunału Konstytucyjnego pana Andrzeja Rzeplińskiego o przedstawienie informacji.

**Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Andrzej Rzepliński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dziękuję za zaproszenie na posiedzenie Sejmu. Jak co roku przedstawię państwu informację o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Ta dotyczy roku 2015. Informacja została przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego w kwietniu br. i przekazana Sejmowi. Ufam, że zechcieli się państwo zapoznać z tą szczegółową informacją zawartą w druku sejmowym nr 470.

Ubiegły rok był dla Trybunału Konstytucyjnego rekordowy pod względem liczby rozstrzygniętych spraw i wydanych orzeczeń. Trybunał rozstrzygnął w sumie 303 sprawy, o 93% więcej niż w roku 2014. Niektóre sprawy trybunał rozpoznał łącznie i wydał łącznie 173 orzeczenia merytoryczne, tj. 63 wyroki i 110 postanowień o umorzeniu postępowania. Liczba orzeczeń merytorycznych była wyższa od tej z roku 2014 o 45%. Wśród 63 wyroków w 35 z nich trybunał orzekł o niekonstytucyjności co najmniej jednego z zakwestionowanych przepisów. W 10 sprawach trybunał odroczył termin utraty mocy obowiązującej niekonstytucyjnych przepisów. Czas merytorycznego rozpoznania sprawy był dłuższy niż w roku 2014 o 3 miesiące i wynosił 21 miesięcy. Poza tym trybunał wydał 5 postanowień sygnalizacyjnych w celu zapewnienia spójności systemu prawa przez organy stanowiące prawo.

Na etapie wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych i wniosków podmiotów o legitymacji ograniczonej trybunał wydał łącznie 918 postanowień i zarządzeń, tj. o 11% więcej niż rok wcześniej. Do merytorycznego rozpoznania trybunał przekazał 10% skarg konstytucyjnych i 50% wniosków podmiotów o legitymacji ograniczonej.

Chciałem zwrócić też uwagę państwa na kilka spośród najważniejszych zeszłorocznych wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Wymienię tylko najważniejsze z nich, reprezentatywne dla dwóch podstawowych funkcji trybunału – jako strażnika wolności i praw człowieka i obywatela oraz jako strażnika konstytucyjnych podstaw ustrojowych Rzeczypospolitej Polskiej. W pierwszej z tych kategorii konstytucja odgrywa rolę tarczy dla człowieka i obywatela, w drugiej – zwornika ustroju państwa polskiego.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński

Wśród najważniejszych zeszłorocznych wyroków Trybunału Konstytucyjnego w sprawach wolności i praw człowieka i obywatela należy wymienić niewątpliwie te w sprawach otwartych funduszy emerytalnych i konstytucyjnego prawa obywateli do zabezpieczenia społecznego, klauzuli sumienia dla lekarzy, kwoty wolnej zmniejszającej podatek dochodowy od osób fizycznych i ochrony minimum egzystencji obywateli, bankowego tytułu egzekucyjnego, braku ograniczenia czasowego co do stwierdzenia nieważności decyzji wydanej z rażącym naruszeniem prawa, wolności zrzeszania się w związkach zawodowych oraz nadzoru finansowego nad spółdzielczymi kasami oszczędnościowo-kredytowymi.

Z kolei za najdonioślejsze zeszłoroczne wyroki trybunału odnoszące się do podstaw ustroju Rzeczypospolitej należy uznać te związane z zasadą podziału, równowagi i współdziałania władz oraz z zasadą niezależności sądów, niezawisłości sędziów, w tym wyroki w sprawie nowelizacji Prawa o ustroju sądów powszechnych, w sprawie immunitetu sędziowskiego w postępowaniu lustracyjnym i dwa wyroki w sprawach ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – z 3 grudnia 2015 r. w sprawie niektórych przepisów ustawy o trybunale z 2015 r. w jej pierwotnym brzmieniu i z 9 grudnia 2015 r. w sprawie listopadowej nowelizacji ustawy o trybunale.

W politykę ustawicznego zmieniania prawa regulującego organizację Trybunału Konstytucyjnego oraz tryb postępowania przed nim wpisała się ustawa nowelizująca z 22 grudnia 2015 r. W przedmiocie konstytucyjności tej ustawy trybunał orzekł w wyroku z 9 marca 2016 r. – od 134 dni nieopublikowanym mimo wymogu konstytucyjnego. Ten stan rzeczy, fakt nieopublikowania nie uzyskał jakiegokolwiek aprobaty polskich sędziów, praktyków prawa.

Co do tych trzech wyroków w sprawie ustawy o trybunale i jej kolejnych nowelizacji muszę z głęboką przykrością stwierdzić, że stanowienie ustawowych podstaw funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego, zawierających treści niezgodne z konstytucją, a do tego stanowienie ich w procedurze naruszającej konstytucję stawia trybunał w bardzo trudnej sytuacji. Dochodzi do tego problem kadrowy, tj. nieodebranie przez prezydenta ślubowania od trzech sędziów trybunału, mimo że w wyroku z 3 grudnia trybunał wiążąco rozstrzygnął o konstytucyjności zakwestionowanego elementu procedury wyboru tej grupy sędziów oraz wybranie przez Sejm bieżącej kadencji trzech sędziów na miejsca uprzednio skutecznie obsadzone przez Sejm poprzedniej kadencji. Jest to sytuacja wyjątkowa w historii Trybunału Konstytucyjnego, bardzo dla trybunału trudna. Staramy się pracować normalnie, choć brak trzech sędziów orzekających oraz odmowa ogłaszania wyroków trybunału w dziennikach urzędowych bardzo nam i polskim sędziom tę pracę utrudniają. Pro-

szę, żeby państwo pamiętali, że sprawnie działający Trybunał Konstytucyjny jest nieodłącznym elementem ustroju państwa polskiego, ustroju określonego w konstytucji. Jeśli ten ustrój chce się zmienić, to można to uczynić, zmieniając konstytucję w procedurze przez nią przewidzianej, a nie w drodze paraliżowania organu, który ma strzec przestrzegania tej konstytucji. To są standardy państw cywilizowanych, a do takich Polska powinna należeć.

Szanowni państwo, 2 miesiące temu minęło 30 lat od dnia, w którym Trybunał Konstytucyjny wydał swoje pierwsze orzeczenie, w którym orzekł o niezgodności zaskarżanego rozporządzenia Rady Ministrów z ówczesną konstytucją i tym samym już na wstępie udowodnił, że nie będzie instytucją fasadową. Dzięki temu Trybunał Konstytucyjny swoim odważnym orzecznictwem odegrał należną rolę w bezkrwawym demontażu systemu komunistycznego w końcu lat 80. zeszłego wieku. Z ogromnym smutkiem muszę stwierdzić, że w ostatnim czasie decyzje ustawodawcze Sejmu sprawiają wrażenie dążenia do realizacji niespełnionego marzenia z czasów powstania trybunału, tj. marzenia o Trybunale Konstytucyjnym jako narzędziu wyłącznie legitymizującym działania władzy partii politycznej.

Rozpoczęte 29 kwietnia 2016 r. prace nad kolejną ustawą o trybunale przebiegały w sposób nieodpowiadający powadze państwa polskiego. W uchwalonej właśnie ustawie Sejm wprowadził do niej rozwiązania niekonstytucyjne, sprzeczne z orzecznictwem trybunału oraz ignorujące podstawowe zalecenia Komisji Weneckiej z 11 marca 2015 r. Jest to wyraz lekceważenia standardów właściwych zachodniej kulturze prawa w imię realizacji bieżącej woli politycznej.

Sejm ma stosownie do art. 197 konstytucji kompetencje do uchwalania jakże istotnej ustawy określającej organizację trybunału oraz tryb postępowania przed trybunałem. Nie oznacza to jednak, że ustawa taka może mieć dowolną treść, jej normy nie mogą paraliżować trybunału w wykonywaniu jego podstawowych funkcji określonych w art. 188, art. 189 i art. 193 konstytucji, czyli orzekania o zgodności prawa z konstytucją. Taka ustawa musi podlegać niezwłocznej kontroli ze strony trybunału, a jej normy nie mogą uniemożliwiać wyrokowania w tej sprawie. Normy ustawowe nie są w stanie pozbawić sędziów trybunału prawa do podlegania w sprawowaniu ich urzędu wyłącznie konstytucji, o czym wprost stanowi art. 195 konstytucji.

Raz jeszcze powtórzę: władzy, także prawodawczej, nie wolno wszystkiego. Władza jest związana konstytucją – każda władza, każdy kolejny Sejm związany jest wpisanymi w ustawę zasadniczą fundamentami naszej demokracji konstytucyjnej. Żaden Sejm nie może ustawą zmienić podstaw ustroju Rzeczypospolitej, nikt nie może działać na szkodę praw podstawowych. Na straży tych praw stoi orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego jako sądu prawa. Naród sprawuje władzę również poprzez orzeczni-

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński

ctwo Trybunału Konstytucyjnego. Mamy jako sędziowie konstytucyjni głębokie tego poczucie.

Przygotowana przez 10 państw i sporządzona w Rzymie 4 listopada 1950 r. Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności stwierdza w ostatnim akapicie preambuły określającej wspólne, głęboko zakorzenione europejskie wartości: „(z)decydowane jako Rządy państw europejskich, działających w tym samym duchu i posiadających wspólne dziedzictwo ideałów i tradycji politycznych poszanowania wolności i rządów prawa”. W demokracji konstytucyjnej rządzi bowiem prawo, a nie wola jednostki.

Szanowni Państwo! Tak się złożyło, że termin przedłożenia corocznej informacji prezesa Trybunału Konstytucyjnego przypadł na smutny dla demokratycznego państwa prawnego dzień uchwalenia nowej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym zawierającej istotne wady konstytucyjne, w tym również takie, o których trybunał nie raz orzekał w poprzednich miesiącach. Ta kolejna ustawa to kolejny akt instrumentalizacji prawa regulującego ustrój ważnej instytucji państwowej. Chcąc osiągnąć cel polityczny, psuje się prawo: będzie „nasz” trybunał, który nie będzie „nam” przeszkadzał w realizowaniu „naszego” programu.

Nie trzeba się lękać trybunału, trzeba się obawiać złego prawa i niszczenia państwa prawa.

Bliscy współpracownicy pana prezydenta zapowiadali od kilku tygodni, że jeśli nie uda się osiągnąć w parlamencie zadawalającego rozwiązania, prezydent Rzeczypospolitej w odpowiednim momencie wkroczy w sprawę Trybunału Konstytucyjnego.

Panie Prezydencie! Ten moment właśnie nadszedł. Pozwalam sobie zaapelować do pana o zawetowanie uchwalonej dzisiaj ustawy o Trybunale Konstytucyjnym albo o skierowanie jej przed podpisaniem do Trybunału Konstytucyjnego w celu zbadania zgodności z konstytucją Rzeczypospolitej. Będzie to trwałym, wręcz akademickim przykładem współdziałania władzy wykonawczej, ustawodawczej oraz sądowniczej w naszym państwie. Z mocy art. 126 ust. 2 konstytucji czuwa pan nad przestrzeganiem konstytucji, a więc przede wszystkim zasady demokratycznego państwa prawnego. Jest więc pan strażnikiem m.in. przestrzegania zasady rozdziału i równowagi władz, a także ochrony konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela. Proszę skorzystać z tych kompetencji.

Korzystając z tej okazji, a jest to moje ostatnie wystąpienie przed Wysoką Izbą, przekazując informację o istotnych problemach wynikających z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, dziękuję każdej pani poseł i każdemu posłowi, którzy także dzisiaj, ale nie tylko dzisiaj, dawali wyraz swojemu przywiązaniu do konstytucjonalizmu: demokracji, wolności i rządów prawa. Dziękuję każdemu prawnikowi pra-

cującym w trybunale. Tworzą oni korpus znakomych specjalistów wszystkich dziedzin prawa służących pomocą sędziom konstytucyjnym. Dziękuję wszystkim pracownikom biura trybunału. Także dzięki nim nasz sąd konstytucyjny cieszy się autorytetem w Polsce i za granicą. Dziękuję państwu za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu prezesowi.

I proszę pana posła Marka Asta o przedstawienie stanowiska komisji.

Poseł Marek Ast:

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! W imieniu połączonych Komisji: Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Ustawodawczej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie w sprawie informacji o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2015 roku zawartej w druku nr 470.

Marszałek Sejmu skierował w dniu 29 kwietnia 2016 r. powyższą informację do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej w celu zapoznania się. Komisje: Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Ustawodawcza zapoznały się z informacją o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2015 roku na wspólnym posiedzeniu w dniu 20 lipca 2016 r.

Jeśli miałbym zrelacjonować posiedzenie komisji, zacząłbym przede wszystkim od tego, że została na samym początku tego posiedzenia wyrażona przez pana posła Eugeniusza Kłopotka zupełnie nieuzasadniona obawa, że to posiedzenie komisji ma być jakimś sądem nad prezesem Trybunału Konstytucyjnego. Jako żywo nic takiego się nie stało. Wszyscy przedstawiciele klubów uczestniczących w posiedzeniu komisji zabrali głos, wypowiadali się na temat przedstawionej przez prezesa Andrzeja Rzeplińskiego informacji. Trzeba powiedzieć, że ta informacja w dużej mierze – tak jak ta dzisiaj przedstawiona przed Wysoką Izbą informacja pana prezesa – dotyczyła bieżących problemów Trybunału Konstytucyjnego, nie roku 2015, ale trudno się temu dziwić z tej prostej przyczyny, że problemy, które mamy dzisiaj, i spór wokół Trybunału Konstytucyjnego swoje źródła znajdują w roku ubiegłym, w ustawie, która w ubiegłym roku została przyjęta.

(*Poseł Borys Budka*: A dokładnie 3 grudnia.)

I to w trakcie posiedzenia połączonych komisji również wybrzmiało.

Oczywiście pytania kierowane do pana prezesa dotyczyły rozmaitych aspektów działalności Trybunału Konstytucyjnego, ale – tak jak powiedziałem

Posel Marek Ast

– odnosiły się one przede wszystkim do źródeł konfliktu wokół Trybunału Konstytucyjnego...

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: Zwłaszcza pani poseł Pawłowicz.)

...i do bieżącej problematyki związanej z funkcjonowaniem Trybunału Konstytucyjnego. Tak jak powiedziałem, w żadnej mierze nie były to pytania agresywne, atakujące czy to Trybunał Konstytucyjny, czy to prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Jeżeli odbywał się tam sąd, to raczej sąd nad tymi, którzy sytuację wokół Trybunału Konstytucyjnego chcą uzdrowić.

Pytania dotyczyły przede wszystkim udziału sędziów Trybunału Konstytucyjnego w przygotowaniu ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. Oczywiście dotyczyły również statusu uchwał, które stwierdziły brak skuteczności wyboru sędziów w ubiegłym roku. Z kolei ze strony posłów opozycji pytania dotyczyły potwierdzenia słuszności ich racji w zakresie oceny konstytucyjności bądź niekonstytucyjności ustaw przyjętych przez Wysoką Izbę w ostatnim czasie, od grudnia.

Tak jak powiedziałem, nie dziwiłem się takiemu tokowi i przebiegowi prac w komisji, bo wszyscy żyjemy sporem wokół Trybunału Konstytucyjnego, tylko w zupełnie inny sposób wyobrażamy sobie rozwiązanie tego sporu. Ale posiedzenie komisji pokazało, że można rozmawiać o Trybunale Konstytucyjnym – myślę, że też w dobrej atmosferze, bez zbytnich emocji.

Żałuję jedynie, panie prezesie, że i w tym dzisiejszym wystąpieniu pan prezes już jakby przesadził o konstytucyjności czy niekonstytucyjności rozwiązań przyjętych w tym tygodniu przez parlament w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym, bo myślę, że warto byłoby jednak z tym poczekać do ostatecznego wydania wyroku przez Trybunał Konstytucyjny. Dziękuję bardzo.

(*Posel Borys Budka*: Burzliwe owacje.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Matusiewicz, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Matusiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedsta-

wiam stanowisko w sprawie informacji prezesa Trybunału Konstytucyjnego o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa trybunału w roku 2015.

Trybunał Konstytucyjny jest jednym z organów państwa, który może ostatecznie, z mocą powszechnie obowiązującą, oceniać hierarchiczną zgodność prawa, w tym także zgodność ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z konstytucją. Taka sytuacja miała miejsce po raz pierwszy w okresie sprawozdawczym, tj. w 2015 r. Autorytet organów państwowych wymaga w szczególności ścisłego przestrzegania zasad trójpodziału i równowagi władz.

Informacja prezesa Trybunału Konstytucyjnego o istotnych problemach wynikających z działalności orzecznictwa trybunału w roku 2015 odnosi się szczegółowo do uchwalenia w dniu 25 czerwca 2015 r. nowej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym uchylającej poprzednią, po 18 latach jej obowiązywania, a także skutków prawnych związanych z jej wejściem w życie i wyborem pięciu nowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

W informacji tej pomija się jednak bezpośredni udział niektórych sędziów trybunału w pracach legislacyjnych nad ustawą czerwcową z 2015 r., co skutkowało później wyłączeniem z orzekania w sprawie konstytucyjności tej ustawy. Powszechnie przyjmuje się zachowanie reguł gwarantujących bezstronność postępowania sądowego, że nikt nie powinien być sędzią w własnej sprawie – stara rzymska zasada mówi: *nemo iudex in causa sua*.

Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, którzy brali udział w pracach legislacyjnych nad ustawą czerwcową o trybunale w 2005 r. i wcześniej – praktycznie była ona przygotowana od roku 2010, ale wpłynęła do Sejmu w kwietniu 2013 r. – wiedzieli w czerwcu 2005 r. o zgłoszonej poprawce do art. 137 ustawy czerwcowej...

(*Posel Borys Budka*: Chyba 2015 r.)

...umożliwiającej wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego na miejsce pięciu sędziów, którym w listopadzie i grudniu 2015 r. kończyła się 9-letnia kadencja sędziów Trybunału Konstytucyjnego, jednak nie zajęli w tej sprawie żadnego stanowiska, nie wyrazili opinii prawnej – po prostu świadomie tę sprawę przemilczeli. Do tej pory czuwaliby nad każdym artykułem tej ustawy. Uchwała Sejmu z 8 października 2015 r. o wyborze pięciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego została pozbawiona mocy prawnej uchwałą Sejmu z 25 listopada. Prezydent odebrał ślubowanie od pięciu sędziów. Zostali oni wybrani legalnie i wszyscy, nie tylko dwoje z nich, powinni wykonywać obowiązki sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Tymczasem trzech sędziów nie jest dopuszczanych do orzekania w trybunale przez ponad 8 miesięcy, mimo że pobierają przez cały czas wynagrodzenie. Z ustawy o Trybunale Konstytucyjnym nie wynika, aby sędziowie mieli pobierać wynagrodzenie za gotowość do orzekania. Osoby wybrane na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego w dniu 8 paź-

Posel Andrzej Matusiewicz

dziennika nie są sędziami, gdyż ich wybór Sejm uznał za pozbawiony mocy prawnej, a ponadto prezydent Rzeczypospolitej nie przyjął od nich ślubowania. Nie można zatem mówić o sędziach październikowych, bo to nie są sędziowie Trybunału Konstytucyjnego...

(*Posel Borys Budka: Bzdury.*)

...tylko osoby wybrane na stanowisko sędziego.

(*Posel Borys Budka: Kłamstwo.*)

Wielu przedstawicieli prawa konstytucyjnego uznaje procedurę wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego w ten sposób, że kończy się ona przyjęciem ślubowania czy odebraniem ślubowania przez prezydenta Rzeczypospolitej. Apelowanie do prezydenta Rzeczypospolitej, jak to czyni opozycja, o odebranie przyrzeczenia od osób, które zostały wybrane na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego w dniu 8 października, która to uchwała straciła moc prawną, jest w istocie nawoływaniem do popełnienia przez prezydenta Rzeczypospolitej deliktu konstytucyjnego...

(*Posel Borys Budka: On jest w ciągłym delikcie.*)

...zwłaszcza, że Sejm w uchwale z 8 października zwrócił się do prezydenta o powstrzymanie się od odbioru ślubowania od osób wskazanych w przedmiotowych pięciu uchwałach z dnia 8 października 2015 r. o wyborze sędziów. Uchwały Sejmu z 8 października były poddane kontroli konstytucyjnej i Trybunał Konstytucyjny podtrzymał dotychczasową linię orzecniczą, że uchwały Sejmu nie mieszczą się w zakresie kognicji Trybunału Konstytucyjnego i postanowieniem z dnia 7 stycznia 2016 r. umorzył postępowanie. Było to w sprawie U8/15. Po tym orzeczeniu zostali dopuszczeni do orzekania sędziowie Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska i Piotr Pszczółkowski.

Warto też przywołać sprawę precedensowego wydania w dniu 30 listopada 2015 r. postanowienia o zabezpieczeniu, na wniosek grupy posłów opozycyjnych, przez Trybunał Konstytucyjny, wzywającego Sejm do wstrzymania procedowania ustawy nowelizującej ustawę trybunalską z czerwca 2015 r. Naszym zdaniem, klubu Prawa i Sprawiedliwości, brak podstaw do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w tym zakresie, przepisów o zabezpieczeniu powództwa, bo żadnego roszczenia niemajątkowego Trybunał Konstytucyjny nie miał. Na podstawie jakich przepisów miałby mieć roszczenie do Sejmu w tym zakresie?

Dwie nowelizacje ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z listopada i grudnia 2015 r. były przedmiotem kontroli konstytucyjnej. W pierwszym wyroku Trybunał Konstytucyjny 3 grudnia 2015 r. uznał, że podstawą wyboru trzech sędziów zastępujących tych sędziów, których kadencja wygasła przed zakończeniem poprzedniej kadencji Sejmu, była ważna i prezydent Rzeczypospolitej był zobowiązany przyjąć ślubowanie od tych sędziów. Podstawa wyboru dwóch pozostałych sędziów była z kolei uznana za niekon-

stytucyjną. Należy zwrócić uwagę na podstawę prawną wyboru, a nie na sam wybór. W przestrzeni publicznej istnieje określenie, że trzech sędziów zostało ważnie wybranych, a wybór dwóch był nieważny. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu tego nie uwzględnił dokonanego przez Sejm VIII kadencji w dniu 2 grudnia wyboru pięciu sędziów na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego i złożenia przez nich ślubowania wobec prezydenta Rzeczypospolitej. Jednakże w uzasadnieniu tego wyroku trybunał dostrzegł, że w pewnych wyjątkowych okolicznościach mogą zaistnieć takie sytuacje, które w sposób obiektywny będą nakazywały prezydentowi chronić wyższą wartość niż niezwłoczne wypełnienie obowiązku przyjęcia ślubowania, jaką stanowi nadrzędność konstytucji. Czy taka sytuacja nie miała miejsca po 8 października 2015 r.? Prezydent nie wychodzi tu poza zakres przyznanych mu kompetencji i nie narusza zasady legalizmu, ale pozostawia odpowiednim organom rozstrzygnięcie zgłoszonych wątpliwości. Parlament, uchwalając ustawę czerwcową o Trybunale Konstytucyjnym, wprowadził uregulowania odmienne niż były dotąd w regulaminie Sejmu. Po prostu opozycja nie zdążyła przystosować regulaminu Sejmu do treści art. 19 ust. 1 ustawy czerwcowej. To m.in. było podstawą uznania uchwałami z 25 listopada, że te uchwały z 8 października 2015 r. o wyborze nie mają mocy prawnej. (*Dzwonek*)
Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Borysa Budkę. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Panowie Prezesi! Olbrzymi to zaszczyt móc w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej odnieść się do sprawowania Trybunału Konstytucyjnego i omówienia najważniejszych zagadnień. Tak się dzieje, że to sprawowanie omawiane jest przy bardzo licznej obecności przedstawicieli rządu Rzeczypospolitej, przedstawicieli Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej, bo jak widać, zasada współdziałania najwyższych organów władz państwowych jest tak rozumiana przez obecną większość parlamentarną, prezydenta i rząd. Na nic zaklinanie rzeczywistości, które miało miejsce przed chwilą, na nic udawanie przed opinią publiczną, że nic się nie stało.

Tak naprawdę ostatnie 8 miesięcy było przykładem bezprecedensowego w historii Polski ataku na niezależny Trybunał Konstytucyjny i na niezawisłość sędziowską. W sposób bezprecedensowy doszło do wojny z Trybunałem Konstytucyjnym tylko dla-

Posel Borys Budka

tę, że jeden człowiek nie potrafi zrozumieć, że mając swój parlament, swojego prezydenta, swojego premiera, nie ma w rękach ostatniego organu, który chciałby posiadać, a mianowicie Trybunału Konstytucyjnego.

Od 3 grudnia ub.r. wyłączną odpowiedzialność za to, co dzieje się z Trybunałem Konstytucyjnym, ponosi obecna większość parlamentarna. W sposób niezgodny z konstytucją, w sposób haniebnym doszło do przegłosowania w tym Sejmie uchwał, które nie mogły być poddane pod głosowanie. Sejm Rzeczypospolitej nie ma prawa zakończyć kadencji legalnie wybranych sędziów trybunału. Czy większość parlamentarna nazwie to uchwałami o stwierdzeniu braku mocy prawnej czy też uchwałami o nieistnieniu innych uchwał, nie zmieni to rzeczywistości i nie zmieni to faktu, że obecna większość próbuje zaklinać rzeczywistość, próbuje na każdym kroku okłamywać Polaków, jakoby ustawa o Trybunale Konstytucyjnym, która została uchwalona zgodnie z przewidzianym w regulaminie Sejmu trybem, w 2015 r. była wadliwa. Była ona wadliwa w jednym jedynym punkcie. Ta hipokryzja objawiała się tym, że posłowie, którzy zaskarżyli ustawę o Trybunale Konstytucyjnym, wycofali swój wniosek, a więc zgodnie z zasadami logicznego myślenia, które może nie jest domeną niektórych, ale powinno być domeną osób, które zasiadają w parlamencie, te osoby uznały, że ta ustawa jest zgodna z konstytucją.

Na wniosek posłów Platformy Obywatelskiej Trybunał Konstytucyjny 3 grudnia ub.r. zbadał ustawę czerwową, zbadał różne elementy tej ustawy, uznając w sposób niebudzący wątpliwości, że poprzedni parlament nie miał prawa wybrać dwóch sędziów Trybunału Konstytucyjnego, których kadencja upływała w grudniu, i podstawę prawną tego wyboru uznał za niezgodną z konstytucją. Nie trzeba być profesorem prawa, nie trzeba nawet mieć doktoratu, nie trzeba nawet być magistrzem jak pan minister sprawiedliwości, żeby prosty wyrok Trybunału Konstytucyjnego zrozumieć.

Tymczasem wbrew zasadom logiki usiłuje się zaklinać rzeczywistość, okłamując wszystkich, jakoby wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 3 grudnia ub.r. nie mówił o tym, że Sejm poprzedniej kadencji legalnie wybrał trzech sędziów. Skoro wybrał ich legalnie, to prezydent Rzeczypospolitej miał, ma i będzie miał konstytucyjny obowiązek odebrania od nich ślubowania, a wszystkie inne działania podejmowane przez obecną większość w tym zakresie były nielegalne i niezgodne z konstytucją i jako takie nielegalne pozostaną.

Trzeba wyjątkowej hipokryzji i obłudy, by udawać, jakoby prezydent Rzeczypospolitej nie był obowiązany do wypełnienia swojego obowiązku konstytucyjnego. Do tej hipokryzji i obłudy dołączono prezesa Rady Ministrów, który na skutek być może namów płynących z pewnej siedziby przy ul. Nowo-

grodzkiej do teraz łamie konstytucję, nie chcąc publikować legalnych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Tylko po co ta cała gra?

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Panowie Prezesi! To jest to, o czym powiedziałem na wstępie. To jest próba sparaliżowania Trybunału Konstytucyjnego. Ten plan w tej Izbie powstał w 2007 r., a w głowie twórcy tego planu być może już wcześniej, gdy nie mógł się pogodzić z tym, że suweren, naród przyjął konstytucję, w której przewidziano, że to Trybunał Konstytucyjny jest tym bezpiecznikiem, by nie dopuścić w Polsce do autorytarnych rządów, by nie dopuścić w Polsce do tego, co dzieje się teraz. Z każdą kolejną ustawą w parlamencie odbiera się kawałek, część wolności, praw obywatelskich.

Jeszcze nigdy w takim krótkim czasie nie uchwalono tak wielu przepisów, które są niezgodne z ustawą zasadniczą. Ustawa o służbie cywilnej, dzięki której można było wyrzucić blisko 2 tys. urzędników z pracy, nawet kobiety w ciąży czy osoby przebywające na urloпах czy zwolnieniach lekarskich. Ustawa o obrocie ziemią, ustawa o Policji, ustawa antyterrorystyczna – to kolejne przykłady pojmowania praw obywatelskich przez obecną większość.

Trybunał Konstytucyjny zdał egzamin. Pomimo tej niesamowitej nagonki pseudoekspertów występujących w reżimowych mediach trybunał pozostał nieugięty. Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego pokazali, co to znaczy niezawisłość. Głosy środowiska prawniczego, środowiska sędziowskiego były jednoznaczne: Nie damy się zastraszyć. Nie damy zrobić tego, co dzieje się np. w tak bliskiej sercu tego wielkiego polityka z Nowogrodzkiej Turcji, gdzie w chwili obecnej przy wykorzystaniu właśnie tego typu metod dochodzi do wydalenia z urzędów, do aresztowań tysięcy sędziów i prokuratorów, tylko dlatego że nie zgadzają się z jedną słuszną partią, tylko dlatego że niezawisłość rozumieją jako podstawowy prymat, podstawową zasadę orzekania, że nie chcą zgodzić się na to, by konstytucja była fasadą.

Z tego miejsca podziękowania należą się wszystkim polskim sędziom, którzy nie dali się nabrać na tzw. dobrą zmianę, nie dali się nabrać na ten język pogardy, gdy sędziów Sądu Najwyższego nazwano grupą kolesi i nigdy za to nie przeproszono.

Gdy w ministerstwie, które kiedyś nazywane było Ministerstwem Sprawiedliwości, wielki politolog nazywa spotkanie sędziów trybunału spotkaniem przy espresso i ciasteczkach, gdy minister sprawiedliwości, wybitny polski prawnik, z bardzo dużym dorobkiem naukowym i zawodowym, prokurator generalny mgr Zbigniew Ziobro mówi, że prezes trybunału prof. Andrzej Rzepliński znalazł się tam przez przypadek – to niestety chichot historii. To chichot historii, że ludzie o wielkich kompleksach, a rozumie, o którym mowa była w „Kubusiu Puchatku”, decydują o tym, co w Polsce jest prawem, a co nie. To chichot historii, gdy o Trybunale Konstytucyjnym rozmawiamy przy pustych ławach rządowych, przy pustym krześle prezydenckim. To chichot historii, gdy doktor nauk

Posel Borys Budka

prawnych z drugim doktorem nauk prawnych decydują o tym, kto w Polsce może być sędzią, a kto nie.

I z tego miejsca, panie prezesie, chciałbym na pana ręce złożyć podziękowania – podziękowania za to, że w sytuacji tego haniebnego ataku na sędziów, ale przede wszystkim na pana osobę udowodnił pan, że słowa Ernesta Hemingwaya miały rację bytu: Człowieka można zniszczyć, ale nie można pokonać. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jacka Wilka, Klub Poselski Kukiz'15.

Posel Jacek Wilk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Cokolwiek sądzić o tym, co się dzieje wokół Trybunału Konstytucyjnego w ostatnich latach, w ostatnim czasie, to nasuwa się jeden fundamentalny wniosek – sądownictwo konstytucyjne w Polsce wymaga gruntownej reformy. Nie da się bowiem ukryć, że obecny kształt tego rodzaju sądownictwa jest głęboko wadliwy. Nie da się ukryć, że Trybunał Konstytucyjny jest jednym z najbardziej upolitycznionych sądów w Polsce. Nie tylko dlatego że kandydaci są zgłaszani przez polityków, nie tylko dlatego że są wybierani przez polityków, nie tylko dlatego że nierzadko sami są politykami, ale często dlatego że wręcz wchodzą w buty polityków i zachowują się bardziej politycznie niż jako, niestety, bezstronni i niezależni sędziowie.

Panie i Panowie Posłowie! Jakkolwiek oceniamy obecną sytuację, musimy dążyć do modelu, w którym sądy, w ogóle władza sądownicza jest konsekwentnie oddzielona od władzy ustawodawczej i wykonawczej. Niestety w Polsce nie ma obecnie takiej sytuacji, na wiele sposobów ten pion, ta trzecia władza jest uzależniona i na wiele sposobów inne władze na tę władzę sądowniczą właśnie wpływają.

Czeka nas w związku z tym, mamy taką nadzieję... Jako klub Kukiz'15 postulujemy i wnosimy o to, aby przeprowadzić w końcu dyskusję na temat głębokiej zmiany sądownictwa konstytucyjnego. Najlepszy model byłby chyba taki, w którym orzecznictwo konstytucyjne byłoby powierzone Sądowi Najwyższemu. Sędziowie mogliby być wyłaniany np. w taki sposób, iż byłiby to sędziowie o najdłuższym stażu w tymże Sądzie Najwyższym. Można też się zastanawiać nad innymi modelami. Ważne jest jednak to, aby władza sądownicza z tym trybunałem, z tym najważniejszym organem sądowniczym w Polsce na czele była konsekwentnie oddzielona od polityki.

Obecnie patrzymy z dużym zażenowaniem i właściwie niechęcią na to, co się dzieje wokół trybunału.

Trybunał Konstytucyjny w tym kształcie i w tej konstrukcji siłą rzeczy stawał się i musi stawać się przedmiotem łupu politycznego, łupu kolejnych partii rządzących, łupu kolejnych ugrupowań, które mają przewagę w Sejmie. Tak być nie może. Trybunał Konstytucyjny musi być oddzielony konsekwentnie od bieżącej polityki, a sędziowie Sądu Konstytucyjnego muszą być rzeczywiście, naprawdę niezależni od tej polityki w pełnym tego słowa znaczeniu.

Klub Kukiz'15 akurat ma tę satysfakcję, że jako jedyne ugrupowanie w tym Sejmie nie mieszał się w sposób polityczny do tego sporu. Od początku przedkładamy doraźne, bo doraźne, ale jednak konstruktywne propozycje dotyczące sposobu rozwiązania sporu wokół Trybunału Konstytucyjnego. Zaproponowaliśmy jeszcze pod koniec tamtego roku wybór sędziów większością 2/3. Zaproponowaliśmy np. to, aby w sprawach odnoszących się do ustaw dotyczących Trybunału Konstytucyjnego orzekał Sąd Najwyższy. Zaproponowaliśmy wreszcie to, co powinno być od samego początku, a mianowicie to, aby Trybunał Konstytucyjny sam publikował swoje orzeczenia. Jest rzeczą naprawdę zadziwiającą, że nie jest tak jak w przypadku chociażby Sądu Najwyższego czy naczelnego trybunału...

(*Posel Borys Budka: Sąd.*)

...naczelnego trybunału administracyjnego, bardzo dziękuję za zwrócenie uwagi... nie jest tak, że to tenże organ publikuje sam swoje orzeczenia, tylko jest uzależniony znowuż od władzy wykonawczej, w tym przypadku od rządu, jeśli chodzi o publikację tychże orzeczeń. Są to rzeczy tak elementarne, że aż dziw, że polska konstytucja nie przewidziała tego typu rozwiązań. Wydaje się wręcz, że celowo zaprojektowano ten trybunał w taki sposób, aby jednak wpływ polityczny mógł być na niego wywierany, co jest oczywiście fundamentalnym, ogromnym błędem.

A więc, szanowni państwo, bez względu na bieżące spory i bez względu na to, jak się ta sprawa rozstrzygnie w najbliższym czasie – mamy nadzieję, że w końcu się rozstrzygnie w taki sposób, iż trybunał będzie mógł spokojnie pracować i rozstrzygać sprawy, zwłaszcza ważne dla obywateli – musimy postawić problem głębokich zmian w konstytucji. Konstytucja jest wadliwa na wiele sposobów. Jedną z wielkich, największych wad tej konstytucji, zwłaszcza w kontekście ostatnich wydarzeń, jest to, że nie przewidziała np. rzeczy tak elementarnej, jak chociażby minimalne *vacatio legis*. Zwracam uwagę państwa, że gdyby w konstytucji minimalne chociażby, nie wiem, miesięczne *vacatio legis* było zapisane, to obecny problem, obecny spór nie powstałby przecież w ogóle, ponieważ w ciągu np. miesiąca trybunał byłby w stanie ocenić każdą nową ustawę, która go dotyczy. To, że nie ma rzeczy tak elementarnej w naszej konstytucji, wskazuje na to, że po prostu jest źle napisana, na wiele sposobów i w wielu punktach.

Nie da się też uniknąć pewnej szerszej oceny działalności trybunału. Bardzo źle się działo, że w wielu bardzo ważnych dla obywateli sprawach trybunał

Posel Jacek Wilk

ewidentnie stawał, zamiast po stronie obywateli, po stronie rządu. Jedną z najważniejszych cech i jednym z najważniejszych zadań sądownictwa, władzy sądowniczej w ogóle, jest to, aby bronić obywateli przed rządem, przed urzędnikami. Niestety trzeba stwierdzić z przykrością, że w wielu orzeczeniach – wymienię chociażby słynne orzeczenie w sprawie otwartych funduszy emerytalnych – Trybunał Konstytucyjny pilnował stanu finansów państwa zepsutych przez polityków. To, że minister finansów zadłużał państwo, że nie potrafił zreformować finansów publicznych, że mimo kolejnych podwyżek podatków ciągle brakowało mu pieniędzy i w efekcie tego wszystkiego skasował 150 mld oszczędności obywateli – zawsze będziemy się tego trzymać, że to były jednak środki należące bardziej do obywateli niż do państwa – nie oznacza, że Trybunał Konstytucyjny powinien akceptować tego typu sytuację. Wręcz przeciwnie – Trybunał Konstytucyjny w niektórych tego typu przypadkach powinien porządnie przystopować rząd po to, aby, nawet jeśli ten rząd będzie musiał ponosić ciężkie konsekwencje swoich pomyłek, na przyszłość nie przyszło rządzącym do głowy podejmowanie podobnych działań. A tak się może zdarzyć, już np. mówię o tym, że dopuszczalny jest chociażby tzw. wariant cypryjski – kasuje się część oszczędności banków, które popadają w stan niewypłacalności.

A więc jeszcze raz podkreślam: nasze ugrupowanie w bieżącym sporze politycznym nie bierze udziału, trzyma się na dystans, proponuje konstruktywne rozwiązania – mamy nadzieję, że one w końcu przebiją się w tym niepotrzebnym teatrze politycznym – ale na przyszłość jest niezbędna głęboka reforma polskiej konstytucji. Władza sądownicza z Trybunałem Konstytucyjnym musi być konsekwentnie oddzielona od polityki, sędziowie muszą być naprawdę niezależni od władzy wykonawczej i ustawodawczej, także w sposób finansowy, także w sposób organizacyjny, a Trybunał Konstytucyjny musi być odcięty od bieżącej polityki. I takie są najważniejsze konkluzje – bez zmiany konstytucji nie da się wyjść z tego sporu, ponieważ wbrew temu, co mówi wiele, wiele osób, wiele takich głosów się słyszy, to nie jest tak, że racja jest po jednej lub po drugiej stronie. Problem polega na tym, że obydwie strony tego sporu mają częściowo rację i powołują się na odpowiednie przepisy konstytucji, a te przepisy są ze sobą sprzeczne, bo z jednej strony mamy przepis konstytucyjny, który mówi o domniemaniu konstytucyjności ustaw, a z drugiej strony mamy przepisy, zgodnie z którymi trybunał orzeka o konstytucyjności właśnie wszystkich nowych ustaw. A więc po prostu spór i problem wziął się stąd, iż mamy ustawę zasadniczą, mamy prawo, które jest sprzeczne wewnętrznie, a prawa sprzeczne wewnętrznie nie da się wykonywać. Tak jak nie uruchomimy nigdy programu komputerowego, który zawiera sprzeczne ze sobą instrukcje, choćbyśmy nie wiem, jak długo naciskali klawisz enter, tak samo nie da się

wykonywać prawa sprzeczne wewnętrznie. To jest jedyne wyjście z sytuacji. Mamy nadzieję, że ten niepotrzebny, raz jeszcze podkreślam, spór spowoduje to, iż w końcu Wysoka Izba dojdzie do wniosku jedyne słusznego – że rozwiązanie polega na zreformowaniu ustawy zasadniczej. Bardzo państwu dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

I proszę o zabranie głosu panią posel Kamile Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę, pani posel.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2015 roku po raz pierwszy w historii niepodległej Polski w zasadniczej mierze była skupiona na odniesieniu się do kryzysu konstytucyjnego i próby paraliżu trybunału, które zostały wywołane przez partię rządzącą. Trybunał w pierwszej części swojej informacji za ten rok zaczyna więc od zagadnień najważniejszych, wydawałoby się, oczywistych z perspektywy ostatnich 27 lat. Trybunał Konstytucyjny tłumaczy więc w pierwszej kolejności swoją rolę i pozycję konstytucyjną w hierarchii demokratycznego państwa prawa oraz charakter prawny rozstrzygnięć trybunału w tymże państwie. Następnie znajdujemy tam analizę zaistniałej sytuacji wynikającej z dokonywanej od początku obecnej kadencji Sejmu próby całkowitego sparaliżowania trybunału i będącego jej skutkiem kryzysu konstytucyjnego, najpoważniejszego od początku III RP. Jest to analiza czysto prawna, merytoryczna, nie polityczna. Czytając ten wywód i zestawiając jego treść z ponurą, a wręcz brudną rzeczywistością ostatnich 9 miesięcy, można z łatwością dostrzec, jak bardzo PiS, reprezentując państwo, odszedł od zasad, które przyświecają demokratycznemu państwu prawa, jak bardzo oddalił nas od przestrzegania prawa jako takiego oraz poszanowania niezawisłości wymiaru sprawiedliwości.

To bardzo dojmująca konstatacja, szczególnie biorąc pod uwagę naszą bardzo młodą z perspektywy historii demokrację. Takie działanie organów państwa, które w jawny sposób lekceważy sobie postanowienia konstytucji i wręcz kpi z konstytucyjnego porządku państwa, a także dozwalanie na takie działania i tolerowanie ich prowadzi prostą drogą albo do anarchii, albo do dyktatury. Pojawiają się także wprost ataki personalne na sędziów Sądu Najwyższego, trybunału, sądów powszechnych, które podważają wiarygodność sędziów i są naprawdę powodem do poważnego zaniepokojenia. Nawet jeśli formalnie nie uniemożliwiają sędziom wypełniania ich

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz

konstytucyjnego mandatu, nawet jeśli potem są wycofywane, to jednak szkoda zostaje wyrządzona.

Występujący oficjalnie jako reprezentanci władzy państwowej posłowie czy członkowie rządu nie cieszą się taką samą wolnością słowa jak osoba, której nie powierzono właśnie takich funkcji publicznych. Organy państwa mogą oczywiście publicznie wyrażać opinie na temat wyroków Trybunału Konstytucyjnego, ale muszą zawsze jasno powiedzieć, że ten wyrok wykonają. Osobiste ataki na sędziów są niedopuszczalne, podważają pozycję władzy sądowniczej oraz publiczne zaufanie i szacunek, których ta instytucja po prostu wymaga, by mogła służyć obywatelom. Personalne ataki na sędziów to ataki na niezależność sądownictwa i niezawisłość sędziów; są też jednocześnie atakami na konstytucyjne prawo każdego obywatela do rozpoznawania jego spraw przez sądy właściwe, niezależne, bezstronne i niezawisłe.

Przypomnijmy, chciałabym przypomnieć, że konstytucja z 1997 r. została wypracowana w drodze kompromisu przez wszystkie ówczesne siły polityczne, od lewa do prawa. Prace nad stworzeniem tej konstytucji trwały 5 lat. Konstytucja została uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe, a więc połączone izby parlamentu. Została następnie przyjęta przez cały naród w drodze referendum. W tym referendum zagłosowało więcej obywateli, niż oddało w ostatnich wyborach swoje głosy na Prawo i Sprawiedliwość. Tak uchwalonej konstytucji nie można dowolnie zmieniać, mając zwykłą większość parlamentarną, posiadając zwykłą większość parlamentarną, a więc taką, która wynosi ponad 50% mandatów w Sejmie i w Senacie. Większość potrzebna do zmiany konstytucji to, przypomnijmy, 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Obywatele nie obdarzyli takim zaufaniem, na takim poziomie, Prawa i Sprawiedliwości. Tymczasem obecny obóz rządzący postanowił zmienić ustrojowe zasady państwa, nie zmieniając konstytucji, a zatem korzystając ze zwykłej większości bezwzględnej. Postanowił praktycznie wyeliminować funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego, jednego z kluczowych organów państwa. Pierwsza próba była podjęta w listopadzie. Drugą próbę podjęto, uchwalając w grudniu w ekspresowym tempie, bez zachowania właściwego trybu legislacyjnego, przepisy nowelizujące ustawę o Trybunale Konstytucyjnym, co więcej, nazwane przewrotnie ustawą naprawczą. Wyeliminowane zostały one z obiegu prawnego jako niekonstytucyjne wyrokiem trybunału z dnia 9 marca 2016 r., którego rząd nie chce do dnia dzisiejszego opublikować w Dzienniku Ustaw. Sejm, uchwalając ten bubel prawny, nie dochował konstytucyjnego obowiązku rozpatrzenia projektu ustawy w trzech czytaniach oraz procedował z naruszeniem szeregu zasad regulaminu Sejmu. Uzasadnienie wyroku trybunału podkreśla, że parlament naruszył zasadę legalizmu i zasadę prawidłowej legislacji. Doszło także do naruszenia norm

konstytucyjnych dotyczących inicjatywy ustawodawczej, wnoszenia poprawek do projektu ustawy, natomiast brak w grudniowej ustawie *vacatio legis* miał celowo uniemożliwić trybunałowi przygotowanie się od strony organizacyjnej do zmian wprowadzonych nowelizacją, a jednocześnie miał uniemożliwić kontrolę jej konstytucyjności. Wygląda na to, że ten przedstawiony tryb procedowania to nowe standardy, które będą obowiązywały w polskim Sejmie. Obecna ustawa, nad którą dzisiaj zakończyliśmy pracę, była procedowana w bardzo podobny sposób.

Komisja Wenecka na wniosek rządu dokonała właśnie oceny tej grudniowej ustawy nowelizującej i w swojej opinii nie pozostawiła na niej suchej nitki. Komisja Wenecka uznała, że to trwające w Polsce ograniczanie efektywności funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego podważa trzy fundamentalne zasady Rady Europy: demokrację, prawa człowieka i rządy prawa, a przez to jest niedopuszczalne, co podkreślił także Trybunał Konstytucyjny w swoim sprawozdaniu.

Kolejna próba – mieliśmy z nią do czynienia dzisiaj. Uchwaliliśmy dzisiaj kolejną ustawę, za pomocą której z założenia chce się sparaliżować Trybunał Konstytucyjny. Prezes Rzepliński w swoim ostatnim wystąpieniu w Sejmie powiedział, że uchwalanie co kilka miesięcy nowych ustaw regulujących działalność Trybunału Konstytucyjnego to element wojny hybrydowej z sądownictwem. Nie sposób się z tym nie zgodzić. Czym jest bowiem Trybunał Konstytucyjny i jaka jest jego rola i usytuowanie w konstelacji organów państwa polskiego? Jednym z fundamentów ustroju państwa jest zasada podziału, równowagi i współdziałania trzech władz: ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Wśród władzy sądowniczej szczególna rola przypada właśnie Trybunałowi Konstytucyjnemu. To rola dotycząca kontroli konstytucyjności postępowania ustawodawcy. Rzeczywistej kontroli może jednak dokonywać jedynie w pełni niezależny, niezawisły i nikomu niepodległy organ. Trybunał ma nas, obywateli, chronić właśnie przed takim prawem, które jest uchwalane przez parlament, a które godzi w nasze konstytucyjne prawa i wolności, ale także takim, które godzi w zasady poprawnej legislacji. Trybunał jest od tego, aby strzec nas przed złym prawem – złym zarówno dlatego że zagraża lub szkodzi naszym interesom, jak i dlatego że jest złe i niechlujnie uchwalane, a przez to jest trudne do stosowania przez organy i sądy w praktyce, czyli takim, które po prostu jest bublek prawnym, a takich ustaw z polskiego parlamentu wychodzi coraz więcej.

Przedstawiciele rządu i większość parlamentarna bardzo często odwołują się do dziedzictwa Jana Pawła II. Również ja pozwolę sobie odwołać się do słów polskiego papieża odnoszących się do funkcjonowania państwa. W encyklice „*Centesimus annus*” Jan Paweł II napisał, że jest wskazane, by każda władza była równoważona przez inne władze i inne zakresy kompetencji, które by ją utrzymywały we właściwych granicach, i że na tym właśnie polega zasada pań-

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz

stwa praworządnego, w którym najwyższą władzę ma prawo, a nie samowola ludzi. Tak, szanowni państwo, to właśnie prawo ma decydować o tym, co wolno przedstawicielom danej władzy, a czego im nie wolno. Wygrana w wyborach nie oznacza, że można zmieniać ustroj, który jest określony w przepisach konstytucji, zaś próby dokonania takiej zmiany należy uznać za bezprawną samowolę większości parlamentarnej.

Przypomnę jeszcze jedną kwestię, kasus Austrii z 1933 r. Ówczesny rząd podważył nieprawidłowy wybór trzech sędziów austriackiego trybunału konstytucyjnego, a następnie doprowadził do ustąpienia dalszych czterech. To właśnie wywołało całkowity paraliż tego organu na długie lata. Funkcję kontroli teoretycznej przejęła inna instytucja, austriacki sąd najwyższy, ale trybunał konstytucyjny nie działał. Nie mówię, że ta analogia w pełni oddaje rzeczywistość, ale ona pokazuje kierunek, pokazuje komu, po co i do czego może służyć i do czego doprowadzić może paraliż Trybunału Konstytucyjnego.

W 2015 r. do trybunału wpłynęły łącznie 623 wnioski, pytania prawne i skargi konstytucyjne. Obawiam się, że niestety tak sprawne działanie Trybunału Konstytucyjnego zostało właśnie zaburzone. Mniej obywateli będzie szukać ochrony swoich praw w trybunale, sprawy zaś będą rozpatrywane dłużej.

Dlatego my będziemy bronić porządku konstytucyjnego i trybunału jako nieodzownego jego elementu, będziemy o nim mówić i przypominać o tym społeczeństwu, domagać się poszanowania prawa i niezawisłości Trybunału Konstytucyjnego.

Wysoka Izbo! Wszystkim nam powinno zależeć na tym, aby Trybunał Konstytucyjny działał sprawnie. Sparaliżowanie pracy tego organu zaś zachwieje stabilnością państwa. Obywatele muszą mieć pewność, że władza ustawodawcza i wykonawcza są kontrolowane przez władzę sądowniczą. Brak takiej kontroli oznaczać będzie upadek rządów prawa.

Pozwolę sobie zakończyć apelem do sędziów o niezłomność i nieuleganie tej olbrzymiej presji, która jest na państwa wywierana, która jest wywierana poprzez (*Dzwonek*) zonglerkę ustawami, ale także poprzez apele, poprzez ataki personalne. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Paszyka, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Panie, Panowie Posłowie! Panowie Prezesi! Mam przyjemność przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa

Ludowego stanowisko w sprawie informacji o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2015 r.

Jak przedstawił prezes Trybunału Konstytucyjnego pan prof. Andrzej Rzepliński, do Trybunału Konstytucyjnego w ubiegłym roku wpłynęły 623 sprawy. Były to wnioski, pytania prawne, skargi konstytucyjne. Warto podkreślić, że to najwyższy wpływ spraw do Trybunału Konstytucyjnego w jego historii, wyższy o 17,5% od wpływów w roku 2014. Ubiegły rok był również rekordowy pod innym względem. Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnął 303 sprawy, tj. o 93% więcej niż rok wcześniej. To jest pewna wykładnia oddająca skalę pracy trybunału.

Z ubolewaniem należy stwierdzić, że nie wyniki pracy, lecz chaos prawny wokół Trybunału Konstytucyjnego położył się cieniem na działalności Trybunału Konstytucyjnego w ubiegłym roku. Wiele instytucji, organizacji, zarówno w kraju, jak i w świecie, wyraża wielkie zaniepokojenie stanem ładu konstytucyjnego w Polsce w związku z wydarzeniami, które w ostatnich tygodniach i miesiącach miały miejsce. Zgodnie w tych opiniach podkreśla się, że polska konstytucja została przyjęta przez naród w drodze referendum i stanowi tym samym dobro o szczególnej wartości, jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej. Jeżeli sama nie stanowi inaczej, może być stosowana bezpośrednio. Obowiązek jej sumiennego przestrzegania to powinność przede wszystkim organów władzy publicznej i osób piastujących w nich stanowiska. Oznacza to nie tylko zakaz jej otwartego łamania, ale również obchodzenia jej zasad i norm poprzez stosowanie nierzetelnych metod interpretacyjnych i wykorzystywanie istniejących luk. Konstytucja nie może być przez nikogo interpretowana w sposób mający na celu osiągnięcie jedynie doraźnej korzyści politycznej oraz pominięcie specyfiki jej wykładni. Pogłębiający się kryzys konstytucyjny to konsekwencja pomijania przy interpretacji norm konstytucyjnych, argumentów aksjologicznych czy założeń teoretycznych stanowiących podstawę jej przepisów. Nie służy to Polsce, która przestaje być dobrem wspólnym, ani jej obywatelom, prowadzi też do obniżenia kultury prawnej, politycznej, ale i ogólnie szeroko rozumianej.

Nie chcielibyśmy, prezentując dzisiaj to stanowisko, wracać do chronologii kryzysu, który dzisiaj jest oczywisty, ale skupić się na skutkach jego dalszego trwania, bo chyba te skutki budzą największą troskę. Pierwsza i bardzo istotna rzecz to utrata prestiżu Polski w związku z tym, że trybunał, sąd konstytucyjny został narażony na szwank. Ten prestiż budowano wiele lat, natomiast niestety w krótkim odstępie czasu on wiele stracił. Te skutki to też ciągle obawa dualizmu prawnego związanego z nierespektowaniem, wadliwym publikowaniem orzeczeń trybunału. Ta troska, którą wyrażono w wielu samorządach jako przedstawicielach administracji publicznej, najlepiej tego dowodzi. I chyba najważniejszy skutek, który gdzieś powinniśmy mieć na względzie, to jest

Posel Krzysztof Paszyk

rzecz fundamentalna – wadliwie działający Trybunał Konstytucyjny to brak ochrony podstawowych praw i swobód obywatelskich Polek i Polaków. To budzi największą troskę.

Nie sposób dzisiaj też odnieść się do tego, co w dniu dzisiejszym miało miejsce w tej Izbie, czyli do przyjęcia po raz kolejny nowej regulacji dotyczącej Trybunału Konstytucyjnego, rzekomo regulacji kompleksowej – można tu mieć różne zdania – niemniej rozmiągającej się z tym, co sprawiało, że trybunał pozostaje w takim pewnym bezwładzie, kryzysie. To jest właśnie zupełne pominięcie kwestii związanych z sędziami w sposób wadliwy powołanymi do swojej funkcji, to jest też zupełne pominięcie kwestii niepublikowanych wyroków trybunału. A więc mamy, krótko mówiąc, nową regulację, która poza tym, że niesie ze sobą wiele wątpliwości natury konstytucyjnej, dzisiaj przedmówcy na to zwracali uwagę, to mija się zupełnie z tymi dwoma kluczowymi problemami, które narosły w ostatnich tygodniach i które w sposób skuteczny, w jakiś sposób paraliżują funkcjonowanie trybunału.

Chciałbym wykorzystać też ten dzisiejszy dzień, by w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego wyrazić uznanie za ten ostatni rok działalności Trybunału Konstytucyjnego, rok bardzo trudny, i też podkreślić to, co już dzisiaj padło – tę niezłomność, jaką państwo wykazaliście. Staneliście wobec wielkiej odpowiedzialności za instytucję, którą reprezentujecie, i to budzi wielki szacunek. Ale w związku z tym, że rok 2016 jest ostatnim rokiem funkcjonowania, panie prezesie, pana jako osoby kierującej, chciałem też podziękować za całokształt pracy – na pana ręce, ale również współpracowników. Ten wkład... Nie da się przecenić ostatnich lat, a te wskaźniki chociażby, które państwo prezentujecie, a ja pozwoliłem sobie je powielić, najlepiej tego dowodzą. Trybunał służy dobrze przede wszystkim Polkom, Polakom, stoi na straży ich praw i to jest rzecz kluczowa, fundamentalna, którą należy dzisiaj podkreślić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stanisław Tyszka)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Ireneusz Zyska, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

Posel Ireneusz Zyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie informacji o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2015 r.

Środowe posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, na którym na pytania członków komisji odpowiadał pan prof. Andrzej Rzepliński, po raz kolejny potwierdziło, że obecny prezes Trybunału Konstytucyjnego nie chce w żaden sposób dążyć do zakończenia trwającego od ponad roku sporu, w którym jednoznacznie stawia się po jednej ze stron, formułując opinie niesprzyjające i nieprzystające do godności urzędu sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Pan prezes nie chciał odpowiedzieć wprost na konkretne pytania zadane przez członków komisji, dotyczące np. wskazania podstaw prawnych niedopuszczania do orzekania trzech sędziów, którzy złożyli ślubowanie wobec prezydenta Rzeczypospolitej, jak również postanowienia o orzekaniu w sprawie nowelizacji ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 22 grudnia 2015 r. według przepisów z czerwca 2015 r. Dużo było za to aluzji do rzekomego tworenia przez obecny rząd państwa autorytarne, co ma polegać na braku poszanowania dla reguł i instytucji demokratycznych.

Cofnijmy się zatem do listopada 2014 r., kiedy wskazywano na udokumentowane przypadki licznych uchyleń poważnie podważających rzetelność i uczciwość przeprowadzonych wyborów samorządowych, przede wszystkim na poziomie wyborów do sejmików. Pan prezes Rzepliński jeszcze przed jakimkolwiek rozstrzygnięciem sądów okręgowych w tej sprawie w sposób arogancki kpił, mówiąc, że osoby podważające sposób przeprowadzenia wyborów i liczenia głosów anarchizują państwo, bo poczuli krew, a ci, co wzywają do powtórzenia wyborów pod patronatem OBWE i Unii Europejskiej, są niepoważni. Trudno, Wysoki Sejmie, wyobrazić sobie, żeby takie wypowiedzi padły z ust któregośkolwiek z sędziów austriackiego Trybunału Konstytucyjnego po ujawnionych kontrowersjach wokół drugiej tury wyborów prezydenckich w Austrii. Rację ma były premier Leszek Miller, człowiek zupełnie nie z mojej politycznej bajki, do którego pan prezes Rzepliński niczym rasowy komentator sceny politycznej skierował po wyborach samorządowych następującą radę: To był dobry moment, żeby zejść, a nie został wykorzystany. Otóż pan Leszek Miller powiedział w styczniu br., cytuję: Pamiętam, jak się zachowywał szef Trybunału Konstytucyjnego po wyborach samorządowych. Zdjął togę sędziego i założył garnitur polityka. Pamiętam, co mówił o protestach wyborczych, jak ganił tych, którzy mieli wątpliwości, czy procedury zostały wypełnione. Zachowywał się jak rasowy polityk Platformy – koniec cytatu.

Przechodząc do treści informacji o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2015 r., warto wskazać fragment dotyczący kryzysu konstytucyjnego. Można w nim znaleźć potwierdzenie tego, co podkreśliłem w wystąpieniu na poprzednim posiedzeniu Sejmu, a mianowicie że przyczyną powstania kryzysu związanego z upływem kadencji pięciorga sędziów trybunału pod koniec 2015 r. i wyborem ich następców było przyjęcie w ramach prac sejmowych, w dro-

Posel Ireneusz Zyska

dze poprawki posła Roberta Kropiwnickiego, art. 137 do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym uchwalonej w dniu 25 czerwca 2015 r. Wprawdzie zgromadzenie ogólne sędziów trybunału nie uznało tego wydarzenia za wyłączną przyczynę kryzysu, ale stwierdziło, że była to przyczyna bezpośrednia. Nawiązując do rozdziału poświęconego skutkom orzeczeń trybunału, trzeba zauważyć, że kwestie opublikowania wyroku to dopiero początek. Kluczowe jest bowiem jego wykonanie poprzez przeprowadzenie stosownych zmian w ustawach i innych aktach prawnych odnośnie do przepisów uznanych za niekonstytucyjne. Jak wynika z przedstawionej informacji, s. 81–83, ówczesna większość rządowa PO–PSL, tak krzycząca dziś o braku szacunku dla orzeczeń trybunału, nie wywiązywała się z tego obowiązku.

Jak już wspomniałem, spór dotyczący Trybunału Konstytucyjnego ma charakter polityczny. Jest on destrukcyjny, niszczy i tak już wątle zaufanie obywateli do instytucji państwa. Dlatego trzeba docenić działania Senatu w zakresie wprowadzonych poprawek przyjętych dzisiaj przez Wysoką Izbę, zgodnie z którymi prezydent nie będzie mógł wносить o rozpatrzenie sprawy w Trybunale Konstytucyjnym poza kolejnością wpływu, skreślono wymóg zgody prezydenta na usunięcie sędziego z Trybunału Konstytucyjnego, jeśli tak orzekł sąd dyscyplinarny, prezydent ma powoływać prezesa trybunału spośród trzech kandydatów, a nie co najmniej trzech. Natomiast prezes trybunału będzie mógł pominąć zasadę badania spraw w kolejności wpływu, gdy chodzi o ochronę wolności i praw obywatela, bezpieczeństwa państwa i porządku konstytucyjnego. Te zmiany trzeba ocenić pozytywnie.

Nie mam jednak złudzeń. Mimo przyjęcia dziś przez Sejm poprawek Senatu do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym ten spór nie zakończy się wraz ze złożeniem pod ustawą podpisu przez prezydenta RP. (*Dzwonek*) Jest to spór polityczny i – mówię to z przykrością, naprawdę z przykrością – zakończyć może się, niestety, dopiero w grudniu, kiedy skończy się kadencja prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Jest to obiektywne spostrzeżenie, wynikające z obserwacji działalności pana prof. Andrzeja Rzeplińskiego, który był faktycznym autorem projektu ustawy przyjętej przez Sejm 25 czerwca 2015 r.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Ireneusz Zyska:

Czas pokaże, czy powołanie nowego prezesa Trybunału Konstytucyjnego zmieni ten stan rzeczy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa posłów chce się jeszcze zapisać do głosu, to zapraszam.

Listę zamknę po pierwszym pytaniu.

Czas pytania – 2 minuty.

Pytanie zadaje pan poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o informacji o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, ale na początku wypadałoby przeprosić pana prezesa za to, że to Sejm, i to większość parlamentarna, od początku tej kadencji jest głównym źródłem problemów w odniesieniu do działalności Trybunału Konstytucyjnego.

Szanowni państwo, pozycja ustrojowa trybunału w świetle zadań nałożonych w konstytucji stanowi fundament państwa prawnego, a niezakłócone funkcjonowanie trybunału służy ochronie wolności i praw obywatelskich. W związku z tym ustrój trybunału powinien umożliwiać sprawne i rzetelne wykonywanie zadań nałożonych w konstytucji.

Niestety, w przegłosowanej dzisiaj ustawie, ustawie z 22 lipca, zaproponowano i wprowadzono rozwiązania, które pozostają w oczywisty sposób w sprzeczności z przepisami konstytucji, nie stanowią przy tym wykonania zaleceń Komisji Weneckiej, a także w sposób trwały niweczą osiągnięcia 27 lat polskiej transformacji ustrojowej, doprowadzając do zanegowania zasady demokratycznego państwa prawa, a także zasady niezawisłości sędziowskiej i niezależności sędziów. To kolejna próba podporządkowania trybunału władzy wykonawczej. To próba wprowadzenia mechanizmów pozwalających na blokowanie wypełniania przez trybunał istotnej ustrojowej roli.

Wszyscy się przyzwyczailiśmy, szanowni państwo, że PiS od samego początku chce zastąpić demokrację konstytucyjną prostą demokracją większości. Ustawa, która dzisiaj została przegłosowana, ma uczynić z trybunału organ zupełnie fasadowy. Partia rządząca chciałaby (*Dzwonek*), żeby Trybunał Konstytucyjny poległ, a nam pozostało wołanie na puszczy.

Wielka odpowiedzialność, panie profesorze, spoczywa w pana rękach, jest to wielka odpowiedzialność trybunału...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba:

...aby nie ulegać tej presji i poprzez państwa działanie także służyć zasadom trójpodziału władzy i je chronić. Dziękujemy bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu prezesa Trybunału Konstytucyjnego pana prof. Andrzeja Rzeplińskiego.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Może najpierw gwoli sprostowania... Myślę, że z niedoinformowania wynika twierdzenie pana posła o tym, że w jakikolwiek sposób wypowiadałem się o wynikach wyborów samorządowych. Wręcz przeciwnie, to lider jednej z partii politycznych nie mnie osobiście, a wszystkich prezesów sądów najwyższych w Polsce, czyli pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz prezesa Trybunału Konstytucyjnego, nazwał terrorystami, którzy terroryzują sądy okręgowe i sądy apelacyjne. Tak było, zanim w ogóle zapadły jakiekolwiek orzeczenia sądu okręgowego i sądu apelacyjnego.

W państwie europejskim powiedzenie o prezesie jakiegokolwiek sądu, że jest terrorystą, jest nie do wyobrażenia, a padło takie słowo. Jest ono obraźliwe nie dla mnie, bo nie sposób mnie obrazić, tak samo jak pierwszego prezesa Sądu Najwyższego i prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, ale podważa zaufanie do państwa polskiego. Na czele sądów stoją terroryści. Wydaliśmy oświadczenie w tej sprawie, to nie były jakiekolwiek polityczne wypowiedzi. Wezwałbym tego posła do tego, żeby przedstawił jeden dowód, że na jakiekolwiek orzeczenie sądu okręgowego bądź sądu apelacyjnego miał wpływ jeden z tych trzech prezesów, ale nie sądzę, żeby był w stanie to zrobić. Jest w stanie tylko usiłować znieważać i poniżyć, ale to usiłowanie jest nieudolne.

Pan poseł Ast, przewodniczący Komisji Ustawodawczej Sejmu, był łaskaw powiedzieć, że prezes trybunału przesądził dzisiaj o niekonstytucyjności nowej ustawy. Moja odpowiedź jest taka: wady tej ustawy, tej nowej ustawy, tej dzisiejszej ustawy niepodpisanej jeszcze przez prezydenta – w dalszym ciągu apeluję do pana prezydenta, żeby ustawę zawetował albo skierował ją do Trybunału Konstytucyjnego – pokrywają się z wadami poprzedniej ustawy, o których trybunał orzekł w wyroku w sprawie K 47/15. Dzisiaj w istocie powtórzyłem to, co jest w tym wyroku w sprawie K 47/15, więc niczego nie przesądziłem. To ustawodawca przesądził o treści ustawy, a nie prezes trybunału. Żaden z sędziów konstytu-

cyjnych też nie przesądził. Przesądziliśmy w tym sensie, że w państwie prawnym oczekuje się, także wtedy, kiedy pojawiają się napięcia, one mają charakter naturalny w demokracji, nie ma demokracji bez napięć... I nie mówię już z drugiej strony o przypadku skrajnym, można powiedzieć, czyli o Wielkiej Brytanii, gdzie w ogóle nie do wyobrażenia jest, żeby jakikolwiek organ władzy mógł ignorować wyroki sądów. Być może wynika to z systemu prawnego, który tam obowiązuje, ale rzeczywiście nawet w systemie prawa kontynentalnego tak oczywiście ignorowanie treści świeżo zapadłych wyroków w kolejnych ustawach jest trudne do zrozumienia. Czasami bywało tak w historii kontroli konstytucyjności prawa w Polsce, że obserwowaliśmy swoisty ping-pong między Trybunałem Konstytucyjnym a władzą ustawodawczą, ale nie w sprawach tak ustrojowych. Tak było na przestrzeni dobrych 15 lat wolnej Polski, np. w sprawie ustawy o pracowniczych czy rodzinnych ogródkach działkowych. Trybunał wydawał wyrok, a Sejm prędzej czy później wydawał ustawę praktycznie tożsamą. Ale ostatecznie myślę, że dopracowaliśmy się w tym swoistym ping-pongu trwałej ustawy o rodzinnych ogródkach działkowych, która dobrze służy i rodzinom polskim, i oczywiście porządkowi prawnemu, poszanowaniu praw i wolności innych osób. Podobną sytuację – też zakończoną sukcesem, można powiedzieć, dla obu podmiotów, i dla władzy ustawodawczej, i dla władzy sądowniczej, i dla Trybunału Konstytucyjnego – naprawdę można było obserwować w kolejnych orzeczeniach. Obserwowałem to także wtedy, kiedy jeszcze nie byłem sędzią. Chodzi o dobrą współpracę – także na sali rozpraw – Trybunału Konstytucyjnego jako sądu prawa z parlamentarzystami w sprawach o konstytucyjność przepisów prawa wyborczego. Też bardzo niezwykle polityczna ustawa, niezwykle ważna ustawa, chyba najważniejsza ustawa polityczna w każdej demokracji konstytucyjnej, ustawa regulująca prawo wyborcze, aby zapewnić wolność wyborów. I dopracowaliśmy się wspólnie, tak myślę, bo to był efekt i kolejnych przybliżeń ustawodawczych, i kolejnych wyroków, Kodeksu wyborczego przyjętego, jak wiemy, praktycznie przez całą Izbę. Potem część tych przepisów było zakwestionowanych. Trybunał zdążył jeszcze orzec przed wyborami. Przyjęte, także w wyniku tego orzeczenia, zmiany w ustawie Kodeks wyborczy, w moim przekonaniu, stanowiły bardzo... Nie chodzi nawet o przykłady. Chodzi o tworzenie systemu prawnego, w którym wszyscy czują się bezpiecznie, także w tak wrażliwej sprawie, jaką są wybory, przyrodzona demokracji walka o głosy wyborców, czy to w wyborach parlamentarnych, czy prezydenckich, czy europejskich, czy samorządowych. To był wspólny sukces. Przy konfliktach, naturalnych konfliktach, jakie się pojawiały, nie było nawet na milimetr wyczuwalne to, żeby chodziło o zniszczenie jednej władzy przez drugą władzę. Chodziło o przybliżanie się do tego, żebyśmy wspólnie tworzyli w systemie prawnym lepszą Polskę.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński

Pan poseł Matusiewicz powiedział, że w informacji został pominięty udział sędziów Trybunału Konstytucyjnego w pracach legislacyjnych, co narusza zasadę *nemo iudex in causa sua*. Panie pośle, to wynika wprost z opinii Komisji Weneckiej, to wynika wprost z praktyki tego parlamentu dotyczącej każdej ważnej ustawy. Czy wyobraża sobie ktoś ustawę o zawodzie lekarza bez aktywnego, realnego udziału lekarzy, bez dialogu z lekarzami, ze środowiskiem lekarzy? Czy taka ustawa byłaby dobra? W opinii Komisji Weneckiej było wprost napisane, że praktyką – nie polską, państw unijnych – jest to, że w pracach nad ustawami o sądach konstytucyjnych, które są przyjmowane w tempie, można powiedzieć, co 15 lat, udział sędziów konstytucyjnych danego państwa jest oczywisty, jest naturalny. Decydują zawsze posłowie. W pracach nad ustawą z 25 czerwca 2015 r., długich pracach, dla mnie niezrozumiale długich, trzech sędziów grało rolę wyłącznie gości. Zabierali głos wtedy, kiedy przewodniczący komisji czy podkomisji, czy współprzewodniczący komisji...

Muszę powiedzieć, że kiedy Sejm już pracował nad tą ustawą, to świetnie pracowało się z panią poseł Prądką i z panem posłem Szaramą. Myślę, że oni też dobrze wspominają pracę nad tą ustawą. Toczyła się, jak powiedziałem, według mnie niezrozumiale długo praca nad tą ustawą, ale w poczuciu rozsądnej troski o dobro wspólne, czyli w ramach tego, o czym mówi art. 1 naszej konstytucji: Rzeczpospolita jest naszym dobrem wspólnym, wszystkich obywateli, to znaczy całego narodu. A więc udział sędziów konstytucyjnych w pracach legislacyjnych jest standardem europejskim. Nie jest tak, że konstytucyjni sędziowie są potem sędziami we własnej sprawie. W ogóle nie jest możliwe, żeby tak było. To znaczy jak orzekamy o przepisie czy całej instytucji prawa daninowego, to orzekamy we własnej sprawie – też płacimy podatki, każdy z nas płaci podatki – czy jak orzekamy o przepisach prawa drogowego. W ostatnich latach wcale często zdarzało się, że były kwestionowane, także przez grupy posłów, przepisy ustawy Prawo drogowe. Akurat ja nie mam prawa jazdy, nigdy nie miałem, nikt mnie go nie pozbawił, nigdy nie zdawałem egzaminu na prawo jazdy i taką przypadłość ma jeszcze paru sędziów. Można powiedzieć: Oni mogli orzekać, bo nie są kierowcami. Ale na rowerze jeżdżę. Bardzo przepraszam za to, że jeżdżę na rowerze, ale jeżdżę. Czy wobec tego sędziowie jako kierowcy orzekali we własnej sprawie? Nie orzekali, na Boga! Tak samo było, kiedy orzekali o ustawie o Trybunale Konstytucyjnym. To ma być dobre, skuteczne, racjonalne, nowoczesne. Powiedziałem, że co 15 lat w Europie zmieniają się przepisy o sądach konstytucyjnych, bo taki jest wymóg czasu, a w ciągu tych 15 lat przecież obserwujemy rewolucję informatyczną, która miała kapitalny wpływ także na postępowanie w sprawach o kontrolę konstytucyjności. Przy całej

ułomności stosowania ustawy z 2015 r., jaką nam Wysoki Sejm zafundował, w 2016 r. skróciliśmy – nie dlatego, żeśmy chcieli, żebyśmy się mógł pochwalić przed Wysoką Izbą, to wynikało właśnie z racjonalności przepisów ustawy z 25 czerwca 2015 r. – czas załatwiania jednej sprawy do 18 miesięcy. Myślę, że jeszcze da się go skrócić do 16 miesięcy, ale na pewno nie na podstawie ustawy z 1997 r. Także dlatego była potrzeba zmiany tej ustawy, napisania nowej ustawy. Powiedziałem, że prace trwały długo – od grudnia 2010 r. do czerwca, a tak naprawdę do końca sierpnia 2015 r., bo ustawa weszła w życie 30 sierpnia – więc gdzie tu mowa o jakimkolwiek zamachu konstytucyjnym w postaci tej ustawy? Ustawa, jak powiedziałem, była niezbędna.

Jeżeli chodzi o pewien fragment naszej pracy, wstępną kontrolę dopuszczalności skarg konstytucyjnych i podmiotów o ograniczonej zdolności wnioskowej, to kiedy zostawałem sędzią, to przy rosnącej liczbie skarg średni czas załatwiania jednej skargi, zanim trybunał decydował, czy skarga trafi do rozpatrzenia merytorycznego, czy nie, przekraczał 1 rok. Dzisiaj załatwiamy to na bieżąco, w przeciągu 1 miesiąca i robimy to lepiej również od strony gwarantowania obywatelom dobrego rozpoznania, bo sprawę rozpoznaje już na początku trzech sędziów konstytucyjnych, a więc jest to orzeczenie zobiektywizowane, czy trybunał to dopuszcza, czy tego nie dopuszcza. Oczywiście są takie skargi, których z natury rzeczy nie można dopuścić, bo jeżeli ktoś złożył skargę 3 miesiące po upływie wydania prawomocnego wyroku albo wydania prawomocnej decyzji, to nawet gdybyśmy chcieli, nie możemy takiej sprawy dopuścić. Jeżeli jest to problem konstytucyjny przedstawiony w skardze, czekamy na kolejną skargę, z którą skarżący nie spóźni się, złoży ją w terminie.

Pan poseł Matusiewicz stwierdził też, że trybunał orzekł w sprawie U 8/15, że nie kontroluje uchwał indywidualnych. W uzasadnieniu tego postanowienia – w uzasadnieniu, panie pośle – trybunał powiedział, że wybór trzech sędziów nie zawierał wad proceduralnych – każdego z nich oddzielnie. Pozbawienie mocy uchwał o wyborze trzech sędziów w październiku nie miało zatem podstaw prawnych. Wybór trzech sędziów zgodnie z wyrokiem, zgodnie z orzeczeniem w sprawie K 34 nie zawierał wad proceduralnych. Czy mi, czy komukolwiek to by się podobało, czy nie, to wynikało z wyroku trybunału, który na pewno nie miał żadnego posmaku politycznego, bo wyroki Trybunału takiego posmaku nie mają. Jeżeli dotyczą one milionów ludzi, to oczywiście z natury rzeczy, ale nie w rozumieniu polityki, które jest charakterystyczne dla Wysokiej Izby, które jest oczywiście w tej Wysokiej Izbie. Jeżeli dotyczy kilkunastu milionów Polaków, to ma charakter polityczny, ale w innym sensie, w sensie kontroli, czy przepis, który reguluje pozycję prawną tych obywateli, jest zgodny z konstytucją, czy nie. Naturalnie, tak jak wtedy, tak jak w przypadku orzekania każdego sądu, także powszechnego czy administracyjnego, jakaś część z tych

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński

kilkunastu milionów jest z wyroku bardzo zadowolona, a jakaś nie jest zadowolona.

Ale my musimy się kierować tym, co stanowi konstytucja i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Nie ma tam w tym orzeczeniu jakichś żadnych osobistych interesów. Tym bardziej że w takich sprawach, które dotyczą bardzo wielu obywateli albo zupełnie fundamentalnych kwestii, np. przepisów regulujących jakąś istotną instytucję, np. nie wiem, postępowanie przed sądami cywilnymi, Kodeks postępowania cywilnego czy administracyjnego, nie sędzę, żeby się zdarzyło, żeby orzekło pięciu sędziów. W takich fundamentalnych sprawach, w których trybunał kontroluje konstytucyjność przepisu części ogólnej kodeksu, czy to procesowego, czy to materialnego, trybunał zawsze orzeka w pełnym składzie.

Gdzie tam jest polityka? Każdy sędzia ma przecież indywidualny mandat pochodzący z tej Izby, każdy jest inny. To nie jest szkoła, nawet najlepsza, licealna, gdzie dyrektor ma dużą władzę. Prezes nie ma władzy nad sędziami konstytucyjnymi, ani nad całością, ani nad poszczególnymi. To w ogóle jest niemożliwe. Prezes ma władzę takiego organizowania pracy, żeby trybunał mógł orzekać w sposób maksymalnie dobrze zorganizowany, ale nic poza tym. Można lepiej czy gorzej, pełnić funkcję prezesa, zapewniać sędziom konstytucyjnym, każdemu z osobna i wszystkim razem, możliwości takiego sprawnego załatwiania spraw, które wpływają do trybunału. Nic więcej. Mówię to z perspektywy niemal 6-letnich doświadczeń prezesa trybunału, mówię to z oglądu sędziego, tzw. liniowego, przez 3 lata, kiedy było dwóch prezesów. Takie było również moje poczucie. Ten człowiek jest od tego, żeby zapewnić mi możliwie najlepsze warunki pracy. I śmiem powiedzieć, że moi poprzednicy, pan prezes Safjan, a jeszcze wcześniej pan prezes Zoll, tak właśnie postępowali. Zresztą inaczej nie mogliby postępować. Każdy sędzia ma indywidualny mandat, 9-letni, nieodwoływalny, i odpowiedzialność nie tylko wobec własnego sumienia, lecz także wobec Rzeczypospolitej. Myślę, że w tym kontekście ważne jest czy też warto zauważyć, że nigdy nie było nawet potrzeby, żeby sędziego konstytucyjnego w jakikolwiek sposób stawiać przed sądem dyscyplinarnym za jakiś delikt – większy, już nie mówię o większym – mniejszy czy większy. To naprawdę są ludzie, którzy z najwyższą starannością pełnią swoją funkcję.

Dlatego też w projekcie ustawy, którą przedłożyłem prezydentowi Rzeczypospolitej w styczniu 2012 r. znalazło się to, co niestety nie znalazło się potem w projekcie przedłożonym przez prezydenta w lipcu 2013 r. Chodzi o wybory kandydatów, którzy będą zaprezentowani posłom Rzeczypospolitej, wybory organizowane zarówno przez stowarzyszenia prawnicze, stowarzyszenia zawodowe, jak i przez Naczelną Radę Adwokacką czy też akademickie szkoły

prawne. Chodziło o to, żeby to były mocne, silne, z definicji państwowe uniwersytety, których rady naukowe wydziałów prawa przedstawiały posłom kandydatów, a więc już w trakcie tych wyborów byłby dobry ogląd kandydatów i w dodatku posłowie mieliby jeszcze wystarczająco dużo czasu na to, żeby każdemu z kandydatów się przyjrzeć, bo jest oczywiste, że każdy z sędziów konstytucyjnych ma bardzo dużą część władzy państwowej, a zatem trzeba, tak jak jest to w Stanach Zjednoczonych, bardzo uważnie przyglądać się kandydatom, przede wszystkim ich dorobkowi zawodowemu, orzeczeniom, jeżeli byli sędziami, stanowiskom prawnym, przedstawianym sądom, jeżeli byli adwokatami czy prokuratorami, czy też innego typu opiniom prawnym, które przygotowywali na forum państwa czy międzynarodowym, czy wreszcie dorobkowi naukowemu, ale również osobistym walorom.

Konstytucja wprost mówi, że gwarantuje się takie rozwiązania prawne w ustawach, żeby chronić godność urzędu sędziego, nie tylko konstytucyjnego, każdego sędziego. Naturalnie wysokie uposażenie ma swoje znaczenie, ale tę godność urzędu sędziego chroni też kandydat czy kandydatka, którzy prezentują sobą, swoim życiem, swoim dorobkiem bardzo wysoki standard, także osobowościowy, organizacyjny, żeby nigdy nie pojawiała się pokusa, aby polegać na innych, lepiej zorganizowanych, lepiej wyposażonych w wiedzę i lepiej doświadczonych jako prawnicy. I o tym też jest w uzasadnieniu sprawy U 8/15. Bardzo serdecznie poruczam, proszę pana posła Matusiewicza o lekturę uzasadnienia tej sprawy.

(Poseł Andrzej Matusiewicz: Przeczytałem.)

Nie było żadnych, jak powiedział trybunał, w tej sprawie okoliczności zezwalających na anulowanie trzech uchwał październikowych w sprawie wyboru sędziów: Hausera, Jakubeckiego i Ślebzaka.

To chyba wszystkie pytania, jakie były. Bardzo dziękuję za uwagę. (Oklaski)

(Poseł Ireneusz Zyska: Chciałbym zgłosić sprostowanie.)

Wicemarszałek Stanisław Tyska:

Dobrze.

Bardzo proszę, w trybie sprostowania pan poseł Ireneusz Zyska.

Poseł Ireneusz Zyska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Prezesie! Niestety albo nie zapamiętał pan mojego wystąpienia, albo też zmanipulował pan moją wypowiedź, z tego względu, że wzywając mnie do wskazania... że jakoby miał powiedzieć, że pan jako prezes trybunału wywierał wpływ na sądy okręgowe w zakresie orzecznictwa co do protestów wyborczych

Posel Ireneusz Zyska

w wyborach samorządowych. Nie miało to miejsca. Ja zacytowałem tylko pańską wypowiedź, która brzmiała w ten sposób, że mówił pan, że ci, którzy podważają sposób przeprowadzenia wyborów i liczenia głosów, anarchizują państwo, bo poczuli krew, to jest cytat, a ci, którzy wzywają do powtórzenia wyborów pod patronatem OBWE i Unii Europejskiej, są niepoważni, i tę wypowiedź wygłosił pan jeszcze przed jakimkolwiek rozstrzygnięciem sądu okręgowego. W mojej wypowiedzi nie było nic wskazującego na to, jakoby pan prezes miał wywierać wpływ na jakikolwiek sąd w zakresie orzeczenia, co do rozstrzygnięcia sądu okręgowego w zakresie protestu wyborczego. Stąd też składałem takie sprostowanie i proszę przyjąć, że nic takiego w swoim wystąpieniu nie powiedziałem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

(Posel Andrzej Matusiewicz: Jeszcze ja.)

W trybie sprostowania zgłasza się jeszcze pan poseł Andrzej Matusiewicz.

Posel Andrzej Matusiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Zawsze z wielką uwagą w poprzedniej kadencji, gdy byłem senatorem, w Komisji Ustawodawczej i na plenarnych posiedzeniach Senatu słuchałem informacji o działalności Trybunału Konstytucyjnego. Pamiętam, jak mówił pan, że jest potrzeba nowej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Pamiętam, że mówił pan, że taka ustawa tworzy się w Kancelarii Prezydenta, że pracuje pan nad tą ustawą, że również pracują nad tą ustawą byli sędziowie Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku i byli prezesi Trybunału Konstytucyjnego. I stąd w tym kontekście była moja wypowiedź klubowa i powołałem zasadę *nemo iudex in causa sua*, bo zresztą pan prezes wyłączył się z rozpoznania tej ustawy i nie orzekał pan, nie brał pan udziału w składzie w dniu 3 grudnia 2015 r., gdyż postanowienie o wyłączeniu zapadło 30 listopada 2015 r. Natomiast jeśli chodzi (*Dzwonek*) o to postanowienie o umorzeniu 7 stycznia – czytałem też to uzasadnienie – ja powiedziałem tylko w tym kontekście, że postanowienie o umorzeniu zapadło, bo taka jest praktyka orzecznicza, że uchwały Sejmu nie podlegają kontroli przez Trybunał Konstytucyjny. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję, panie pośle.

Czy pan prezes chciałby się odnieść jeszcze?

(Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński: Nie.)

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym nad informacją nie przeprowadza się głosowania.

Stwierdzam, że Sejm zapoznał się z przedstawioną przez prezesa Trybunału Konstytucyjnego „Informacją o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2015 roku”.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 23. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Bardzo proszę, głos ma pan poseł Krzysztof Głuchowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Głuchowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Znamy program Światowych Dni Młodzieży w Polsce i znamy program pielgrzymki Ojca Świętego Franciszka w naszym kraju. Ojciec Święty będzie w Krakowie, gdzie w najbliższą środę, w dniu 27 lipca, zostanie powitany w imieniu narodu polskiego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Andrzeja Dudę i władze kościelne. Punktem kulminacyjnym jego pobytu będzie niedzielna msza święta w dniu 31 lipca z udziałem młodzieży z całego świata. Przygotowania do tych dni trwały ponad 2 lata. Z tego miejsca chcę podziękować wszystkim rodzinom polskim, parafiom, przedstawicielom władz państwowych i samorządowych, przedsiębiorcom, liczным służbom, młodzieży i wolontariuszom za trud włożony w dzieło przygotowania i przeżywania Światowych Dni Młodzieży w Krakowie.

Pierwsi pielgrzymi do naszych rodzin i parafii dotarli w już miniony wtorek, 19 lipca, każda parafia podjęła trud ich przyjęcia. Na pielgrzymów czekały bogate programy pobytu, polska gościnność. Dla mnie osobiście i mojego powiatu łukowskiego, który gości młodzież, jest to szczególny zaszczyt, bowiem ponad 200 pielgrzymów z Portugalii, Białorusi, Meksyku i Francji będzie miało możliwość odwiedzić miejsce urodzin Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej, nawiedzić sanktuarium Najświętszej Marii Panny w Woli Gułowskiej i zobaczyć miejsce ostatniej bitwy września – oddziałów Samodzielnej Grupy Operacyjnej Polesie pod dowództwem gen. Franciszka Kleeberga, która rozegrała się tam 4 i 5 października 1939 r., nawiedzić katedrę siedlecką, w której modlił się św. Jan Paweł II 10 czerwca 1999 r. podczas swojej siódmej podróży apostolskiej do Polski. Tak liczna i różnorodna grupa pielgrzymów z Europy i Ameryki Pół-

Posel Krzysztof Głuchowski

nocnej zapozna się też z bogatą historią, dziejami blisko 800-letniego miasta królewskiego Łuków.

Z ostatniego przesłania Ojca Świętego Franciszka wiemy, jak bardzo pragnie on spotkać się z nami, pójść śladami świętego Jana Pawła II, architekta Światowych Dni Młodzieży i wielkiego przewodnika narodu polskiego na jego dziejowej drodze do wolności. Nie wątpię w to, że przyjmimy go godnie i życzliwie, zrobimy wszystko, by ta dziejowa wizyta apostoła Ojca Świętego Franciszka, powiązana ze światowym świętem młodzieży, stała się pielgrzymką wiary i braterstwa. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Jacek Wilk, Kukiz'15.

Posel Jacek Wilk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Narodowy Bank Polski wydał zarządzenie zmuszające indywidualnych nabywców złota inwestycyjnego do podania danych osobowych. Odbiorcy indywidualni nabywający złote monety zobowiązani są do podania danych umożliwiających ich identyfikację, w szczególności imienia, nazwiska i numeru PESEL. Podobne restrykcje, wynikające z ustawy o VAT, obowiązują już sprzedawców prywatnych. Nasuwa się pytanie: Do czego władzy potrzebna jest informacja, kto, kiedy, za ile i od kogo kupił złotą sztabkę lub monetę, a także ile?

Historia uczy, że taka wiedza w rękach państwa jest zawsze niebezpieczna i może być wykorzystywana przeciwko właścicielom kruszcu. W apogeum wielkiego kryzysu, 5 kwietnia 1933 r. prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin Delano Roosevelt wydał tzw. rozporządzenie wykonawcze nr 6102. Na jego mocy nakazano każdemu obywatelowi USA wymianę całego posiadanego złota na papierowe dolary, pozwalając zachować jedynie niecałe 5 uncji kruszcu. Zaraz potem dokonano dewaluacji dolara. Oczywiście mieszkańcy Stanów Zjednoczonych powszechnie zignorowali nakaz odsprzedaży złota, a posiadacze większej jego ilości wywieźli je za granicę. Gdyby ówczesna władza wiedziała, kto i ile złota posiada, z pewnością wykorzystalaby tę wiedzę, by skutecznie okraść obywateli. Zakazy i ograniczenia stosowały też rządy stalinowskie. 28 października 1950 r. w Polsce w ogóle zakazano posiadania złota w formie monet i sztabek. Za złamanie tego zakazu groziło 15 lat więzienia.

W jakim celu dziś polskie władze planują gromadzić wiedzę o posiadaczach złota? Czy w przewidywaniu nowego kryzysu finansowego szukają sobie możliwość ograbienia posiadaczy kruszcu? Tego wykluczyć niestety nie można, a nawet jeśli obecna wła-

da nie ma jeszcze takich planów, to nie zagwarantuje przecież, że w przyszłości kolejny rząd nie wykorzystywałaby zdobytych informacji do masowej konfiskaty złota albo choćby jego przymusowego odkupienia za nic niewarte papierowe pieniądze.

Powodem gromadzenia tych informacji może też być chęć zdobycia dodatkowego haka na bardziej oszczędnych obywateli. W sytuacji gdy rząd coraz głośniej mówi o potrzebie indywidualnego oszczędzania na emeryturę, powstaje wrażenie, że władza chce mieć jednocześnie pełną kontrolę nad oszczędnościami obywateli. A może ekipa dobrej zmiany po prostu realizuje w ten sposób swoją maniacką potrzebę inwigilacji wszystkich i wszystkiego, wyrażoną najpełniej w zapisach tzw. ustawy antyterrorystycznej? Zapewne wszystkim paniom i panom posłom znana jest powieść Georga Orwella „Rok 1984”. Warto zatem przypomnieć, że powieść ta była pisana ku przestrodze, a nie jako podręcznik. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

Posel Maciej Masłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To chyba ostatnie wystąpienie przed wakacjami, i dobrze, dlatego że to oświadczenie będzie dotyczyło, proszę państwa, okresu wakacyjnego. Przed nami wakacje, sezon urlopowy, dlatego chciałem państwa zaprosić na piękne Podkarpacie, m.in. do Rzeszowa.

Proszę państwa, Podkarpacie jest najlepszym chyba miejscem do spędzenia wakacji. Mamy tam m.in. przepiękne Muzeum – Zamek w Łańcucie. Zamek w Łańcucie jest jedną z najpiękniejszych rezydencji arystokratycznych w Polsce. Co bardzo ważne, na Podkarpaciu, niedaleko Rzeszowa, niedaleko Łańcucia, znajduje się Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej, które niedawno zostało otwarte, a na otwarciu był też obecny pan prezydent Andrzej Duda. W samym Rzeszowie mamy Muzeum Dobranocek, idealne miejsce dla dzieci, gdzie można zobaczyć bogatą kolekcję pamiątek powiązanych z animacjami dla dzieci. Dla koneserów, można powiedzieć, jest szlak winnic Podkarpacia. Enoturystyka cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Odwiedzanie regionów winiarskich i miejsc związanych z produkcją wina, uczestniczenie w degustacjach i festiwalach kojarzy się przede wszystkim z Francją, Hiszpanią czy Włochami, a tymczasem na ważny ośrodek enoturystyki można trafić właśnie na Podkarpaciu.

Wracając jeszcze do Rzeszowa, nie można zapomnieć o podziemnej trasie turystycznej, która jest niezwykle ciekawa, ale opisać ją słowami jest ciężko – to po prostu trzeba zobaczyć.

Posel Maciej Masłowski

Proszę państwa, w Kolbuszowej z kolei mamy Muzeum Kultury Ludowej. Jest to skansen, który prezentuje kulturę Lasowiaków i Rzeszowiaków zajmujących kiedyś tereny północnej części obecnego województwa podkarpackiego. Jest Zamek w Baranowie Sandomierskim, który został wzniesiony pod koniec XVI w. w miejscu średniowiecznego obronnego dworu rycerskiego. W XV w. dwór ten należał do szlacheckiej rodziny Baranowskich.

Proszę państwa, jeszcze z takich atrakcji jest Arboretum i Zakład Fizjografii w Bolestraszcach z pięknym ogrodem sensualnym, czyli ogrodem dydaktycznym dla osób niepełnosprawnych. Mamy również Muzeum Dzwonów i Fajek w Przemyślu. Jest to jeden z przykładów, jak ciekawie oraz niestandardowo przedstawić można dokonania artystyczne regionu. Kolekcja dzwonów i fajek rozłożona jest na kilku piętrach wieży. Każde z pięter przedstawia inne eksponaty. Jednym z najciekawszych jest fajka przedstawiająca biegnącego konia.

Proszę państwa, mamy jeszcze muzeum zagłady w Bełżcu. Jest to niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny funkcjonujący od grudnia 1943 r. Obóz był ośrodkiem eksterminacji, w którym wymordowano 500 tys. Żydów. Przez wiele lat miejsce to było zapomniane, jednak od 2004 r. funkcjonuje jako

oddział Państwowego Muzeum na Majdanku w Lublinie.

Proszę państwa, nie można chyba na koniec zapomnieć o najpiękniejszych Bieszczadach. To właśnie tam można w czasie sierpniowego urlopu wypocząć. Dlatego serdecznie państwa zapraszam na piękne Podkarpacie. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie^{*)}.

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 23. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 24. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 5 i 6 września 2016 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Koniec posiedzenia o godz. 17 min 25)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 22 lipca br. mija 135. rocznica urodzin Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego, generała dywizji Wojska Polskiego, dyplomaty, wolnomularza, osobistego adiutanta Józefa Piłsudskiego.

Bolesław Wieniawa-Długoszowski wychował się w mieście Bobowa k. Gorlic. W 1900 r. zdał egzamin maturalny w Gimnazjum Wyższym im. Jana Długosza w Nowym Sączu. Choć posiadał artystyczne uzdolnienia, podjął decyzję o studiach na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Lwowskiego, które ukończył z wyróżnieniem.

W 1906 r. Wieniawa-Długoszowski poślubił Stefanię Calvas, operową śpiewaczkę, z którą wyjechał do Berlina. Po roku przeniósł się do Paryża i został jednym z założycieli Towarzystwa Artystów Polskich. Zaczął również działać w oddziale Związku Strzeleckiego i to właśnie wtedy spotkał Józefa Piłsudskiego.

Po wybuchu I wojny światowej Wieniawa-Długoszowski przyjechał do Krakowa. Dwa dni po rozpoczęciu kursu w Związku Strzeleckim dostał powołanie do 1. Kompanii Kadrowej. Następnie należał do 1. Pułku Ułanów Legionów Polskich. Za udział w walkach otrzymał awans na porucznika.

Po misji specjalnej w Warszawie został osobistym adiutantem Józefa Piłsudskiego. Z wojska zwolniono go w 1917 r. Później, jako członek Polskiej Organizacji Wojskowej, został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Po odzyskaniu wolności uczestniczył w przygotowaniu wyprawy wileńskiej i kampanii kijowskiej. Brał także udział w Bitwie Warszawskiej. Podczas wojny z bolszewikami dowodził jednostkami kawalerii. Awansowano go wówczas do stopnia podpułkownika.

W listopadzie 1921 r. Wieniawa-Długoszowski wziął udział w pracach nad polsko-rumuńską konwencją. Po rocznej przerwie wrócił do służby, najpierw w 19. Pułku Ułanów Wołyńskich, a następnie w 1. Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

W 1925 r. ukończył kurs doszkolenia i otrzymał dyplom naukowy oficera Sztabu Generalnego. Następnie został referentem w Inspektoracie Armii nr II w Warszawie. Po roku przeniesiono go do 1. Pułku Szwoleżerów na stanowisko dowódcy pułku, a później

mianowano I oficerem sztabu w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych. Przez 7 lat pełnił obowiązki dowódcy 2. Dywizji Kawalerii i 1. Brygady Kawalerii w Warszawie. W 1937 r. został dowódcą Dywizji Kawalerii w Warszawie. Awansowany na generała dywizji z pierwszą lokatą w korpusie generałów pełnił służbę do 1941 r. Wtedy właśnie przeniesiono go do dyplomacji.

W 1938 r. Wieniawa-Długoszowski został ambasadorem RP w Rzymie. Prezydent RP Ignacy Mościcki mianował go swoim następcą na wypadek opróżnienia urzędu przed zawarciem pokoju. Wobec sprzeciwu Francji, Wielkiej Brytanii i antypiłsudczyków zrezygnował z tego urzędu.

W 1942 r. Wieniawa-Długoszowski otrzymał nominację na stanowisko posła RP na Kubie. Był to cios dla honoru generała, który nie mógł pogodzić się z odsunięciem od pogrążonej w wojnie Polski. Prawdopodobnie z tego powodu 1 lipca generał odebrał sobie życie. Okoliczności jego śmierci do dziś nie zostały jednoznacznie określone. Pogrzeb Wieniawy-Długoszowskiego odbył się w Nowym Jorku. Jego prochy sprowadzono w 1990 r. na cmentarz Rakowicki w Krakowie.

Generał Wieniawa-Długoszowski otrzymał wiele odznaczeń, m.in. Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari, Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski czy Krzyż Walecznych – czterokrotnie. Dziękuję.

Posel Teresa Hałas

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! W rozwidleniu dwóch malowniczych wąwozów, w lesie zwanym Baraniec pomiędzy Kraśniczynem a Skierbieszowem, na pograniczu powiatów krasnostawskiego i zamojskiego, znajduje się miejsce poświęcone pamięci kard. Stefana Wyszyńskiego. Schodząc tym wąwozem w dół wśród leśnego strumyka, dojdziemy do przepięknej kapliczki upamiętniającej pobyt ukrywającego się przed Niemcami od listopada 1941 r. do czerwca 1942 r. w klasztorze w Żuławie ks. kard. Stefana Wyszyńskiego.

Kapliczka została wybudowana z potrzeby serca i pamięci przez Fundację Dom Trzeciego Tysiąclecia w Zamościu. Jej głównym inicjatorem był ks. prałat Zbigniew Ciżmiński, a projektantem architekt Maria

Gmyz. Poświęcenia kapliczki dokonał JE ks. bp Wacław Depo 8 czerwca 2010 r., ordynariusz diecezji zamajsko-lubaczowskiej. Kapliczką opiekują się siostry franciszkanki z zakładu dla ociemniałych kobiet w Żuławie.

To właśnie w tym leśnym miejscu w tajemnicy przed Niemcami ks. Stefan Wyszyński modlił się i medytował, udzielał sakramentów pokuty partyzantom Armii Krajowej rejonu Skierbieszów. Często w wąwozach lasu Baraniec odprawiał msze święte i błogosławił znakiem krzyża wyruszających na akcje rozpoznawcze i bojowe. Tutaj nad bezpieczeństwem miejscowej ludności czuwał wraz ze swoim oddziałem ppor. Józef Śmiech ps. Ciąg.

Ks. Stefan Wyszyński, jako kapelan AK ps. Radwan, pełnił również posługę kapłańską dla okolicznej ludności, przejmując obowiązki aresztowanego przez Niemców ks. Mariana Markowicza w parafii Surhów. W wolnych chwilach pomagał siostrom franciszkancom w pracach gospodarskich, np. przy wykopkach ziemniaków czy buraków, wycince drzewa na opał. Z tego okresu znany jest jeszcze jeden fakt. Ks. Stefan, modląc się samotnie na wiejskich bezdrożach w okolicy Żułowa, usłyszał krzyk dochodzący z pobliskiej chaty. Przez uchylone drzwi ujrzał leżącą w barłogu brzemienną kobietę. Była bliska rozwiązania. Na zorganizowanie jakiegokolwiek pomocy było już za późno. Zakłopotany kapłan, który pierwszy raz w życiu znalazł się w takiej sytuacji, musiał być położną i pielęgniarką. Nigdy nie wyobrażał sobie, jak wyznał później, że dane mu będzie przeżyć tak realnie tajemnicę nawiedzenia.

Gdyby wówczas, w latach 1941–1942, ktoś z uczestników tamtych wydarzeń przeżywałych wspólnie z ks. Stefanem Wyszyńskim powiedział: Oto stoi przed wami przyszedł kardynał – prymas Polski, serdeczny przyjaciel papieża Polaka, duchowny, którego będzie zazdrościł nam cały świat, błogosławiony i polski święty, trudno byłoby w to uwierzyć! A jednak.

Ślad świętej stopy ks. Stefana Wyszyńskiego w Surhowie i Żuławie jest świadectwem historycznych wydarzeń na naszym terenie z udziałem działaczy AK, naszych dziadów, ojców, mężów, braci, sąsiadów czy znajomych. A las? Las to pamięta!

Posel Marek Jakubiak

(Klub Poselski Kukiz'15)

Oświadczam, że podczas głosowania nad uchwałą Sejmu na temat ludobójstwa na Kresach głosowałem za. System do głosowania pokazał, że nie byłem obecny. Proszę o dokonanie korekty.

Posel Ewa Kozanecka

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczam, że na 23. posiedzeniu Sejmu RP w dniu 22 lipca 2016 r. w trakcie głosowania nr 58 dotyczącego sprawozdania Komisji Kultury i Środ-

ków Przekazu oraz Komisji Łączności z Polakami za Granicą o poselskich projektach uchwał w sprawie: ustanowienia 11 lipca Dniem Pamięci o Polakach – Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez OUN-UPA na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej oraz odwołania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II RP w latach 1939–1945 omyłkowo zagłosowałam za poprawką, zamiast zgodnie z moim przekonaniem zagłosować przeciw poprawce. Była to moja oczywista i niezamierzona pomyłka.

Posel Bernadeta Krynicka

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Grunwald, niewielka miejscowość w powiecie ostródzkim, gdzie 15 lipca 1410 r. miała miejsce wielka bitwa. Każdy Polak zna tę datę i znaczenie tej bitwy. Bitwa ta miała ogromny wpływ na dzieje naszego kraju. W bitwie tej połączone siły polsko-litewsko-ruskie, ok. 29 tys. zbrojnych, doszczętnie rozbiły wojska zakonu krzyżackiego liczące 21 tys. zbrojnych.

Zakon krzyżacki, którego zadaniem było nawracanie pogan ogniem i mieczem, a często podstępem, intrygami, kawałek po kawałku zagarniał ziemie chrześcijańskiej Polski. Zakon krzyżacki zagarnął również część Zmudzi litewskiej. Postępowanie zakonu nacechowane było ekspansją terytorialną prowadzoną wszelkimi możliwymi sposobami.

Na przestrzeni lat zakon wykorzystywał słabość państwa polskiego, które przeżywało rozbięcie dzielnicowe, i dopiero za panowania Władysława Jagiełły, gdy Polska ponownie była zjednoczona, a jej sojusznikiem było Wielkie Księstwo Litewskie, z całą mocą przystąpiono do konfrontacji militarnej z zakonem. Wojna była nieunikniona.

Często konflikty takie określa się mianem wielkiej wojny. Starcie pod Grunwaldem było jedną z największych bitew średniowiecznej Europy pod względem liczby uczestników. Obie strony zdawały sobie sprawę, iż wojna jest tylko kwestią czasu, więc czyniły spieszne przygotowania do niej.

Zakon krzyżacki na ogromną skalę rozwinął wrogą propagandę w stosunku do Polski i jej króla. Zarzucano m.in. królowi to, iż tylko pozornie się ochrzcił i dalej jest poganinem, Polskę określano jako kraj barbarzyński, dziki. Zakon w swoich knowaniach zamierzał zwerbować jak najwięcej rycerzy z zachodniej Europy, tłumacząc walkę zbrojną z Polską jako święty obowiązek każdego chrześcijańskiego rycerza. Miała to być nowa krucjata przeciwko poganom. Dzięki tym zabiegom udało się zakonowi zgromadzić bardzo dużą armię jak na tamte czasy. Armię zakonną tworzyli rycerze prawie ze wszystkich zakątków Europy Zachodniej, jednak trzon stanowili rycerze niemieccy. Jak widać, propaganda już w XV w. odgrywała ogromną rolę w polityce i była nie mniej ważna niż hufce zbrojne czy fortyfikacje obronne.

Ogromnym sukcesem króla polskiego Władysława Jagiełły przed nadchodzącą wojną był zawarty sojusz militarny z Wielkim Księstwem Litewskim. Władysław Jagiełło okazał się wielkim mężem stanu, wielkim królem, a zarazem znakomitym dowódcą. Mimo iż był wielokrotnie w konflikcie ze swoim stryjecznym bratem wielkim księciem litewskim Witoldem, to jednak doprowadził do sojuszu, a wojska litewsko-ruskie walczyły przyczyniły się do zwycięstwa pod Grunwaldem. A na marginesie: w późniejszych latach książę Witold dalej miał różne zatargi z królem Polski, czyli, jak historia uczy, w rodzinie różnie bywa.

Dzięki zabiegom króla zdołano zgromadzić bardzo dużą armię. Armia była wielonarodowa i wielokulturowa. Gros sił stanowiło rycerstwo polskie i wojska litewskie, ale były również pułki ruskie, wojska mołdawskie, najemnicy czescy, śląscy oraz Tatarzy, uciekinierzy ze Złotej Ordy. Pomimo panującego w średniowieczu fanatyzmu religijnego król Polski zgromadził i poprowadził do boju katolików, prawosławnych, a nawet wyznawców islamu. Świadczy to o wielkich zdolnościach przywódczych i dyplomatycznych króla.

Można nie bez kozery stwierdzić, iż Władysław Jagiełło był jednym z najlepszych władców Polski, mimo że, o ironio losu, nie był Polakiem. Mądre rządy, właściwe decyzje potomków króla Władysława uczyniły Polskę w XVI w. największą europejską potęgą.

Jako ciekawostkę chciałabym podać fakt, iż do bitwy pod Grunwaldem w dużej mierze przyczynił się most. Polacy potrafili skonstruować most łyżwowy, który miał ponad 500 m długości. Most ten był rozłożony na poszczególne elementy, a następnie przetransportowany i złożony pod Czerwińskiem, gdzie armia polska przeprawiła się przez Wisłę i połączyła z wojskami litewsko-ruskimi. Tak szybka przeprawa wojsk polskich była ogromnym zaskoczeniem dla Krzyżaków – pokrzyżowała im plany wojenne. Budowa dużego, solidnego i wytrzymałego mostu świadczy o wysokim poziomie technicznym ówczesnych mistrzów rzemiosła.

Nie będę przedstawiała przebiegu bitwy, chciałabym jedynie zaznaczyć, iż bitwa pod Grunwaldem była wielką klęską militarną zakonu krzyżackiego. Bitwa ta również wykazała wielki talent dowódcy króla Władysława Jagiełły. Dzięki jego mądrym i roztropnym decyzjom zwycięstwo było całkowite. Tylko niewielu przeciwników uszło z pola bitwy. Zakon krzyżacki już nigdy nie odzyskał dawnej potęgi. Klęska pod Grunwaldem spowodowała również to, iż rycerze z zachodniej Europy już tak ochoczo w następnych latach nie wspomagali zakonu w walce. Zakon mógł liczyć tylko na najemników.

Po bitwie król Władysław wydał rozkaz, aby ciała wielkiego mistrza zakonu Ulricha von Jungingena i innych znaczniejszych poległych braci zakonnych odesłać Krzyżakom do Malborka. Świadczy to o wielkiej wspaniałomyślności króla, a tym samym jego zachowanie zaprzecza temu, co głosili Krzyżacy, iż był barbarzyńcą i dzikusiem.

Bitwa została wygrana przez wojska króla Władysława, lecz wojna trwała nadal. Niestety wojska

króla Władysława mimo kilkumiesięcznego oblężenia nie zdołały zdobyć Malborka. Można stwierdzić, iż mimo odniesionego wspaniałego zwycięstwa pod Grunwaldem nie zostało ono w pełni wykorzystane. Pokój zawarty z Krzyżakami przynosił Polsce jedynie niewielkie korzyści terytorialne. Na to, że zakon nie został całkowicie pokonany,łożyło się wiele przyczyn. W każdym razie przy sprzyjających okolicznościach można było państwo zakonne całkowicie unicestwić, lecz tak niestety się nie stało. Zemściło to się na następnych pokoleniach Polaków, którzy musieli prowadzić wojny z państwem zakonnym.

Wojna trzynastoletnia prowadzona w latach 1454–1466 przez Kazimierza Jagiellończyka, syna wielkiego króla Władysława, doprowadziła do klęski państwa zakonnego, lecz również niecałkowitej. Część ziem zakonu została włączona do Polski, pozostałe ziemie zostały lennem Królestwa Polskiego. Mimo możliwości wcielenia wszystkich ziem zakonu do Korony nie uczyniono tego. Z biegiem czasu państwo zakonne przekształciło się w państwo pruskie. Krótkowzroczne i błędne decyzje następnych władców Polski sprawiły, iż Prusy przestały być lennem Polski i stały się państwem samodzielnym. Odpowiednia polityka władców Prus, np. Fryderyka Wielkiego, doprowadziła to państwo do potęgi militarnej. Państwo, które tyle razy było militarne pokonane przez Koronę Polską i stało się jej lennem w roku 1772, było jednym z trzech państw, które dokonały rozbioru Polski.

Reasumując, nie zawsze sukcesy militarne idą w parze z dalekowzroczną polityką. Grunwald był wspaniałym zwycięstwem, które praktycznie nie zostało wykorzystane. Uważam, że wielki mąż stanu, polityk, może tak samo dobrze albo nawet i lepiej służyć krajowi niż niejeden wybitny wódz. Na marginesie chciałabym dodać, iż przez cały wiek XV czczony był w Kościele polskim dzień zwycięstwa 15 lipca. Było to pierwsze w Królestwie Polskim święto narodowe i pierwsze w Kościele polskim święto obchodzone jako rocznica polityczna. Dziękuję.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczam, że na 23. posiedzeniu Sejmu RP w dniu 22 lipca 2016 r. w trakcie głosowania nr 58 – głosowanie nad sprawozdaniem Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Łączności z Polakami za Granicą o poselskich projektach uchwał w sprawie: ustanowienia 11 lipca Dniem Pamięci o Polakach – Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez OUN-UPA na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej oraz oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II RP w latach 1939–1945 – omyłkowo wstrzymałam się od głosu, zamiast zgodnie z moim przekonaniem zagłosować przeciw. Była to moja oczywista, techniczna i niezamierzona pomyłka.

Porządek dzienny

23. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 19, 20, 21 i 22 lipca 2016 r.

1. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 653, 694 i 694-A).

2. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (druki nr 546 i 566).

3. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o dostępie do zasobów genetycznych i podziale korzyści z ich wykorzystania (druki nr 644, 721 i 721-A).

4. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 564 i 583).

5. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zasadach rozliczeń w podatku od towarów i usług oraz dokonywania zwrotu środków publicznych przeznaczonych na realizację projektów finansowanych z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej lub od państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu przez jednostki samorządu terytorialnego (druk nr 709).

6. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo lotnicze (druk nr 710).

7. Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskim projekcie uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład „Grupy Amber Gold” (druki nr 685 i 735).

8. Informacja prezesa Instytutu Pamięci Narodowej o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 stycznia 2015 r. – 31 grudnia 2015 r. (druk nr 497) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (druk nr 695).

9. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (druk nr 713).

10. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 722).

11. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r. wraz z przedstawioną przez Najwyższą Izbę Kontroli analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2015 r. oraz komisyjnym projektem uchwały w przedmiocie absolutorium (druki nr 553, 617 i 700).

12. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o przedstawionej przez prezesa Rady Ministrów „Informacji o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2015 roku przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego” (druki nr 576 i 654).

13. Sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2015 roku (druk nr 578) wraz ze stanowiskiem Komisji Finansów Publicznych (druk nr 666).

14. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (druki nr 669, 738 i 738-A).

15. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 679, 739 i 739-A).

16. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 711 i 736).

17. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym (druki nr 716 i 725).

18. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego (druki nr 715 i 724).

19. Przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów dokument: „Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2015 r.” (druk nr 555) wraz ze stanowiskiem Komisji Gospodarki i Rozwoju (druk nr 641).

20. Pytania w sprawach bieżących.

21. Informacja bieżąca.

22. Informacja o działalności Sądu Najwyższego w roku 2015 (druk nr 531) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (druk nr 737).

23. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (druki nr 629 i 743).

24. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 668, 741 i 741-A).

25. Informacja prezesa Rady Ministrów na temat wyniku zakończonego w Wielkiej Brytanii referendum w sprawie dalszego członkostwa Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej.

26. Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 680).

27. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 708 i 744).

28. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 574) – kontynuacja.

29. Wybór członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (druki nr 701 i 719).

30. Wybór członków Rady Mediów Narodowych (druki nr 717 i 720).

31. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 762).

32. Informacja ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat:

— bieżącej sytuacji na podstawowych rynkach rolnych,

— uzgodnień Rady UE do spraw Rolnictwa i Rybołówstwa dotyczących sytuacji na rynkach rolnych oraz planowanych środków wsparcia,

— programu rozwoju głównych rynków rolnych w Polsce na lata 2016–2020

(druk nr 760).

33. Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2015 roku (druk nr 470) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej (druk nr 746).

34. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 740).

35. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 742).

36. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Łączności z Polakami za Granicą o poselskich projektach uchwał w sprawie:

— ustanowienia 11 lipca Dniem Pamięci o Polakach – Ofiarach Ludobójstwa dokonane-go przez OUN-UPA na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej,

— oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II RP w latach 1939–1945

(druki nr 625, 640, 723 i 723-A).

37. Powołanie prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni prze-ciwko Narodowi Polskiemu (druki nr 726 i 731).

38. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo lotnicze (druki nr 710, 745 i 745-A).

39. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o za-sadach rozliczeń w podatku od towarów i usług oraz dokonywania zwrotu środków publicz-nych przeznaczonych na realizację projektów finansowanych z udziałem środków pochodzą-cych z budżetu Unii Europejskiej lub od państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu przez jednostki samorządu terytorialnego (druki nr 709, 748 i 748-A).

40. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (druki nr 755 i 761).

41. Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o uchwale Sena-tu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora ryba-ckiego z udziałem Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego (druki nr 757 i 759).

42. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę oraz niektórych innych ustaw (druki nr 756 i 758).

43. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 764 i 766).

44. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami uży-wania tytoniu i wyrobów tytoniowych (druki nr 763 i 765).

45. Ślubowanie prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni prze-ciwko Narodowi Polskiemu.

46. Wybór składu osobowego Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (druk nr 751).

47. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie umów międzynarodo-nych TTIP i CETA (druk nr 727).

48. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie sprzeciwu wobec za-proponowanego przez Komisję Europejską trybu ratyfikacji umowy między Unią Europej-ską a Kanadą – CETA bez akceptacji państw członkowskich (druk nr 728).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

